wprost

NR 13 (270) CENA 10 ZŁ (W TYM 8% VAT)
31 marca 2025 ISSN 0209-1747



Publikacja dofinansowana ze środków Polskiej Fundacji Mediów



Jakub Mielnik

Podręcznik wojny celnej ze światem

Po Kanadzie i Meksyku przyszła kolej na Europę. USA ruszają z kampanią wymierzoną w niekorzystny – z punktu widzenia Białego Domu – handel z UE: cła na aluminium, stal, a teraz także na europejskie, głównie niemieckie, samochody mają skłonić Unię do pilniejszego wsłuchiwania się w potrzeby Ameryki.

Ilustracja na okładce: Paweł Kuczyński

eprasa.pl fa14fcbfbb

Komisja Europejska pręży co prawda muskuły, **ZAPOWIADAJĄC ODWET**, *ale z tym może być tak samo, jak z wymuszonym działaniami Trumpa przebudzeniem europejskiego przemysłu obronnego.*

Południe Europy ma opory wobec zadłużania się z powodu mocno hipotetycznego dla nich zagrożenia wojną z Rosją, a jednocześnie nie chce iść na wojnę celną z USA, żeby ich wina, sery i oliwa nie zostały przez Trumpa potraktowane jak niemieckie samochody.

Amerykanie nie od dziś wiedzą, że bez wsparcia Europy trudno im będzie wygrać konfrontację z Chinami. A UE się do tego wcale nie pali. Nawet uwielbiany w UE Joe Biden został odprawiony z kwitkiem, gdy w zamian za wsparcie Europy w wojnie z Rosją na Ukrainie, domagał się pomocy w zmaganiach z Chinami. – Nie dajmy wciągnąć się w nieswoje wojny – to zdanie, wypowie-

eprasa.pl fa14fcbfbb

dziane przez francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona odbija się teraz Unii głośną czkawką.

Jest to dokładnie to samo, co dziś o problemach Europy mówi ekipa Trumpa, nękając UE ostentacyjnymi umizgami do putinowskiej Rosji i ordynarnym przypominaniem, że bez parasola wojskowego USA Stary Kontynent długo jeszcze będzie łatwym łupem dla każdej agresji. Ta metoda, choć brutalna i wywołująca oburzenie na salonach Europy, okazuje się jednak skuteczna. Kilka celnych amerykańskich kopniaków w europejskie samozadowolenie już wymusiło drastyczne zmiany w mocno niepoważnym dotąd podejściu do zdolności obronnych UE. Co z tego wyniknie, to się jeszcze okaże.

Dość, że na poziomie politycznym i mentalnym europejskie elity nie mówią dziś o niczym innym, jak tylko o tym, że powinniśmy się zbroić. Nawet patologicznie pacyfistyczni dotąd Niemcy uznali, że inwestycje w produkcję zbrojeniową to najlepszy sposób na wydostanie się z dołka, w jaki wpędziła ich ślepa wiara w pożytki z inwestowania w putinowską Rosję.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Nord Stream 2 w roli marchewki

Cła na europejskie aluminium i stal, a teraz także na europejskie samochody, są kolejnym narzędziem nacisku na opornych sojuszników z Europy. Uderzą one głównie w niemieckich producentów, dla których USA są jednym z wiodących rynków. A przecież to w Berlinie znajduje się główny bastion oporu przeciwko zadzieraniu z Chinami. Po stracie taniego paliwa z Rosji, subsydiującego konkurencyjność niemieckiej gospodarki, Niemcy nie mogą pozwolić sobie na ograniczenie aktywności w Chinach. Ich przemysł jest bowiem tak samo uzależniony od rynku chińskiego, jak do niedawna był od paliw z Rosji. To dlatego kolejne niemieckie rządy niechętnie przyjmowały wszelkie inicjatywy Komisji Europejskiej, zmierzające do ograniczenia niebezpiecznych dla UE relacji handlowych z Chinami.

Już nawet Francuzi wykazują w tej kwestii bardziej elastyczne stanowisko, wskazując na zagrożenia, jakie niesie drenowanie Europy z technologii, uzależnianie europejskich producentów od chłonnego chińskiego

eprasa.pl fa14fcbfbb

rynku zbytu, a także straty, jakie spowoduje w UE chińska ekspansja gospodarcza w Europie. Francuzi nie są jednak tak uzależnieni od Chin, jak Niemcy. W przeciwieństwie do nich, nie dostali tak mocno po łapach za kurczowe trzymanie się biznesów z Rosją.

Amerykanie doskonale zdają sobie sprawę, że jeśli Europa ma zmienić kurs i wesprzeć ich w konfrontacji z Chinami, muszą złamać opór Berlina, który jest niezmienny, niezależnie od tego, kto aktualnie jest kanclerzem Niemiec. Stąd najnowsza decyzja Białego Domu o ocleniu europejskich samochodów.

> *Uderza ona w Niemców, bo przecież za oceanem* **W CENIE SĄ MERCEDESY**, *Audi i BMW, a nie Citroeny, Peugeoty czy Fiaty.*

Wymachując wobec Berlina kijem, Amerykanie nie zapominają także o marchewce. Stąd przecież biorą się przecieki medialne o możliwości wznowienia dostaw rosyjskiego gazu do Niemiec za pomocą nieczynnego

eprasa.pl fa14fcbfbb

obecnie Nord Stream 2. Informacje takie wywołują narkotyczne wręcz drżenie kolan w środowiskach niemieckich, które całą swoją pozycję w Europie zbudowały na dostępie do tanich paliw z Rosji.

Guru restrukturyzacji

Mimo tych oczywistych powodów wojny celnej USA z UE, ekonomiści ciągle zdzierają sobie gardła argumentami o bezsensowności gospodarczej takiej wojny. Apostołowie wolnego handlu załamują ręce, wskazując, że z powodu polityki celnej USA świat cofa się do roku 1946. Średnie amerykańskie stawki celne wynosiły wówczas mniej więcej tyle samo, co obecnie, czyli 8,4 proc. Gdy Donald Trump obejmował władzę w USA w 2016 r., średnie amerykańskie stawki celne wynosiły 1,5 proc. Prognozy są takie, że do końca 2025 r. średnia ta wzrośnie do 15 proc.

W ślad za tymi lamentami idą bogato ilustrowane argumenty o tym, że UE jest dla USA największym rynkiem zbytu na świecie i że konfliktowanie się z tym faktem uderzy rykoszetem w gospodarkę za oceanem. Tyle,

eprasa.pl fa14fcbfbb

że za oceanem długofalowe cele polityczne i gospodarcze wzięły górę nad doraźnymi wskaźnikami. Wystarczy poczytać, co na ten temat sądzą ludzie odpowiedzialni za politykę handlową USA w administracji Trumpa, żeby pozbyć się złudzeń.

Najważniejszym z nich jest Stephen Miran, szef zespołu doradców ekonomicznych Białego Domu.

> *Specjalizujący się w strategicznym doradztwie inwestycyjnym Miran* **ZAWDZIĘCZA SWOJE STANOWISKO** *publikacji zatytułowanej „Podręcznik użytkownika dotyczący restrukturyzacji globalnego systemu handlowego”.*

Do napisania tej pracy skłoniła go obserwacja poczyniona w czasie pierwszej kadencji Donalda Trumpa, gdy USA wszczęły otwartą i bardzo twardą wojnę celną z Chinami. Miran twierdzi bowiem, że coś, co w latach 2018-2019 wywołało prawdziwą medialną i polityczną panikę na całym świecie i miało być początkiem końca

eprasa.pl fa14fcbfbb

świata, w istocie miało niewielkie dostrzegalne konsekwencje makroekonomiczne.

Cały świat ma płacić podatki w USA

Sformułowane w „Podręczniku” Stephena Mirana zasady stosowania rygorów celnych stały się podstawą obecnej strategii handlowej Trumpa. Sprowadzają się do tego, żeby zignorować dogmat o nienaruszalności zasad wolnego handlu, które w zglobalizowanej gospodarce stają się dla USA uciążliwe i zwyczajnie niebezpieczne.

Wolny handel ma być zarezerwowany dla sojuszników powiązanych z USA paktami wojskowymi, ale tylko takich, którzy sami wywiązują się ze swoich zobowiązań. Dla tych, którzy tego nie robią, np. migając się od spełniania wymaganych nakładów na obronność w ramach NATO, a także dla tych państw, które są w otwartym sporze z USA, wolny handel ma być niedostępny.

Oczywiście zachowana jest gradacja: od taryf dyscyplinujących partnerów, które mogą być zwiększane do

eprasa.pl fa14fcbfbb

momentu osiągnięcia pożądanych efektów politycznych, aż do poziomu taryf karnych czy wręcz zaporowych, przekraczających poziom 60 proc. i zarezerwowanych dla rywali, takich np. jak Chiny.

Miran proponuje także całkowite przestawienie struktury podatkowej USA, częściowo na wzór chiński, który zakłada, że dostęp do chłonnego rynku chińskiego opłacany jest przekazaniem całej technologii.

> *O ile jednak Chiny są największym producentem świata, z produkcją szacowaną na 5 bilionów dolarów, to USA są* **NAJWIĘKSZYM KONSUMENTEM**, *kupując za 20 bilionów dolarów rocznie.*

Ten potencjał pozwala im podjąć próbę całkowitej zmiany tradycyjnego systemu podatkowego. Dotąd ciężary fiskalne ponosiły krajowe podmioty gospodarcze. Nowa polityka celna ma wyprowadzić te ciężary za gra-

eprasa.pl fa14fcbfbb

nicę: głównym źródłem przychodów do budżetu federalnego mają być nie podatki ściągane od rodzimych firm, tylko w postaci ceł – od firm zagranicznych, korzystających z amerykańskiej konsumpcji.

Coś, co z punktu widzenia dogmatów ekonomicznych jest bez sensu, wygląda zupełnie inaczej po zapoznaniu się z tekstem Stephena Mirana. I czy nam się to podoba, czy nie, trzeba się szybko oswoić z tym, że stał się on obowiązującą strategią handlową USA.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

Credo: ***Tylko prawda jest ciekawa, piszemy o niej w p r o s t***



eprasa.pl fa14fcbfbb

Nr 13 31 marca 2025

Czytaj Wprost



Fot. Materiały prasowe / Netflix

66

WŚCIEKŁOŚĆ I CYNIZM

– Mówimy dzieciom: „Pracuj ciężko, a osiągniesz sukces”. Ale one patrzą na świat i widzą, że największy sukces odnoszą ci, którzy mają zasięgi, nie wiedzę. Przekaz online brzmi: „Wystarczy być kontrowersyjnym”. A szkoła staje się niewiarygodna. To nie jest kryzys edukacji, to kryzys sensu – mówi Andy, nauczyciel z Londynu.

KOLEJNE WYDANIE CYFROWEGO „WPROST” UKAŻE SIĘ W NIEDZIELĘ O GODZ. 20. SZUKAJ NA WPROST.PL ORAZ WE WSZYSTKICH E-KIOSKACH ORAZ APLIKACJACH MOBILNYCH APP STORE I GOOGLE PLAY

eprasa.pl fa14fcbfbb

19 **NIEDYSKRECJE PARLAMENTARNE**

KRAJ

30 **W PUŁAPCE TRUMPIZMU**
Bledną nadzieje, które PiS-u wiązał z prezydenturą Trumpa, ale wyjścia nie ma. – Nasz elektorat fikołka w jego ocenie by nam nie wybaczył – mówi polityk prawicy.



40 **W KACZYŃSKIM COŚ PĘKŁO**
– Niebawem Jarosław Kaczyński wyruszy w teren, by wzmocnić kampanię. Ale teraz, po śmierci



pani Basi, coś w nim pękło – mówi Elżbieta Jakubiak, była posłanka PiS.

55 **SZEJNA POWINIEN ZŁOŻYĆ MANDAT**
– Należałoby się pozbyć pijących polityków. Wynocha z nimi, musimy przerwać to błędne koło – postuluje Jan Śpiewak, socjolog i aktywista.



Fot. Filip Naumienko/REPORTER/East News, Marysia Zawada/REPORTER/East News, Pawel Wodzynski/East News

eprasa.pl fa14fcbfbb

Czytaj Wprost

SPOŁECZEŃSTWO

98 KANDYDAT PIERWSZEGO KONTAKTU

W przegraną nie wierzą, za to wierzą w obietnice, że jako prezydent będzie stawiał na swoim. Oto, co usłyszeliśmy od uczestników spotkania z Rafałem Trzaskowskim.

113 MESJASZ OSZUKANYCH

Zwolennicy Konfederacji chcą głosować na Sławomira Mentzena, ale boją się, że nawet jeśli wygra, to prezydentem nie zostanie. Bo – ich zdaniem – wybory zostaną sfałszowane.



Fot. Shutterstock



BIZNES

131 „PRZETRĄCENI” PRZEDSIĘBIORCY

– Powszechnym zjawiskiem wśród przedsiębiorców jest udawanie, że wszystko gra. Nie na tym polega siła charakteru – ostrzega mec. Piotr Paweł Wydrzyński.

ZAGRANICA

244 ROZMOWY NIEKONTROLOWANE

Tuzy amerykańskiej administracji omawiają plany wojenne na komercyjnym komunikatorze, a chaos narasta.

eprasa.pl fa14fcbfbb

255 **DĄSY NA SZCZYCIE**
Europa miała wstać z kolan i złapać ster bezpieczeństwa na kontynencie. Skok ten okazał się jednak zbyt duży, żeby UE mogła wykonać go za pierwszym razem.

FELIETON

264 **GEN. WALDEMAR SKRZYPCZAK**

ZDROWIE



270 **O PACJENTACH PRZY GOTOWANIU**
Wylicytowane „gotowanie z ministrą Leszczyną” odbyło się w szerokim gronie. Między krojeniem warzyw i mieszaniem sosów podnoszono ważne dla pacjentów kwestie.

279 **JELITOWA REWOLUCJA**
Na chore jelita często sami pracujemy, nie zdając sobie z tego sprawy, choć to właśnie od nich zaczyna się większość chorób.

SPORT

413 **KOLEJNY MEDAL WAŻY JUŻ WIĘCEJ**
– W mojej konkurencji najtrudniejsze jest opanowanie emocji. Żeby one nie odpływały w kierunkach, w których nie powinny – mówi Aleksandra Mirosław, Człowiek Roku „Wprost”.



Fot. Jan Sajdak, Wprost

eprasa.pl fa14fcbfbb



PODRÓŻE

431 FENOMEN NA BOGATO

– Dubaj dzieli ludzi z zewnątrz: połowa ludzkości marzy, by tam pojechać, druga połowa nienawidzi tego miejsca – opowiada dziennikarka Anna Dudzińska.

KULTURA

453 ZAWSZE CHCIAŁEM BYĆ W MAINSTREAMIE

– Jest jedna rzecz, która mnie bardzo razi w nowym rapie, w nowych pokoleniach – ja to nazywam kultem głupoty – tłumaczy Pezet.



Fot. Shutterstock, Instagram / pezetofficial

eprasa.pl fa14fcbfbb



LOTNISKO CHOPINA WARSZAWA

Poczuj luksus podróżowania

VIP by LINE
WARSAW CHOPIN AIRPORT



Zapraszamy do Strefy VIP Line na Lotnisku Chopina w Warszawie

– miejsca, gdzie Twoja podróż nabiera wyjątkowego wymiaru.

Sprawdź

To nieprawda, że...

Niedyskrecje parlamentarne



Fot. 123RF

eprasa.pl/b14fcbfbb

To nieprawda, że...



eprasa.pl fa14fcbfbb

To nieprawda, że...





Joanna Miziołek
𝕏 @JMiziolek

Eliza Olczyk

Dlaczego kampania Karola Nawrockiego jest mało widoczna w terenie? Czy śmierć Barbary Skrzypek pomoże, czy zaszkodzi kandydatowi popieranemu przez PiS? **CO NADZWYCZAJNIE UCIESZYŁO SZTABOWCÓW RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO?** *Czy Andrzej Szejna z Nowej Lewicy wybroni się z zarzutu wyłudzania tzw. kilometrówek? Czy w aferze mailowej jest drugie dno?* **O TYM I INNYCH SPRAWACH PISZEMY W „NIEDYSKRECJACH PARLAMENTARNYCH”.**

Fot. Arek Markowicz

eprasa.pl fa14fcbfbb

Politycy PiS w nieoficjalnych rozmowach przyznają, że kampania Karola Nawrockiego nie idzie dobrze.

– Liczyliśmy na odbicie po konwencji, a nadal w kampanii nic nowego się nie dzieje. Wszystkiemu winny jest brak pieniędzy. Trudno robić kampanię prezydencką, kiedy ich brakuje. Jarosław Kaczyński apeluje w sprawie datków, bo rzeczywiście pieniędzy mamy mało. Wystarczy spojrzeć na liczbę banerów Rafała Trzaskowskiego, kandydata KO, czy Sławomira Mentzena z Konfederacji. W PiS to jest bieda-kampania – kwituje nasz rozmówca.

W PiS pojawiły się dwie strategie prowadzenia kampanii prezydenckiej w obliczu śmierci Barbary Skrzypek.

– Jedna zakłada podsycanie emocji, druga spokojniejsze podejście do tematu, żeby go nie przegrzać. A w przegrzewaniu jesteśmy specjalistami – słyszymy.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Jeden z naszych rozmówców ze Zjednoczonej Prawicy uważa, że sprawa śmierci Barbary Skrzypek to jest temat, który bardzo mocno polaryzuje nastroje na scenie politycznej, ale tylko wśród ok. 60 proc. społeczeństwa, czyli zwolenników PiS i PO. Pozostali są rozczarowani rządami Platformy, ale nie uważają, by alternatywą do rządzenia było PiS. Dlatego stawiają na Sławomira Mentzena.

– Jest oczywiste, że śmierć Barbary Skrzypek jest dla elektoratu PiS wstrząsem, ale narracja o złym rządzie, który fizycznie niszczy ludzi, jest zupełnie oderwana od emocji najmłodszego elektoratu np. ze ściany wschodniej – mówi nasz rozmówca.

Dlatego - zdaniem polityka Zjednoczonej Prawicy – podgrzewanie emocji wokół śmierci Barbary Skrzypek może być niebezpieczne dla PiS.

– Niby podgrzewasz własny elektorat, ale jednocześnie tracisz kontakt z realnym światem, dla którego śmierć Barbary Skrzypek stanowi najwyżej jeden z dzie-

eprasa.pl fa14fcbfbb

sięciu ważnych tematów, a PiS poświęca temu 90 proc. uwagi.

– Kampania na trumnach nigdy się nie udawała PiS-owi, zatem jeżeli politycy tej partii będą się skupiali głównie na temacie śmierci Skrzypek, to nie starczy im czasu na omawianie spraw, które bardziej interesują wyborców umiarkowanych – dodaje nasz rozmówca.

W Platformie Obywatelskiej politycy dostrzegają zmianę, która zaszła w Rafale Trzaskowskim.

– Rafał wie, że albo wygra teraz, albo nigdy. Czuje presję i zachowuje się inaczej. Jest spięty – mówi polityk obozu rządowego.

Sztab Rafała Trzaskowskiego niesamowicie ucieszył się z faktu, że PiS głosowało w Parlamencie Europejskim przeciwko rezolucji dotyczącej obronności.

– To może być sprawa przesądzająca w tej kampanii, od tygodnia Rafał na spotkaniach z wyborcami

eprasa.pl fa14fcbfbb

mówi głównie o tym – twierdzi nasz rozmówca z obozu rządzącego.

Jego zdaniem, Trzaskowski będzie do samych wyborów przekonywał, że PiS zagłosowało przeciwko unijnym pieniądzom na obronność. – A nic tak nie rozpala wyobraźni wyborców, jak wirtualne pieniądze – śmieje się nasz rozmówca.

Dodaje, że Karol Nawrocki powinien był uciec od narracji PiS w tej sprawie, jakoby chodziło o to, że będziemy płacić na armię zarządzaną z Berlina. – Ale on nie jest w stanie oderwać się od opowieści PiS, a obrona tego głosowania będzie gwoździem do jego trumny – stwierdza nasz rozmówca.

Sławomir Mentzen – zdaniem polityka KO

– powinien wyprzedzić Karola Nawrockiego w kampanii prezydenckiej i wejść do drugiej tury z Rafałem Trzaskowskim.

– Taki trend widać w sondażach. To będzie wymarzony kandydat dla Rafała, wystarczy, że przez dwa tygodnie będziemy przypominali tzw. piątkę Ment-

eprasa.pl fa14fcbfbb

zena i wygraną mamy w kieszeni. Poza tym on nie wytrzyma debaty z Trzaskowskim – przekonuje nasz rozmówca.

Środowiskiem Nowej Lewicy wstrząsa afera z kilometrówkami wiceministra spraw zagranicznych Andrzeja Szejny. Prokuratura w Kielcach sprawdza, czy wiceminister miał prawo pobierać ryczałt za samochód, skoro – jak twierdzą świadkowie – nigdy nie prowadzi. A nie prowadzi, bo nader często zdarza mu się zaglądać do kieliszka, o czym poinformowała na X była wiceprzewodnicząca Nowej Lewicy Beata Maciejewska. Szejna ogłosił, że oskarży ją o zniesławienie.

– Konflikty oparte o prokuraturę to jest chyba ostatnia rzecz, której potrzebuje Nowa Lewica. Nie sądzę, by Szejna wybronił się w tej sprawie, bo wszyscy wiedzą, że za kółko nie siada – ocenia nasz rozmówca z koalicji rządzącej. I dodaje, że o przypadłości Szejny wiedziała także PO. Również wtedy, gdy dostał posadę w rządzie.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Afera mailowa ma drugie dno – przekonuje nas osoba dobrze poinformowana, która poznała dokumenty i dowody pojawiające się w sprawie kradzieży maili z prywatnej skrzynki Michała Dworczyka, której szef KPRM używał do korespondencji służbowej.

Jak relacjonuje nasz rozmówca, za włamanie na skrzynkę mailową Michała Dworczyka mogą odpowiadać Polacy. – Ślad białoruski jest wtórny do polskiego – mówi nasz informator.

Jeden z polityków z otoczenia byłego szefa Kancelarii Premiera jeszcze za czasów rządów Zjednoczonej Prawicy mówił nam, że swoje podejrzenia kierował w stronę zwalczającej go wtedy jednej z frakcji w rządzie. – Zawsze o ten atak posądzałem Mariusza Kamińskiego. Przecież on nas podsłuchiwał – twierdził nasz informator.

Nasz kolejny rozmówca, słysząc tę teorię, dorzuca: – Przecież CBA zaczęło prowadzić działania w sprawie Michała Kuczmierowskiego i RARS jeszcze za czasów

eprasa.pl fa14fcbfbb

Kamińskiego. Mimo to niewielu w PiS wierzy, że Mariusz byłby w stanie narazić na upadek rząd z powodu afery mailowej, byle tylko dopaść harcerzy.

Co ciekawe, nasz informator, który badał sprawę afery mailowej, mówi że Ryszard Kalisz miał szansę wybronienia Michała Dworczyka w tej sprawie. Adwokat skutecznie odsuwał procedurę uchylania immunitetu europosłowi. Prokurator generalny Adam Bodnar pod koniec sierpnia 2024 r. skierował wniosek do PE o uchylenie immunitetu Dworczykowi w związku z zarzutami o udział polityka w tzw. aferze mailowej. W lutym w komisji prawnej (JURI) Parlamentu Europejskiego w Strasburgu odbyło się wysłuchanie w sprawie uchylenia immunitetu europosłowi Michałowi Dworczykowi. To kolejny etap procedury, która zakończy się głosowaniem na sesji plenarnej tej instytucji.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

Sustain Tomorrow Conference
Powered by Wprost

VOL. 4

ESG na rozdrożu.

Rozwój ESG w przedsiębiorstwach w warunkach globalnej niepewności



Konferencja ESG z udziałem najlepszych specjalistów już 9 kwietnia Szkoła Główna Handlowa w Warszawie Budynek G

Weź udział

Patronat Honorowy JM Rektora
Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ORGANIZATOR
wprost

PARTNER MERYTORYCZNY
TAILORS GROUP

PARTNERZY
UNIQA
FAKRO

PRODUCENT NAPOJÓW COCA COLA
Coca-Cola HBC Polska i Kraje Bałtyckie

eprasa.pl fa14fcbfbb



W PUŁAPCE TRUMPIZMU

Warszawa, 6 listopada 2024 r. – posłowie PiS oklaskują wybór Donalda Trumpa na prezydenta USA

Fot. Filip Naumienko/REPORTER/East News

eprasa.pl

Politycy PiS wiwatowali w Sejmie, gdy Donald Trump został nowym prezydentem USA. Dziś już tak bardzo się z tego nie cieszą. Ale z „miłości” do Trumpa nie mogą się wycofać. – **NASZ ELEKTORAT NIE JEST TAK WYROZUMIAŁY, JAK RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO. FIKOŁKA W OCENIE PREZYDENTA TRUMPA BY NAM NIE WYBACZYŁ** – *mówi polityk Zjednoczonej Prawicy.*



Tekst: **Eliza Olczyk**

Nie należę do ludzi, którzy popadają w moment entuzjazmu – powiedział w minioną środę podczas konferencji prasowej prezes PiS Jarosław Kaczyński. Lider Prawa i Sprawiedliwości został zapytany, czy żałuje, że oklaskiwał w polskim Sejmie Donalda Trumpa i czy teraz też by to zrobił.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Nigdy nie oklaskiwałem Donalda Trumpa, nie miałem nawet ku temu okazji – odpowiedział prezes PiS. Internauci natychmiast przypomnieli to posiedzenie Sejmu, kiedy to Jarosław Sachajko pogratulował Trumpowi z trybuny sejmowej zwycięstwa wyborczego, na co politycy PiS zerwali się z krzeseł i klaskali skandując „Donald Trump”. Jarosław Kaczyński był wtedy w Sejmie i też klaskał.

Konserwatywny wiatr

Politycy PiS przed wyborami prezydenckimi w Stanach Zjednoczonych nie raz w nieoficjalnych rozmowach dawali do zrozumienia, że sukces Trumpa pomógłby ich kandydatowi, Karolowi Nawrockiemu, wygrać wybory prezydenckie. Zaraz po zwycięstwie Trumpa i pierwszych wypowiedziach prezydenta USA o dwóch płciach, zatrzymaniu nielegalnej migracji, jak również po wycofaniu pieniędzy na NGO-sy zajmujące się propagowaniem zmian klimatycznych i progresywnej narracji w sferze obyczajowej, prawica liczyła, że ten nurt szybko dotrze do Polski i siłą rzeczy wpłynie na więk-

eprasa.pl fa14fcbfbb

szą sympatię do Karola Nawrockiego. Wystraszył się tego również główny rywal Nawrockiego, czyli Rafał Trzaskowski, który niespodziewanie dla jego wyborców zaczął wygłaszać treści antyimigranckie, postulować ograniczenie przywilejów socjalnych dla Ukraińców i uderzać w tony patriotyczne. Wydawało się, że lada moment nakaże na powrót wieszanie krzyży w stołecznych urzędach, choć w maju ubiegłego roku podpisał rozporządzenie o ich zdejmowaniu.

> *Gdyby Donald Trump* **OGRANICZYŁ SIĘ** *do postulatów o charakterze cywilizacyjnym, to pewnie PiS miałoby się z czego cieszyć.*

Już zauważalny jest w Polsce odwrót od postaw progresywnych na rzecz konserwatywnych. W niedawnym sondażu OGB zbadano opinię Polaków na temat związków partnerskich i okazało się, że akceptacja dla nich spadła do 49 proc. , a jeszcze w 2022 r. zwolenników związków partnerskich było 53 proc. W młodym poko-

eprasa.pl fa14fcbfbb

leniu, czyli wśród wyborców 19-29 lat ta różnica jest jeszcze większa. O ile w 2023 r. 60 proc. młodych popierało związki partnerskie, o tyle obecnie grupa ta stopniała do 45 proc. Można z tego wnosić, że konserwatywny wiatr powoli zaczął wiać i w naszym kraju.

Łyżka dziegciu

Rzecz w tym, że Trump ma też wiele innych pomysłów, które nie mogą się w Polsce podobać. Jak wiadomo nawet mała łyżeczka dziegciu może zepsuć całą bekę miodu, a tego dziegciu jest całkiem sporo.

Prezydent USA od początku swojego urzędowania wstrząsa światową stabilizację polityczną. Żądał od Zełenskiego umowy o wykorzystaniu bogactw naturalnych w zamian za dalszą pomoc militarną w wojnie z Rosją. Zaczął dogadywać się z Putinem. I nieustannie ma pretensje do Unii Europejskiej, że żyje sobie bezpiecznie na koszt amerykańskiego podatnika, bo nie inwestując we własną armię i zbrojenia. W zasadzie trudno o to mieć pretensje do prezydenta USA, bo rzeczywiście Polska wydaje na zbrojenia dużo więcej swo-

eprasa.pl fa14fcbfbb

jego PKB niż znacznie bogatsze od nas kraje. Ale co innego mieć rację, a co innego doprowadzić do sytuacji, że podobno najlepszy sojusznik USA w Europie, czyli Warszawa, ogląda się na Wschód, czy nie zostanie zaatakowana przez Rosję. Groźba konfliktu wojennego jest coraz częściej podnoszona w mediach, co nie sprzyja partiom zorientowanym na USA.

> *Skoro Europa ma sobie dawać radę sama, to* **W CENIE SĄ TE PARTIE**, *które znalazły wspólny język z innymi państwami Unii Europejskiej, zatem obecna koalicja rządząca, a nie PiS.*

Nasi rozmówcy z prawicy uważają jednak, że z pułapki trumpizmu nie ma dobrego wyjścia, a co więcej PiS wcale nie zamierza z niej wychodzić.

– Nasz elektorat nie zaakceptuje żadnego fikołka w naszym wykonaniu jeżeli chodzi o stosunek do USA. My nie jesteśmy jak liberałowie. PiS, a wcześniej Porozumienia Centrum, to były partie najmocniej porame-

eprasa.pl fa14fcbfbb

rykańskie na naszej scenie politycznej. Zmiana tego stanowiska byłaby irracjonalna – przekonuje nas jeden z prawicowych analityków. I dodaje, że Trump wykonuje chaotyczne ruchy, prowadzi jakąś grę, której PiS nie potrafi rozczytać.

– Możemy chyba założyć, że prezydent wielkiego mocarstwa wie, co robi. Dlatego PiS raczej powinno się skupić na wyjaśnianiu ruchów Trumpa niż panicznym wyrzekaniu się prezydenta USA – przekonuje nasz rozmówca, dodając, że większość Polaków ciągle uważa, iż Ameryka jest dla nas najpoważniejszym gwarantem bezpieczeństwa, zatem porzucenie kursu proamerykańskiego oznaczałoby, iż PiS straciło wyczucie nastrojów społecznych.

Nasz rozmówca zwraca też uwagę, że Trump omija w swoich atakach polski rząd, choć skonfliktował się z wieloma swoimi krytykami. Zatem administracja amerykańska nie chce sobie robić w Polsce wrogów. A to może dowodzić, że Amerykanie mają wobec naszego kraju poważne plany.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Kod dostępu do gabinetu owalnego

Inny z naszych rozmówców, europoseł Zjednoczonej Prawicy, przekonuje, że dla Polski alternatywy wobec USA przez wiele lat nie będzie.

> *– Na razie wyłoniła się tzw.* **KOALICJA CHĘTNYCH**, *gotowych do wysłania własnych żołnierzy na Ukrainę, ale to się dzieje poza Unię Europejską.*

Natomiast Unia jako taka nie ma żadnych zdolności wywiadowczych, satelitarnych i przemysłowych. Dlatego jesteśmy skazani na współpracę z USA i Kanadą. A cały rwetes wokół zachowania Trumpa związany jest z tym, że każdy kryzys zwolennicy centralizacji Europy wykorzystują, żeby szantażować przeciwników tego projektu – przekonuje nasz rozmówca.

I dodaje: – Kibicujemy Trumpowi gdy zwalcza ideologię lewacką, a jeżeli chodzi o politykę zagraniczną, to nie uważam, że przyklejenie się do Trumpa może

eprasa.pl fa14fcbfbb

nam zaszkodzić. Polacy wiedzą, że USA są nam niezbędne teraz i w przyszłości.

Europoseł uważa też, że główne pytanie brzmi: jak rozmawiać z tym nieprzewidywalnym, a nawet groźnym Trumpem? I kto ma z nim rozmawiać – czy Rafał Trzaskowski z KO, czy Karol Nawrocki popierany przez PiS?

– W dniu wyborów prezydenckich to zagra na rzecz Nawrockiego. Mamy już proeuropejskiego premiera, odblokowane zostały fundusze z Krajowego Planu Odbudowy, ale jeżeli chodzi o kwestię bezpieczeństwa, to potrzebujemy kontynuatora Andrzeja Dudy – przekonuje nasz rozmówca i śmieje się, że przy groźnym Trumpie Nawrocki będzie bardziej potrzebny, niż przy Trumpie-łagodnym misiu.

– Zakładaliśmy, że Trump wygra wybory prezydenckie i zaczną się turbulencje na arenie międzynarodowej, choć nie aż takie, jak w gabinecie owalnym podczas rozmowy Trumpa z Zełenskim. Tak czy inaczej prezydent posiadający kod dostępu do gabinetu owalnego będzie bardziej cenny dla Polski, niż prezydent

eprasa.pl fa14fcbfbb

z trudem budujący zaufanie za oceanem – konkluduje nasz rozmówca.

Zatem PiS nie zamierza porzucić kursu na Trumpa, mimo coraz częstszych oskarżeń o prorosyjskość prezydenta USA. Jeżeli z kontrowersyjnych decyzji Trumpa wyniknie coś dobrego dla naszego regionu, to PiS będzie wygrane. Ale jeżeli okaże się, że prezydent USA realizuje scenariusz groźny dla Polski, np. wzmacniania Rosji Putina, to partia Jarosława Kaczyńskiego będzie musiała po 35 latach zrewidować swój stosunek do Stanów Zjednoczonych. Inaczej kurs na trumpizm będzie ją coraz bardziej podtapiał.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

W KACZYŃSKIM COŚ PĘKŁO



Fot. Marysia Zawada/REPORTER/East News

– Niebawem Jarosław Kaczyński wyruszy w teren, by wzmocnić kampanię. Ale teraz, po śmierci pani Basi, coś w nim pękło. Po wystąpieniach w Sejmie widzę, że **JEST MOCNO POKIERESZOWANY** *i nie będzie to dla niego łatwy czas – mówi* **ELŻBIETA JAKUBIAK**, *była posłanka PiS, dawna współpracowniczka Jarosława Kaczyńskiego i była szefowa Gabinetu Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

Pewnie oglądała pani poniedziałkową manifestację przed warszawską Prokuraturą Okręgową i widziała pani nagranie TVP, w którym widać, jak europosłowie PiS w kontekście prokurator Ewy Wrzosek komentują: „Ja ją pchnę, niech spier...”, „socjopatka” „psychiczna”. Takie zachowanie przystoi politykom?

Niech mnie pani nawet o to nie pyta.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Dlaczego?

Bo tam była demonstracja, różni ludzie, między innymi ci, którzy chcieli okazać szacunek pani Basi. Przez lata była związana z partią, kierowała biurem Jarosława Kaczyńskiego. Wspaniała osoba.



Elżbieta Jakubiak

– była minister sportu i turystyki w rządzie Jarosława Kaczyńskiego, w latach 2005–2007 szef Gabinetu Prezydenta RP i sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP. W latach 2007-2011 posłanka na Sejm. Od 2007-2010 członkini PiS, później związała się z partią Polska Jest Najważniejsza, a w 2013 r. współtworzyła partię Polska Razem. Po roku wycofała się z czynnego uprawiania polityki.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Zmarła dwa dni po przesłuchaniu. Myśli pani, jak prezes PiS, wizyta w prokuraturze doprowadziła do tragedii?

Wyobrażam sobie, jaki stres czuje osoba, naprzeciwko której siedzi prokurator i pełnomocnicy drugiej strony, w tym wirtuoz prawa karnego Jacek Dubois i przedstawiciel kancelarii Romana Giertycha, który nienawidzi Kaczyńskiego.

Na mnie nie robią wrażenia przesłuchania w prokuraturze, ale wiem, że nawet na świadka śledczy mogą zastawić pułapkę. Sam prezes Naczelnej Rady Adwokackiej zwracał uwagę, że

> *prokurator powinien dopuścić do udziału w przesłuchaniu mec. Gotkowicza,* **PEŁNOMOCNIKA PANI BASI**, *bo ona była świadkiem w sprawie karnej.*

Mec. Dubois mówił w Polsat News, że pełnomocnik Barbary Skrzypek nie wnosił o odroczenie czynności, nie składał wniosku o wyłączenie pani prokurator, nie

eprasa.pl fa14fcbfbb

złożył zażalenia co do niedopuszczenia go i nie wniósł o wstrzymanie tej czynności. Czy mógł zatem zrobić więcej?

Z jakim wnioskiem mógł wystąpić? Do pana Boga? Prokurator mówi: nie dziękuję, pan nie wchodzi i koniec tematu. Czy pan mecenas myśli, że my jesteśmy idiotami?

Były prokurator generalny mec. Janusz Kaczmarek przyznał, że błędem było wyznaczenie Ewy Wrzosek do prowadzenia tego śledztwa, bo dostąpiła krzywd ze strony poprzedniego ministra sprawiedliwości za rządów PiS.

Wrzosek składała przysięgę, że dochowa bezstronności, tymczasem nie ma nagrania z przesłuchania, nie wpuszcza świadka, a po wszystkim wchodzi w tłum i oczekuje, że ludzie będą na jej widok wiwatować. Wyglądało to na prowokację wobec wzburzonego tłumu.

Naprawdę?

Oglądałam nagranie dziennikarki Anity Gargas, która pyta prokurator Wrzosek, dlaczego wchodzi w tłum przez budynkiem prokuratury, czy nie lepiej zorgani-

eprasa.pl fa14fcbfbb

zować konferencję i odpowiedzieć na pytania, a ta się dalej pcha. Wszyscy logicznie rozumujący wiedzą, po co wyszła przed budynek, gdzie odbywała się manifestacja PiS. To nie było tak, że nagle grupa polityków na nią ruszyła. Oni rozmawiali między sobą, rozważali możliwe scenariusze i powody wyjścia pani prokurator.

Czyli pani ich usprawiedliwia?

Tego nie powiedziałam, ale odnoszę się do faktów. Oni stali daleko i byli zaskoczeni, że wyszła. Dziennikarze zrobili z europosłów przestępców, a prowokatorką jest tutaj Wrzosek.

To ona prowokowała?

Sadzę, że taki był cel lub jest to przejaw jej braku kompetencji prokuratorskich.

Jarosław Kaczyński, pytany o tę sytuację i zachowanie polityków jego ugrupowania, mówił, że dziennikarze nie mają „moralnego prawa go o to pytać ani być w Sejmie”.

Stracił osobę, z którą przez 30 lat witał się każdego ranka. Czy nie ma prawa do żalu, bólu, zdenerwowa-

eprasa.pl fa14fcbfbb

nia? Dziennikarze są okrutni, że zaczepiają go w Sejmie. Uważacie, że on jest z betonu? Prawda jest taka, że pani Basia zmarła w okolicznościach potwornej gry.

Ten temat będzie ważnym punktem kampanii prezydenckiej, jak przed piętnastoma laty była katastrofa smoleńska?

> *No właśnie, ciekawe, co rządzący szykują* **NA TĘ OKRĄGŁĄ ROCZNICĘ***? Równolegle przypada w tym czasie przecież 85. rocznica Zbrodni Katyńskiej.*

Zastanawiające, że nikt nic nie mówi o obchodach państwowych. Na razie krąży żart, że tego dnia aresztują Antoniego Macierewicza. Tak to wygląda, ale byłoby to smutne. Kampania uśpiła elektoraty i trzeba wstrząsu, żeby je obudzić.

Jeśli już jesteśmy przy kampanii wyborczej, mówiła pani kilka miesięcy temu, że najlepszym kandydatem PiS byłby Mateusz Morawiecki, Marcin Przydacz czy Zbigniew Bogucki. Ale postawiono na Nawrockiego

eprasa.pl fa14fcbfbb

a teraz – mam wrażenie – w partii narasta poczucie, że nic więcej z kandydata nie da się wycisnąć, a kampania nie idzie, jak iść powinna.

Zawsze uważałam, choć nie jestem członkiem PiS, że kandydat musi być „jednym z nas”, ze środowiska partii. Elektoratowi ciężko się przyzwyczaić do nowej twarzy. Zaskoczyli wszystkich Nawrockim i teraz widać, jak trudno wypromować nowe nazwisko.

A jednak prezes PiS postawił na szefa IPN, którego brak doświadczenia politycznego i uwikłań w bieżącą politykę miały zaprowadzić na szczyt. Intuicja zawiodła Jarosława Kaczyńskiego?

Myślę, że niebawem Jarosław Kaczyński wyruszy w teren, by wzmocnić kampanię. Ale teraz, po śmierci pani Basi, coś w nim pękło. Po wystąpieniach w Sejmie widzę, że jest mocno pokiereszowany i nie będzie to dla niego łatwy czas.

Najaktywniejszym kandydatem wydaje się Sławomir Mentzen. Pani podoba się jego aktywność?

Mentzen jest na fali wznoszącej, bo dobrze działa jego otoczenie. Bryłka, Zajączkowska-Hernik, Bosak

eprasa.pl fa14fcbfbb

są lubiani przez media. Razem stanowią zwartą, ideową grupę polityczną. Ludzie to zauważają i chętnie się w to angażują. Poza tym widać, że dużo wie o miastach, które odwiedza. Ktoś dobrze go przygotowuje.

Inny styl mają Trzaskowski i Nawrocki, którzy wygłaszają wyłącznie swoje programy polityczne, choć kampania Trzaskowskiego w zasadzie wygasa.

Prawdziwa kampania dopiero się rozkręci.

Mam wrażenie, że Trzaskowski nie ma o czym mówić, bo nie bierze udziału w polityce. Dla Platformy atutem jest Sikorski, który ma coś do powiedzenia i zdobył ogromne doświadczenie na salonach. Europa, wojna, negocjacje międzynarodowe to jego naturalne środowisko. Niestety wewnętrzne gry sprawiły, że Sikorski nie miał szansy na start w wyborach.

Nawrocki też wiele nie ma do powiedzenia.

Jest pracowity i silny ale trudno mu wyjść z roli historyka grzebiącego w archiwach, stać się nowoczesnym politykiem z wizją przyszłości.

Brakuje mu też luzu.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Wynika to z obawy, że luz to synonim braku powagi. Nie ma doświadczenia politycznego, nie wie, że od polityków oczekuje się, by potrafili z siebie zażartować i mieć dystans.

> *Gra rolę życia bez* **WCZEŚNIEJSZYCH RÓL EPIZODYCZNYCH**, *a to jest konieczne w sztuce, jaką jest polityka.*

Czyli nie jest taki swojski jak Mentzen, który raz wypije piwo na wiecu, innym razem wsiądzie na hulajnogę?

Sławomir Mentzen na początku był luzakiem, ale teraz pokazuje się jako przedsiębiorca, młody tata, mąż, fajny człowiek, który ładnie mówi o swojej żonie, ma dobrą relację z matką, to ociepla jego wizerunek. Ale jego siłą jest doświadczenie w biznesie. Kieruje dużą firmą, to się podoba ludziom.

O Nawrockim nikt nie mówi, że jest dobrym szefem.

Bo ludzie z IPN nie będą występować przed kamerami, a w partii nikt go nie zna. Do niedawna wierzy-

eprasa.pl fa14fcbfbb

łam, że nastąpi wymiana kandydatów. Jeśli PiS i KO tego nie zrobią, ich obecni faworyci mogą przegrać z Mentzenem.

Nawrocki nie ma szans na wygraną?

Pieniędzy na kampanię od początku brakowało, a budowanie rozpoznawalności jest trudne w krótkim czasie.

Jaka jest taktyka kandydata Konfederacji? Co zrobi, jeśli nie wejdzie do drugiej tury?

Konfederacja nie chce rządów PO, więc może zaproponować PiS wsparcie w drugiej turze Nawrockiego – w zamian za wejście w koalicję i fotel premiera – po przyspieszonych wyborach parlamentarnych.

A jak pani widzi przyszłość Andrzeja Dudy?

To zależy od tego, czy PiS będzie rządził. Jeśli tak, dostanie propozycję objęcia stanowiska ambasadora w USA, co byłoby dla niego idealnym miejscem. Jeśli wygra Trzaskowski – będzie trudniej, bo rząd nie wesprze go w staraniach o żadną międzynarodową posadę, dlatego prezydent zacznie pewnie rozwijać karierę ekspercką w jakimś zagranicznym think-tanku.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Skąd taki opór polityków prawicy ws. Tarczy Wschód?

Ta uchwała (Sejm przyjął uchwałę w sprawie bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej. Wyraża ona pełne poparcie dla rezolucji Parlamentu Europejskiego dotyczącej obronności, w tym programu Tarcza Wschód – red.) jest bez znaczenia, ale PO chce postawić PiS pod pręgierzem. To kolejna prowokacja rządu Tuska.

„Sejmowe głosowanie okrywa nas hańbą i wstydem. Polska jest w NATO, w UE i będzie budować największe zdolności operacyjne i obronne” – irytował się z mównicy szef MON. Dlaczego temat bezpieczeństwa tak dzieli polski parlament?

Tu nie o bezpieczeństwo chodzi. Kaczyński słusznie powiedział, że próbuje się zrobić z Europy antyamerykański kontynent i na to nie ma zgody, bo nie jest to w interesie Polski.

Dobrze, ale Trump właśnie oczekuje od Europy większego zaangażowania ws. Ukrainy, umacniania się, wydawania więcej na wojsko.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Ale nie w kontrze do Ameryki. Wspólnie odpowiadamy za bezpieczeństwo świata w tym Sojuszu. A jednocześnie trwa próba budowania NATO bis. Bez Amerykanów Europa nie jest gotowa do bronienia siebie, nie dzisiaj. Nie chodzi o hołdy dla USA ale o zrozumienie naszej racji stanu w krótkim i długim okresie.

Joanna Kluzik-Rostkowska mówiła w TVN24, że PiS naiwnie wierzy w to, że Trump będzie ich wybawcą.

Nie o wybawienie Polski, a o budowę sojuszy chodzi. Nie widzę w słowach kluczowych polityków PiS, znających się na polityce międzynarodowej, służalczości względem Ameryki.

> *Amerykanie mają być gwarantem naszego bezpieczeństwa i nie mamy powodów* **OBRAŻAĆ SIĘ NA USA**, *nawet jeśli Trump nas drażni.*

Nowy język komunikacji jest zaskakujący, ale fakty świadczą na korzyść amerykańskiego prezydenta.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Tak, jak Ukraina w walce z Rosją musi korzystać z krytycznych zasobów USA, tak samo Europa nie ma pełnej autonomii i na razie nie jest gotowa do zapewnienia bezpieczeństwa swoim obywatelom.

A może przyjdzie moment otrzeźwienia i – jak uważa gen. Roman Polko – Donald Trump zorientuje się wreszcie, że nie ma mowy o żadnych porozumieniach z Władimirem Putinem.

Żadna wojna w historii nie skończyła się bez rozmów pokojowych, nawet przy kapitulacji muszą być co najmniej dwie strony. Widać wiwatowanie polityków Rosji po ostatnich gestach Trumpa, lecz Rosja dostanie tyle, ile Trump im zaoferuje. My musimy robić wszystko, aby dał jej jak najmniej.

Jestem też pewna, że Ameryka nie będzie bronić Polski wiecznie. Musimy budować siłę odstraszającą razem z Bałtami, Finami, ale przede wszystkim Ukrainą i Turcją. Mamy wspólne interesy i mało czasu. W 2008 r. po szczycie w Bukareszcie zadawaliśmy sobie pytanie, ile mamy czasu, ale Europa nie słuchała naszych przestróg przed Rosją. Dzisiaj to tylko konsekwencje

eprasa.pl fa14fcbfbb

wielkich rosyjskich wpływów w elitach Starego Kontynentu.

Wtedy może dojść do trzeciej wojny światowej?

Już mamy trzecią wojnę, zginęło milion ludzi w Rosji i na Ukrainie, a my i inne kraje pomagamy militarnie Ukrainie, jesteśmy w tę wojnę zaangażowani. Powinniśmy się cieszyć, że wojna nie przelała się przez naszą granicę.

Musimy utrzymać Rosję poza układem europejskim i zadbać o pozycję Polski w globalnym układzie politycznymi. Silna Polska byłaby najlepszym strategicznym wyborem dla Ukrainy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. Pawel Wodzynski/East News

SZEJNA POWINIEN ZŁOŻYĆ MANDAT

Warszawa, 8 marca 2025 r. – od lewej: Katarzyna Kotula, Włodzimierz Czarzasty i Andrzej Szejna podczas Wielkiej Konwencji Kobiecej Magdaleny Biejat

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Polacy zachowują się jak żona alkoholika – poobijana, ale oddaje wszystkie pieniądze i trwa przy mężu-kacie. Lepiej utyskiwać: jaki on biedny. Przydałaby się gruba terapia, ale w pierwszej kolejności **NALEŻAŁOBY SIĘ POZBYĆ PIJĄCYCH POLITYKÓW. WYNOCHA Z NIMI**, *musimy przerwać to błędne koło – mówi* **JAN ŚPIEWAK**, *socjolog i aktywista.*



Rozmawiała **Agnieszka Niesłuchowska**

Od lat alarmuje pan, że Polska jest „zalana”, a politycy nic z tym nie robią, bo wielu z nich też pije. Ostatnio do „problemu z używaniem alkoholu” przyznał się wiceminister spraw zagranicznych Andrzej Szejna po tym, jak „Duży Format” opisał jego wieloletnie ekscesy. Czyli nic się nie zmienia?

Jak słyszę „alko” historie, rośnie mi ciśnienie. Ostatnio pięciolatek zadzwonił pod 112, bo jego rodzice spali

eprasa.pl fa14fcbfbb

i nie słyszeli płaczu młodszego rodzeństwo chłopca. Byli kompletnie zachlani. A wszystko przez polityków skorumpowanych przez wielkie korporacje, dbających o swoje alkoholowe interesy. Polska nie jest jeszcze demokracją, a oligarchią. Dążymy do upadku.



Jan Śpiewak

– doktor socjologii, historyk idei, publicysta, działacz społeczny i samorządowy, założyciel największego ruchu miejskiego w Polsce – Miasto Jest Nasze – oraz prezes Fundacji Bezpieczna Polska dla Wszystkich. Radny dzielnicy Śródmieście w Warszawie w latach 2014–2018. Publikował m.in. w „Krytyce Politycznej”, „Kulturze Liberalnej” i „Wprost”. Autor książek: „Ukradzione miasto” o kulisach afery reprywatyzacyjnej w Warszawie i „Patopaństwo”.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Tropi pan alkoholików ze świecznika. Ilu obecnych parlamentarzystów ma pana zdaniem kłopot z piciem?

Bardzo wielu. Do tego dochodzą narkotyki.

> *Znam przynajmniej dwóch ministrów, którzy* **REGULARNIE SIĘGAJĄ PO KOKAINĘ**, *wielu z nich też nałogowo pije, co mocno widać po ich fizjonomii.*

Trwają na stanowiskach, bo nauczyli się oszukiwać otoczenie.

Świetnie spuentował to Włodzimierz Czarzasty, który stwierdził, że nigdy nie widział zataczającego się Szejny. Przypomnę, że po porażce swojej partii w wyborach w 2011 r., Czarzasty mówił o sobie, że z zapasową wątrobą odbuduje SLD. Przekaz był prosty: na libacjach będzie ratował swoją formację. To poziom, na którym jesteśmy.

A gdzie jesteśmy?

eprasa.pl fa14fcbfbb

Niewiele różnimy się od Rosji czy Ukrainy. Pod względem picia i dostępności do alkoholu wciąż daleko nam do zachodniej Europy.

Wspomniany Włodzimierz Czarzasty mówi jednak, że nie można biczować człowieka, który przyznał się do choroby.

Z każdej innej pracy za przyjście pod wpływem alkoholu od razu by wyleciał. Dlaczego politycy mają być traktowani inaczej? Przecież oni głosują nad ustawami, pracują w komisjach sejmowych, mają dostęp do tajnych informacji. W przypadku Szejny dymisja ze stanowiska wiceministra to minimum konsekwencji. Powinien złożyć mandat.

Na razie został wysłany na przymusowy urlop. Premier Donald Tusk poprosił szefa MSZ Radosława Sikorskiego o „pilne wyjaśnienie sprawy w każdym aspekcie”.

I tu znów kłania się nasza mentalność. Kłaniamy się w pas przed przemocowcem. Polacy zachowują się jak żona alkoholika – poobijana, ale oddaje wszystkie pieniądze i trwa przy mężu-kacie. Lepiej utyskiwać: jaki

eprasa.pl fa14fcbfbb

on biedny. Przydałaby się gruba terapia, ale w pierwszej kolejności należałoby się pozbyć pijących polityków. Wynocha z nimi, musimy przerwać to błędne koło.

Również tych, którzy twierdzą, że uporali się problemem? Anna Maria Żukowska, szefowa klubu Lewicy w Sejmie, mówi w Radiu Zet: etap aktywnej fazy choroby ma za sobą.

Jeśli wyszedłeś z tego, bardzo proszę. Ale jeśli jesteś w trakcie leczenia, nie powinno cię być w polityce. W przypadku Szejny – który został sfotografowany przez paparazzich na początku lutego, jak w czasie głosowania przesiaduje w restauracji i popija z kieliszka – trudno mówić o nagłym ozdrowieniu.

> *Wmawianie ludziom, że* **W KIELISZKU OD WINA BYŁA WODA**, *jak robił to wiceminister, to robienie z nas idiotów.*

Jednak w jakiś sposób trafił do resortu i wydawać by się mogło, że został prześwietlony przez ABW. Jak jednak przyznało MSZ, postępowanie sprawdzające

eprasa.pl fa14fcbfbb

jest w toku, a ABW dopiero będzie weryfikować, czy deklaracje wiceministra dotyczące walki z nałogiem są prawdziwe. Kto zatem powinien odpowiedzieć za tę sytuację?

Przede wszystkim Czarzasty, który rekomendował Szejnę na wiceministra. W dalszej kolejności Sikorski, który zapewnił mu czasowy dostęp do dokumentów ściśle tajnych. Czy tak działa państwo? To spółka w upadłości.

Zresztą w służbach też siedzą alkoholicy, którzy mogą na podstawie zgromadzonej wiedzy w łatwy sposób szantażować polityków. To są ciężkie i stresujące zawody. Polityczni boomerzy nie potrafią sobie poradzić z emocjami i idą w alkohol.

Ale piją też młodsi.

Byłem zbulwersowany, gdy lider Konfederacji chwalił się, że jest w stanie na wiecu **WYPIĆ PIĘĆ PIW**, *co jest przykładem ewidentnej patologii.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

Przecież na te spotkania przychodzą dzieciaki. Mentzen jest niebywałym deprawatorem. Tacy ludzie nie mogą decydować, czy Polacy będą mieć łatwiejszy dostęp do alkoholu czy nie.

Pan postuluje, by alkohol zniknął z przestrzeni publicznej, był droższy i mniej dostępny. Jest szansa na zmiany?

Wrzód alkoholowy narasta. Deregulacja rynku alkoholi, dokonana za rządów Leszka Millera, doprowadziła do wzrostu spożycia napojów alkoholowych. Efekt jest taki, że pijemy więcej niż w latach 90., a wynikające z tego problemy zdrowotne Polaków tylko się pogłębiają. Ministerstwo zdrowia miało coś z tym zrobić, wprowadzić regulację, ale politycy reagują na wszelkie zmiany w tym obszarze alergicznie – traktują to jako zamach na naszą wolność.

Nikt nie widzi, że mamy dziurę w budżecie NFZ na kilkadziesiąt złotych, że dochodzi do ataków na ratowników medycznych, a do tego mamy zachlanych posłów i nie jesteśmy w stanie nawet wyeliminować alkoholu ze stacji benzynowych.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Postulaty środowisk lewicowych w tej materii są znane od dawna, ale spotykały się raczej z oporem polityków prawej strony. Czy jakąś nadzieję daje postawa Izabeli Leszczyny, która popiera zakaz handlu alkoholem na stacjach i ograniczenie reklam piwa, ale zastrzega, że potrzebna jest zgoda wszystkich koalicjantów?

Od lat ta sama sytuacja, stagnacja jest z uregulowaniem patodeweloperki czy uregulowaniem prawa pracy. My to wszystko wiemy, ale co z tego? Nawet jeśli większość demokratyczna popiera dobre rzeczy, nie jesteśmy w stanie tego przeforsować.

Warto dodać, że większość Polaków popiera ograniczenie sprzedaży alkoholu na stacjach benzynowych a w Warszawie – większość mieszkańców popiera nocny zakaz sprzedaży alkoholu.

Nikt nie chce mieć burd pod oknami wieczorem, ale głos ludzi nie przebija się do świadomości polityków.

Jak to jest, że nie da się z tym nic zrobić?

To wynik potężnego lobbingu, rynek alkoholowy jest wart ponad 50 mld rocznie. Wyprodukowanie wódki kosztuje grosze, marże są gigantyczne.

eprasa.pl fa14fcbfbb

> *Świetny interes, którego* **BENEFICJENTAMI SĄ I POLITYCY**, *którzy pod stołem dostają ogromną kasę. Oligarchia na całego.*

A ja żądam tylko jednego – by głos Polaków został wysłuchany.

To dobry temat na kampanię prezydencką? Nazwał pan Rafała Trzaskowskiego tchórzem, bo - jako prezydent Warszawy - nie chce się tą kwestią zająć.

Mam żal, że nic z tym tematem w stolicy nie robi. Milcząca większość jest bierna, potrzeba odważnych polityków, którzy podniosą ten postulat. Nikt z moich bliskich na szczęście nie miał problemów z alkoholem, ale irytuje mnie, że bogaci dla swojego zysku niszczą słabszych.

Obserwujemy dramatyczny upadek demokracji na całym świecie i władza korporacji jest tego elementem. To recydywa sarmacji, rozbiory wrócą szybciej niż nam się wydaje.

eprasa.pl fa14fcbfbb

A czy jest szansa na przeforsowanie pomysłu wprowadzenia badań alkomatem w Sejmie? Tego domaga się m.in. Paweł Kukiz.

Temat wraca raz na jakiś czas i absolutnie go popieram. Dodałbym jeszcze narkomaty. Posłowie są w dołach zaufania społecznego, to absurd, że mają w ogóle immunitety. To przypomina wesołą wycieczkę, która dobrze bawi się w hotelu sejmowym. I kolejna paranoja – sprzedaż alkoholu w restauracjach sejmowych.

Bycie posłem to wyróżnienie, nie kara, dlatego przychodzenie do Sejmu pod wpływem alkoholu powinno być traktowane jak przestępstwo i powinno być podstawą do wygaszenia mandatu.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

Społeczeństwo



Fot. Materiały prasowe / Netflix

WŚCIEKŁOŚĆ I CYNIZM

Kadr z serialu „Dojrzewanie”

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Mówimy dzieciom: „Pracuj ciężko, a osiągniesz sukces”. Ale one patrzą na świat i widzą, że największy sukces odnoszą ci, którzy mają zasięgi, nie wiedzę. Przekaz online brzmi: „Wystarczy być kontrowersyjnym”. A **SZKOŁA STAJE SIĘ NIEWIARYGODNA. TO NIE JEST KRYZYS EDUKACJI, TO KRYZYS SENSU – MÓWI ANDY, NAUCZYCIEL PRACUJĄCY W SZKOLE NA OBRZEŻACH LONDYNU,** *odnosząc się do treści serialu „Dojrzewanie”, który można oglądać na Netflixie.*



Rozmawiała **Krystyna Romanowska**

O brytyjskim serialu „Dojrzewanie” („Adolesence”) Jacka Thorne’a i Stephena Grahama słyszeli chyba wszyscy, wiele osób go obejrzało i zgadza się, że obraz ten „wchodzi w żyły”. Każdy ma jakiś ulubiony odcinek, większości podoba

eprasa.pl fa14fcbfbb

się ten, w którym główny bohater rozmawia z psycholożką. Ja uważam, że drugi – pokazujący szkołę – najbardziej diagnozuje świat, w którym żyjemy. Drugi odcinek serialu powinien być obowiązkową lekturą dla wszystkich, którzy mają jakikolwiek wpływ na szkołę – polityków, rodziców, nauczycieli, dyrektorów, decydentów. Nie dlatego, że dokładnie odzwierciedla rzeczywistość. Przeciwnie – w wielu momentach jest to obraz przesadzony, nieścisły, przerysowany. Ale właśnie dlatego tak mocno działa na nasze emocje. Zamiast mówić o szkole wprost, pokazuje ją jako miejsce symbolicznego rozpadu. Jako krajobraz bezkrólewia, abdykacji dorosłych i uczniów, którym nie postawiono granic.

Chciałam porozmawiać z kimś, kto widzi to od środka. Kto nie pisze analiz, tylko codziennie staje przed uczniami. Mój rozmówca to nauczyciel z londyńskiej szkoły państwowej, z wieloletnim doświadczeniem. Zgodził się na rozmowę, mówił szczerze, otwarcie, barwnie, z anegdotami. Na koniec poprosił o anonimowość – nie z ostrożności, lecz z rozsądku.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Dlaczego wolisz nie ujawniać swojego nazwiska? Myślałam, że Wielka Brytania to wolny kraj...

Wolałbym pozostać anonimowy. To nie jest kwestia wstydu, tylko ostrożności – uważam, że jedno zdanie wyrwane z kontekstu potrafi żyć własnym życiem w Internecie. Jestem nauczycielem, pracuję z młodzieżą, i wiem, jak łatwo można zostać źle zrozumianym, zwłaszcza gdy mówi się o sprawach trudnych, niewygodnych, niepoprawnych politycznie. Jeśli to, co opowiem, ma jakąś wartość, to pewnie obroni się samo – nawet jeśli powie to po prostu „nauczyciel z Londynu.”

> *Dziś bycie nauczycielem to nie tylko praca, ale ciągłe balansowanie „**ŻEBY NIE DAĆ SIĘ ZŁAPAĆ**”. Tak naprawdę żyjemy w cieniu możliwego oskarżenia.*

Uczę od lat 90., głównie w szkołach państwowych. Byłem w różnych miejscach – w Londynie, ale też w trudniejszych rejonach, takich jak mniejsze miasta

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. Materiały prasowe / Netflix

eprasa.pl fa14fcbfbb

na północy czy nadmorskie miejscowości, gdzie szkoły naprawdę miały pod górkę. W 2011 r. zrobiłem sobie przerwę od edukacji i prowadziłem teatr. Wróciłem do szkoły w 2019 r. i od tamtej pory znowu uczę. Teraz pracuję na obrzeżach Londynu, w takiej szkole, gdzie naprawdę da się uczyć, a nie tylko gasić pożary. Sporo już widziałem, więc myślę, że mogę coś sensownego powiedzieć o tym, jak wygląda szkoła od środka. No i że nie zawsze to, co widzimy na ekranie, pokrywa się z rzeczywistością.

Widziałeś serial „Dojrzewanie”?

A ktoś tego jeszcze nie widział? Rzetelne brytyjskie kino obyczajowe z ważnymi tematami: kryzys wspólnoty, ojcostwa, samotność młodych ludzi, wpływ social mediów. Szkoda, że tak mało dowiadujemy się o tej dziewczynie, która umiera – jej historia znika gdzieś w tle.

Najsłabiej wypadło pokazanie szkoły. Przypomina jakieś miejsce z przeszłości albo z rejonu, gdzie edukacja leży i kwiczy. W Londynie, gdzie uczę, szkoły są bardzo dobrze zorganizowane, a nauczyciele są pod sta-

eprasa.pl fa14fcbfbb

łym nadzorem – tam nie ma miejsca na taki chaos. W serialu to wyglądało tak, jakby nikt nad niczym nie panował, nauczyciele znikają, dzieci robią co chcą... no nie, tak to po prostu nie działa.

A może ta szkoła z serialu to po prostu szkoła z przeszłości Stephena Grahama i Jacka Thorne, twórców serialu? Może oni taką pamiętają?

To bardzo możliwe. Ludzie często myślą, że wiedzą, jak wygląda szkoła, bo kiedyś do niej chodzili — tylko że od tamtego czasu wszystko się zmieniło. Jasne, są trudne szkoły w biedniejszych częściach kraju, zwłaszcza w małych miastach, nad morzem, ale nawet tam to nie jest aż tak dramatyczne.

Rozmawiałam ostatnio z kolegą - oboje oglądaliśmy ten sam serial, a mieliśmy zupełnie inne wrażenia co do szkoły, którą tam pokazano. On widział w niej obraz konserwatywnej instytucji: sztywnej, zdyscyplinowanej, z nauczycielami, którzy nie słuchają uczniów. Dla mnie to była raczej szkoła bez zasad - pogubiona, chaotyczna, bez realnej struktury i autorytetu. Kto z nas miał rację?

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. Materiały prasowe / Netflix

eprasa.pl fa14fcbfbb

Powiedziałbym, że... oboje i nikt. Bo to, co pokazano w tym serialu, to szkoła, która zatraciła spójność. Z jednej strony masz elementy konserwatywne – nauczycieli, którzy wydają się nieobecni, odklejeni, nieczuli i nakazują uczniom poprawiać mundurki. Z drugiej strony totalny brak dyscypliny, rozmyte granice, kompletny chaos wychowawczy. To nie jest szkoła konserwatywna ani progresywna. To szkoła, która nie ma wspólnej wizji.

I to jest najgroźniejsze – bo jak dzieci mają się czuć bezpiecznie, skoro nie wiedzą, czego się od nich oczekuje? Gdy każdy nauczyciel działa inaczej, a zasady zmieniają się zależnie od nastroju? Widziałem takie miejsca – gdzie brak klarownych reguł rodzi właśnie takie zamieszanie.

> *I nie chodzi o to, żeby szkoła była „twarda” albo „miękka”. Chodzi o to,* **ŻEBY BYŁA CZYTELNA**. *Żeby dzieci wiedziały, co jest dobre, co złe,*

eprasa.pl fa14fcbfbb

co będzie nagrodzone, a co przyniesie konsekwencje. Bez tego pojawia się lęk i nieufność – a potem agresja.

W serialu groteskowo pokazano postać nauczyciela pana Malika? Jak ją odczytałeś?

Jego postać jest dla mnie symbol czegoś znacznie większego niż tylko „niedoświadczony nauczyciel”. On reprezentuje rozpad zawodowej tożsamości nauczyciela. Nie ma kontroli nad klasą, jest zdezorientowany, nieprzygotowany – i to nawet nie jako on sam, tylko jako część większego chaosu. W jednej ze scen ktoś go pyta o ucznia, a on nie zna jego imienia. To jest zawodowa niekompetencja, ale też – jak sądzę – wypalenie już na starcie.

Wygląda na to, że to jego pierwszy rok pracy – czyli jest tzw. NQT, Newly Qualified Teacher. A pierwszy rok to piekło. To czas, kiedy człowiek uczy się więcej niż przez całe studia pedagogiczne razem wzięte. Tylko, że on nie ma wsparcia. Nie ma zespołu, nie ma mentoringu, nie ma żadnej struktury.

Widzimy też, że jego sposób prowadzenia lekcji to wyświetlanie filmu.

eprasa.pl fa14fcbfbb

W takiej sytuacji łatwo się pogubić – i łatwo wpaść w nawyk puszczania filmu, zamiast prowadzenia lekcji. Ja sam, jako nauczyciel z doświadczeniem, mam wyrzuty sumienia, gdy pokazuję uczniom film. Bo wiem, że to często oznacza zmęczenie, brak siły, brak czasu, by przygotować coś naprawdę wartościowego. A w jego przypadku to wyglądało na cały system, który już nie działa.

Ale warto tu zachować pewną równowagę. Bo film – odpowiednio dobrany i umiejętnie użyty – może być bardzo skutecznym narzędziem. Na przykład kiedy uczę o rewolucji bolszewickiej, to korzystam z krótkiego, treściwego filmu, które daje kontekst, jakiego nie byłbym w stanie przekazać w pięć minut wykładu. Ale nigdy nie puszczam go „ot tak”. Zawsze daję uczniom konkretne pytania: „Kim byli bolszewicy?”, „Jak doszli do władzy?”, „Co było najważniejsze w ich propagandzie?” – żeby wiedzieli, czego mają szukać. To jest narzędzie wspierające, nie zastępujące nauczyciela. Tymczasem w serialu to wyglądało tak, jakby film był jedynym planem na lekcję. Bez celu, bez przygotowa-

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. Materiały prasowe / Netflix

eprasa.pl fa14fcbfbb

nia, bez rozmowy po. I niestety to się zdarza – szczególnie w szkołach, gdzie kadra jest wypalona, przeciążona, pogubiona.

Malik utknął w strukturze bez struktury. Gdzie nie ma standardów, nie ma jasnych oczekiwań wobec uczniów ani wobec kadry.

To nie jest tylko jego porażka – to porażka instytucji. Są tacy nauczyciele – nie dlatego, że leniwi, tylko dlatego, że system rzuca ich na głęboką wodę bez kapoka. I potem ktoś z zewnątrz mówi: „Jakiś beznadziejny nauczyciel”.

> *A ja widzę człowieka, który być może mógłby być świetnym pedagogiem, gdyby tylko* **DOSTAŁ WSPARCIE** *i czas.*

Jeśli w każdej klasie leci film, to znaczy, że coś się załamało. To znak, że nauczyciele stracili wiarę, że ich głos jeszcze coś znaczy.

Ale to znaczy też, że uczniowie stracili umiejętność koncentracji. I to w tej szkole widać: nastolatki nie są

eprasa.pl fa14fcbfbb

w stanie nawet skupić się nawet na wiadomości o zabiciu ich koleżanki.

Z koncentracją u uczniów jest coraz gorzej, to widać gołym okiem. Social media, TikTok – to im nie pomaga. Dzieciaki są w ciągłym rozproszeniu, skaczą myślami co chwilę. To nie ich wina, tylko świata, w którym żyją. Jak wróciłem do nauczania po kilku latach przerwy, byłem w szoku, jak bardzo to się zmieniło. Dlatego staram się pomagać im się skupić – czasem krótkim filmem, konkretnym zadaniem, czymś, co chwyci uwagę. W innym przypadku odpływają już po minucie.

Co rozumiesz przez zdania: „Bycie nauczycielem to nie tylko praca, ale ciągłe balansowanie, »żeby nie dać się złapać«” i „Tak naprawdę żyjemy w cieniu możliwego oskarżenia”.

To coś, co bardzo trudno wyjaśnić ludziom spoza zawodu.

Wchodzisz do klasy z trzydziestką dzieci i wiesz, że każda interakcja może zostać zinterpretowana, nie zawsze przychylnie. Słowo, spojrzenie, nawet twoje milczenie – wszystko może być „czytane”.

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. Materiały prasowe / Netflix

eprasa.pl fa14fcbfbb

I w czasach kultury online, gdzie wszystko może zostać nagrane, wyrwane z kontekstu i rozpowszechnione...

> *no cóż, to nie jest już* **TYLKO EDUKACJA**. *To występ bez gwarancji oklasków, a z możliwością obrzucenia pomidorami.*

Dziś nauczyciel musi być jednocześnie edukatorem, terapeutą, administratorem, specjalistą od zachowań, psychologiem. I ciągle jest oceniany – przez system, przez rodziców, przez media, przez uczniów, przez samego siebie. A do tego dochodzi kultura performance'u. Wszystko musi być „efektywne”, „nowoczesne”, „zróżnicowane metodycznie”. Już nie uczysz, tylko „zarządzasz lekcją”. Nie rozmawiasz z uczniem, tylko „prowadzisz jednostkę dydaktyczną”. Te słowa zabijają relacje. I duszą nauczyciela. Zmęczenie nauczyciela to nie tylko brak snu. To brak sensu. I brak przestrzeni.

eprasa.pl fa14fcbfbb

A jednocześnie – ironia polega na tym, że z zewnątrz szkoła wygląda jak chaos. Ludzie myślą, że „nauczyciele tylko pokazują film i piją herbatę”. Bo media pokazały obraz wypaczony. Serial, o którym rozmawiamy, też w tym uczestniczy – niechcący. To trochę jak z serialami medycznymi – pokazują dramat, nie codzienność.

> *Ale problem jest taki, że wielu ludzi* **NIE ZNA INNEJ SZKOŁY** *niż ta z telewizji. I kiedy widzą nauczyciela, myślą: „To ten nieogarnięty z serialu,*

ten, co nie zna nazwiska ucznia”. A potem dziwią się, że nikt nie chce pracować w szkole.

Znam przypadek kolegi, który zwrócił uwagę uczniowi, że nie patrzy w książkę, tylko na zegar. Zostało to zinterpretowane jako „dziwne spojrzenie”. Nauczyciel miał rozmowę dyscyplinującą. Znam przypadek koleżanki, nauczycielki, która powiedziała uczniowi, że to, co zrobił, było głupie. I to wystarczyło, żeby uczeń

eprasa.pl fa14fcbfbb

poczuł się „straumatyzowany”. Szkoła od razu zareagowała tak, jakby to było coś poważnego. I tu nie chodzi o to, że nauczyciele mają prawo być okrutni – ale o to, że coraz częściej bardziej wierzy się uczniowi niż dorosłemu. To buduje fałszywą kruchość. Dzieci uczą się, że każda krytyka to atak. A nauczyciel traci możliwość stanowczej reakcji. To niebezpieczne – i dla ucznia, i dla całego procesu wychowawczego.

Brzmi jak środowisko, w którym trudno o autentyczność.

I o autorytet. A bez niego bardzo trudno cokolwiek zbudować – relacje, zaufanie, proces uczenia. Ta niepewność przekłada się na ogromne wypalenie. Ludzie odchodzą. Nie dlatego, że nie kochają dzieci, tylko dlatego, że czują się nieustannie pod lupą. To, co kiedyś było misją, dziś bywa pułapką. W serialu jest taki nauczyciel, który szwenda się po szkole i na wszystkich wrzeszczy. Nie wygląda jak ktoś, kto naprawdę ma kontakt z uczniami albo wie, co robi. Usiłuje w ten sposób budować autorytet, bo innej drogi nie zna.

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. Materiały prasowe / Netflix

eprasa.pl fa14fcbfbb

Wniosek jest taki, że o ile szkoła realna jeszcze działa, to ta przedstawiona w serialu – już nie. Problem polega na tym, że coraz więcej szkół przypomina tę z serialu. Zmęczony nauczyciel zamiast z nimi porozmawiać, szuka ładowarki do tablicy interaktywnej. Ale są też szkoły, które jeszcze działają. Gdzie dyrektor zna dzieci po imieniu, a na przerwie można wejść do pokoju nauczycielskiego i po prostu coś powiedzieć. Gdzie nauczyciel nie musi się bać, że zostanie oskarżony o „niewłaściwe spojrzenie”, jeśli zapyta, czy wszystko w porządku. To są miejsca, gdzie dzieje się coś ważnego.

Jonathan Haidt, amerykański psycholog społeczny, pisze w książce „Niespokojne pokolenie”, że młodzi też żyją w lęku, bo świat, w którym dorastali, został im „skradziony przez ekrany”. Czy to widzisz?

Codziennie. To wszystko, co dzieje się w sieci, zostało już dawno zauważone – Jonathan Haidt pisał o tym też we wcześniejszej książce, „Rozpieszczony umysł”, a teraz jeszcze mocniej w „Niespokojnym pokoleniu”. Szkoły długo były wobec social mediów strasz-

eprasa.pl fa14fcbfbb

nie niekonkretne, jakby nie wiedziały, co z tym zrobić. A prawda jest taka, że większość z tych platform działa na młodych ludzi jak trucizna. I nie mówię tego z pozycji boomera – ja to widzę na co dzień. Dzieciaki są wciągnięte w świat, który je rozbija, a my, dorośli, często nie mamy pojęcia, co tam się naprawdę dzieje. I potem się dziwimy, że nie potrafią się skoncentrować, że mają lęki, że żyją w chaosie.

Haidt dobrze pokazuje, że to nie one są problemem, tylko środowisko, które im zbudowaliśmy. One coraz szybciej mają tego świadomość.

> *Mam zajęcia z trzynastolatkami i pytam ich o* **MEDIA SPOŁECZNOŚCIOWE**. *Daję im wybór: napisz esej za lub przeciw. 32 osoby. 32 piszą, że media społecznościowe są złe.*

I nie dlatego, że są „grzeczni”. Oni po prostu czują, że są uwięzieni w czymś, co im szkodzi – ale nie potrafią się z tego wydostać. FOMO, czyli strach przed odłą-

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. Materiały prasowe / Netflix

eprasa.pl fa14fcbfbb

czeniem, jest silniejszy niż zdrowy rozsądek. To nie jest wolność. To lęk. Taki, o którym pisze Haidt.

Co gorsza, ten świat nie kończy się na murze szkoły. Kiedyś, jeśli byłeś dręczony, mogłeś wrócić do domu i zamknąć drzwi. Teraz agresja, relacyjna przemoc, złośliwości, seksualizacja – wszystko to wchodzi z tobą do pokoju przez telefon. Jonathan Haidt nazywa to „pernicious design” (w przenośni: „toksyczny mechanizm działania” – algorytmy stworzone po to, by uzależniać i dzielić).

Jeśli szkoła przestaje być wspólnotą, to co zostaje?

Samotność. I dlatego właśnie ta scena ze szkołą w serialu, która wygląda jak labirynt bez zasad, tak mnie uderzyła. Bo to szkoła, która już nie jest wspólnotą. Nie ma zaufania do kadry, ale nie ma aspiracji. I to jest realne, szczególnie w tzw. „left-behind towns” – małych, zdegradowanych miejscach, gdzie merytokracja , czyli system, w którym sukces i pozycja społeczna zależą od zasług, czyli od tego, jak bardzo się starasz, jakie masz umiejętności, wiedzę, pracowitość, się zawiesza. Bo mówimy dzieciom: „Pracuj ciężko, a osiągniesz suk-

eprasa.pl fa14fcbfbb

ces”. Ale one patrzą na świat i widzą: największy sukces odnoszą ci, którzy mają zasięgi, nie wiedzę. Przekaz online brzmi: „Wystarczy być kontrowersyjnym”. A szkoła staje się niewiarygodna. To nie jest kryzys edukacji, to kryzys sensu. Merytokracja działa, ale tylko tam, gdzie dzieciaki mają realne szanse.

U mnie w szkole da się to zobaczyć: są przykłady, że jak się postarasz, to coś osiągniesz. Ale w wielu miejscach w kraju, w tych zapomnianych miasteczkach, to brzmi jak bajka. W jaki sposób masz uwierzyć, że praca coś daje, jeżeli wokół widzisz tylko Tik-Tok, bezrobocie i brak perspektyw. Ci, którzy są wysoko, lubią mówić o merytokracji, bo dla nich to działało. Ale to nie znaczy, że działa dla wszystkich. To jest bomba zegarowa.

> *Bo jeżeli powiedziałeś dzieciom, że* **JEDYNĄ DROGĄ JEST NAUKA**, *a potem pokazałeś, że wcale nie, to co im zostaje? Wściekłość i cynizm.*

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. Materiały prasowe / Netflix

eprasa.pl fa14fcbfbb

Problem zaczyna się tam, gdzie życie offline – szkoła, dom, sąsiedzi – przestaje działać.

Jeżeli dzieci nie mają wsparcia wokół siebie, idą do Internetu, bo tam przynajmniej ktoś coś mówi z pewnością. Tyle że ta „pewność” często pochodzi od typów pokroju Tate’a. I wtedy to, co jest prawdą, buduje się nie na rozmowach z rodzicami czy nauczycielami, tylko z TikToka.

Offline się sypie, online rządzi. I to jest przerażające, bo tam nie ma żadnych granic, filtrów, odpowiedzialności. I wtedy pojawia się ktoś taki – z Bugatti i „męskimi zasadami” – i brzmi przekonująco, zwłaszcza dla chłopców, którzy szukają swojej tożsamości. Gość, który mówi: „system jest przeciwko wam – róbcie swoje”. A potem sprzedaje mizoginię jako „tradycyjne wartości”.

W serialu dorośli nie do końca byli zorientowani, kim jest Andrew Tate. Zarówno nauczycielka, jak i policjant.

To było kompletnie niewiarygodne. Każdy nauczyciel w UK zna Andrew Tate’a. Mamy obowiązkowe szko-

eprasa.pl fa14fcbfbb

lenia z tego typu zagrożeń – to część tzw. prevent training. Jeśli ktoś udaje, że nie zna Tate’a, to znaczy, że nie zna świata uczniów. Moim zdaniem dobrym sposobem na Tate’a jest po prostu z niego żartować. To działa na młodych – jeżeli pokazujesz im, że ten koleś jest śmieszny, a nie groźny, to szybciej przestają go brać na serio.

Słucham tych wszystkich dyskusji o chłopcach, że są zagubieni, że robią się niebezpieczni, że wciąga ich Internet. Ale potem patrzę na moich uczniów i serio – ja w nich widzę dobro. Są uprzejmi, kulturalni, często bardziej dojrzali, niż dorośli sądzą. Nie przypominają chłopaków z mojej młodości, gdzie było dużo więcej agresji. Czasem nieporadni, czasem zagubieni. Oni chcą się uczyć, chcą zrozumieć świat, tylko trzeba im dać przestrzeń i nie traktować jak zagrożenia z definicji. A szkoła może im jeszcze dać coś cennego, jeśli pozwolimy sobie na budowanie relacji.

Wśród tych miłych chłopców może być Jamie – psychopata.

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. Materiały prasowe / Netflix

eprasa.pl fa14fcbfbb

To nie wyklucza się nawzajem. I właśnie to jest najbardziej przerażające. Bo często to nie są „potwory z lasu”, tylko dzieci, które nie miały komu powiedzieć, że coś się w nich psuje.

Jamie to dla mnie nie jest tylko sprawca – to też efekt czegoś większego: braku wspólnoty, zaniedbania, samotności, które nie zostały w porę zauważone. I to nie znaczy, że mam go tłumaczyć, tylko że trzeba szukać, gdzie był moment, kiedy można było zareagować.

Na przykład ukarać go za rozsyłanie zdjęć swojej koleżanki.

Ale jak będziemy się skupiać tylko na karze, a nie na wcześniejszych sygnałach, to będziemy mieli kolejnych takich chłopców. Pamiętajmy, że współcześnie wcale nie jesteśmy połączeni. Jesteśmy wystawieni. To nie to samo.

---

*Dzieci nie są w relacjach między sobą – **SĄ W EKSPOZYCJI**. One nie piszą do siebie, żeby się spotkać, tylko po to, by nie zniknąć.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

By nie zostać zapomniane.

I to nie jest kwestia tego, że „kiedyś dzieci były twardsze”. To bzdura. Kiedyś dzieci miały wspólnotę: sąsiadów, podwórko, kościół, klub sportowy, cokolwiek. Dziś – mają feed (rozumiany jako „treść internetowa” – KR). I feed ich nie słucha.

Gdzie szukać nadziei?

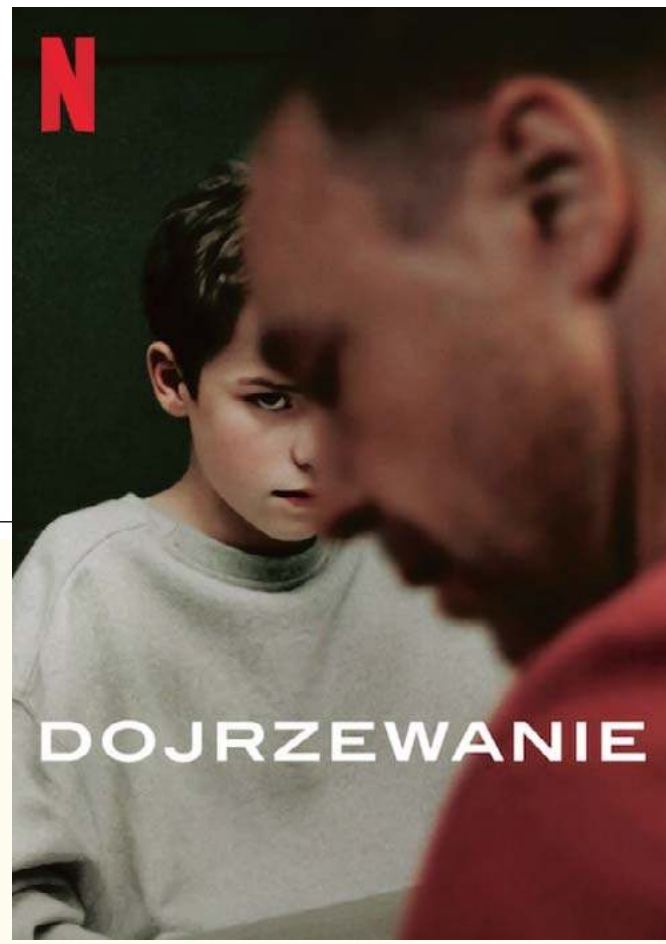
W relacjach, nie w systemie, w reformie czy w kolejnym rozporządzeniu. Ja mam to szczęście, że mam dzieci. I uczniów. I kilku przyjaciół w pracy, z którymi mogę usiąść po lekcjach i powiedzieć: „Było trudno, ale zrobiłem coś ważnego”. To wystarczy.

Ten serial jest także o ojcostwie, które się wycofało.

Sam jestem ojcem trójki dzieci. I wiem, jak łatwo wpaść w ten stan wycofania – nie dlatego, że się nie kocha swoich dzieci, tylko dlatego, że nie ma się mapy. Brakuje dziś kulturowych wzorców ojcostwa. Jest wiele rozmów o macierzyństwie, bardzo słusznie, ale ojcostwo często zredukowane jest do żartu, do nieporadności, albo do „tradycyjnej surowości”, która jest już – i słusznie – podejrzana. Tymczasem

eprasa.pl fa14fcbfbb

ojcostwo to dla mnie ogromna część tożsamości. Ukształtowałem całe swoje życie wokół tego, żeby być obecny dla dzieci – nie jako ktoś od wielkich słów, tylko od codziennych rzeczy: od rozmowy, od śniadania, od prac plastycznych na stole czy tłumaczenia siedmiolatce różnic między protestantyzmem a katolicyzmem.



„Dojrzewanie”
reż. Jack Thorne, Stephen Graham
Netflix

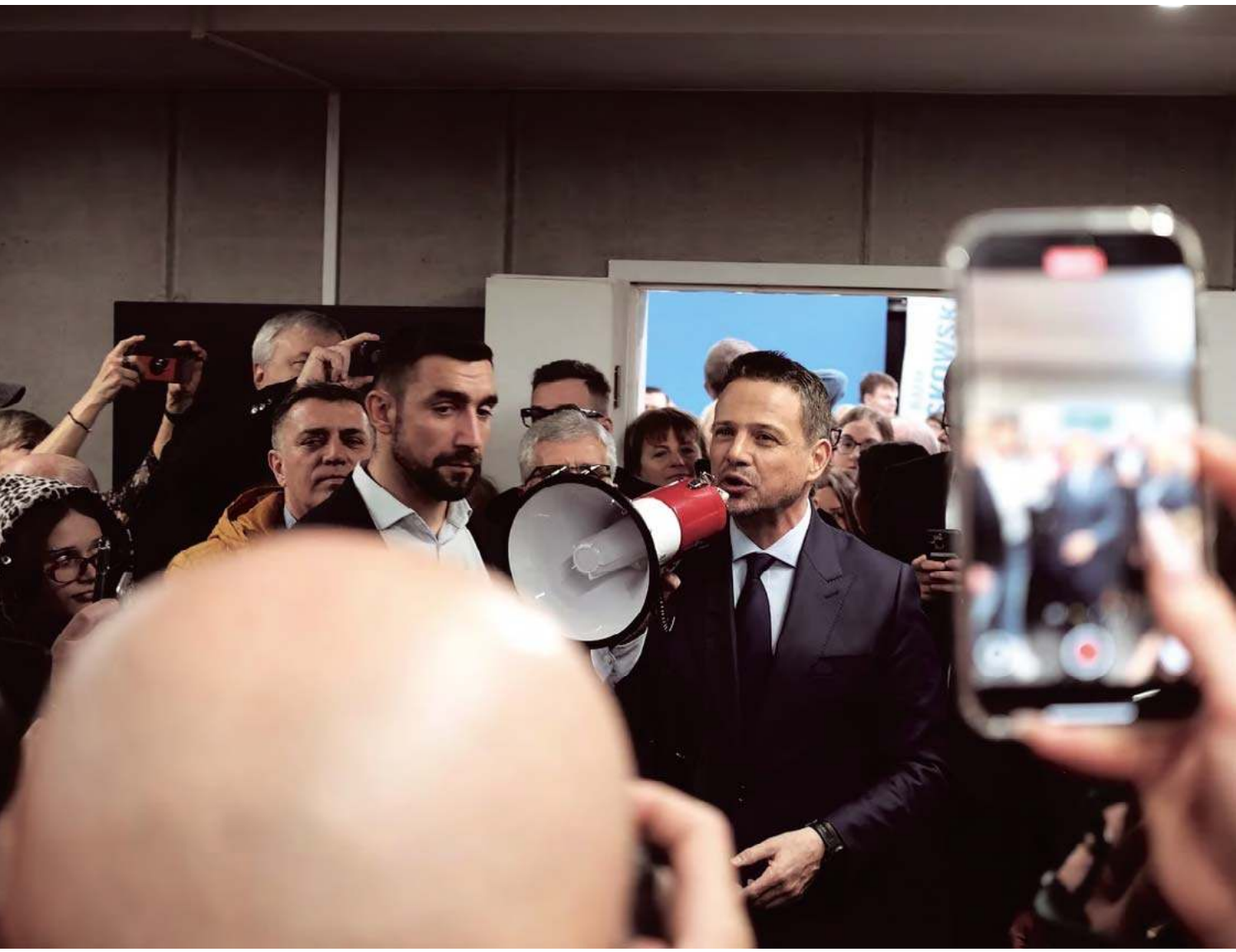
eprasa.pl fa14fcbfbb

Ale mam wrażenie, że taki ojciec jak ja jest kompletnie niewidzialny. W mediach pokazuje się tych nieobecnych, przemocowych, albo takich, którzy uciekają od odpowiedzialności. A ci, którzy po prostu są, robią robotę, rozmawiają, wspierają – nie mają żadnej reprezentacji. I potem dzieciaki chłoną taki obraz, że facet to albo przemoc, albo śmieszność, albo brak. Tymczasem ojcostwo to też troska, czułość, granice, rozmowa. I jak tego zabraknie, to dzieciaki będą szukać odpowiedzi gdzie indziej – często tam, gdzie nie powinny.

Imię i nazwisko nauczyciela znane redakcji

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb



KANDYDAT PIERWSZEGO KONTAKTU

eprasa.pl fa14fcbfbb

W przegraną nie wierzą, za to wierzą w obietnice, że jako prezydent będzie stawiał na swoim. **NIE WIERZĄ, ŻE PORWIE TŁUMY TAK JAK DONALD TUSK**, *ale wierzą, że swoich poglądów nie zmienił. I sugerują, aby odwiedził regiony, w których zwycięża PiS. Oto, co usłyszeliśmy od uczestników spotkania z* **RAFAŁEM TRZASKOWSKIM**.



Tekst i zdjęcia: **Piotr Barejka**

Na próżno szukać plakatów, ulotek czy banerów, które informowałyby mieszkańców Grodziska Mazowieckiego, że ich miasto odwiedzi kandydat Koalicji Obywatelskiej na prezydenta. Mimo wszystko pierwsi zwolennicy Rafała Trzaskowskiego ustawiają się w kolejce już godzinę przed spotkaniem, zajmują miejsca w pierwszych rzędach. A ci mieszkańcy, którzy o spotkaniu nie wiedzą,

eprasa.pl fa14fcbfbb

dziwią się tylko, dlaczego przed grodziską Mediateką parkują wozy transmisyjne.

– Rafał Trzaskowski... – zamyśla się Anna, emerytka, która oświadcza, że na spotkanie iść nie zamierza.

– Miły, przystojny i sympatyczny, wiele jak na młodego człowieka osiągnął, ale go nie popieram. Może on sam w sobie nie jest tak tragiczny, ale cała jego partia i Tusk to jest katastrofa. Polska stanęła w miejscu przez niego. To jest taki typ, który trzyma wszystkich krótko. Słabo to widzę, żeby ktokolwiek mu się sprzeciwił. Nawet tym, co nigdy nie głosowali na PiS, wiele spraw teraz się nie podoba – zauważa.

– A Nawrocki się pani podoba?

> *– Ja jestem typowy prawicowiec, tak jak cała moja rodzina. Poglądów* **JUŻ NIE BĘDZIEMY ZMIENIAĆ** *– stwierdza Anna.*

– Takiego kandydata wystawili, to jaki wybór mamy? Kto się interesuje trochę polityką, ten wie przecież, że

eprasa.pl fa14fcbfbb



eprasa.pl fa14fcbfbb

zajmował różne stanowiska, został wybrany, a to coś przecież znaczy. Nie ma alternatywy. Polityków z Konfederacji trudno mi zrozumieć.

Wyborca KO ma radę

„Prawicowcy” stanowią w tak zwanym obwarzanku warszawskim, do którego zalicza się również powiat grodziski, większą grupę niż w samej Warszawie, jednak to wciąż dla Rafała Trzaskowskiego bezpieczny teren.

W wyborach parlamentarnych w 2023 r. Koalicja Obywatelska zdobyła w stolicy ponad 43 proc. głosów, Prawo i Sprawiedliwość nieco ponad 20, a Lewica i Trzecia Droga po około 13 proc. Pod Warszawą poparcie dla KO ledwo przekroczyło 35 proc., PiS zdobyło niemal 32 proc., Trzecia Droga 15 proc., a Lewica znalazła się na równi z Konfederacją, zdobywając 7 proc. głosów. W powiecie grodziskim szala przechyliła się mocniej na korzyść KO, kosztem poparcia PiS-u.

Podobnie podzieleni mieszkańcy byli w ostatnich wyborach prezydenckich.

eprasa.pl fa14fcbfbb

W 2020 r. ponad 37 proc. mieszkańców powiatu grodziskiego wybrało w pierwszej turze Andrzeja Dudę, niemal 36 proc. głos oddało na Rafała Trzaskowskiego, a ponad 15 proc. na Szymona Hołownię. Tuż za podium, z poparciem na poziomie 6 proc., znalazł się Krzysztof Bosak, po ledwie 2 proc. zdobyli Władysław Kosiniak-Kamysz i Robert Biedroń. Poparcie dla pozostałych kandydatów nie przekroczyło pół procenta.

> *W samym Grodzisku było już na odwrót, Trzaskowski znalazł się na pierwszym miejscu* **Z MINIMALNĄ PRZEWAGĄ**, *zdobył zaledwie 187 głosów więcej spośród niemal 26 tys. oddanych.*

Na dalszych miejscach sytuacja pozostała bez zmian. W drugiej turze Trzaskowski górą był zarówno w gminie, jak i w powiecie. W powiecie zdobył niemal 55 proc. głosów, w gminie prawie 57.

– Przyjeżdża do miejsca, w którym ludzie będą na niego głosować, jest bezpieczny – słyszę od jednego

eprasa.pl fa14fcbfbb



eprasa.pl fa14fcbfbb

z mieszkańców. – Myślę, że powinien się skupić na szukaniu głosów we wschodniej części kraju. Tam, gdzie ma wrogi elektorat i może kogoś przekonać.

„Nie porwał ludzi jak Tusk”

Wyborcy z Grodziska Mazowieckiego nie usłyszeli od Trzaskowskiego wiele nowego. Przed wystąpieniem publikę zagrzewali posłowie, Patryk Jaskulski i Aleksandra Gajewska, tuż obok mównicy zasiadł Daniel Olbrychski, obok ministra Barbara Nowacka, która jednak głosu nie zabrała.

Kandydat KO podkreślał, że priorytetem jest bezpieczeństwo, opowiadał o rozwoju polskiej armii, o tym, jak istotne są dobre relacje z nową administracją USA. Grzmiał, że Amerykanów trzeba trzymać „jak najbliżej”, Rosję „za gardło”, a Europę „w gotowości”.

– Europa musi być dojrzała strategicznie – podkreślał.

Wszystko to w sali, w której zabrakło miejsc. Organizatorzy mówili o „setkach osób, które nie zmieściły się w środku”, choć przed wejściem czekały co najwyżej dziesiątki.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Po przemówieniu Trzaskowski wyszedł na korytarz, przez megafon dziękował za obecność tym, którym nie udało się wejść. Pozował do zdjęć, po czym pomknął do Warszawy, aby zdążyć na jeden z wieczornych programów w Telewizji Polskiej.

– Od dawna wiem, że będę na Trzaskowskiego głosował. To jedyna szansa, że naprawi się to, **CO PIS ZEPSUŁ** *– nie ma wątpliwości Tomasz,*

któremu na salę udało się wejść. – Nie ma lepiej przygotowanego kandydata. Tyle mówi się o doktoracie Nawrockiego, a Trzaskowski też przecież ma doktorat i to z lepszej uczelni, ale tego nie eksponuje.

– Ja już nie wiem, na co głosować. Na to, co mówi teraz, czy na to, co mówił tydzień temu – oburza się kolejny z uczestników spotkania, przeciskając się przez tłum do wyjścia.

– Myślę, że do wyborów trochę się jeszcze zadzieje, strasznie długa jest ta kampania, któryś z kandydatów

eprasa.pl fa14fcbfbb



eprasa.pl fa14fcbfbb

może zadyszkę złapać – przewiduje Małgorzata, która na spotkanie przyjechała z oddalonego o ponad 30 kilometrów Piaseczna. – Po Trzaskowskim nie spodziewam się zbyt wiele, poniżej jakiegoś poziomu nie zejdzie, ale fajerwerków nie ma i nie będzie. Nie ma czegoś takiego, jak Tusk miał, który porwał ludzi. Tu jest taka stałość, ani w górę, ani w dół – ocenia.

Skręt w prawo? „Nie przeszkadza”

– Trzaskowski „skręca” w prawo? – pytam jego zwolenników.

– Nie widzę, żeby tak było. A jeśli tak jest, to mnie to na pewno nie przeszkadza – odpowiada Jan, mieszkaniec Grodziska. – Mówią, że na całym świecie ludzie bardziej w prawo zaczynają patrzeć. Nie sądzę, żeby on się jakoś wyróżniał i został politykiem prawicowym. Możliwe, że takie najbardziej drażniące hasła schował, ale nie uważam, że zmienił swoje poglądy. Myślę, że jest dojrzałym i samodzielnym politykiem.

– Mnie skręt w prawo też nie przeszkadza. Mam liberalne poglądy, ale bardziej centrowe. Uważam, że

eprasa.pl fa14fcbfbb

jak jest możliwość, to każdą stronę trzeba zagospodarować. To jest trochę gra, wiadomo – stwierdza Małgorzata.

> *– Trzaskowski jest na pewno* **BARDZIEJ LIBERALNY OD TUSKA**, *chociaż Tusk w porównaniu do tego, co było kiedyś, też jest mocno liberalny.*

Mnie się wydaje, że w pewnych kwestiach Trzaskowski będzie miał siłę, żeby na swoim postawić.

– Może się skończyć tak, jak w 2015 r., gdy pewny wygranej Komorowski przegrał z Dudą? – pytam dalej.

– Wszystko się może zdarzyć, ale nie porównywałbym Trzaskowskiego z Komorowskim. Komorowski uważał, że nie ma z kim przegrać, nie prowadził kampanii, a taka pewność nie popłaca – uważa Jan.

– Sytuacja z Komorowskim się nie powtórzy, bo on przespał kampanię. Trzaskowski dużo jeździ, ma kontakt z ludźmi, dociera do młodszych. A PiS to nawet jakby wystawił kij od miotły, to by ludzie głosowali –

eprasa.pl fa14fcbfbb

zgadza się Małgorzata. – Chociaż z drugiej strony pewnie byłoby to samo – reflektuje się po chwili.

„Dojdzie do debaty i tam Mentzen polegnie"

Zwolenników Rafała Trzaskowskiego nie martwią również sondaże, w których poparcie zyskuje Sławomir Mentzen, zbliżając się do Karola Nawrockiego i drugiej tury.

– Konfederacja zawsze była przeszacowana przed wyborami – mówi jedna z uczestniczek spotkania. – Dojdzie do debaty i tam Mentzen polegnie, tak jak poprzednim razem. Do swoich odbiorców, czyli ludzi, którzy tak naprawdę nie mają żadnych poglądów, jego populistyczne hasła docierają. Ale kiedy będą poważne pytania, poważni rozmówcy, to wydaje mi się, że polegnie – przewiduje.

– Szczerze mówiąc, mam teraz dylemat – przyznaje natomiast Stefan, kolejny z uczestników spotkania.

– Trzaskowski dobrze wypada, ale słuchałem dzisiaj Hołowni, to on jest nieprawdopodobny. Tak jak on mówi, rzeczowo i płynnie, to żaden nie potrafi.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Nawrocki nie mówi, tylko się drze, jakieś głupie hasła o polskim chlebie, Mentzen ucieka przed dziennikarzami, nie odpowiada na pytania. Skąd się bierze poparcie dla nich? – dziwi się.

– Trzaskowski ma dość duże notowanie, ale Hołownia powinien mieć kilka razy więcej od takiego Mentzena i Nawrockiego razem wziętych – kontynuuje Stefan. – Nie wiem, może za mało jeździł, teraz jak się ruszył, to będzie lepiej. Ale i tak Trzaskowskiego oceniam pozytywnie, nareszcie byłby prezydent na przyzwoitym poziomie – stwierdza.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb



Gala wręczenia nagród TUZY BIZNESU 2025

31 marca 2025 r. Warszawa

Zobacz relację z niezwykłego wydarzenia
w serwisie **wprost.pl** i **w cyfrowym tygodniku Wprost**

PARTNERZY

LEX KANCELARIA FINANSOWA
QUANTUM NEURON
NYX HOTELS
weagree
REMINGTON EST. NEW YORK 1937
Jaruszewscy
DR FUCHS CLINIC
gadzetysklep.pl amc group dziewonscy sp.j.
AUTO PREMIUM GROUP

eprasa.pl fa14fcbfbb



MESJASZ OSZUKANYCH

eprasa.pl fa14fcbfbb

Anna czuje się oszukana przez PiS, Tomek twierdzi, że kieruje się „ideą patriotyczną”, a Kamil wybiera Konfederację, bo ma „dość kłamstw”. **CHCĄ GŁOSOWAĆ NA SŁAWOMIRA MENTZENA**, *ale boją się, że nawet jeśli wygra, to prezydentem nie zostanie. Bo –* **ICH ZDANIEM – WYBORY ZOSTANĄ SFAŁSZOWANE**.



Tekst i zdjęcia: **Piotr Barejka**

Sławomir Mentzen wpada na rynek w Łosicach kilka minut spóźniony, wita się z mieszkańcami, wśród których dominują młodzi, choć widać też starszych, dla których przygotowano kilka krzeseł przed sceną. Przemówienie wygłasza niemal na jednym wdechu.

Zaczyna opowiadać, że kraj przejechał już wzdłuż i w szerz, podczas kampanii odwiedził ponad 200 miejscowości. I to utwierdziło go w przekonaniu, że w Pol-

eprasa.pl fa14fcbfbb

sce „pod wieloma względami” jest lepiej, a przede wszystkim bezpieczniej, niż w zachodniej Europie. Zdaniem Mentzena, Zachód zazdrości Polakom, którzy mogą wyjść na spacer bez obaw, że zostaną napadnięci i obrabowani. Bo, jak wyjaśnia dalej, w Polsce „mieszkają przede wszystkim Polacy”.

> *– Szukaliśmy kogoś takiego, jak Mentzen. Ma* **ZWIĘZŁE, RZECZOWE ODPOWIEDZI** *– stwierdza Anna, młoda kobieta, która przysłuchuje mu się z tylnych rzędów.*

– Kiedyś popierałam PiS i teraz czuję się oszukana – dodaje.

– Dlaczego?

– Tyle rzeczy obiecywali, ale nic się nie dzieje, tylko między sobą się dogadują, a my potrzebujemy prawdziwych zmian – odpowiada Anna. – Naprawdę wierzę, że Mentzen wejdzie do drugiej tury. Moi rodzice latami zagorzale głosowali na PiS, ale teraz już nieko-

eprasa.pl fa14fcbfbb

niecznie. Kiedyś, jak była rozmowa przy stole, to człowiek bał się mówić o Mentzenie. Teraz widzę wśród swoich znajomych, również starszych osób, że chcą zmian. Wierzą, że Mentzen zaprowadzi porządek.

– Kobiety również w to wierzą?

– Normalne kobiety głosują na Konfederację. Jestem konserwatywna, mam dziecko i chcę je wychować tak, jak wychowano mnie. Przede wszystkim zgodnie z moją religią. Chcę, żeby w szkole uczyło się historii takiej, jaka naprawdę była – tłumaczy Anna. – Żałuję trochę, że Grzegorz Braun się oddzielił. Uważam, że Mentzen tak bardziej z kulturą działa, a Braun jest przede wszystkim człowiekiem czynu. Jakby się połączyli, to jeszcze więcej ludzi by przekonali.

„Kibloschrony” i dzikie państwa

Ze sceny Mentzen rzuca hasło, że Polakom udało się wiele rzeczy, ale „nie wyszła klasa polityczna”, a „za co biorą się politycy, to nie działa”.

– Ochrona zdrowia? Nie działa! Lata się czeka w kolejce do specjalisty, zamykają kolejne oddziały szpi-

eprasa.pl fa14fcbfbb



eprasa.pl fa14fcbfbb

talne, odwołują zabiegi planowe – grzmi, powołując się na rankingi, z których, jego zdaniem, wynika, że „dzikie państwa”, za jakie uznaje Azerbejdżan albo Liban, mają „lepszą” ochronę zdrowia.

Do listy niedziałających sektorów dodaje wymiar sprawiedliwości, po czym opowiada o tym, jak politycy marnują pieniądze obywateli, wspomina o „toalecie Truskolaskiego” i „toalecie Trzaskowskiego”, które kosztowały po kilkaset tysięcy złotych. I jeszcze o „gipsowym jaju”, które stanęło w centrum stolicy.

> *– Ta toaleta ma jakąś* **FUNKCJĘ SCHRONU PRZECIWATOMOWEGO***? To jest jakiś kibloschron? – dziwi się, wywołując na rynku śmiech i oklaski.*

Jako synonimów Mentzen używa słów „leń”, „nierób” i „polityk zawodowy”, obrywa się Trzaskowskiemu, Hołowni i... Krzysztofowi Paszykowi, ministrowi rozwoju z ramienia PSL.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Skacze z tematu na temat, grzmi, że Ukraińcy mogą się leczyć w Polsce, choć nie płacą składek, a Rafałowi Trzaskowskiemu przeszkadza Marsz Niepodległości, ale nie przeszkadzają tęczowe flagi. Straszy, że jego polityczni przeciwnicy chcą „masowo” ściągać do Polski cudzoziemców, a migranci „napadają na ludzi”. Przytacza statystyki z Niemiec, Wielkiej Brytanii i Szwecji, które mają to potwierdzać. Problem w tym, że większości nie da się zweryfikować.

Opowiada też, jak polscy żołnierze mówili mu, że brakuje im butów, namiotów i „podstawowego sprzętu”, zaś amunicji mają „na pięć dni wojny”.

– To co szóstego dnia? Będziemy rzucać w Rosjan kamieniami? Jak Ewa Kopacz w dinozaury? – pyta.

Pokłony Tuska i Konfederacja „w centrum”

Marcin, Karol i Szymon do Łosic przyjechali z oddalonej o 40 kilometrów Białej Podlaskiej. Zgodnie przyznają, że wszyscy mają „poglądy po prawej stronie”, ale do Sławomira Mentzena jeszcze przekonani nie są.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Rzadko jacyś politycy do nas przyjeżdżają, więc z ciekawości tu jesteśmy – przyznaje Karol. – Myślę, że Mentzen byłby dobrym prezydentem, ale nie wiem, czy najlepszym. Trochę brakuje mi go w debatach. Chętnie zobaczyłbym go w rozmowie z innymi kandydatami, tak na żywo. Widać na różnych nagraniach, że Mentzen ma z tym problemy. Ciekawi mnie, z czego to wynika – zastanawia się.

Wątpliwości nie ma za to Franciszek, uczeń szkoły średniej.

– Dobrze by było, gdyby Mentzen został prezydentem. Mam nadzieję, że wygra, ale wątpię, że będzie prezydentem – stwierdza.

– Jak to? – dopytuję.

– Obawiam się, że gdyby to się wydarzyło, gdyby Mentzen wygrał, to stałoby się to samo, co w Rumunii. Wybory zostałyby odwołane – mówi Franciszek. – Już są jakieś informacje, że Niemcy tworzą grupę, która monitoruje wybory w Polsce. Niemcom byłoby dużo lepiej, gdyby wygrał Trzaskowski.

eprasa.pl fa14fcbfbb



eprasa.pl fa14fcbfbb

Franciszek niewiele więcej słyszał jednak o tej niemieckiej grupie. Stwierdza za to, że „patrząc na inwestycje w Warszawie”, jak „gipsowe jajo” czy toaleta w parku za miliony, o których nieraz Mentzen mówił w mediach i na spotkaniach w różnych miastach, nie zaufałby Trzaskowskiemu. Nie podoba mu się też to, że prezydent stolicy „na siłę wprowadza ideologię LGBT”.

– Nawrocki jest słabym kandydatem, za bardzo o nim nie słychać, przynajmniej ja nie słyszę. Na pewno sporo rzeczy ściągnął od Mentzena – mówi dalej.

> *– Uważam, że prezydent powinien* **PROWADZIĆ SWÓJ BIZNES** *albo jakieś doświadczenie w tym mieć, bo państwo to jest jednak jeden wielki biznes, który ma mnóstwo sektorów.*

Mentzen dałby sobie z tym radę – stwierdza.

– Co z Unią Europejską? – pytam.

– Nie jest dla nas dobra, bo Polska powinna realizować polski interes. Moim zdaniem, będąc w Unii

eprasa.pl fa14fcbfbb

powoli wyprzedajemy naszą gospodarkę Niemcom. Tusk, widząc von der Leyen, kłania się jej. Nie powinno tak być.

– Ale Mentzen chce w Unii zostać.

– Grzegorz Braun powiedział, że Konfederacja zmierza w stronę centrum. Też to widzę, nie podoba mi się to, ale przed wyborami, żeby zdobyć więcej głosów, Konfederacja musi się trochę do centrum przechylić – przyznaje Franciszek.

Franciszkowi nie przeszkadza to, że wszystkie przemówienia Mentzena są niemal identyczne, że po spotkaniach ucieka na kolejne. Po chwili namysłu znajduje rzecz, której jednak oczekiwałby w jego wypowiedziach.

– Brakuje informacji na temat szkół, o studiach, czy będą reformy, czy będę nowe rzeczy – zauważa. – Sektor edukacji jest odstawiony na bok, Mentzen o to nie walczy, ale z drugiej strony – nie jest w stanie walczyć o wszystko. Boli mnie to trochę, ale rozumiem. PiS, PO i lewica kłócą się o religię w szkołach, odchudzanie programów, nauczanie historii. Chciałbym wiedzieć, jak Mentzen to widzi – stwierdza.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Na zdjęcia 10 minut

– Wiecie, po czym poznać, że Tusk kłamie? Bo rusza ustami! – rzuca ze sceny Mentzen. – W żadne słowo mu nie wierzcie – radzi swoim zwolennikom.

Rzuca też hasłami o Zielonym Ładzie, który jego zdaniem kosztować ma „biliony złotych”, co przekłada się na 250 tys. zł „od osoby”. I dodaje, że efektem tych działań ma być to, iż za 20 lat będzie „jeden stopień chłodniej”. To jednak kolejna manipulacja, bo – jak już weryfikował Demagog – choć Mentzen podaje prawidłową kwotę dekarbonizacji polskiej gospodarki, wyliczoną przez jeden z francuskich think-tanków, to jednak pomija fakt, że to plan inwestycyjny, a sami autorzy raportu twierdzą, że może on być nawet sześciokrotnie niższy niż koszty, które poniesie gospodarka, jeśli nie dostosuje się do zmian klimatycznych.

*Mentzen znajduje też prostą przyczynę, dlaczego prąd jest w Polsce tak drogi. Bo energetyką zajmuje się „**BANDA NIEUDACZNIKÓW**”, czyli politycy.*

eprasa.pl fa14fcbfbb



eprasa.pl fa14fcbfbb

Dziwi się, dlaczego „wszyscy dookoła” mają elektrownie jądrowe, a w Polsce wciąż jej nie ma. Opowiada, że za jego rządów prąd będzie tani, podatki niskie, ulice bezpieczne, a granice szczelne. I do tego żaden polski żołnierz nie trafi na Ukrainę.

Całość przemówienia trwa niecałe 20 minut, po których uczestnicy mają 10 minut, żeby zrobić sobie z Mentzenem zdjęcie. Pod sceną robi się nerwowo i chaotycznie, z głośników słychać odliczanie, ile jeszcze czasu kandydat Konfederacji będzie w Łosicach. Niektórzy rezygnują, inni próbują się przepychać. Tym, którym się to nie uda, pozostaje uścisk dłoni i zdjęcie z posłem Krzysztofem Mulawą. Polityk zostaje pod sceną, gdy organizatorzy demontują namioty i flagi, a Sławomir Mentzen ruszył na kolejne spotkania. Najpierw do Ryk, potem Opola Lubelskiego, a na koniec do Lublina. Łącznie ponad 200 kilometrów w trasie.

W kalendarzu bywały jednak bardziej napięte dni, gdy odwiedzał po siedem miejscowości. Jedna po drugiej.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Słabnący bastion PiS

– Od wielu lat głosowałem na PiS – przyznaje Roman, mieszkaniec Łosic, który w spotkaniu z Mentzenem udziału nie brał – Ale to nie znaczy, że dalej będę to robił – zastrzega.

Łosice to wciąż bastion Prawa i Sprawiedliwości, choć partia Jarosława Kaczyńskiego wyraźnie traci w nim poparcie. W 2019 r. zdobyła w wyborach do Sejmu ponad 66 proc. głosów, a cztery lata później znacznie mniej, około 52 proc. Kolejne 15 proc. zgarnęła Trzecia Droga, podium zamknęła Koalicja Obywatelska, którą wybrało 13 proc. głosujących. Konfederacja zdobyła niecałe 9 proc. głosów, Lewicę poparło niecałe 7 proc. mieszkańców. W porównaniu do poprzednich wyborów, najwięcej zyskała Koalicja Obywatelska.

Mimo wszystko, Andrzej Duda pewnie wygrał w Łosicach w 2020 r. W pierwszej turze zdobył ponad 60 proc. głosów, a w drugiej znokautował Rafała Trzaskowskiego, zgarniając ponad 70 proc.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Jakby się prawica dogadała i zjednoczyła, to byłoby bardzo dobrze. Nieważne czy to będzie Mentzen, czy Nawrocki, ważne, żeby lewactwo nie było decyzyjne – kontynuuje Roman. – W tej chwili mamy nóż na gardle. Nie ma wyjścia, nie możemy sobie pozwolić, żeby ktokolwiek z tej rządzącej koalicji został prezydentem. Wtedy będzie już jak na Białorusi. Jeżeli do drugiej tury wejdzie Mentzen i Trzaskowski, to jest bardzo duża szansa, że betonowy elektorat PiS-u poprze Mentzena – przewiduje.

Olga jest wdzięczna Mentzenowi

Przemówieniu Mentzena przysłuchiwała się za to Zofia, emerytka, która przyznaje, że przez lata głosowała na kandydatów lewicowych, ale w tej kadencji lewica jej „podpadła”. Teraz szuka alternatywy, z Mentzenem się zgadza, ale tylko częściowo.

Z kolei Olga, jedna z młodych mieszkanek, jest Mentzenowi wdzięczna, że za jego sprawą „wgłębiła się” w politykę.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Wcześniej nie chciałam o tym ani słuchać, ani gadać – mówi. I tłumaczy, że wizerunek Konfederacji jako partii, która jest przeciwko kobietom, to jej zdaniem efekt dawnych wypowiedzi Korwin-Mikkego. – Według mnie kobieta i mężczyzna mają takie same prawa, reformy podatkowe też są dla kobiet przecież, nie tylko dla facetów – zauważa.

– Jestem po prawej stronie, najważniejsza jest dla mnie idea patriotyczna – stwierdza Tomasz, z zawodu nauczyciel.

– Uważam, że Mentzen jest najbardziej kompetentny, ale w pierwszej turze zagłosuję na Brauna. Jego postulaty bardziej do mnie docierają.

Jak Konfederacja szła do wyborów, to mówiła, że wywalą stolik, a teraz do tego stolika się dosiedli. Tylko Braun nadal kopie w ten stolik.

Mentzen zmienił poglądy, kiedyś był bardziej radykalnym prawicowcem. Teraz trochę pod PiS podchodzi – ocenia.

– Nawrocki może też jest patriotą, jak będzie w drugiej turze, to pójdę na niego, ale Trzaskowski... to jest

eprasa.pl fa14fcbfbb

niemieckim patriotą! Jak on mówi, która godzina, to ja i tak patrzę na zegarek – prycha.

– Dość kłamstw! – unosi się Kamil, kolejny z mieszkańców – Konfederacja robi to, co zapowiadała. Ich program jest niezmienny.

– Ale kiedyś Mentzen chciał wyjść z Unii Europejskiej, teraz woli zostać.

– Tak naprawdę to będzie zależało od tego, co Unia będzie robić – ripostuje Kamil. – Jeżeli dalej będziemy szli drogą, którą narzuca nam UE, wszystkie zielony ładу, to nas pogrąży. Niedługo będą mi mówić, w którym łóżku mam spać. Nie wiem, co Mentzen z tym zrobi, ale wiem, że z tamtej drugiej strony jest za dużo kłamstw. Konfederacja ma młodych, ambitnych ludzi, to jest wigor i szansa na zmiany. Nie można dbać o Ukrainę, o innych, tylko o nas.

– Eksperci mówią, że to zmiany, których budżet nie udźwignie.

– A 100 konkretów Tuska udźwignie? – prycha Kamil. – Na Konfederacji nigdy się nie przejechałem, tylko ich się z każdej strony blokuje.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

„PRZETRĄCENI” PRZEDSIĘBIORCY



Fot. Shutterstock

– Pierwszym krokiem powinno być odważne „stanięcie w prawdzie” i poszukanie pomocy psychiatrycznej i psychologicznej. Niestety, bardzo powszechnym zjawiskiem wśród przedsiębiorców jest udawanie, że wszystko gra, że jestem twardzielem lub twardzielką i że wszystkim dam sobie radę. To niezwykle szkodliwa postawa. **PRAWDZIWA SIŁA CHARAKTERU POLEGA NA TYM, ŻE JESTEM W STANIE PRZYZNAĆ SIĘ, ŻE Z CZYMŚ SOBIE NIE RADZĘ I POTRZEBUJĘ POMOCY.** *Nie ma w tym nic złego, nic niewłaściwego, to nie jest wstyd. Wstyd, to doprowadzić biznes do upadku z powodu krótkowzroczności, uporu lub braku refleksji – mówi* **MEC. PIOTR PAWEŁ WYDRZYŃSKI**, *psycholog, terapeuta, doradca restrukturyzacyjny, rzecznik patentowy i interim manager.*



Rozmawiał **Krzysztof Budka**

eprasa.pl fa14fcbfbb

W 2024 r. ukazało się ciekawe badanie, z którego wynika, że 66,6 proc. dorosłych Polaków (to aż 2/3) odczuwa przynajmniej jeden z syndromów najczęściej kojarzonych z depresją. Autorzy badania ostrożnie szacują, że nasza gospodarka traci na tym ok. 3 mld zł rocznie. Nie ma w tym badaniu co prawda szczegółów związanych z wykonywanym zawodem, ale ze statystycznego punktu widzenia śmiało możemy założyć, że w tej grupie znajdują się również przedsiębiorcy. Czy spotkał się pan ze zjawiskiem depresji wśród polskich przedsiębiorców?

Niestety, spotkałem się. Jednak na początku naszej rozmowy warto zwrócić uwagę na jedną bardzo istotną rzecz. Określenie „depresja” to formalna nazwa zaburzenia psychicznego sklasyfikowanego w Międzynarodowej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych (ICD-10). Czyli jeśli mówimy o depresji, to mamy na myśli bardzo konkretne zaburzenie, które musi być zdiagnozowane przez psychiatrę. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że często używamy tego pojęcia potocznie, nazywając złe samopoczucie depresją i odwrotnie

eprasa.pl fa14fcbfbb

– lekceważymy objawy kliniczne depresji i mówimy, że mamy złe samopoczucie, chwilowy kryzys, że musimy się pozbierać.



Piotr Paweł Wydrzyński

– z wykształcenia magister inżynier inżynierii środowiska, magister prawa, magister psychologii. W latach 2013–2016 słuchacz i uczestnik seminariów doktoranckich z zakresu postępowania karnego na Wydziale Prawa Uczelni Łazarskiego w Warszawie. Z zawodu – psycholog, terapeuta, doradca restrukturyzacyjny, rzecznik patentowy, interim-manager. Z potrzeby społecznej aktywności – prezes zarządu Fundacji Przetarte Szlaki; członek Rady Fundacji Zwykła Rozmowa; członek Komisji Rewizyjnej przy Polskiej Izbie Rzeczników Patentowych; wiceprzewodniczący Zespołu Roboczego ds. Upadłości i Restrukturyzacji działającego w ramach Rady Przedsiębiorców przy Rzeczniku Małych i Średnich Przedsiębiorców.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Tymczasem niejednokrotnie przedsiębiorcy nawet nie zdają sobie sprawy, że mają depresję. Często funkcjonują w swoim trudnym „biznesowym” świecie, mają trudności z radzeniem sobie z rzeczywistością, codzienność ich przytłacza, ale nie mają świadomości, że popadli w depresję.

Czy depresja wśród polskich przedsiębiorców to zjawisko marginalne, czy niestety powszechne?

Trudno mi z całą pewnością stwierdzić, czy jest to zjawisko „marginalne”, czy „powszechne”. Nie znam badań, które potwierdzałyby którąś z tych tez w przypadku przedsiębiorców.

> *Niemniej powiem tak – ja akurat spotykam się ze* **ZDIAGNOZOWANĄ DEPRESJĄ** *wśród przedsiębiorców w zasadzie na co dzień.*

Proszę natomiast pamiętać, że pomocy szuka ten przedsiębiorca, który sobie nie radzi. A przedsiębiorca, któremu wydaje się, że sobie radzi, z dużym prawdo-

eprasa.pl fa14fcbfbb

podobieństwem już doświadcza różnych niepokojących stanów psychofizycznych, które prowadzą do depresji lub wręcz depresją już są.

Czy jesteśmy w stanie wskazać główne przyczyny stanów depresyjnych, które dotykają przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą w Polsce?

Gdybyśmy mieli nieco generalizować, to odpowiadając na pańskie pytanie użyłbym dwóch określeń: bezsilność i bezradność. Najczęściej stany depresyjne związane są bowiem z nieradzeniem sobie z rzeczywistością, w której funkcjonują przedsiębiorcy. Przytłacza ich trudna „biznesowa” codzienność i niejednokrotnie brak wpływu na bieg wydarzeń. Na przykład sytuacje związane z działaniem urzędów, z niepłacącymi klientami, z brakiem zleceń albo z dumpingiem konkurencji. Są to te okoliczności, w których pomimo należytej staranności i wybitnych kompetencji zawodowych, biznes się nie układa. Krótko mówiąc, najmocniej uderza w przedsiębiorcę to, na co on nie ma żadnego wpływu.

Chciałbym w tym miejscu posłużyć się pewną metaforą „pół żartem, pół serio”: jako młody człowiek

eprasa.pl fa14fcbfbb

w czasach studenckich dosyć intensywnie się wspinałem. I kiedyś na własny użytek stworzyłem ranking sportów ekstremalnych w Polsce. Na 1. miejscu tego rankingu znalazło się... prowadzenie działalności gospodarczej. Potem długo, długo nic, następnie na 2. miejscu wspinaczka bez asekuracji, na 3. skakanie na sparciałej gumie bungee, a na kolejnym głębokie nurkowanie bez aparatu tlenowego. To brzmi jak ranking z przymrużeniem oka, ale proszę mi wierzyć – w tej klasyfikacji od lat w Polsce nic się nie zmienia. A wiem, co mówię, bo jestem przedsiębiorcą od 1989 r. Więcej więc w tej metaforze „serio”, niż „żartu”.

Jak funkcjonuje taki „przetrącony” przedsiębiorca – nie tylko w sferze psychicznej, ale w kwestii sprawczości działania biznesowego?

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że jest bardzo niestabilny. Moglibyśmy nawet wtedy mówić nie o depresji, ale o innym zaburzeniu: tzw. chorobie afektywnej dwubiegunowej. Bo bardzo często taki przedsiębiorca porusza się „od skrajności do skrajności”. Od depresji i „wycofania” do manii i euforii. Ma stany za-

eprasa.pl fa14fcbfbb

łamania, w których nierzadko „znika” z codziennego prowadzenia biznesu, co zresztą jest bardzo często powiązane z uzależnieniami od alkoholu, narkotyków czy hazardu, czyli kolejnymi zaburzeniami. Z drugiej strony, kiedy „wraca” do rzeczywistości, to da się u niego zauważyć nadaktywne działania, które często też niczemu dobremu nie służą.

> *Taki „przetrącony” przedsiębiorca funkcjonuje więc* **JAK ROLLERCOASTER** *pomiędzy bezsilnością i bezradnością, a poczuciem swojej wielkiej siły:*

w stanach depresji ucieka od codzienności, w stanach euforii podejmuje błędne decyzje związane z wyborem niewłaściwych biznesowych partnerów, kontraktów, inwestycji albo zaciąganiem niewykonalnych zobowiązań.

W drugiej kolejności – i o tym też koniecznie trzeba powiedzieć – taki „przetrącony” przedsiębiorca prowadzi swój biznes ze stratą dla pozostałych obszarów

eprasa.pl fa14fcbfbb

życia. Życie każdego z nas moglibyśmy bowiem generalnie podzielić na trzy obszary: zawodowy, rodzinny i społeczny. Natura człowieka jest taka, że powinniśmy te trzy obszary mieć w równowadze. Ta równowaga nie dotyczy rzecz jasna kwestii poświęcanego czasu, ale poziomu świadomości psychicznej ich istnienia i zaangażowania mentalnego w każdy z tych obszarów. „Przetrącony” przedsiębiorca niestety bardzo często ucieka z obszaru zawodowego, bo sobie z nim nie radzi i w konsekwencji go zaniedbuje. Kiedy dla odmiany jest nadaktywny zawodowo – w ogóle nie poświęca uwagi obszarowi rodzinnemu, nie mówiąc już o obszarze społecznym.

Oczywiście najbardziej niebezpieczny jest stan zaniedbań w obszarze rodzinnym, dlatego że wówczas konsekwencje tych zaniedbań rozlewają się na pozostałych członków rodziny: zarówno na relacje partnerskie, jak i na dzieci, czyli kolejne pokolenie, które może „dziedziczyć” bezsilność i bezradność. Bo najgorzej jest wtedy, kiedy dzieci widzą, że rodzice nie radzą sobie z rzeczywistością, codzienność ich przerasta i podej-

eprasa.pl fa14fcbfbb

mują nieadekwatne do sytuacji działania destrukcyjne. Jak to wtedy jest dla nich nauka?

Wreszcie po trzecie – czego też niestety musimy mieć świadomość – w skrajnych przypadkach, co jest już największą tragedią, dochodzi do odebrania sobie życia. Depresja to zaburzenie bardzo silnie powiązane z próbami samobójczymi. Dlatego nie wolno jej objawów lekceważyć i trzeba korzystać z pomocy psychiatrów i psychologów.

Czy prowadzenie biznesu może być skutecznym sposobem terapii i radzenia sobie z depresją?

Odpowiadając na tak zadane pytanie, opowiem dwie historie. Pierwsza dotyczy człowieka, który jest pracownikiem na etacie i któremu doskwiera bezsilność i bezradność. Będąc bowiem pracownikiem na etacie, możemy także doświadczać bezsilności i bezradności z powodu chociażby złych relacji z „szefostwem”, braku relacji ze współpracownikami, bezsensownej, nudnej pracy, niesatysfakcjonującego wynagrodzenia. Nasz przykładowy etatowy pracownik wpada więc na pomysł, że „pójdzie na swoje”, uwolni się, będzie miał

eprasa.pl fa14fcbfbb

wpływ, będzie mógł decydować o sobie, zarządzać sobą i swoim czasem, swoimi finansami. Dzięki temu ustąpią objawy bezsilności i bezradności, depresja nie rozwinie się. Na tym poziomie rzeczywiście można by mówić o pewnej quasi-terapii. Nie nazwałbym tego terapią, żeby nie wywołać wrażenia, iż jest to jakaś metoda terapeutyczna, chociaż quasi-terapią już jak najbardziej. Ale i tak efekt może być rzeczywiście pożądany.

> *Oczywiście ważne, aby taki* **„MŁODY” PRZEDSIĘBIORCA** *nie stał się prędzej, czy później „przetrąconym” przedsiębiorcą, o czym mówiłem wcześniej.*

Natomiast druga historia dotyczy przedsiębiorcy, który doświadcza stanów depresyjnych i dalej prowadzi swój biznes bez specjalistycznej psychiatrycznej i psychologicznej pomocy. Wówczas dalsze „prowadzenie biznesu jako skuteczny sposób terapii i radzenia sobie z depresją” może nie być najlepszym pomysłem. Z tego typu quasi-terapią musimy być bardzo ostrożni.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Owszem, mogłaby przynieść efekt, ale pod warunkiem, że taki przedsiębiorca z pełną świadomością przeprowadziłby całkowitą restrukturyzację prawno-ekonomiczno-psychologiczną swojego biznesu i dokonał ponadto zmian w sobie. Efektem takiej restrukturyzacji przeprowadzonej we wszystkich tych trzech aspektach i niejednokrotnie także zmiany swojej życiowej postawy, wartości i priorytetów mogłaby być zdecydowana poprawa jego stanu zdrowia psychicznego. Łącznie z poradzeniem sobie z depresją, ew. chorobą afektywną dwubiegunową oraz z różnymi uzależnieniami.

Czyli są sytuacje, w których przedsiębiorca mierzący się z depresją powinien przynajmniej na jakiś czas przekazać zarządzanie firmą w inne ręce?

W tym przypadku polecałbym stopniowanie działań. Pierwszym krokiem powinno być odważne „stanięcie w prawdzie” i poszukanie pomocy psychiatrycznej i psychologicznej. Niestety, bardzo powszechnym zjawiskiem wśród przedsiębiorców jest udawanie, że wszystko gra, że jestem twardzielem lub twardzielką i ze wszystkim dam sobie radę. To niezwykle szkodliwa

eprasa.pl fa14fcbfbb

postawa. Prawdziwa „siła charakteru” polega na tym, że jestem w stanie przyznać się, że z czymś sobie nie radzę i potrzebuję pomocy. Nie ma w tym nic złego, nic niewłaściwego, to nie jest wstyd. Wstyd, to doprowadzić biznes do upadku z powodu krótkowzroczności, uporu lub braku refleksji.

W drugiej kolejności namawiałbym do podjęcia próby pełnej restrukturyzacji firmy w zakresie, o których mówiłem wcześniej: aspekty prawne, ekonomiczne i psychologiczne prowadzenia biznesu. I rzeczywiście może wówczas się okazać, że w ramach takiego projektu potrzebny będzie zewnętrzny zarządca, który na jakiś czas przejmie firmę. Znanym sposobem radzenia sobie w takiej sytuacji jest zatrudnienie interim-managera, którego zadaniem będzie uporządkowanie firmy. Po uporządkowaniu przedsiębiorca wraca do prowadzenia biznesu już w nowej, „uporządkowanej rzeczywistości”.

Może także się okazać, że przyszedł czas na sukcesję, co zwłaszcza dotyczy firm rodzinnych. Dzięki temu stan zdrowia psychicznego przedsiębiorcy-seniora poprawi się, a biznes zyska szansę na dalszy rozwój.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Ubiegł mnie pan nieco, bo kolejne pytanie jest takie: co można poradzić przedsiębiorcy, który czuje, że zaczyna popadać w stany depresyjne?

Nie bać się poszukać pomocy. Zmierzyć się z tym wyzwaniem i nie udawać, że wszystko jest w porządku.

U psychologa czy od razu u psychiatry?

Psychiatra jest u nas postrzegany negatywnie. Wizyta u psychiatry to dowód na to, że chorujemy psychicznie. Dlatego można by zacząć od wizyty u psychologa.

> *Dobry psycholog, jeśli zauważy, że* **JEST TAKA POTRZEBA**, *na pewno skieruje do psychiatry. Niemniej ja zalecałbym od razu na początku szukać tam pomocy.*

Z dwóch powodów. Po pierwsze, może się okazać, że okresowo będzie potrzebne wsparcie farmakologiczne. Chodzi o to, by na samym początku uspokoić emocje i dać szanse na ustabilizowanie codziennego funkcjonowania, pozwolić złapać dystans do wszystkich nega-

eprasa.pl fa14fcbfbb

tywnych okoliczności i przywrócić pewien stopień racjonalnego myślenia.

Po drugie, to właśnie psychiatra zdiagnozuje, czy z jakimkolwiek zaburzeniem mamy do czynienia. Bo komuś może się wydawać, że ma depresję, a okaże się, że wiodącym zaburzeniem jest np. uzależnienie. Niemniej, niezależnie od tego, że psychiatrę polecam na pierwszym miejscu, to zawsze zalecam również sięgnięcie po pomoc psychologa. To on będzie odpowiadał za długoterminowe działania terapeutyczne, które w takich przypadkach są niezbędne.

Czy w przypadku zaburzeń depresyjnych wśród przedsiębiorców państwo ma coś do zaoferowania?

Poza standardowym funkcjonowaniem służby zdrowia w ramach NFZ, czyli wizyty u psychiatry czy u psychologa, niestety niewiele więcej. W przypadku wizyt u psychologa musimy mieć jednak świadomość, że świat przedsiębiorców jest światem specyficznym. Złożoność zjawisk występujących w biznesowej rzeczywistości, następstwa i konsekwencje zdarzeń, okoliczności i powiązania są tak duże, że przedsiębiorca potrze-

eprasa.pl fa14fcbfbb

buje specjalisty, który zrozumie, co to znaczy być przedsiębiorcą i będzie umiał poruszać się w „biznesowym świecie”.

Niewielu jest, niestety, psychologów, którzy poza wiedzą i doświadczeniem psychologicznym mieliby także doświadczenie biznesowe, prawnicze i ekonomiczne. Psycholog bez takiej szerokiej wiedzy i takiego multidyscyplinarnego doświadczenia „przetrąconemu” przedsiębiorcy raczej nie będzie umiał pomóc.

Od wielu już lat ja i moja żona w taki właśnie kompleksowy, multidyscyplinarny sposób pomagamy przedsiębiorcom znajdującym się w kryzysie. Sam, jak już wspomniałem, blisko 35 lat jestem przedsiębiorcą, więc doskonale znam specyfikę tego świata. Jestem inżynierem, prawnikiem i psychologiem. Dzięki temu jest mi dużo łatwiej poruszać się w złożonym świecie przedsiębiorcy i rozwiązywać jego problemy prawne, zarządcze i psychologiczne. Taka multidyscyplinarność we wspieraniu przedsiębiorców to bariera, której na dziś państwo polskie nie jest w stanie przekroczyć.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Państwowa służba zdrowia nie ma odpowiednich specjalistów posiadających kompetencje we wszystkich potrzebnych obszarach jednocześnie. Tak więc jeśli chodzi o państwową ofertę dla przedsiębiorców, to zachęcam do skorzystania z wizyty u psychiatry w ramach NFZ, który ewentualnie zdiagnozuje zaburzenie i, o ile będzie to konieczne, przepisze stosowne leki.

> *Natomiast w przypadku* **WYBORU PSYCHOLOGA** *byłbym dużo bardziej ostrożny. Nie każdy bowiem psycholog będzie umiał pomóc przedsiębiorcy znajdującemu się w kryzysie psychicznym.*

Ze swojej strony mam dwie propozycje wsparcia przedsiębiorców, które mogłyby mieć korzystny wpływ na ich kondycję psychiczną, a byłyby możliwe do wdrożenia przez państwowe instytucje. Pierwsza to idea, nad którą pracuję już kilka lat, polegająca na utworzeniu gminnych ośrodków zwalczania i zapobiegania niewypłacalności. W takich ośrodkach specjaliści ofero-

eprasa.pl fa14fcbfbb

waliby pomoc w zakresie prawa, zarządzania biznesem, zarządzania finansami i psychologii. Przedsiębiorca w kryzysie mógłby zgłosić się do takiego ośrodka i porozmawiać o swoim problemach, uzyskać wsparcie, a także zostałby właściwie pokierowany, aby na jak najwcześniejszym etapie zdiagnozować ewentualne stany depresyjne. Idea ta została przeze mnie zgłoszona Rzecznikowi Małych i Średnich Przedsiębiorców i wspólnie próbujemy nad nią pracować. Jesteśmy na etapie formułowania ewentualnych propozycji regulacji ustawowych. Temat jest więc rozwojowy.

Druga propozycja to promocja, ulgi i dofinansowania w zakresie zatrudniania psychologów w firmach. Ten pomysł jest mało znany w Polsce, choć nie jest żadną światową nowością. W Polsce wdrażany jest tylko przez bardzo świadomych przedsiębiorców. Psycholog może tymczasem odegrać znaczącą rolę w prowadzeniu biznesu. Po pierwsze, jest w stanie pomóc przedsiębiorcy we właściwym i skutecznym reagowaniu na trudne, kryzysowe sytuacje. A jak już wcześniej mówiłem – nieradzenie sobie z takimi sytuacjami może prowadzić do

eprasa.pl fa14fcbfbb

depresji. Psycholog może także na co dzień pomagać przedsiębiorcy w radzeniu sobie z obciążającymi emocjami i w podejmowaniu biznesowych decyzji. Pomoże w negocjacjach z kontrahentami, partnerami, dostawcami, klientami, a także ewentualnymi dłużnikami. Pomoże ponadto w znalezieniu równowagi pomiędzy obszarami życia: rodzinnym, zawodowym i społecznym.

Po drugie, może pomagać pracownikom tego przedsiębiorcy w radzeniu sobie z kryzysami w firmie, z konfliktami w zespołach, z trudnymi klientami. Psycholog da również wsparcie w sprawach z obszaru rodzinnego. Wiadomo bowiem nie od dzisiaj, że kondycja psychiczna pracownika wpływa na jakość i efektywność jego pracy. Krótko mówiąc, udział psychologa w prowadzeniu firmy powinien być w dzisiejszej biznesowej rzeczywistości czymś jak najbardziej oczywistym, docenianym, coraz częściej stosowanym, wręcz poszukiwanym. Psycholog w firmie to szansa, by uniknąć depresji i nie stać się przedsiębiorcą „przetrąconym”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

wprost

Forum Wolności Gospodarczej



Czempioni Gospodarczy

BRANŻA BUDOWLANA

PARTNER RAPORTU

PKO Bank Polski

eprasa.pl fa14fcbfbb



Bank Polski

WIĘCEJ ENERGII NA ROZWÓJ BIZNESU

Skorzystaj z naszego doświadczenia w kredytowaniu projektów poprawiających efektywność energetyczną.

pkobp.pl/biznes

FWG *Czempioni Gospodarczy*

30 GIGANTÓW BUDOWLANKI

Mimo zadłużenia, bankructw, spadku liczby przetargów, **POLSKA BRANŻA BUDOWLANA TRZYMA SIĘ SOLIDNIE**. *Patrząc po spółkach z naszego zestawienia, praktycznie każda osiągnęła zyski i powiększyła rok do roku przychody.*



Tekst: **Szymon Krawiec**

Branża w totalnej zapaści”, „Fala niewypłacalności firm”, „Jest źle” – takimi nagłówkami w ostatnich miesiącach tytułowano teksty o polskich firmach budowlanych. Mówi się, że ostatnie dwa lata to trzecie tak duże załamanie dla branży od czasów wejścia Polski do Unii Europejskiej. Duża część robót stoi. Mieszkań buduje się mniej, bo nie ma tanich

eprasa.pl fa14fcbfbb

FWG

Czempioni Gospodarczy



Fot. Materiały prasowe

Budimex w 2023 roku nie tylko zdeklasował konkurencję pod względem przychodów, ale również miał najwyższy zysk.

eprasa.pl fa14fcbfbb

kredytów. Dróg buduje się mniej, bo nie płyną pieniądze z KPO. Centralnego Portu Komunikacyjnego nie buduje się w ogóle, bo zamiast wbijać pierwszą łopatę, trwa na razie papierowa walka z masą uwag co do lokalizacji nowego lotniska.

Mimo tych wszystkich złych wieści, tak źle wcale nie jest. Tym bardziej, że już zaraz mają nadejść nowe, lepsze czasy.

Tort dla czołówki

Polski sektor budowlany to gigant. W branży pracuje prawie półtora miliona Polaków. Budowlanka generuje w sumie ok. 10 proc. polskiego PKB. Zdaniem analityków, już w przyszłym roku wartość polskiego rynku budowlanego ma przekroczyć 100 mld euro. To dwa razy więcej w porównaniu do tego, ile branża była warta jeszcze 8 lat temu.

Sektor jest nadal rozdrobniony. Działa w nim w sumie ponad 700 tys. różnych firm. Ale najwięcej z tego tortu zgarnia oczywiście czołówka. Według analityków

eprasa.pl fa14fcbfbb

FWG

Czempioni Gospodarczy



Fot. Materiały prasowe

Jedna z inwestycji Strabaga: Zielone Arkady w Bydgoszczy. Drugie miejsce w zestawieniu firmy pod względem przychodów. Jej zysk był jednak o połowę niższy niż w roku 2022.

eprasa.pl fa14fcbfbb

z firmy badawczej Spectis, 300 największych grup budowlanych działających w Polsce miało w 2023 r. ponad 150 mld zł przychodów, czyli ponad 60 proc. tego, ile generują wszystkie średnie czy duże firmy budowlane w Polsce.

Czekanie na przełom

Chociaż mowa o gigantycznej branży, to przez ostatnie lata było jej pod górkę. Wysokie koszty energii, paliw, materiałów budowlanych, wynagrodzeń nie pomagały we wzrostach. Ale tego typu problemy miały w zasadzie wszystkie polskie firmy, które przez pandemię, a później wojnę w Ukrainie musiały sobie radzić z zerwanymi łańcuchami dostaw, odpływem wschodnich rynków, inflacją.

Inne branże koszty przerzucały, jak to zwykle bywa, na klienta. Ale budowlanka za bardzo nie miała na kogo kosztów przerzucać, bo po prostu nie miała zleceń. W ostatnich paru latach drastycznie spadła liczba przetargów na budowę czy przebudowę infrastruktury dro-

eprasa.pl fa14fcbfbb

FWG *Czempioni Gospodarczy*



Fot. Materiały prasowe

Porr, Maritime Center Szczecin. Firma Porr jest z roku na rok coraz bliżej pod względem przychodów osiągnięcia drugiego miejsca w zestawieniu gigantów branży budowlanej.

eprasa.pl fa14fcbfbb

gowej czy kolejowej. Zmiana władzy wiele wielkich projektów infrastrukturalnych zahibernowała – nie było wiadomo, co dalej z elektrownią jądrową, co dalej z CPK czy inwestycjami na kolei. Chociaż wielkim sukcesem okazało się odblokowanie unijnych środków z KPO, to inwestycje nie przyszły od razu.

Dzisiaj sytuacja się stabilizuje, a perspektywy są optymistyczne. Nowy rząd dokonał audytów kluczowych inwestycji. Duże inwestycje, jak CPK, odnawialne źródła energii, elektrownia jądrowa, Kolej Dużych Prędkości, będą kontynuowane. Ruszyły też przetargi na infrastrukturę drogową, kolejową i energetyczną. Dzięki temu, rynek ma urosnąć o kilka procent.

Hiszpan i Austriacy na podium

Przygotowując ranking największych graczy sektora budowlanego w Polsce, wzięliśmy pod uwagę przede wszystkim dużych wykonawców infrastruktury, nie licząc deweloperów. W tym zestawieniu nie braliśmy również pod uwagę całej palety firm dostarczających

eprasa.pl fa14fcbfbb

FWG

Czempioni Gospodarczy



Fot. Materiały prasowe

Mirbud. Choć firma realizowała sporo bardzo ciekawych inwestycji, jej przychody nieco spadły w 2023 roku.

eprasa.pl fa14fcbfbb

produkty czy usługi dla budownictwa, czyli tych wytwarzających cement, beton, szkło, chemię budowlaną, okna, dachy, drzwi i tak można by jeszcze wymieniać długo.

Tworząc nasze zestawienie posłużyliśmy się danymi dostarczonymi nam przez agencję badawczą Dun&Bradstreet. Kluczowym kryterium była wartość osiągniętych przychodów za 2023 r. Dane za zeszły rok nie są jeszcze dla wszystkich spółek dostępne, stąd nieuczciwym zabiegiem byłoby bazowanie wyłącznie na 2024 r.

I tak, według naszych wytycznych, największą spółką budowlaną w kraju jest Budimex. Chociaż firma ma główną siedzibę w Warszawie, to należy do hiszpańskiego koncernu Ferrovial. W 2023 r. spółka osiągnęła w Polsce prawie 8,5 mld zł przychodów. Zysk netto wynosił ponad 749 mln zł. Budimex jest generalnym wykonawcą infrastruktury drogowej, kolejowej czy lotniskowej. Buduje autostrady, drogi szybkiego ruchu, dworce, lotniska, muzea, gmachy sądów, a nawet ko-

eprasa.pl fa14fcbfbb

FWG

Czempioni Gospodarczy



Fot. Materiały prasowe

Unibep odnotował w 2023 roku stratę. Podobna sytuacja z TOP30 branży budowlanej dotyczyła jedynie firmy Polimex Mostostal.

eprasa.pl fa14fcbfbb

ścioły. Firma stoi za takimi ostatnimi realizacjami, jak Dworzec Zachodni w Warszawie, zbiornik przeciwpowodziowy w Raciborzu Dolnym, odcinek gazociągu Baltic Pipe, obwodnica Częstochowy, chorzowskie planetarium czy Elektrownia Turów.

Na drugim miejscu podium uplasował się austriacki Strabag, który działa w Polsce od 1987 r. To ta firma wybudowała prawie 40 proc. polskich autostrad i co piąty kilometr tras szybkiego ruchu.

Trzecie miejsce przypadło też Austriakom, bo spółce PORR z centralą w Wiedniu. Stoją za realizacją słynnego tunelu pod Świną, łączącego wyspy Uznam i Wolin, oraz takimi inwestycjami, jak terminal LNG w Świnoujściu czy gazociąg Polska-Litwa.

Jakie jeszcze spółki znalazły się w naszym zestawieniu gigantów budownictwa?.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

FWG

Czempioni Gospodarczy

PKO BP jest partnerem raportów pt. „Czempioni gospodarczy”, pokazujących, jak poradziły sobie największe przedsiębiorstwa prywatne w kraju działające m.in. w takich branżach, jak: logistyka, budownictwo, IT, energetyka, farmacja, żywność czy motoryzacja. Cykl materiałów na ten temat jest realizowany w ramach inicjatywy „Wprost” – Forum Wolności Gospodarczej.

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl fa14fcbfbb

FWG *Czempioni Gospodarczy*

Czym jest Forum Wolności Gospodarczej

W zeszłym roku „Wprost” ruszył z Forum Wolności Gospodarczej. To unikalny projekt na polskim rynku medialnym pokazujący kondycję i perspektywy przedsiębiorców w 35-lecie polskiej wolności gospodarczej. Dokładnie tyle lat minęło w zeszłym roku od wejścia w życie słynnej ustawy Mieczysława Wilczka, po której powstało kilka milionów polskich firm. Niektórzy po drodze zbankrutowali, inni zatrzymali się w rozwoju, byli tacy, którzy zamknęli działalność i wrócili do pracy na etat. Na placu boju zostali ci najwytrwalsi.

W tym roku obchodzimy kolejne 35-lecie. Tym razem wprowadzenia planu Balcerowicza, który na dobre przestawił naszą gospodarkę z tej centralnie planowanej na wolnorynkową. – „Nasza propozycja to gospodarka oparta na mechanizmach rynkowych, o strukturze własnościowej występującej w krajach wysoko rozwiniętych, otwarta na świat. Gospodarka, której reguły są dla wszystkich jasne: liczą się umiejętności, wiedza, talent, sprawne ręce, chęć do pracy. Trzeba zerwać z fałszywą grą, w której ludzie udają, że pracują, a państwo udaje, że płaci. Alternatywa, którą proponujemy – to życie udane zamiast udawanego” – mówił w 1989 r. ówczesny wicepremier i minister finansów na kilka miesięcy przed wprowadzeniem swojego planu w życie.

eprasa.pl fa14fcbfbb

FWG *Czempioni Gospodarczy*

Dlatego po tych 35 latach wolnego rynku chcemy pokazać zwykłym Polakom gigantyczny sukces naszych firm prywatnych, które gdyby nie reformy Wilczka czy Balcerowicza nie rosłyby w Polsce tak szybko. Chcemy pokazać tych najlepszych z najlepszych. Przedsiębiorstwa i ludzi, którzy za nimi stoją. Spółki, ich właścicieli i menadżerów, dzięki którym Polska przeżywa swój drugi cud nad Wisłą. Nigdy w historii nie byliśmy tak bogaci jak teraz. A to zasługa tylko tych, którzy pracują. Przede wszystkim na swój własny rachunek.

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl fa14fcbfbb

Forum Wolności Gospodarczej

30 największych firm budowlanych

	NAZWA SPÓŁKI	PRZYCHODY 2023	ZYSK NETTO 2023	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022
1	**BUDIMEX S A**	8 469 668 000	749 569 000	7 507 937 000	459 539 000
2	**STRABAG SP Z O O**	4 895 798 941	77 915 169	4 397 806 346	167 224 407
3	**PORR S A**	4 504 706 963	69 366 522	3 918 732 883	96 840 955
4	**MIRBUD S A**	2 157 409 000	97 320 000	2 325 180 000	120 221 000
5	**UNIBEP S A**	2 046 036 686	-164 309 001	1 665 190 325	13 554 098
6	**PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG TECHNICZNYCH INTERCOR SP Z O O**	1 653 835 916	139 909 278	1 683 229 266	151 453 806
7	**ADAMIETZ SP Z O O**	1 590 643 117	40 271 477	1 529 661 546	38 919 417
8	**ZUE S A**	1 379 095 000	22 028 000	831 921 000	10 241 000
9	**MOSTOSTAL WARSZAWA S A**	1 368 949 000	23 066 000	1 326 619 000	21 953 000
10	**ERBUD S A**	1 351 260 000	28 347 000	1 955 585 000	29 300 000

eprasa.pl fa14fcbfbb

FWG – Czempioni Gospodarczy

	NAZWA SPÓŁKI	PRZYCHODY 2023	ZYSK NETTO 2023	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022
11	**ATLAS WARD POLSKA SP Z O O**	1 333 674 426	141 131 212	1 674 340 550	153 536 592
12	**DEKPOL BUDOWNICTWO SP Z O O**	1 300 585 000	67 790 000	1 214 428 000	55 218 000
13	**WARBUD S A**	1 270 186 000	27 475 000	1 374 699 000	28 080 000
14	**SKANSKA S A**	1 206 800 000	53 800 000	1 373 400 000	20 800 000
15	**EUROVIA POLSKA S A**	1 134 346 000	19 282 000	848 552 000	30 225 000
16	**NDI S A**	1 081 924 700	21 532 481	667 156 849	24 638 072
17	**GÜLERMAK SP Z O O**	1 043 230 705	64 937 993	968 010 157	-23 329 460
18	**KOBYLARNIA S A**	1 032 155 000	25 756 000	985 642 000	13 413 000
19	**POLIMEX MOSTOSTAL S A**	932 562 000	-84 118 000	1 468 398 000	18 362 000
20	**COLAS POLSKA SP Z O O**	910 879 097	10 410 590	837 214 679	-29 877 825
21	**TORPOL S A**	904 218 000	96 650 000	994 608 000	183 300 000
22	**REKORD HALE NAMIOTOWE SP Z O O**	877 346 794	373 891 469	936 241 799	513 553 496
23	**STRABAG INFRASTRUKTURA POŁUDNIE SP Z O O**	857 185 829	59 438 166	670 474 219	32 043 901

eprasa.pl fa14fcbfbb

FWG – Czempioni Gospodarczy

	NAZWA SPÓŁKI	PRZYCHODY 2023	ZYSK NETTO 2023	PRZYCHODY 2022	ZYSK NETTO 2022
24	**KAJIMA POLAND SP Z O O**	847 052 416	58 329 340	1 802 511 699	50 223 667
25	**MOSTOSTAL SIEDLCE SP Z O O**	820 523 000	19 520 000	1 157 255 000	34 898 000
26	**TRASKO INVEST SP Z O O**	741 025 031	24 194 178	959 937 277	12 694 607
27	**REX BUD BUDOWNICTWO SP Z O O SP KOMANDYTOWO AKCYJNA**	700 368 683	83 337 895	599 909 527	16 579 797
28	**CONTROL PROCESS S A**	692 258 000	5 064 000	1 542 328 000	4 788 000
29	**KORPORACJA BUDOWLANA DORACO SP Z O O**	672 982 190	31 491 374	414 671 834	20 365 501
30	**DEPENBROCK POLSKA SP Z O O SP KOMANDYTOWA**	672 098 284	74 750 375	999 967 152	116 454 877

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl fa14fcbfbb

FWG

Czempioni Gospodarczy

POLSKI RYNEK BUDOWLANY W 2025 CO NAS CZEKA?



fot. Adobe Stock

FWG *Czempioni Gospodarczy*

Rok 2025 przynosi **NOWE WYZWANIA I SZANSE DLA POLSKIEGO RYNKU BUDOWLANEGO**. *Odkryj najważniejsze trendy, prognozy i wyzwania, które kształtują przyszłość branży.*



Tekst: **Witold Ziomek**

Rok 2025 to czas istotnych zmian na polskim rynku budowlanym. Branża stoi przed wyzwaniami związanymi z inflacją, rosnącymi kosztami materiałów i zmieniającymi się przepisami prawa. Jednocześnie, nowe technologie i zrównoważone rozwiązania stają się coraz bardziej popularne. Jakie są najważniejsze trendy, wyzwania i prognozy dla polskiego rynku budowlanegbo w 2025 roku?

Trendy: eko, prefabrykacja, BMS

W 2025 roku na rynku budowlanym w Polsce dominować będą trendy związane z ekologią i zrównoważo-

eprasa.pl fa14fcbfbb

nym rozwojem. Jak podkreśla raport Spectis, rynek budowlany w Polsce ma przekroczyć wartość 400 miliardów złotych do 2026 roku, przy czym wzrost ten będzie napędzany przez rosnące koszty materiałów i pracy. Z kolei raport Promarket Reports wskazuje, że polski rynek budowlany rozwija się z tempem wzrostu CAGR na poziomie 2,92% w latach 2025-2033, z dominującym udziałem sektora mieszkaniowego.

INNOWACJE TECHNOLOGICZNE

- Inteligentne systemy zarządzania budynkami (BMS): coraz częściej wykorzystywane do optymalizacji zużycia energii i kosztów eksploatacyjnych.
- Technologie prefabrykacji modułowej: skracają czas realizacji projektów i minimalizują ilość odpadów budowlanych.

Wyzwania rynku budowlanego w 2025 roku

Polski rynek budowlany stoi obecnie na rozdrożu. Rok 2024 przyniósł wiele wyzwań, w tym rosnące koszty

eprasa.pl fa14fcbfbb

materiałów, inflację, zmieniające się przepisy prawne oraz niepewność makroekonomiczną. Prognozy na 2025 rok wskazują na dalszy, choć umiarkowany, spadek aktywności o około 5%. Spowolnienie to dotyka szczególnie sektor budowy obiektów inżynieryjnych oraz segment wznoszenia budynków.

GŁÓWNE WYZWANIA

- Rosnące koszty materiałów: wpływają na rentowność projektów budowlanych. Jak podkreśla raport GlobeNewswire, koszty budowy rosły o 6,3% w pierwszych dziesięciu miesiącach 2024 roku.
- Zmieniające się przepisy prawne: wymuszają dostosowanie się do nowych standardów efektywności energetycznej.

Prognozy na rok 2025

Prognozy dla rynku budowlanego w Polsce na rok 2025 wskazują na umiarkowany wzrost koniunktury

eprasa.pl fa14fcbfbb

w niektórych segmentach. Eksperci z branży sugerują, że kluczowe segmenty takie jak budownictwo mieszkaniowe oraz infrastrukturalne będą kontynuować rozwój, choć w tempie zależnym od ogólnych warunków gospodarczych. Jak podaje raport GlobeNewswire, branża budowlana ma odnotować średnioroczny wzrost o 3,6% w latach 2025-2028, wspierany przez inwestycje w infrastrukturę transportową i energię odnawialną.

BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Pomimo ogólnego spowolnienia, budownictwo mieszkaniowe radzi sobie stosunkowo dobrze. Segment budownictwa jednorodzinnego odnotował wzrost sprzedaży produkcji budowlano-montażowej. Jak wskazuje raport Promarket Reports, sektor mieszkaniowy jest największym segmentem rynku budowlanego w Polsce, stanowiąc ponad 50% przychodu.

eprasa.pl fa14fcbfbb

FWG *Czempioni Gospodarczy*

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ W BUDOWNICTWIE

W 2025 roku zrównoważony rozwój staje się coraz ważniejszym elementem branży budowlanej. Deweloperzy koncentrują swoją uwagę na wdrażaniu innowacyjnych technologii, które poprawiają komfort życia mieszkańców i jednocześnie redukują negatywny wpływ na środowisko. Nowoczesne osiedla stają się samowystarczalne dzięki wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii oraz inteligentnych systemów zarządzania, optymalizujących zużycie zasobów i koszta eksploatacyjne.

EKOLOGICZNE MATERIAŁY BUDOWLANE

- Zastosowanie materiałów z recyklingu: coraz częściej wykorzystywane w celu zmniejszenia ilości odpadów budowlanych.
- Energia odnawialna: wdrażana w nowych projektach, aby zminimalizować emisje gazów cieplarnianych.

eprasa.pl fa14fcbfbb

WZROST CEMENTOWEJ BRANŻY W 2025 ROKU

Jak podaje raport EY Polska, przemysł cementowy w Polsce spodziewa się wzrostu produkcji o około 5% w 2025 roku, do poziomu prawie 18 milionów ton. To optymistyczne prognozy są wspierane przez wzrost gospodarczy i odblokowanie funduszy unijnych w ramach Krajowego Planu Odbudowy (KPO).

Podsumowanie

Innowacyjne technologie, ekologia i rosnące oczekiwania klientów kształtują przyszłość branży. Firmy, które inwestują w nowe technologie i zrównoważone rozwiązania, będą miały przewagę na rynku i przyciągną świadomych klientów. W erze cyfryzacji i rosnącej konkurencji, ci, którzy ignorują innowacje, ryzykują pozostanie w tyle za bardziej nowoczesnymi graczami na rynku.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

FWG *Czempioni Gospodarczy*

Okiem eksperta: Firmy powinny odważniej stawiać na kapitał zewnętrzny

Adriana Gut,

menedżer Zespołu Sektora Budowlanego w PKO Banku Polskim

Zielona transformacja to jedno z kluczowych wyzwań dla branży budowlanej na ten rok. Wymogi dotyczące efektywności energetycznej, redukcji emisji CO2 oraz stosowania ekologicznych materiałów zmuszają firmy do inwestowania w innowacyjne technologie i modernizację procesów. Kolejnym wyzwaniem dla budownictwa jest transformacja cyfrowa. Niezbędna jest większa automatyzacja procesów, wykorzystanie AI, a także integracja systemów IT z procesami budowlanymi.

W obecnej sytuacji rynkowej firmy powinny odważniej stawiać na kapitał zewnętrzny, aby móc się szybciej rozwijać. Przedsiębiorstwa mogą liczyć na wsparcie PKO Banku Polskiego – dzięki silnej bazie kapitałowej jesteśmy gotowi finansować ambitne projekty rozwojowe, ekspansję firm na rynkach zagranicznych, a także zaangażować się w realizację inwestycji infrastrukturalnych, także tych o charakterze strategicznym.

PKO Bank Polski chce być partnerem numer 1 dla biznesu, dlatego oferuje firmom z branży budowlanej różne formy finanso-

eprasa.pl fa14fcbfbb

wania. Limity wielocelowe zapewniają firmom możliwość realizacji kontraktów budowlanych niejednokrotnie o znaczeniu strategicznym i rozwojowym dla kraju.

Kredyty w formule SLL są elastycznym połączeniem potrzeb finansowych firm branży budowlanej z jednoczesną realizacją przyjętych Celów Zrównoważonego Rozwoju. PKO Bank Polski to również partner, który finansowo wspiera firmy rynku budowlanego w inwestycjach ekologicznych obniżających zużycie energii, dużych inwestycjach rozwojowych, modernizacyjnych oraz strategicznych o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Nasza doświadczona kadra specjalistów ma wiedzę na temat branży budowlanej, zna jej wyzwania oraz potrzeby. Dzięki sieci oddziałów zagranicznych w Niemczech, Rumunii, Czechach i Słowacji możemy wspierać firmy rynku budowlanego w ich działalności i ekspansji międzynarodowej.

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl fa14fcbfbb

FWG *Czempioni Gospodarczy*

Okiem eksperta: Najsilniej wzrośnie produkcja w budownictwie



Wojciech Matysiak

Kierownik Zespołu Analiz Nieruchomości w PKO Banku Polskim

Koniunktura w sektorze budowlanym będzie prawdopodobnie stopniowo się poprawiać. Poprawie perspektyw sprzyjają pełne uruchomienie projektów współfinansowanych z KPO (szczyt wypłat grantów w 2025, pożyczek w 2026), regularne zasilanie środkami FEnIKS (perspektywa finansowa 2021-2027) i budowa infrastruktury obronnej (w tym Tarcza Wschód do 2029).

Według szacunków PKO Banku Polskiego w efekcie realizacji projektów KPO najsilniej wzrośnie produkcja w budownictwie (ok. 40% szacowanego wzrostu produkcji wszystkich branż). Jedna trzecia przychodów firm budowlanych może pochodzić z KPO. Przykładowe planowane inwestycje współfinansowane z KPO, angażujące firmy budowlane, to m.in.: termomodernizacja budynków mieszkalnych (obejmie 840 tys. mieszkań) – 3,2 mld euro; infrastruktura terminalowa offshore –

eprasa.pl fa14fcbfbb

0,4 mld euro; szybki internet na obszarach białych plam – 1,4 mld euro; modernizacja i rewitalizacja linii kolejowych (478 km) – 1,2 mld euro; rozwój sieci przesyłowych – 0,6 mld euro.

W krótkim horyzoncie utrzyma się umiarkowany trend wzrostu kosztów robocizny, związany z deficytem specjalistów budowlanych i wzrostem płacy minimalnej. Ceny materiałów budowlanych raczej nie zmienią się znacząco w najbliższych kwartałach.

Spadki cen materiałów są ograniczane przez wysokie ceny energii, istotne przy energochłonnej technologii produkcji wielu materiałów budowlanych. Perspektywa stopniowej poprawy koniunktury w budownictwie (impuls popytowy związany z KPO, a także budową infrastruktury obronnej) zapowiada wyższy popyt na materiały, sprzyjający wzrostom ich cen.

Forum Wolności Gospodarczej

eprasa.pl fa14fcbfbb



Bank Polski

WIĘCEJ ENERGII NA ROZWÓJ BIZNESU

Skorzystaj z naszego doświadczenia w kredytowaniu projektów poprawiających efektywność energetyczną.

pkobp.pl/biznes

wprost

Raport



SIŁA FIRM RODZINNYCH

PARTNERZY

LEX KANCELARIA FINANSOWA

MOKATE — A Family Business —

NIRP NARODOWY INSTYTUT ROZWOJU PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

rekomendowani.net

FEDERACJA FIRM RODZINNYCH PRZEDSIEBIORCY.PL

eprasa.pl fa14fcbfbb

Siła Firm Rodzinnych

NAJBOGATSZE RODY ŚWIATA

Chociaż w Polsce działa ponad 800 tys. firm rodzinnych, to **NAD WISŁĄ ŚWIETNIE PROSPERUJĄ RÓWNIEŻ NAJZAMOŻNIEJSZE I NAJSTARSZE DYNASTIE BIZNESU.**



Tekst: **Szymon Krawiec**

500 największych firm rodzinnych na świecie generuje już w sumie 8,8 biliona dolarów przychodów rocznie. Zatrudnia ponad 25 mln ludzi w 44 krajach – wynika z opublikowanego kilkanaście dni temu badania firmy konsultingowej EY i szwajcarskiego Uniwersytetu w St. Gallen.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Gdyby te pół tysiąca globalnych biznesów rodzinnych potraktować jak oddzielne państwo, to byłyby trzecią największą gospodarką świata – tuż za Stanami Zjednoczonymi i Chinami.

Przez ostatnie miesiące pisaliśmy i zresztą nadal piszemy na łamach „Wprost” o polskich przedsiębiorstwach rodzinnych. Ale warto zrobić dzisiaj wyjątek, wyjechać za granicę i chociaż na chwilę spojrzeć na najbogatsze biznesowe rody świata. Ich wielopokoleniowe historie mogą być dobrą inspiracją dla polskich firm, które przecież w przytłaczającej większości działają dopiero w pierwszym pokoleniu.

Japonia buduje, Polska wojuje

47 proc. największych przedsiębiorstw rodzinnych jest zlokalizowanych w Europie. Co trzecie pochodzi z Ameryki Północnej, co piąte z Azji, a 6 proc. zarejestrowanych jest na innych kontynentach.

Patrząc po samych przychodach, to najmocniejszym sektorem dla globalnych firm rodzinnych jest handel.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Shutterstock

Walmart Inc.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Siła Firm Rodzinnych

Spośród prawie 9 bln dolarów przychodów dla wszystkich 500 rodzinnych przedsiębiorstw, te zajmujące się właśnie handlem wypracowały prawie jedną czwartą tej kwoty. Drugi najbardziej intratny obszar działalności to szeroko pojęte dobra konsumpcyjne, czyli na przykład żywność, napoje, ale też wyroby tytoniowe czy alkohol. Na trzecim miejscu uplasował się sektor mobilności, czyli przede wszystkim producenci wszelkiego rodzaju pojazdów.

Wcale **NIE JEST TAK, ŻE IM FIRMA STARSZA,** *tym zarabia więcej.*

Spośród 500 największych firm rodzinnych na świecie, te, które osiągają największe przychody mają od 51 do 75 lat historii, czyli powstały po II wojnie światowej. Te, które przychodów osiągają najmniej i są zresztą najsłabiej reprezentowane to albo te najmłodsze (0-25 lat działania), albo te najstarsze z ponad 200-letnią historią.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Shutterstock

Volkswagen Group

eprasa.pl fa14fcbfbb

Rekordzistką pod względem wieku jest japońska spółka Takenaka. To jedna z najstarszych firm budowlanych i architektonicznych na świecie. Jej początki datuje się na 1610 r. Polacy walczyli wtedy z Carską Rosją w słynnej bitwie pod Kłuszynem, która dzięki talentom hetmana Stanisława Żółkiewskiego i mimo sześciokrotnej przewagi wroga, zapewniła wygraną Rzeczypospolitej Obojga Narodów, potwierdzając dominację polsko-litewskiej siły w ówczesnej Europie. Ale to prehistoria. Kłuszyno leży dzisiaj w Rosji i bardziej słynie z tego, że urodził się tam w 1968 r. Jurij Gagarin.

Walton, Porsche, Schwarz

Sześć lat wcześniej, bo w 1962 r. w USA powstał Walmart. Dzisiaj to największa firma rodzinna na świecie. Zatrudnia ponad 2 mln ludzi. Działa głównie w Stanach Zjednoczonych, ale też Kanadzie czy Meksyku. Nieprzerwanie należy do rodziny Waltonów. Chociaż latami spekulowano o wejściu Amerykanów do Polski, to nic się takiego nie wydarzyło, a w kwestii handlu rzą-

eprasa.pl fa14fcbfbb

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Materiały prasowe

Schwarz Group

eprasa.pl fa14fcbfbb

dzą u nas Portugalczycy z Biedronki, Niemcy z Lidla i Kauflanda czy Tomasz Biernacki, najbogatszy Polak według zeszłorocznej Listy 100 „Wprost”, od sieci marketów Dino.

Drugie miejsce należy do Grupy Volkswagen, która wypracowuje ponad 350 mld dolarów przychodów rocznie. Założona w 1937 r. w Berlinie, nadal należy do austriacko-niemieckiej familii Porsche–Piëch. Volkswagen pozostaje również największym niemieckim inwestorem w Polsce.

> *Tylko dwie jego największe spółki* **ZAREJESTROWANE NAD WISŁĄ, A NIE SPREWĄ** *przyniosły w zeszłym roku ponad 46 mld zł przychodów.*

VW prowadzi u nas cztery zakłady produkcyjne: dwa w Poznaniu, jeden we Wrześni i ostatni w Swarzędzu.

Na ostatnim miejscu podium ze 179 mld dolarów przychodów osiąganych rocznie stanęła niemiecka

eprasa.pl fa14fcbfbb

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Materiały prasowe

Cargill, Inc.

eprasa.pl fa14fcbfbb

grupa Schwarz. To drugi największy koncern handlowy na świecie od znanych sieci marketów Lidl, Kaufland czy firmy PreZero zajmującej się gospodarką odpadami. Te wszystkie przedsiębiorstwa działają również w Polsce, gdzie osiągają przychody liczone w dziesiątkach miliardów złotych.

Pęd do przetrwania

Co trzecia spośród 500 największych firm rodzinnych świata ma ponad 100-letnią historię. Dokładnie 425 spółek pozostaje w rękach rodziny od ponad 50 lat. Jaką przewagę ma biznes rodzinny nad tym, który ma inną strukturę właścicielską? Wyjaśnia Thomas Zellweger z Uniwersytetu w St. Gallen: „Przedsiębiorstwa rodzinne mają niezwykłą zdolność do adaptacji i rozwoju w dynamicznym otoczeniu. Skoncentrowanie się firm rodzinnych na ich długoterminowym przetrwaniu, w połączeniu z dużą troską o wydajność i konserwatywne praktyki finansowania, przygotowuje wiele z tych firm do dalszego sukcesu”.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Shutterstock

Ford Motor Company

eprasa.pl fa14fcbfbb

Taki pęd do przetrwania miała nie tylko japońska Takenaka z 414-letnią historią.

> *Dwie najstarsze firmy w Europie to choćby* **NIEMIECKI KONCERN FARMACEUTYCZNY MERCK, KTÓRY DZIAŁA OD 356 LAT** *czy francuska firma inwestycyjna Wendel z 320-letnim stażem na rynku.*

Najstarszą firmą rodzinną w Stanach jest Hyster-Yale, producent wózków widłowych i innych podnośników. Działa od 1844 r. W tym samym roku Samuel Morse nadał kablem pierwszy telegram z Waszyngtonu do Baltimore, a Charles Goodyear dostał patent na własny proces wulkanizacji.

Ale tutaj Amerykanów prześcigamy, bo cztery lata wcześniej, czyli w 1840 r. powstało przedsiębiorstwo rodzinne W.Kruk – najstarsza marka jubilerska w kraju. Dziś jednak rodzina Kruków nie ma w niej decydującego głosu.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Shutterstock

Bayerische Motoren Werke AG (BMW)

eprasa.pl fa14fcbfbb

Holendrzy z Żywca, Francuzi z Żyrardowa

Patrząc na zestawienie 500 największych firm rodzinnych na świecie, to oprócz rodziny Porsche czy Schwarz, Polskę upodobało sobie wiele innych biznesowych rodów. Niemieccy Quandtowie i ich BMW, amerykańscy Fordowie i ich, rzecz jasna, Ford, francuscy Arnaultowie i należący do nich Polmos Żyrardów, gdzie rozlewa się polską wódkę Belvedere, hinduscy Mittalowie, którzy są największym producentem stali w Polsce, koreańska rodzina Koo od koncernu LG, która w Polsce produkuje telewizory, lodówki czy baterie do samochodów elektrycznych, włoski ród Ferrero, rozlewający w Polsce słynny krem Nutella, holenderska rodzina de Carvalho-Heineken, kontrolująca browar w Żywcu i tak można by jeszcze wymieniać bardzo, bardzo długo.

Na koniec dwie smutne, ale zarazem pouczające ciekawostki. Czwartym najbogatszym rodem świata są Cargillowie z USA od największego agrokoncernu świata z ich nazwiskiem w nazwie. Również działają w Polsce. A to głównie dlatego, że kilka lat temu prze-

eprasa.pl fa14fcbfbb

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Materiały prasowe

Tata Sons Ltd.

eprasa.pl fa14fcbfbb

jęli inną firmę rodzinną – polską spółkę Konspol, gigantycznego producenta drobiu stworzonego od jednego kurnika przez Kazimierza Pazgana z Nowego Sącza.

> *Nestor przekazał firmę swoim dzieciom, ale po jego śmierci* **SUKCESORZY POSTANOWILI RODZINNY BIZNES SPRZEDAĆ** *właśnie Cargillom.*

Druga ciekawostka to taka, że w zestawieniu 500 największych firm rodzinnych świata nie ma praktycznie żadnej firmy z naszego regionu Europy. Próżno szukać tam biznesowych rodów z Czech, Słowacji, Węgier, Rumunii, Litwy, Łotwy, Estonii, Ukrainy, no i oczywiście Polski. Wyjątkiem jest jedno przedsiębiorstwo rodzinne z Bułgarii. To należąca do familii Stankov grupa Bulmarket, która zbiła fortunę na handlu ropą i gazem – głównie z Rosji, Kazachstanu czy Rumunii.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Materiały prasowe

Koch Industries, Inc.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Siła Firm Rodzinnych

Dlaczego wśród 500 największych firm rodzinnych na świecie polskich spółek brak? Jedna odpowiedź jest znana – bo trudno u nas, jak i u naszych postsowieckich sąsiadów, o biznesowe dynastie, skoro polski biznes narodził się tak naprawdę dopiero 36 lat temu po dającej wolność gospodarczą ustawie Wilczka. Ale jest też i drugie wytłumaczenie – tylko jedna na dziesięć sukcesji w Polsce się udaje. Przecież do tej opublikowanej właśnie przez EY i Szwajcarów z St. Gallen globalnej, rodzinnej pięćsetki z 3,5 mld dolarów przychodów za zeszły rok załapałby się choćby Cyfrowy Polsat Zygmunta Solorza, który jeszcze do niedawna był nazywany największą polską firmą rodzinną. Ale kiedy parę miesięcy temu w rodzinie Solorzów rozpętała się rodzinna awantura i ojciec zaczął usuwać własne dzieci z założonego przez siebie biznesu, to czy Polsat nadal firmą rodzinną nazwać można?

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

Największe firmy rodzinne świata

	NAZWA SPÓŁKI	KRAJ POCHODZENIA	PRZYCHODY ($ MLD)	ROK ZAŁOŻENIA	RODZINA
1	**WALMART INC.**	USA	648.13	1962	Walton
2	**VOLKSWAGEN GROUP**	Niemcy	356.71	1937	Porsche/Piëch
3	**SCHWARZ GROUP**	Niemcy	179.09	1930	Schwarz
4	**CARGILL, INC.**	USA	177.00	1865	Cargill-MacMillan
5	**FORD MOTOR COMPANY**	USA	176.19	1903	Ford
6	**BAYERISCHE MOTOREN WERKE AG (BMW)**	Niemcy	168.12	1916	Quandt
7	**TATA SONS LTD.**	Indie	165.00	1917	Tata
8	**KOCH INDUSTRIES, INC.**	USA	125.00	1940	Koch
9	**COMCAST CORPORATION**	USA	121.57	1963	Roberts
10	**RELIANCE INDUSTRIES LTD.**	Indie	109.90	1966	Ambani
11	**SK INC.**	Korea Płd.	101.38	1953	Chey
12	**ROBERT BOSCH GMBH**	Niemcy	99.99	1886	Bosch

eprasa.pl fa14fcbfbb

Siła Firm Rodzinnych

	NAZWA SPÓŁKI	KRAJ POCHODZENIA	PRZYCHODY ($ MLD)	ROK ZAŁOŻENIA	RODZINA
13	**LVMH MOËT HENNESSY LOUIS VUITTON**	Francja	93.14	1987	Arnault
14	**MSC GROUP**	Szwajcaria	92.60	1970	Aponte
15	**ALDI SÜD GROUP**	Niemcy	91.76	1913	Albrecht
16	**JBS S.A.**	Brazylia	72.92	1953	Batista
17	**IDEMITSU KOSAN CO. LTD.**	Japonia	69.88	1911	Idemitsu
18	**ARCELORMITTAL S.A.**	Luksemburg	68.28	1976	Mittal
19	**KOÇ HOLDING**	Turcja	67.79	1926	Koç
20	**ROCHE HOLDING LTD.**	Szwajcaria	67.23	1896	Hoffmann/Oeri

Źródło: 2025 EY and University of St.Gallen Global 500 Family Business Index

eprasa.pl fa14fcbfbb

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Piotr Woźniakiewicz Ars Lumen

FUNDACJA RODZINNA Z PERSPEKTYWY DWÓCH POKOLEŃ

Dr n.pr. Małgorzata Rejmer, założycielka firmy rodzinnej Kancelarii Finansowej Lex

eprasa.pl fa14fcbfbb

Poukładanie relacji między fundatorami a beneficjentami w fundacji rodzinnej z perspektywy dwóch pokoleń jest kluczowe dla zachowania harmonii w rodzinie oraz powodzenia w biznesie.

Tekst: **Dr n.pr. Małgorzata Rejmer**

Fundacja rodzinna powstała głównie z myślą o wykorzystaniu jej jako wehikułu sukcesyjnego. Założycielom biznesów w szczególności zależy bowiem na tym, aby proces następstwa był transparentny i zgodny z ich faktycznymi oczekiwaniami.

W firmach rodzinnych i rodzinach biznesowych kluczową rolę odgrywają emocje. Fundacja rodzinna jest jednym ze sposobów na zarządzenie relacjami i potencjalnymi konfliktami rodzinnymi w kontekście sukcesji. O czym warto zatem pamiętać układając relacje między kluczowymi osobami w fundacji?

eprasa.pl fa14fcbfbb

Fundatorzy i beneficjenci

Po pierwsze, ważne jest jasne określenie ról i odpowiedzialności.

Fundatorzy powinni precyzyjnie zdefiniować, jakie role pełnią poszczególni członkowie rodziny w fundacji, zarówno w kontekście zarządzania, jak i korzystania z jej zasobów. Beneficjenci zaś powinni wiedzieć, w jaki sposób mogą korzystać z zasobów fundacji, na jakich zasadach oraz jakie mają obowiązki.

Fundacja rodzinna na prawie polskim przewiduje, że fundatorzy mogą pełnić funkcje zarządcze, nadzorcze lub kontrolne, podejmując strategiczne decyzje, ale mogą także być równocześnie w roli beneficjentów własnej fundacji. Warto, aby jasno określili, jak długo będą pełnić poszczególne funkcje (dożywotnio czy czasowo).

Czasowe pełnienie funkcji powinno przewidywać bowiem **PROCEDURĘ PŁYNNEGO PRZEKAZANIA WŁADZY** *w fundacji kolejnemu pokoleniu.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

Różne role w fundacji rodzinnej pełnią także beneficjenci. Zgodnie z wolą fundatora, usankcjonowaną w statucie, mogą być różne kategorie beneficjentów: zaczynając od tych, którzy mają tylko prawo do wskazanych świadczeń, poprzez beneficjentów, którzy uzyskają prawo do zasiadania w zgromadzeniu beneficjentów, skończywszy na beneficjentach, którzy będą angażowali się w zarządzanie fundacją. Beneficjenci mogą także pełnić różne role doradcze w fundacji, w zależności od swoich kompetencji i doświadczenia.

Role beneficjentów mogą zmieniać się w czasie (np. beneficjent będący osobą małoletnią w chwili powoływania fundacji, po osiągnięciu określonego wieku i/lub spełnieniu dodatkowych warunków, może uzyskać prawo głosu w zgromadzeniu beneficjentów

Algorytmy się nie sprawdzą

Drugim istotnym obszarem w kontekście relacji między kluczowymi osobami w fundacji jest przejrzystość komunikacji.

eprasa.pl fa14fcbfbb

W fundacjach rodzinnych **KOMUNIKACJA JEST KLUCZOWA,** *by unikać nieporozumień, szczególnie między pokoleniami.*

Regularne spotkania rodzinne, w których omawiane są cele fundacji, finanse, a także plany rozwoju, pomagają w budowaniu wspólnego zrozumienia i zaangażowania. Przepływ informacji między poszczególnymi interesariuszami pozwala uczynić fundację rodzinną faktycznie najważniejszą instytucją dla rodziny biznesowej zarówno w celu ochrony majątku, jak i dbałości o relacje w rodzinie.

Efektywna komunikacja opiera się na możliwości wyrażania opinii, ale także obaw, zarówno przez fundatorów, jak i przez beneficjentów. Nie można jednak zapominać, że w większości przypadków, to do fundatora będzie należał decydujący głos, bo to fundator jest najczęściej twórcą lub współtwórcą rodzinnego majątku.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Przejrzystość komunikacji służy także lepszemu zrozumieniu zasad i wartości, na których oparta została fundacja rodzinna. Dobrze przygotowany statut fundacji jest mocno zindywidualizowany. Nie sprawdzą się czysto matematyczne algorytmy w procesie dostępu do zasobów fundacji. Ważne jest zdefiniowanie nadrzędnego celu fundacji i adekwatne określenie praw i obowiązków poszczególnych interesariuszy.

Fundacja potrzebuje lidera

Podobnie jak w przypadku spółek operacyjnych, również w fundacji rodzinnej, ważnym obszarem są zasady sukcesji. Powinna być zaplanowana z wyprzedzeniem, by uniknąć konfliktów między pokoleniami.

Ze statutu fundacji może jasno wynikać, w jaki sposób będzie sprawowana władza w fundacji na okoliczność zgonu fundatora, ale także wówczas, gdy nie będzie mógł lub chciał angażować się w fundację jeszcze za swojego życia.

Fundacja, podobnie jak biznes, wymaga lidera, który weźmie odpowiedzialność za jej rozwój.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Celem nie jest bowiem „przechowanie” majątku pod parasolem fundacyjnym, ale jego dalsze pomnażanie, zgodnie z przyjętą polityką inwestycyjną.

Beneficjenci, przewidziani do roli osób przejmujących teraz lub w przyszłości rolę zarządzających fundacją, muszą być do tej funkcji przygotowani. Może to obejmować naukę zarządzania fundacją, zarządzanie majątkiem, kwestie prawne oraz dbałość o wartości, które fundacja reprezentuje.

Odnaleźć równowagę

Ważnym elementem w relacjach między pokoleniami jest wyważenie interesów i wartości, a co za tym idzie, znalezienie równowagi między interesami obu grup. Fundatorzy mogą mieć konkretne cele i wartości, które są im bliskie, natomiast młodsze pokolenie może chcieć wdrażać własne pomysły i podejście do zarządzania fundacją. Zarówno dla fundatorów, jak i dla beneficjentów istotne powinno być zachowanie ciągłości wartości, bo fundacja w sposób naturalny jest miejscem, w którym te wartości

eprasa.pl fa14fcbfbb

się ogniskują. Fundatorzy powinni jasno określić, jakie wartości są dla fundacji najważniejsze i dążyć do ich przekazania kolejnym pokoleniom. Beneficjenci powinni zaś mieć możliwość proponowania nowych kierunków rozwoju, pod warunkiem że nie będą one sprzeczne z podstawowymi celami fundacji.

> *Fundacja rodzinna jest zatem miejscem, w którym* **NA FUNDAMENTACH TRADYCJI, BUDUJE SIĘ PRZYSZŁOŚĆ** *kolejnych pokoleń.*

Realizacja tego celu wymaga interakcji międzypokoleniowej i szukania optymalnych rozwiązań zarówno z perspektywy interesów rodziny, jak i dbałości o kondycję firm rodzinnych, bo to one najczęściej są dostarczycielami środków finansowych (np. w formie dywidend), które umożliwiają realizację celów statutowych fundacji. Profesjonalne zarządzanie relacjami w rodzinie i biznesie z wykorzystaniem fundacji rodzinnej wymaga

eprasa.pl fa14fcbfbb

oparcia się na dokumentach założycielskich. Zawarcie szczegółowych postanowień w statutach fundacji, umowach rodzinnych lub innych dokumentach założycielskich jest istotne, by zabezpieczyć interesy wszystkich stron. Dobre przygotowanie dokumentów dotyczących fundacji pomoże uniknąć potencjalnych konfliktów i nieporozumień, szczególnie dotyczących prawa do korzystania z majątku fundacji oraz reguł jej działania.

Jak unikać konfliktów

Im większym majątkiem zarządza fundacja, tym poziom odpowiedzialności i złożoności tematu jest poważniejszy, co oznacza, że doprecyzowanie zasad korzystania z majątku fundacji powinno być bardziej przemyślane i wielowariantowe.

Tworzenie wspólnych celów i wartości jest fundamentem działania każdej fundacji rodzinnej. Istotne jest, aby fundacja miała długofalową misję, która jest zgodna z wartościami obu pokoleń. Rozumienie wspólnych celów i zaangażowanie wszystkich stron w ich re-

eprasa.pl fa14fcbfbb

alizację pomoże utrzymać spójność organizacyjną. Warto zaangażować się w pracę nad wspólną wizją, czym dla rodziny jest fundacja rodzinna. Regularne spotkania, warsztaty czy sesje strategiczne, które pomogą określić, jakie wartości są dla rodziny najważniejsze, a także, jakie cele fundacja powinna realizować w przyszłości.

> *W każdej rodzinie mogą wystąpić nieporozumienia i konflikty, a w fundacjach rodzinnych te* **NAPIĘCIA MOGĄ DOTYCZYĆ ZARÓWNO KWESTII ZARZĄDZANIA,** *jak i zasad korzystania z majątku fundacji.*

A jeśli tak, to kolejnym ważnym obszarem w relacjach między fundatorami i beneficjentami może okazać się zarządzanie konfliktami. Czasami pomocne może być skorzystanie z zewnętrznych doradców, którzy pomogą rozwiązywać konflikty. Niezależnie od tego, warto ustalić mechanizmy rozwiązywania sporów, za-

eprasa.pl fa14fcbfbb

nim się one pojawią. Może to obejmować mediację, arbitraż czy inne formy negocjacji.

Zarządzanie fundacją rodzinną z perspektywy dwóch pokoleń wymaga zrozumienia, szacunku i wyważenia między tradycją a nowoczesnością. Proces przekazywania władzy w fundacji wymaga zaplanowania i przyjęcia otwartej komunikacji, aby cele fundacji były zgodne z wartościami obu pokoleń.

© Wszelkie prawa zastrzeżone



Dr n. pr. Małgorzata Rejmer

Nestorka i Prezes Zarządu Kancelarii Finansowej LEX. Doradza firmom rodzinnym od prawie 30 lat. Pierwsza w Polsce złożyła wniosek o rejestrację fundacji rodzinnej.

WWW.KF-LEX.PL

eprasa.pl fa14fcbfbb

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Piotr Woźniakiewicz Ars Lumen

JAK POŁĄCZYĆ SUKCES ZAWODOWY Z HARMONIĄ W ŻYCIU PRYWATNYM?

Dr r.pr. Dawid Rejmer, radca prawny i finansista, Partner Zarządzający Kancelarii Finansowej LEX

eprasa.pl fa14fcbfbb

Budowanie firmy od podstaw to ogromne wyzwanie, ale **STWORZENIE DOBRZE PROSPERUJĄCEGO BIZNESU RODZINNEGO, W KTÓRY KOLEJNE POKOLENIA CHCĄ SIĘ ANGAŻOWAĆ, TO PRAWDZIWA SZTUKA.** *Historia rodziny Benedykcińskich pokazuje, że możliwe jest pogodzenie rozwoju przedsiębiorstwa z wartościami rodzinnymi.*

Tekst: **Dr r.pr. Dawid Rejmer**

W rozmowie z Dawidem Rejmerem właściciele firmy opowiadają o początkach działalności, wyzwaniach, sukcesji i budowaniu przyszłości w dynamicznie zmieniającym się świecie. Jakie decyzje pozwoliły im na rozwój firmy i jednoczesne stworzenie silnej, wspierającej się rodziny? Co skłoniło ich syna do powrotu i zaangażowania w biznes? I dlaczego zdecydowali się na fundację rodzinną jako zabezpieczenie przyszłych pokoleń?

eprasa.pl fa14fcbfbb

DAWID REJMER: Jak zaczęła się historia waszej firmy rodzinnej? Kto był jej założycielem i skąd się wziął pomysł na biznes?

ANNA BENEDYKCIŃSKA (AB): Jestem z wykształcenia zootechnikiem, ukończyłam Akademię Rolniczo-Techniczną w Olsztynie oraz studium pedagogiczne. Podczas studiów dwukrotnie pracowaliśmy z mężem na dużych farmach w Wielkiej Brytanii, co otworzyło nam oczy na nowoczesne rolnictwo. Marzyliśmy o własnej farmie warzywnej, ale w tamtych czasach w Polsce dominowały ziemniaki i rzepak, a my nie mieliśmy środków na realizację tego pomysłu. Dziś Kujawy to zagłębie warzywne, ale wtedy brakowało wsparcia dla takiej inicjatywy.

Po studiach, w czasach wysokiego bezrobocia, nie mogłam znaleźć pracy w zawodzie, więc rozpoczęłam pracę w banku. Po ślubie i narodzinach dzieci przeprowadziliśmy się w rodzinne strony męża, gdzie on rozpoczął pracę jako przedstawiciel handlowy w firmie Sano. Po ośmiu latach wychowywania dzieci do-

eprasa.pl fa14fcbfbb

łączyłam do naszej firmy, zajmując się księgowością i rekrutacją. Firma rosła stopniowo, a ja rozwijałam się razem z nią.

PAWEŁ BENEDYKCIŃSKI (PB): Nie chciałem mieszkać w Anglii, bo wychowałem się w rodzinie patriotów, dla których komuna była największym wrogiem.

> *W Polsce pracowałem w niemieckiej firmie, ale* **NIE ODPOWIADAŁY MI JEJ METODY ZARZĄDZANIA, ZWŁASZCZA WZAJEMNE DONOSZENIE.** *Gdy otwarcie wyraziłem swoje zdanie, musiałem odejść.*

Zdobyte tam doświadczenie w nowoczesnym żywieniu zwierząt, wykorzystałem zakładając własną firmę zajmującą się dystrybucją pasz. Początki były trudne – finansowaliśmy się z kredytów i wsparcia rodziny. Stopniowo firma się rozwijała, zatrudnialiśmy coraz więcej osób, a w końcu podjęliśmy decyzję o budowie

eprasa.pl fa14fcbfbb

własnej wytwórni pasz. Dzięki systematycznej rozbudowie i wsparciu unijnemu, dziś zatrudniamy około 60 osób. Od kilku lat dołączył do nas również syn, więc firma stała się w pełni rodzinna.

Firma była w pana życiu od zawsze?

IGOR BENEDYKCIŃSKI (IB): Firmę pamiętam od najmłodszych lat. Najbardziej kolorowe wspomnienie z dzieciństwa to zabawa z braćmi na punkcie sprzedaży – worki z paszą tworzyły naturalny tor przeszkód, a upadki były miękkie i bezpieczne. Jako nastolatek miałem obowiązkowe dwa tygodnie pracy na magazynie – układanie worków, przygotowanie towaru do wysyłki. Stopniowo angażowałem się w inne zadania. Firma zawsze była obecna w naszym życiu – codzienne rozmowy rodziców, pilne telefony do taty, odpowiedzialność, jaką niosła. To naturalnie kształtowało moje podejście do biznesu i pracy.

Kiedy zaczęliście Państwo myśleć o sukcesji?

PB: Nigdy nie planowaliśmy angażować dzieci w firmę, ani kierować ich wyborem ścieżki zawodowej.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Siła Firm Rodzinnych



Fot. Materiały prasowe

Na zdjęciu od lewej: Igor Benedykciński i Paweł Benedykciński

eprasa.pl fa14fcbfbb

Zawsze podkreślaliśmy, że **NA EDUKACJĘ I KSIĄŻKI NIE BĘDZIEMY ŻAŁOWAĆ PIENIĘDZY.** *Synowie sami wybierali swoje kierunki, a ich umysły ścisłe naturalnie skierowały ich ku ekonomii i informatyce.*

Decyzja o dołączeniu do firmy przyszła z czasem – to Igor sam powiedział: „Chcę z wami pracować”.

AB: Zastanawialiśmy się, czy nakierowywać dzieci na firmę, czy pozwolić, by same do tego dojrzały. Obawialiśmy się narzucania decyzji, by nie usłyszeć później: „Kazaliście nam”. Rozmowy były, ale zawsze chcieliśmy, żeby decyzja należała do nich. Nic na siłę, bo mogłoby to się obrócić przeciwko nam i firmie. Ostatecznie myślę, że wyszło dobrze – Igor musiał wyjechać daleko, by sam dojść do tego, że chce wrócić i pracować z nami

Gdzie musiał pan wyjechać, żeby dojrzała myśl o zaangażowaniu w biznes rodzinny?

eprasa.pl fa14fcbfbb

IB: Już na studiach miałem okazję wyjeżdżać za granicę. Dwukrotnie uczestniczyłem w programie Summer Camp, spędzając po cztery miesiące w Stanach Zjednoczonych na obozie sportowym dla dzieci. Było to duże, międzynarodowe środowisko, co dało mi cenne doświadczenie i możliwość poznania różnych kultur. Po studiach postanowiłem spróbować sił za granicą poza Europą i wybrałem Australię. Spędziłem tam rok 2020–2021, trafiając tuż przed zamknięciem granic z powodu pandemii.

Przez pierwsze trzy miesiące studia w Australii odbywałem zdalnie, a później studiowałem w Melbourne i Adelajdzie, co pozwoliło mi poznać różne części kraju. Podczas studiów w Australii miałem okazję dużo podróżować, ponieważ system nauki pozwalał na czterotygodniowe przerwy między semestrami. Zwiedzałem kraj w stylu backpackerskim i poznałem ludzi, którzy żyli tak przez lata. Zrozumiałem, że taki styl życia bez stałego miejsca na ziemi nie jest dla mnie. W ciągu tego roku zobaczyłem też, jak wygląda tam życie i jak wielu

eprasa.pl fa14fcbfbb

imigrantów wciąż boryka się z problemami z uzyskaniem stałego pobytu.

Te doświadczenia skłoniły mnie do powrotu do Polski, by pomóc rodzicom w rozwijaniu firmy.

> *Miałem okazję zobaczyć życie w Stanach i Australii, ale doszedłem do wniosku, że* **POLSKA TO DOBRE MIEJSCE DO OSIEDLENIA SIĘ, BUDOWANIA PRZYSZŁOŚCI I DOCENIANIA TEGO, CO MAMY,** *bo wypracowano to dzięki poświęceniom wielu pokoleń.*

Niemniej uważam, że warto spróbować życia za granicą, zwłaszcza gdy nie mamy jeszcze zobowiązań. Takie doświadczenia poszerzają horyzonty i kształtują nas jako ludzi.

Co państwo czuliście, jak syn wrócił do Polski i od kiedy był zaangażowany w prowadzenie firmy rodzinnej?

eprasa.pl fa14fcbfbb

AB: Przełomowa rozmowa z Igorem odbyła się w sobotę – jak zwykle dzwoniliśmy do siebie. Po pół roku stwierdził, że osiągnął wszystko, czego chciał i podjął decyzję, że za kolejne pół roku wraca do Polski.

> *Chciał dołączyć do firmy i się usamodzielnić.* **EMOCJE BYŁY OGROMNE, POPŁAKAŁAM SIĘ ZE SZCZĘŚCIA,** *bo myślałam, że nie zobaczymy go przez długie lata.*

W końcu wrócił – całą rodziną odebraliśmy go z Okęcia. Marzec, śnieg, a on opalony, w klapkach, i szczęśliwy.

Igor od początku mocno się zaangażował, spędzając po 10–12 godzin w pracy. Od razu trafił na głęboką wodę, ucząc się u boku Pawła i poznając firmę od podstaw. Musiał szybko przyswoić ogrom wiedzy, ale dziś możemy powiedzieć, że w niewielu kwestiach jesteśmy mu jeszcze w stanie pomóc.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Jak wygląda wasza współpraca na co dzień? Czy macie ustalone formalne zasady działania, czy opieracie się raczej na zaufaniu i niepisanych regułach?

PB: Żona zajmuje się sprawami księgowymi, dotacjami, kredytami oraz zatrudnianiem i nadzorowaniem pracowników. Ja odpowiadam za produkcję, dobór komponentów i technologie pasz, ponieważ najlepiej znam zakład od strony technicznej. Igor natomiast zajmuje się marketingiem, reklamą, współpracą z przedstawicielami i kontaktem z klientami. Wspólnie podejmujemy kluczowe decyzje dotyczące kontraktów na surowce oraz zakupów walut.

W spornych sytuacjach to moje zdanie najczęściej przeważa – przynajmniej na razie. Nie zawsze mam rację, co historia już pokazała, ale gdy pojawiają się wątpliwości, ktoś musi podjąć decyzję, a zazwyczaj robię to ja.

AB: Wielu decyzjom towarzyszą dyskusje – omawiamy różne scenariusze i staramy się podejmować je wspólnie. Choć w wielu kwestiach mamy podobne po-

eprasa.pl fa14fcbfbb

dejście, nie chcemy, by trudne wybory spadały na jedną osobę.

Jakie obawy towarzyszyły panu przed powrotem?

IB: Życie w dużym mieście zaczęło mnie męczyć, więc szukałem stabilizacji. Małe miasto, które oferuje wszystko, co potrzebne do życia, okazało się dobrym wyborem – zarówno dla mnie, jak i mojej narzeczonej, która przeprowadziła się tu z Poznania.

> *Największym wyzwaniem było dla mnie wejście w branżę rolniczą, której wcześniej nie znałem.* **MIAŁEM DOŚWIADCZENIE W MARKETINGU I SPRZEDAŻY, ALE ROLNICTWO TO SPECYFICZNY SEKTOR,** *do którego rzadko trafiają osoby spoza środowiska.*

Tymczasem to rynek silny i perspektywiczny, choć często niedoceniany. Pierwszy rok był trudny – po pandemii ceny surowców i koszty produkcji rosły, a w 2022

eprasa.pl fa14fcbfbb

roku wojna na Ukrainie dodatkowo zdestabilizowała branżę.

Czyli początki były trudne.

IB: Był to bardzo trudny rok dla nas, dla firmy i całej branży, ale cieszymy się, że wyszliśmy z tej sytuacji obronną ręką. Wiele firm, mimo długiej obecności na rynku, nie poradziło sobie i ogłosiło upadłość przez błędne decyzje biznesowe. Kluczowe było stopniowe przepracowanie wszystkich działów – zaczynając od marketingu, gdzie stworzyliśmy profesjonalną stronę internetową i usprawniliśmy komunikację z klientami. Następnie skupiłem się na sprzedaży i skupie zbóż, którym obecnie zarządzam. Dużym wyzwaniem był nagły kryzys kadrowy, gdy nasza kierowniczka działu zbóż odeszła tuż przed sezonem. Musiałem przejąć jej obowiązki, zarządzając setkami klientów, ale udało się nie tylko utrzymać stabilność, lecz także usprawnić organizację i procesy zakupowe. Dziś uważam, że ten dział funkcjonuje lepiej niż rok temu.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Dlaczego założyliście państwo fundację rodzinną?

PB: Żeby cała rodzina mogła aktywnie uczestniczyć w zarządzaniu majątkiem i jego pomnażaniu. Chcemy, by fundacja stała się rodzinnym hubem inwestycyjnym, zapewniającym bezpieczeństwo i ciągłość majątku dla przyszłych pokoleń. Uważamy, że dostępne rozwiązania prawne gwarantują stabilność i umożliwiają bezpieczne przekazanie dorobku naszym spadkobiercom.

AB: To dla nas pewien fenomen. Kacper zawsze marzył o Warszawie, SGH i pracy w korporacji, a tymczasem wrócił do Radziejowa. Nie chce pracować w firmie, szuka własnej drogi, ale fakt, że zdecydował się wrócić, jest dla nas niespodzianką. Być może dlatego, że nigdy nie podcinaliśmy dzieciom skrzydeł – wspieraliśmy ich wybory. Na razie Kacper szuka swojego miejsca i pracuje nad własnym modelem przyszłości.

Najważniejsze jest jednak to, że bracia dobrze się rozumieją i wspólnie akceptują ideę fundacji rodzinnej. Każdy wnosi do niej coś od siebie i wierzymy, że

eprasa.pl fa14fcbfbb

będą ze sobą współpracować. Najmłodszy syn studiuje informatykę na AGH w Krakowie, świat się zmienia, a my jesteśmy przekonani, że nasze dzieci będą podążać z duchem czasu. Dzisiaj jesteśmy tu, ale nie wiemy, co przyniesie przyszłość – mamy różne plany i scenariusze, ale kluczowe jest to, że tworzymy je razem.

Jak na fundację rodzinną zapatrują się sukcesorzy?

IB: Największą wartością fundacji rodzinnej jest jej struktura, która eliminuje ryzyko konfliktów między rodzeństwem i kolejnymi pokoleniami.

> *Wiele rodzin* **BORYKA SIĘ Z PROBLEMAMI ZWIĄZANYMI Z PODZIAŁEM MAJĄTKU,** *zwłaszcza gdy rodzice lub dziadkowie nie zadbali wcześniej o jasne zasady. Często prowadzi to do nieporozumień, napięć, a nawet wieloletnich sporów.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

Dzięki fundacji rodzinnej mamy pewność, że zasady ustalone przez nestora są klarowne, trwałe i niepodważalne. To rozwiązanie daje stabilność i bezpieczeństwo, ponieważ reguluje sposób zarządzania majątkiem oraz jego podział w przyszłości. W efekcie nikt nie czuje się pominięty, a każda osoba ma jasno określone miejsce w strukturze fundacji.

Dodatkowo taka organizacja pozwala skupić się na długoterminowym rozwoju i pomnażaniu wspólnego dorobku zamiast na wewnętrznych sporach. Dla nas to nie tylko mechanizm zarządzania majątkiem, ale też sposób na utrzymanie rodzinnej jedności i kontynuację wspólnej wizji na kolejne pokolenia.

Jaką rolę fundacja ma odegrać względem synów, którzy nie są zaangażowani w prowadzenie firmy?

AB: Średni syn, mający wykształcenie ekonomiczne i doświadczenie w funduszach, jest dobrze zaznajomiony z funkcjonowaniem fundacji i struktur biznesowych. Aktywnie interesuje się tematem i śledzi rozwój firmy. Najmłodszy syn obecnie studiuje i ma pełną swobodę

eprasa.pl fa14fcbfbb

w wyborze swojej drogi zawodowej – nie narzucamy mu decyzji, jeśli zdecyduje się na pracę poza firmą. Jednak chcemy, by był na bieżąco, dlatego regularnie organizujemy rodzinne spotkania i rozmowy na temat fundacji oraz planów na przyszłość.

Jak wyobrażacie sobie przyszłość waszej firmy za 10-20 lat? Planujecie dalszy rozwój, nowe inwestycje?

PB: Rynek zmienia się w niezwykle dynamiczny sposób, dlatego musimy być elastyczni i otwarci na różne scenariusze. Nikt nie przewidział globalnego zamrożenia gospodarki przez pandemię, wojny w Europie czy rosnących napięć na świecie.

> *Dziś wyzwaniem dla naszej branży jest m.in.* **ZIELONY ŁAD, KTÓRY MOŻE ZNACZĄCO OGRANICZYĆ PRODUKCJĘ ROLNĄ,** *a Polska jest przecież jednym z największych producentów drobiu w Europie.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

Konkurujemy z globalnymi gigantami, takimi jak Cargill, więc nie wykluczamy żadnej opcji – od dalszego samodzielnego rozwoju, przez biznesowe połączenia, aż po możliwość sprzedaży firmy, jeśli rynek to wymusi. Wszystko zależy od tego, w jakim kierunku pójdzie regulacja unijna i globalizacja w naszej branży.

Co uważacie państwo za największy sukces waszej firmy rodzinnej?

AB: Naszym największym sukcesem jest rozwój firmy – przeszliśmy trzy modernizacje, dzięki czemu zakład stale rósł w siłę. Z perspektywy czasu pewne rzeczy moglibyśmy zrobić inaczej, ale wykorzystaliśmy nasze szanse najlepiej jak mogliśmy.

Największą dumą są jednak nasze dzieci. Każdy z synów ma ogromny potencjał i jestem przekonana, że wspólnie będą rozwijać biznes – niezależnie od tego, czy w rolnictwie, czy w innej branży, w Polsce lub za granicą. Mają otwarte umysły, mnóstwo pomysłów i świetnie się dogadują. To dla nas największa nagroda.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Jaką radę dałby pan osobom, które rozważają wejście do firmy rodzinnej?

IB: Nie ma uniwersalnej rady, bo każdy człowiek jest inny i musi żyć z konsekwencjami swoich decyzji.

> *Sukcesja w firmach rodzinnych* **BYWA ZARÓWNO UDANYM, JAK I TRUDNYM DOŚWIADCZENIEM** *– niektórzy odnajdują się w tej roli i rozwijają biznes, inni czują się przytłoczeni i żałują wyboru.*

Dla mnie kluczowe było podejście racjonalne – przeanalizowałem najważniejsze aspekty życia, pracę i przyszłość, starając się przewidzieć konsekwencje swoich decyzji na 5–10 lat do przodu. Postanowiłem wrócić, osiąść tu na stałe i budować coś stabilnego. Na ten moment nie żałuję, bo praca daje mi satysfakcję, a każdy rok przynosi pozytywne zmiany. Uważam, że warto podejmować decyzje w sposób przemyślany, opierając się na faktach, a nie tylko na emocjach, które bywają złym doradcą.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Wielu przedsiębiorców odnosi sukces biznesowy, ale niewielu udaje się połączyć go z harmonią w rodzinie. Jak się państwu udało osiągnąć równowagę między prowadzeniem firmy a życiem rodzinnym?

PB: Najważniejsze było danie synom wolnej ręki. Od najmłodszych lat widzieli, jak firma powstaje i funkcjonuje, uczestniczyli w jej codziennym życiu, nawet jeśli początkowo były to krótkie okresy pracy przy prostych zadaniach. Dzięki temu mieli realny obraz tego, jak działa biznes, ale nigdy nie zmuszaliśmy ich do związania się z firmą. Wiedzieli, że jeśli zechcą wrócić, drzwi są dla nich zawsze otwarte.

Gdy Igor zdecydował się dołączyć, nie tylko włączyliśmy go w zarządzanie, ale także stał się udziałowcem firmy. Wiele osób trzyma pełną kontrolę nad biznesem do późnej starości, nie dając miejsca następcom – my postawiliśmy na dzielenie się odpowiedzialnością i wsparcie. Uważam, że sukcesja powinna być procesem, a nie nagłą zmianą, dlatego stopniowo wprowadzamy kolejne pokolenie do biznesu.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Jesteśmy rodziną katolicką, mamy silne fundamenty i **STARALIŚMY SIĘ ZASZCZEPIĆ W DZIECIACH WARTOŚCI, KTÓRE NAS UKSZTAŁTOWAŁY** *– uczciwość, patriotyzm i szacunek do pracy.*

Nie baliśmy się pozwolić im iść własnymi ścieżkami, ale zawsze mogli liczyć na nasze wsparcie. Dzięki temu Igor już działa w firmie, Kacper zdecydował się wrócić, a Radek ma pełną swobodę wyboru swojej drogi. Niezależnie od tego, jak potoczy się przyszłość, wiemy, że daliśmy im solidne podstawy do podejmowania dobrych decyzji.

AB: Myślę, że nasz sukces wynika z tego, że zawsze byliśmy obecni w życiu naszych dzieci. Uczestniczyły we wszystkim, co się działo – budowie domu, rozwoju firmy, codziennym życiu. Pamiętam nawet, jak każdy przyniósł swoją skarbonkę, by dorzucić się do budowy domu. Rosły razem z nami i firmą, choć nie angażowały się w nią bezpośrednio.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Zawsze stawialiśmy na wspólny czas – rodzinne wyjazdy, rozmowy, wspólne doświadczenia. Firma była częścią naszej codzienności, ale nigdy nie zastąpiła nam rodziny. Uważam, że kluczowe jest to, by rodzice byli obecni dla dzieci, a dzieci dla rodziców – nie można zostawiać ich samych z telefonem czy komputerem. Wspólnie spędzony czas to fundament relacji i wartości, które przekazaliśmy naszym synom.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

LEX
KANCELARIA FINANSOWA

Dr n. pr. Dawid Rejmer

Radca prawny, Partner Zarządzający w Kancelarii Finansowej LEX , Współwnioskodawca pierwszego wniosku o rejestrację fundacji rodzinnej w Polsce. **WWW.KF-LEX.PL**

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. Materiały prasowe

ORLEN PRZYSPIESZA: REKORDOWE WYNIKI

Jednym z kluczowych projektów ORLENU w obszarze OZE jest Baltic Power

eprasa.pl fa14fcbfbb

Grupa ORLEN realizuje największy plan inwestycyjny w swojej historii, stawiając na bezpieczeństwo energetyczne, modernizację i nowoczesne technologie oraz rozwój odnawialnych źródeł energii. **ROZPOCZĘŁA BUDOWĘ PIERWSZEJ MORSKIEJ FARMY WIATROWEJ NA BAŁTYKU, KTÓRA OD 2026 ROKU ZASILI PONAD 1,5 MLN GOSPODARSTW DOMOWYCH.** *W planach jest również zwiększenie wydobycia gazu, budowa małych elektrowni jądrowych i magazynów energii. Dynamiczny rozwój koncernu przynosi wymierne efekty – w ostatnim kwartale ORLEN odnotował pięciokrotny wzrost zysków i zapowiedział rekordową dywidendę.*



Tekst: **Dorota Bardzińska**

eprasa.pl fa14fcbfbb

Miniony rok ORLEN zakończył z imponującymi wynikami finansowymi, które stanowią solidną podstawę do dalszego rozwoju. Zysk netto Grupy wyniósł 4,6 miliarda złotych – to pięciokrotny wzrost w porównaniu do poprzedniego roku. W efekcie zarząd koncernu zarekomendował wypłatę rekordowej dywidendy w wysokości 6 zł na akcję, najwyższej w historii spółki.

Wysokie zyski i rekordowa dywidenda

Sukces ten był możliwy dzięki doskonałym wynikom operacyjnym, zwłaszcza w segmentach Wydobycia i Gazu, które wygenerowały łącznie aż 70 proc. zysku EBITDA. Segment Wydobycie wypracował zysk na poziomie 5 miliardów złotych, głównie dzięki rosnącym cenom gazu i ropy oraz zwiększeniu produkcji w Norwegii, a segment Gaz osiągnął wynik na poziomie 4,4 miliarda złotych, mimo trudnych warunków makroekonomicznych.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Dobre wyniki odnotował również segment Rafineria oraz Energetyka. **SEGMENT RAFINERYJNY WYPRACOWAŁ 1,5 MILIARDA ZŁOTYCH EBITDA LIFO** *- o prawie 2 miliardy zł więcej niż rok wcześniej, mimo normalizujących się marż rafineryjnych.*

Energetyka, z wynikiem 2,3 miliarda złotych, potwierdziła efektywność inwestycji w odnawialne źródła i energetykę gazową. Petrochemia natomiast, mimo rynkowych wyzwań, zwiększyła sprzedaż o 19 proc.

Solidny fundament pod przyszłe inwestycje

Rekordowe wyniki finansowe są szczególnie istotne w kontekście ambitnych planów inwestycyjnych. Energa Operator z Grupy ORLEN pozyskała ponad 7,5

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. Materiały prasowe

Zgodnie z nową strategią spółki ORLEN firma zamierza inwestować w małe reaktory modułowe

eprasa.pl fa14fcbfbb

miliarda złotych z Krajowego Planu Odbudowy (KPO) na największy w historii spółki program modernizacji i cyfryzacji sieci energetycznej w północnej i środkowej Polsce.

Program obejmuje modernizację i rozbudowę 21 tysięcy kilometrów sieci dystrybucji energii elektrycznej, co wpłynie na niższe ceny energii dla odbiorców końcowych i umożliwi przyłączanie do OZE nowych prosumentów. Dzięki tym działaniom możliwe będzie zwiększenie efektywności i niezawodności dostaw energii elektrycznej w północnej i środkowej Polsce.

> *Efektem programu będzie* **ZWIĘKSZENIE NIEZAWODNOŚCI SIECI DLA 3,5 MILIONA KLIENTÓW** *i możliwość lepszego wykorzystywania energii odnawialnej, nie obciążonej zmiennymi kosztami paliw kopalnych.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

Nowa Strategia 2035 - ORLEN wzmacnia pozycję lidera

Jednym z kluczowych wydarzeń z początku 2025 roku była prezentacja zaktualizowanej Strategii 2035 – największego planu inwestycyjnego w historii polskiej energetyki. ORLEN zamierza zainwestować do 2035 roku aż 380 miliardów złotych, by wzmocnić niezależność energetyczną Polski i regionu oraz rozwinąć nowoczesne technologie.

Jak zaznaczył podczas prezentacji strategii Prezes Zarządu ORLEN Ireneusz Fąfara, to także zobowiązanie wobec klientów i przyspieszenie działań w obszarze energii.

Plan obejmuje modernizacje oraz rozwój aktywów wytwórczych i infrastruktury energetycznej oraz wielkoskalowych inwestycji, m.in. morskich farm wiatrowych. Do 2035 roku Grupa zamierza zainwestować znaczne środki w offshore wind, w tym realizację projektów takich jak Baltic Power i Baltic East, rozwijanego w ramach spółki ORLEN Neptun. Celem jest zwiększenie udziału odnawialnych źródeł

eprasa.pl fa14fcbfbb

energii w miksie energetycznym Polski oraz uniezależnienie się od węgla.

> *Ważnym elementem Strategii 2035 jest* **ROZBUDOWA ZDOLNOŚCI PRODUKCYJNYCH W ZAKRESIE GAZU,** *w tym zwiększenie krajowej produkcji gazu ziemnego z 8,6 do 12 miliardów metrów sześciennych rocznie.*

ORLEN zamierza również inwestować w małe reaktory modułowe, które będą miały kluczowe znaczenie w zapewnieniu stabilności i bezpieczeństwa energetycznego w Polsce w kontekście przyszłych wyzwań związanych z transformacją sektora energetycznego. Istotnym elementem zaktualizowanej strategii jest także rozszerzenie oferty paliwowej, która do 2035 roku w ponad 25 proc. bazować będzie na zeroemisyjnych źródłach.

Strategia uwzględnia także inicjatywy skierowane do klientów. ORLEN planuje rozbudować program VITAY i pozyskać do niego aż 10 milionów uczestni-

eprasa.pl fa14fcbfbb

ków, którzy zyskają dostęp do jednolitego ekosystemu do zakupu energii dla domu i transportu.

Baltic Power w budowie

Jednym z kluczowych projektów ORLENU w obszarze OZE jest Baltic Power – pierwsza polska morska farma wiatrowa, realizowana we współpracy z kanadyjską firmą Northland Power. W lutym 2025 roku rozpoczęła się budowa instalacji o mocy 1,2 GW, która od 2026 roku zasili ponad 1,5 miliona gospodarstw domowych. W lutym po wielu miesiącach przygotowań na morze ruszyło 11 statków, mających zainstalować 100- metrowe konstrukcje, na których będą umieszczone turbiny wiatrowe o mocy 15 MW.

Projekt Baltic Power to ważny krok w realizacji większego planu budowy farm wiatrowych na Bałtyku. Inwestycja ma nie tylko zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne Polski, ale także przyczynić się do rozwoju lokalnej gospodarki, tworząc nowe miejsca pracy i wspierając innowacje w sektorze energetycznym.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb



ROZMOWY NIEKONTROLOWANE

Fot. PAP/ EPA/WILL OLIVER

Kluczowi członkowie administracji amerykańskiej omawiają ściśle **TAJNE PLANY WOJENNE NA KOMERCYJNYM KOMUNIKATORZE Z POMINIĘCIEM WSZELKICH PROCEDUR BEZPIECZEŃSTWA**. *Tylko patrzeć, jak kompromitujące naszych najważniejszych sojuszników fakty zaczną wypływać w świat szeroką rzeką, jak swego czasu niesławne maile ministra Dworczyka. Różnica jest taka, że waga tych tajemnic i konsekwencji ich ujawnienia będzie nieporównywalnie większa niż w przypadku wpadki polskiego ministra.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

Tajemnice Białego Domu może dziś znać praktycznie każdy wywiad świata. Jeśli kluczowi dla bezpieczeństwa USA członkowie administracji używają do ściśle tajnej komunikacji Signala, a nie kodowanych systemów rządowych, a do tego są

eprasa.pl fa14fcbfbb

Houthi PC small group

19 members

Yesterday

Michael Waltz added you to the group.

Disappearing message time was set to 1 week.

MAR added MAR.

Michael Waltz
Team- establishing a principles group for coordination on Houthis, particularly for over the next 72 hours. My deputy Alex Wong is pulling together a tiger team at deputies/agency Chief of Staff level following up from the meeting in the Sit Room this morning for action items and will be sending that out later this evening.

M Pls provide the best staff POC from your team for us to coordinate with over the next couple days and over the weekend. Thx 4:28 PM

M **MAR**
Mike Needham for State 4:29 PM

JV **JD Vance**
Andy baker for VP 4:29 PM

T **TG**
Joe Kent for DNI 4:30 PM

SB **Scott B**
Dan Katz for Treasury 4:39 PM

 **Pete Hegseth**
Dan Caldwell for DoD 4:53 PM

B **Brian**
Brian McCormack for NSC 6:34 PM

Today

M

Michael Waltz

Team, you should have a statement of conclusions with taskings per the Presidents guidance this morning in your high side inboxes.

State and DOD, we developed suggested notification lists for regional Allies and partners.

Joint Staff is sending this am a more specific sequence of events in the coming days and we will work w DOD to ensure COS, OVP and POTUS are briefed.

8:05 AM

Today

JV

JD Vance

Team, I am out for the day doing an economic event in Michigan. But I think we are making a mistake.

3 percent of US trade runs through the suez. 40 percent of European trade does. There is a real risk that the public doesn't understand this or why it's necessary.

The strongest reason to do this is, as POTUS said, to send a message. But I am not sure the president is aware how inconsistent this is with his message on Europe right now. There's a further risk that we see a moderate to severe spike in oil prices.

I am willing to support the consensus of the team and keep these concerns to myself. But there is a strong argument for delaying this a month, doing the messaging work on why this matters, seeing where the economy is, etc.

8:16 AM

eprasa.pl fa14fcbfbb

Joe Kent

There is nothing time sensitive driving the time line. We'll have the exact same options in a month.

The Israelis will likely take strikes & therefore ask us for more support to replenish whatever they use against the Houthis. But that's a minor factor.

I will send you the unclass data we pulled on BAM shipping. 8:22 AM

John Ratcliffe

From CIA perspective, we are mobilizing assets to support now but a delay would not negatively impact us and additional time would be used to identify better starting points for coverage on Houthi leadership 8:26 AM

Pete Hegseth Today

VP:

I understand your concerns — and fully support you raising w/ POTUS. Important considerations, most of which are tough to know how they play out (economy, Ukraine peace, Gaza, etc). I think messaging is going to be tough no matter what — nobody knows who the Houthis are — which is why we would need to stay focused on: 1) Biden failed & 2) Iran funded.

Waiting a few weeks or a month does not fundamentally change the calculus. 2 immediate risks on waiting: 1) this leaks, and we look indecisive; 2) Israel takes an action first — or Gaza cease fire falls apart — and we don't get to start this on our own terms. We can manage both.

We are prepared to execute, and if I had final go or no go vote, I believe we should. This not about the Houthis. I see it as two things: 1) Restoring Freedom of Navigation, a core national interest; and 2) Reestablish deterrence, which Biden cratered.

eprasa.pl fa14fcbfbb

But, we can easily pause. And if we do, I will do all we can to enforce 100% OPSEC. I welcome other thoughts.

8:27 AM

Michael Waltz

The trade figures we have are 15% of global and 30% of container. It's difficult to break that down to US. Specific because much of the container either going through the red sea still or around the Cape of Good Hope our components going to Europe that turns into manufactured goods for transatlantic trade to the United States.

Whether we pull the plug or not today European navies do not have the capability to defend against the types of sophisticated, antiship, cruise missiles, and drones the Houthis are now using. So whether it's now or several weeks from now, it will have to be the United States that reopens these shipping lanes. Per the president's request we are working with DOD and State to determine how to compile the cost associated and levy them on the Europeans.

8:32 AM

Michael Waltz added S M.

Michael Waltz

As we stated in the in the first PC we have a fundamental decision of allowing the sea lanes to remain closed or to re-open them now or later, we are the only ones with the capability unfortunately.

From a messaging standpoint we absolutely ad this to of horribles on why the Europeans must invest in their defense.

8:42 AM

eprasa.pl fa14fcbfbb

tak niezdarni, albo beztroscy, żeby dołączyć do swojego czatu redaktora magazynu „The Atlantic”, to znaczy, że Ameryka Trumpa cieknie dziś jak sito.

> *Poufne rozmowy* **NAJWAŻNIEJSZYCH LUDZI W PAŃSTWIE** *czytają już na pewno Rosjanie, Chińczycy, Irańczycy czy Koreańczycy Kim Dzong Una.*

Gorzej byłoby chyba tylko wtedy, gdyby szefowie Pentagonu, CIA, National Intelligence, wraz z wiceprezydentem USA i doradcą Białego Domu ds. bezpieczeństwa narodowego używali do tego celu rosyjskiego Telegramu, a do swojego czatu dołączyli jeszcze kremlowskiego propagandystę Michaiła Sołowiowa.

Kolektywny Dworczyk w USA

Ta wpadka jeszcze długo będzie się odbijać Amerykanom czkawką. Pamiętamy wszyscy w Polsce sprawę maili Michała Dworczyka i użytek, jaki robiły z niej rosyjskie służby. A przecież Dworczyk nie ujawnił

eprasa.pl fa14fcbfbb

żadnych strategicznych tajemnic, jedynie kompromitujące brudy codziennej komunikacji rządu z mediami. Amerykanie zaś dorobili się własnego, kolektywnego Dworczyka i to zupełnie nieporównywalnego kalibru.

Tworzą go sekretarz obrony Pete Hegseth, szefowie CIA, John Ratcliffe i National Intelligence, Tulsi Gabbard, a także wiceprezydent JD Vance i doradca ds, bezpieczeństwa, Mike Waltz. Tak się składa, że kongresmeni – także ci republikańscy – mieli poważne zastrzeżenia co do zdolności do pełnienia tak wysokich urzędów przynajmniej wobec Gabbard i Hegsetha.

Żaden z nich nie odważył się jednak sprzeciwić publicznie prezydenckim nominacjom. W przypadku Hegsetha, którego kwalifikacje do kierowania Pentagonem sprowadzają się do służby w wojsku i czytania wiadomości w telewizji FoxNews, przesłuchanie w Kongresie ograniczyło się do pytań o żonę i to, ile pompek jest w stanie wycisnąć.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Prezent dla wrogów Ameryki

Dziś ci kluczowi dla bezpieczeństwa USA członkowie rządu mają chyba więcej szczęścia niż rozumu, skoro całą aferę ujawnił redaktor naczelny „The Atlantic”. Nie wiemy, w jaki sposób został on dołączony do poufnego czata: może był to przypadek, a może ktoś, kto wykrył już wcześniej to skandaliczne naruszenie procedur bezpieczeństwa, próbował jakoś przekłuć niebezpieczny balon.

Albo, co gorsza, Jeffrey Goldberg stał się częścią czata czołowych osób w państwie, bo któryś z obcych wywiadów, monitorujących temat, postanowił wywołać chaos i panikę w Białym Domu?

> *Goldberg zachował się jednak odpowiedzialnie:* **POWIADOMIENIA WYŁĄCZYŁ** *i ujawnił sam fakt naruszenia poufności,*

bez wchodzenia w ściśle tajne szczegóły, które poznał.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Nie oszukujmy się jednak: jeśli ludzie tego formatu politycznego, co wiceprezydent USA, szefowie Pentagonu i głównych agencji wywiadowczych rozmawiają na łatwym do spenetrowania komercyjnym komunikatorze, to żaden szanujący się wywiad nie przepuszcza takiej okazji. A już na pewno nie przepuszcza ich w chwili, gdy Amerykanie angażują się w poważne negocjacje z wrogo nastawionymi do siebie reżimami.

Przekłuty balon Trumpa

Administracja Trumpa ma swój moment Dworczyka i będzie musiała się zmierzyć z konsekwencjami całej afery. Skala i charakter tej wpadki są przy tym zupełnie inne, niż w przypadku Polski, bo Dworczyk używał niezabezpieczonych środków komunikacji w sprawach kompromitujących kuchnię codziennego rządzenia, ale przecież nie ściśle tajnych.

Naczelny „The Atlantic” wszczął alarm i upublicznił sprawę w chwili, gdy ludzie, od których zależą losy wojny i pokoju na naszej planecie, nieświadomie za-

eprasa.pl fa14fcbfbb

pewne, dzielili się z nim ściśle tajnymi szczegółami operacji wojskowej przeciw Jemenowi.

Wypada teraz wstrzymać oddech, chwycić się mocno poręczy i czekać w napięciu, co jeszcze wypłynie z przekłutego balonu wszechmocy administracji Donalda Trumpa.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

Zagranica



DĄSY NA SZCZYCIE

eprasa.pl fa14fcbfbb

Europa miała wstać z kolan i zastąpić USA w roli gwaranta bezpieczeństwa na kontynencie. Na razie jednak **UNIA NIE MOŻE DOGADAĆ** *się ani w sprawie akceptacji skali i wysokości pomocy dla Ukrainy, ani zgody na to, żeby Niemcy mogli subsydiować drastyczne zwiększenie swojej produkcji zbrojeniowej. Pod znakiem zapytania staje także koalicja chętnych do wysłania wojsk na Ukrainę, bo jej główny filar, czyli Wielka Brytania, poczuła się urażona odcięciem jej od możliwości korzystania z unijnego funduszu zbrojeniowego.*



Tekst: **Jakub Mielnik**

eprasa.pl fa14fcbfbb

Sądząc z entuzjazmu, z jakim premier Donald Tusk zachwala sukces Tarczy Wschód, oczekiwany jako przełom w unijnej polityce obronnej szczyt w Brukseli nie był szczególnie udany. Nie dlatego, żeby Tarcza Wschód była złym projektem: bardzo dobrze, że obrona naszej granicy z Rosją i Białorusią stała się trwałym elementem polityki obronnej UE. Nie o tym był jednak cały szczyt Unii, tylko o energicznym przebudzeniu, by nie powiedzieć strategicznym wstawaniu z kolan Europy, przestraszonej polityką Donalda Trumpa wobec Rosji.

Skok ten okazał się jednak za duży, żeby UE mogła wykonać go ot tak, za pierwszym razem. Nasi europejscy sojusznicy poróżnili się bowiem w kwestiach znacznie poważniejszych, niż wsparcie udzielone ochronie polskiej granicy wschodniej przed hybrydowymi atakami Rosjan.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Strofowanie Kai Kallas

Poważną wpadkę zaliczyła szefowa unijnej dyplomacji Kaja Kallas, forsująca inicjatywę zakupu 1,5 mln sztuk amunicji artyleryjskiej dla Ukrainy. Wcześniej zabiegała także o zgodę na wyasygnowanie 40 mld euro, które zabezpieczyłyby potrzeby obronne Kijowa, jednak plan ten rozbił się o opór tradycyjnie prorosyjskich Węgier.

Kallas liczyła, że te pieniądze uda się zebrać w tzw. koalicji chętnych, czyli krajów, które są gotowe wysłać swoje wojska na Ukrainę. Koalicji przewodzą Francja i Wielka Brytania, ale gotowość udziału w całej operacji zgłosiło także kilkadziesiąt innych państw, także spoza UE. Ten plan jednak poległ z powodów czysto proceduralnych.

Część państw unijnych poczuła się dotknięta, że przed szczytem Kallas nie zabiegała dość energicznie o ich wsparcie. Była estońską premier miała zachowywać się bardziej jak szefowa rządu ogłaszająca pewne inicjatywy, które mają być od razu realizowane, niż jako akuszerka unijnych kompromisów.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Kallas próbowała w ostatniej chwili ratować sytuację, ograniczając apetyty finansowe do zaledwie 5 mld euro. Była to suma, o której mówił także Wołodymyr Zełenski, wskazując, że pokryłaby ona najpilniejsze bieżące potrzeby armii ukraińskiej. To także się nie udało.

Mimo generalnego poparcia dla Ukrainy i zrozumienia dla potrzeb Kijowa,

> *unijni sojusznicy uznali, że istotniejsze od sytuacji na froncie ukraińskim będzie* **UTARCIE NOSA** *nowej szefowej dyplomacji UE*

i nauczenie jej, jak powinno załatwiać się takie sprawy w zgodzie z unijnymi zwyczajami.

Koalicja chętnych się kruszy

Przed szczytem Unia opublikowała z wielką dumą białą księgę na temat europejskiego funduszu obronności. Ma ona zaświadczać, że Europa zrozumiała bru-

eprasa.pl fa14fcbfbb

talne lekcje, udzielane jej przez Amerykę Donalda Trumpa, i poważnie bierze się za wypełnianie sojuszniczych zobowiązań w dziedzinie zbrojeń. Szybko jednak okazało się, że głównym problemem jest wyłączenie z możliwości korzystania z europejskiego finansowania krajów odgrywających kluczową rolę na rynku zbrojeń w Europie. Chodzi głównie o Stany Zjednoczone i Wielką Brytanię, które nie znalazły się w funduszu.

Urażeni poczuli się Brytyjczycy, tworzący główny filar tzw. koalicji chętnych, gotowych wysłać wojska na Ukrainę. Rząd w Londynie deklarował wsparcie francuskiej inicjatywy 10 tys. żołnierzy i poważnym wsparciem lotniczym i morskim. To kluczowe dla powodzenia takiej inicjatywy, gdyż armia brytyjska jest jedyną chyba w Europie, dysponującą zdolnościami ekspedycyjnymi na taką skalę. Kiedy jednak UE ogłosiła, że produkowana w Wielkiej Brytanii broń nie będzie mogła być finansowana z unijnego funduszu, entuzjazm w sprawie wysyłania wojsk a Ukrainę spadł na Downing Street dramatycznie.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Prestiżowy dziennik „Financial Times” podał, że premier Keir Starmer, forsujący wcześniej wysłanie 10 tys. żołnierzy na Ukrainę, skłania się obecnie jedynie do udzielenia operacji wsparcia z morza i powietrza. To zaś oznacza de facto wstrzymanie całej inicjatywy, bo bez brytyjskich żołnierzy jej skuteczność nie jest wielka.

> *Sprawę być może uda się załagodzić, bo Unia nie wyklucza tak kategorycznie* **WŁĄCZENIA WIELKIEJ BRYTANII** *do funduszu obronnego.*

W kolejce czekają jednak spory z USA, które są przecież głównym dostawcą broni do kluczowych państw Unii, takich jak Polska czy Niemcy.

Amerykanie nie omieszkają wykorzystać tego w rozkręcającej się wojnie celnej z Unią. Szczególnie w sytuacji, gdy główna gospodarka Unii, czyli Niemcy, zapowiadają drastyczne zwiększenie własnej produkcji zbrojeniowej.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Komu przeszkadza niemieckie przebudzenie

Do listy problemów, które będą narastać na kolejnych szczytach UE, dodać należy także sprzeciw Francji, Włoch i Hiszpanii, wywołany niemieckimi planami wznowienia masowej produkcji broni. Berlin chce w ten sposób zapewnić należyte bezpieczeństwo Europie, niezależnie od tego, co w tej sprawie zechcą zrobić Stany Zjednoczone. Sojusznicy oczywiście przyklaskują tej zmianie w Niemczech, jednak ich entuzjazm osłabia dojmujące poczucie, że nowy rząd niemiecki próbuje wykorzystać geopolityczne zamieszanie wokół relacji z USA do znaczącego wzmocnienia swojej gospodarki i to nie do końca uczciwymi metodami.

Francji, Włochom i Hiszpanii nie podoba się to, że zawiązana już w Berlinie nowa koalicja gotowa jest subsydiować produkcję zbrojeniową, porzucając narzucane przez unijne przepisy hamulce wydatków publicznych. Francuzi powinni być z tego akurat zadowoleni, bo oni jako pierwsi narzekali na rygory fiskalne UE. Okazuje się jednak, że Paryż zabolało to, że Niemcy bez

eprasa.pl fa14fcbfbb

konsultacji z kimkolwiek, wykorzystują wojenne napięcie do wyplątania się z unijnych ograniczeń.

Poza tymi proceduralnymi dąsami Francuzów, Włochów i Hiszpanów ma też boleć to, że poluzowanie ograniczeń w subsydiowaniu produkcji przemysłowej doprowadzi do nieuczciwej konkurencji ze strony Niemiec. Zamiast więc ochoczo przyklasnąć planom Berlina, uczestnicy szczytu spędzili czas w kuluarach, głośno psiocząc na inicjatywę przyszłego kanclerza Merza.

Głośno tematu na razie nikt nie poruszał, gdyż Niemcy w Brukseli reprezentował jeszcze Olaf Scholz, a nowy rząd koalicyjny nie został wciąż zaprzysiężony. Można jednak łatwo wyobrazić sobie, co się stanie z planami Merza na przyszłych szczytach.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

Felieton



Gen. Waldemar Skrzypczak

Odstraszanie zaczyna działać

Konsekwencją wojny hybrydowej w wykonaniu Rosji przeciwko państwom wschodniego skrzydła NATO, które stało się frontowym, jest rozbudowa Tarczy Wschód, za którą odpowiedzialność wzięła Unia Europejska. Tarcza, ze swoimi różnego typu konstrukcjami, ma zapobiegać inwazji emi-

Fot. Adam Jagielak

eprasa.pl fa14fcbfbb

grantów, przemytników, dywersantów i im podobnych, którzy w ramach połączonej operacji szturmują naszą wschodnią granicę.

Roszczenia Rosji

Strategia Kremla jest jednoznaczna. Podważyć wiarygodność NATO i UE, złamać zaufanie obywateli do rządzących, pozbawić woli obrony przed rosyjskim morderczym najazdem. Putin liczy na Trumpa. Czy my możemy liczyć na prezydenta USA, to niebawem się okaże.

W narracji Kremla często przebrzmiewają roszczenia Rosjan do terenów, które – w ich opinii – historycznie im się należą. Przypisują sobie prawo do części terytoriów Finlandii i Polski, a przede wszystkim całości terytorium Nadbałtyki. Nie chcą pamiętać, że ich obecność w tej części Europy to wynik ich wielowiekowej ekspansji terytorialnej. Nic historycznie nie było tu rosyjskie. Oczywiście poza ich okupacją, która przyjmowała różne formy, np. w naszym przypadku nazywała się rozbiorami Polski, które za sprawą Rosji roz-

eprasa.pl fa14fcbfbb

poczęły się od 1772 r. Wtedy to bezprawnie, zmorami intryg i przekupstwa, straceńczych wojen, zaczęli zagarniać historycznie polskie i litewskie terytoria.

> *Generalnie Rosja to w większości państwo zbudowane na* **OKUPOWANIU PODBITYCH PAŃSTW** *i narodów – od wschodniej Europy do Pacyfiku – które z Rosjanami nie mają nic wspólnego,*

a które na przestrzeni wieków swoje zrywy w walce o niepodległość opłaciły wielką daniną krwi. Pamięć o tym jest wiecznie żywa i jest motorem woli walki z historycznym okupantem. Nawet najlepsza narracja Kremla jest w odbiorze wszystkich, którzy doświadczyli okupacji, oszukańcza.

Cena, jaką zapłaciliśmy za rosyjskie okupacje, to miliony obywateli wymordowanych, zamęczonych w kaźniach rosyjskich i sowieckich. To kolonizacja, która nas wynaradawiała, pozbawiała tradycji i świadectw naszej historii. Byliśmy niewolnikami.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Europa przestała bać się gróźb

Teraz, kiedy Europa się jednoczy i zbroi aby uniknąć powtórki z historii, Kreml ogarnęła histeria. Propagandowy bełkot sięga zenitu, strasząc Rosjan zagrożeniem z naszej strony. Choć dużo jest zapewne w tym racji, bo mielibyśmy prawo do odwetu za wieki zniewolenia. Do powrotu do naszych historycznych granic, które sięgają daleko w Rosję.

Jednak różnimy się od Rosjan zdecydowanie. Jesteśmy cywilizowani i mamy świadomość konsekwencji, jakie niesie ze sobą historia. A przede wszystkim warunków, jakie wynikają z porozumień pokojowych. Nie zamierzamy najeżdżać Rosji. Ale nie zamierzamy jej też ulec.

Każda próba agresji na Sojusz skończy się dla Rosji katastrofą. Nie boimy się nuklearnego straszaka Putina. Mamy swój potencjał równie niebezpieczny dla Rosji. I na Kremlu o tym wiedzą. Muszą w swoich agresywnych kalkulacjach to uwzględnić.

Najbardziej Putina niepokoi fakt, że Europa przestała bać się gróźb, że w odpowiedzi się zbroi, a NATO wzdłuż

eprasa.pl fa14fcbfbb

granicy z Rosją dysponować będzie potencjałem militarnym wielokrotnie przewyższającym rosyjski. Przerastamy w Sojuszu Rosję potencjałem ludzkim oraz technologicznym.

> *Daje nam to zdecydowaną przewagę. Gdziekolwiek chcieliby uderzyć, spotkają się z odpowiedzią* **DRUZGOCĄCĄ ARMIĘ** *rosyjską.*

Wszelkie kalkulacje operacyjne, będące podstawą wszelkich rozważań planistów wojskowych, świadczą o dominacji Sojuszu w przypadku militarnej konfrontacji z Rosją.

Polacy staną do walki?

Ufam, że Polacy, pomni krwawego oblicza okupacji rosyjskiej czy sowieckiej, nigdy nie zawahają się stanąć w obronie Polski. A Ojczyzna to nasz Naród, historia, tradycja. Wszystko to, co stanowi o nas jako o Polakach.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Nie wierzę też mediom i sondażom, które informują, że Polacy w obliczu wojny będą uciekać na Zachód. Że porzucą swoje rodziny, swoje gniazda, na pastwę dziczy. Że zrezygnują z bycia Polakami, oddając swój kraj w niewolę i wybierając emigrację, która tak naprawdę ich wynarodowi. Tu, między Bugiem a Odrą, Karpatami i Bałtykiem, jest miejsce Polaków. Wierzę, że mamy obywateli, młodych też, którzy w czasie próby, staną w obronie Ojczyzny.

Putin i jego propagandowa ekipa wyją, bo wiedzą, że zjednoczona, uzbrojona Europa skutecznie zagraża agresywnym planom Rosji. Determinacja europejska jest poważnym zagrożeniem dla autokratyzmu rosyjskiego. Nasza siła budzi w narodach przez Rosję zniewolonych nadzieję, że doczekają się upadku okupanta, co pozwoli im odzyskać niepodległość.

To narastające „wycie” świadczy o tym, że odstraszanie w naszym wykonaniu zaczyna działać.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb



O PACJENTACH PRZY GOTOWANIU

Fot. Jan Sajdak

eprasa.pl fa14fcbfbb

Stało się. **WYLICYTOWANE ZA PONAD 100 TYSIĘCY ZŁOTYCH W RAMACH AUKCJI WOŚP „GOTOWANIE Z MINISTRĄ LESZCZYNĄ”** *odbyło się 22 marca. Choć z założenia miał być to event rodzinny, a Izabela Leszczyna pojawiła się na nim z córką, to zwyciężczynie aukcji: Anita Demianowicz, Anna Hernik, Aleksandra Kąkol i Paulina Socha-Jakubowska zamiast najbliższych postanowiły zabrać grono zaangażowanych w sprawy ochrony zdrowia osób. By między krojeniem warzyw i przygotowaniem sosów móc podnosić ważne dla pacjentów kwestie. Jak choćby zmiany dotyczące obecności rodziców na dziecięcych OIOM-ach, żywienia pacjentów, komunikacji z lekarzami i wielu innych.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

W „gotowaniu” udział wzięli: Tomasz Wypchlak, chorujący na glejaka II stopnia organizator akcji charytatywnych na rzecz innych potrzebujących; Karol Kukowka, pediatra, prezes fundacji „Twoje Tak ma Znaczenie”; Anna Sankowska-Dobrowolska, lekarka obesitolożka, zajmująca się trudnym tematem leczenia choroby otyłościowej, mama małego Olusia z mózgowym porażeniem dziecięcym; Maria Kłosińska, lekarka, prezeska fundacji „Matki Lekarki”; Anna Łotowska-Ćwiklewska, specjalistka anestezjologii i intensywnej terapii, specjalistka leczenia bólu EDPM, prezeska Fundacji Nie Musi Boleć; dr n. o zdr. Emilia Kałędkiewicz, dietetyczka onkologiczna z wieloletnim doświadczeniem; Sylwia Gregorczyk-Abram, adwokatka, obrończyni praw człowieka, członkini zarządu Fundacji Wolne Sądy; Olga Legosz, w sieci znana jako „Nomad Mum”, mama dziewczynki w spektrum autyzmu; Maja Herman, psychiatrka, prezeska Polskiego Towarzystwa

eprasa.pl fa14fcbfbb

Mediów Medycznych, medinfluencerka; Gosia Kośla, prezeska Fundacji PACS2 Research Foundation – pierwszej w Polsce badawczej organizacji pacjenckiej koordynującej międzynarodowe badania na rzecz rozwoju leku na ultrarzadką chorobę, prywatnie mama bliźniaczek, w tym Lenki cierpiącej na chorobę neurologiczną; Kamil Karpowicz – lekarz onkolog na emigracji w Szwecji, który wspiera polskie pacjentki chore na raka piersi poprzez działalność online, uzupełniając w ten sposób braki systemu, w którym lekarzom brakuje czasu na rozmowę i wsparcie oraz Justyna Walczuk, mama Marysi chorej na ultrarzadką chorobę genetyczną, założycielka fundacji MEK2 Research, która rozwija leczenie dla dzieci z mutacją w genie MEK2.

Umiarkowany optymizm

Przedmiotem aukcji na rzecz WOŚP było rzeczywiście gotowanie z ministrą zdrowia Izabelą Leszczyną. Dlatego do spotkania doszło w Narodowym Instytucie Zdrowia Publicznego PZH. Pod okiem pracujących tam dietetyczek kilkunastoosobowa grupa zaproszo-

eprasa.pl fa14fcbfbb

nych przez zwyciężczynie aukcji gości przygotowała trzy potrawy. Prośba zwyciężczyń była jedna: by były to potrawy z diety roślinnej, takie, które mogłyby być serwowane pacjentom, ludziom w trakcie rekonwalescencji itd.

> *Jednak samo gotowanie było przede wszystkim okazją do* **KULUAROWYCH ROZMÓW**, *oczywiście z szefową resortu zdrowia także.*

I dało możliwość zadawania pytań o sprawy pacjenckie.

– Udało nam się przede wszystkim doprowadzić do spotkania z panią minister – i to dwukrotnie – a już dziś wiemy, że nie były to ostatnie rozmowy. Mam świadomość, że wielu działaczy stara się o takie spotkania i często czeka na nie miesiącami, a nawet dłużej. Choć na ten moment niewiele z naszych postulatów zostało zrealizowanych, wiem, że zmiany wymagają czasu – nie da się ich wprowadzić w tydzień czy

eprasa.pl fa14fcbfbb

miesiąc, bez względu na nasze starania. Cieszy mnie jednak, że już następnego dnia po naszym pierwszym spotkaniu, zgodnie z zapewnieniem Ministerstwa, rozpoczęły się działania na rzecz umożliwienia obecności rodziców na oddziałach intensywnej terapii. Problem ten został dostrzeżony i zyskał poparcie Izabeli Leszczyny – stwierdziła Anita Demianowicz, jedna z inicjatorek głośnej akcji zwieńczonej „gotowaniem z ministrą”.

Aleksandra Kąkol, w sieci znana jako „Pediatryczka Ola”, podkreśla, że nie popada w euforię, natomiast ma wrażenie, że inicjatywa czterech kobiet, które walczą o zmiany w systemie ochrony zdrowia, została dostrzeżona. – Czy uda nam się przeforsować nasze postulaty – nie wiem, ale mam nadzieję, że Rada Konsultacyjna będzie niewątpliwie dużym krokiem naprzód – powiedziała odnosząc się do obietnicy ministry zdrowia.

Izabela Leszczyna w czasie eventu w ramach akcji WOŚP powtórzyła deklarację o gotowości powołania takiej rady przy ministerstwie zdrowia i zapro-

eprasa.pl fa14fcbfbb

szenia do niej m.in. Hernik, Demianowicz i Kąkol. W celu omówienia szczegółów jej funkcjonowania, kobiety mają być ponownie zaproszone do ministerstwa zdrowia.

„Siła kobiet jest niepodważalna”

Anna Hernik ma nadzieję, że wspólne sobotnie gotowanie było fundamentem do kolejnych rozmów na temat zmian w systemie ochrony zdrowia.

– Chcę, by dostrzeżono realne problemy, z jakimi mierzą się na co dzień polscy pacjenci.

> *Mam poczucie, że ministra nas słucha i jestem* **POZYTYWNIE ZASKOCZONA** *nie tylko tempem, z jakim wyznaczane są daty kolejnych spotkań, ale i otwartością do rozmów.*

Siła kobiet jest niepodważalna – zaznacza Hernik.

– A samo gotowanie było przeprowadzone profesjonalnie i mam cichą nadzieję, że za kilka lat wszyst-

eprasa.pl fa14fcbfbb

kie szpitale będą mogły poszczycić się takim menu – dodaje.

Zaczęło się od zbiórki

Przypomnijmy: Anna Hernik, Anita Demianowicz, Aleksandra Kąkol i nasza dziennikarka, Paulina Socha-Jakubowska w styczniu zorganizowały akcję, jakiej w Polsce jeszcze nie było. Dzięki internetowej zbiórce i wsparciu 4 tys. osób, zebrały ponad 112 tys. złotych, co pozwoliło im za spektakularną kwotę 111 250 zł wylicytować – w ramach aukcji WOŚP – gotowanie z ministrą zdrowia Izabelą Leszczyną.

Ale nie o gotowanie z przedstawicielką rządu w tym wszystkim chodziło. A – jak mówią – o walkę z systemem, który odbiera pacjentom i nadzieję, i możliwości, i wsparcie, a w końcu także i godność.

Zanim doszło do sobotniego eventu z gotowaniem w roli głównej, ministra zdrowia zaprosiła kobiety do resortu. To w czasie tego spotkania Izabela Leszczyna poznała postulaty kobiet, które od miesięcy w mediach

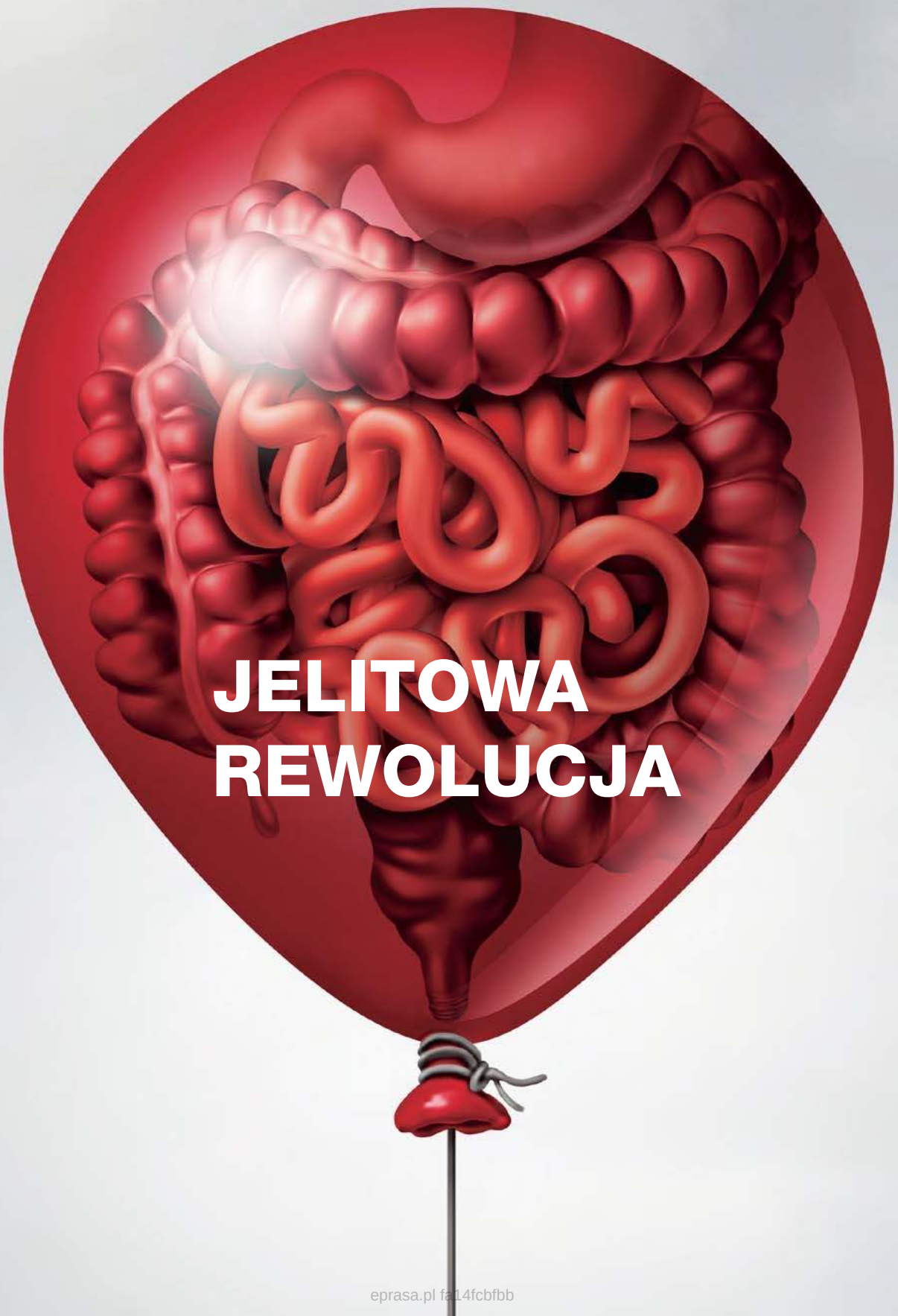
eprasa.pl fa14fcbfbb

społecznościowych, opowiadając o swoich traumatycznych doświadczeniach, ujawniają patologie w systemie ochrony zdrowia, apelują o diagnostykę, nowoczesne terapie, refundację leków, czy wreszcie – o empatię, której medykom często brakuje.

– Reprezentujemy tysiące osób, to jest nasze wołanie o pomoc – zaznaczają.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb



JELITOWA REWOLUCJA

Fot. shutterstock

eprasa.pl fa14fcbfbb

Pacjenci przychodzą do jej gabinetu z rozmaitymi problemami. Wszystkie mają nierzadko jedną przyczynę – chore jelita. Często sami skrzętnie na nie pracujemy, nawet nie zdając sobie z tego sprawy. **O BŁĘDACH ŻYWIENIOWYCH POLAKÓW I SWOICH JEDZENIOWYCH SEKRETACH OPOWIADA DR N. MED. MAGDALENA CUBAŁA-KUCHARSKA.**



Rozmawiała **Paulina Cywka**

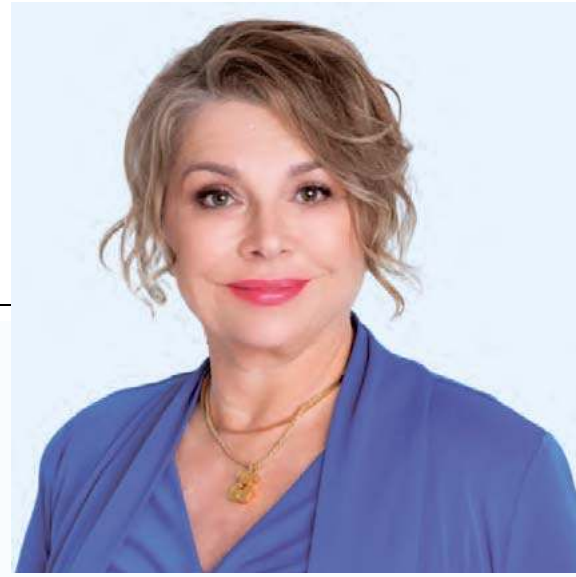
Co skłoniło panią do napisania książki „Jelitowa rewolucja. Odzyskaj zdrowie, żyj długo i jedz to, co lubisz”? Skąd pomysł na to, by zająć się właśnie jelitami?

Zauważyłam, że do mojego gabinetu coraz częściej trafiają pacjenci z chorobami jelit albo chorobami przewlekłymi, które mają swoją przyczynę właśnie w jeli-

eprasa.pl fa14fcbfbb

tach. Często widuję pacjentki z chorobą Hashimoto, która zaczęła się od zakażenia bakterią jelitową. Z kolei przewlekłe stany zapalne jelit prowadzą do zapaleń stawów oraz ogólnoustrojowych stanów zapalnych.

W medycynie wciąż niewiele mówi się o tym, jak ważną rolę w utrzymaniu prawidłowej kondycji organizmu odgrywa oś mózgowo-jelitowa. Nasza mikro-



Dr n. med. Magdalena Cubała-Kucharska

– jest lekarz z ponad dwudziestoletnim stażem. Zdobyła doktorat z alergologii. Specjalizuje się również w medycynie funkcjonalnej i dietetyce. W swojej pracy łączy różne dziedziny wiedzy.
W ostatnim kwartale 2024 r. premierę miała jej najnowsza książka „Jelitowa rewolucja. Odzyskaj zdrowie, żyj długo i jedz to, co lubisz”.

eprasa.pl fa14fcbfbb

biota potrafi produkować związki korzystne dla organizmu, czyli na przykład witaminy. Może też jednak wytwarzać substancje trujące. Jedną z takich najsilniejszych toksyn jest amoniak. Warto też zwrócić uwagę na rozrastające się grzyby, które produkują różnego rodzaju alkohole. Stąd mówi się często o tak zwanym syndromie własnego browaru.

> *Do niedawna, jak mówiliśmy o jelitach, to myśleliśmy głównie o jelicie grubym.* **JELITO CIENKIE** *było trochę pomijane.*

Ja w swojej książce chciałam zwrócić na nie baczniejszą uwagę. Schorzenia jelita cienkiego są pewną nowością cywilizacyjną. Nasza cywilizacja przyniosła bardzo wiele zmian. Zmienił się sposób uprawy roślin, a także wytwarzania czy przechowywania żywności. Pojawiło się jedzenie wysokoprzetworzone.

Dawniej nie dodawaliśmy do żywności wzmacniaczy smaku, konserwantów, stabilizatorów, polepszaczy aromatu czy sztucznych barwników, na przykład

eprasa.pl fa14fcbfbb

słynnej „szóstki z Southampton”, czyli barwników typu E, które mają udowodniony wpływ na wywoływanie ADHD u dzieci. Zmienił się nasz sposób odżywiania oraz tryb życia, co niezwykle zaszkodziło naszym jelitom.

W medycynie panuje przekonanie, że jeśli ktoś jest na przykład kardiologiem czy neurologiem, to nie może się wypowiadać na temat jelit. Ja bardzo szanuję specjalistów różnych dziedzin i sama korzystam z ich pomocy, jeśli zachodzi taka potrzeba. Uważam jednak, że wiedza na temat jelit powinna być powszechna, a nie przypisana do jednej konkretnej dziedziny medycyny. Dlatego że, jak udowodniła nauka, to właśnie z jelit płyną różne problemy zdrowotne, między innymi ze skórą, sercem czy funkcjonowaniem poznawczym. Obecnie coraz więcej mówi się o tym, że osoby z depresją czy zaburzeniami lękowymi mają kłopoty z jelitami.

Czy więc można powiedzieć, że każda choroba zaczyna się w jelitach?

Może nie każda choroba, ale na pewno większość schorzeń ma swój początek właśnie w jelitach.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Z jakimi problemami związanymi z jelitami spotyka się pani w swoim gabinecie najczęściej?

SIBO (zespół rozrostu bakteryjnego jelita cienkiego – przyp. red] i SIFO [przerost grzybiczy jelita cienkiego, inaczej kandydoza jelit – przyp. red). Mówiąc szerzej chodzi o zespół dysbiozy jelitowej. Dotyczy on jelita cienkiego. Obecnie coraz częściej, z różnych powodów, dochodzi do rozrostu bakterii w jelicie cienkim, które niszczą kosmki jelitowe i prowadzą do rozwoju różnych nietolerancji pokarmowych.

Mam też sporo pacjentów z przewlekłymi infekcjami jelita grubego, z zapaleniem żołądka, z refluksem. Spotykam też coraz częściej osoby, u których występuje związek między chorobami jelit, a problemami zdrowotnymi w obrębie stawów, tarczycy, serca. Zdarzają mi się też pacjenci z depresją. Bardzo często lecząc jelita, poprawiam jakość ich życia na wielu innych płaszczyznach.

Jakiś pacjent utkwił pani szczególnie w pamięci?

Miałam kiedyś pacjenta, który chciał zadbać o swoje jelita. Podczas wizyty stwierdził: „Chcę mieć zdrowe

eprasa.pl fa14fcbfbb

jelita i wątrobę, ale ja co weekend wypijam sześć piw, litr wódki i dwie butelki wina”. Musiałam mu powiedzieć, że przy takich ilościach alkoholu utrzymanie zdrowia na dłuższą metę jest niemożliwa.

I tutaj chciałabym przestrzec: alkoholu należy unikać. Najlepiej pić wodę i ewentualnie kawę, herbatę czy napary ziołowe, jeśli nie ma ku temu przeciwwskazań.

Wspomniała pani, że współcześnie szkodzi naszym jelitom przede wszystkim tryb życia i przetworzona żywność.

Tak, to są te dwa główne czynniki. My jemy zdecydowanie za dużo przetworzonej żywności, a najgorsze jest to, że trudno się przed nią ustrzec. Przekonałam się o tym na własnej skórze.

Problemem są również **INFEKCJE, KTÓRE ŁAPIEMY**, *a także bakterie mieszkające w żywności, na przykład Salmonella.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

Jak mogą objawiać się choroby jelit? Co powinno nas zaniepokoić?

Przede wszystkim powinniśmy zwrócić uwagę na rytm wypróżnień. Polacy często lekceważą zaparcia. Uznają je za normalne. Tymczasem zaparcia powodują, że powstają toksyny w organizmie. Zaniepokoić powinny też takie objawy, jak na przykład biegunki, wzdęcia, bóle brzucha, wahania nastrojów, trudności z koncentracją czy senność po posiłku, która jest związana z nieprawidłową tolerancją insuliny. Ta z kolei bardzo często wynika z zaburzeń mikrobioty jelitowej.

Jak możemy poprawić stan naszych jelit?

Nie jestem zwolenniczką wykluczeniowych diet. Uważam, że jeżeli możemy, to powinniśmy jeść wszystko, z wyjątkiem dużych ilości cukru, owoców (zwłaszcza słodkich) i żywności przetworzonej. Bardzo zachęcam też do zmiany stylu życia, wprowadzenia kilku nawyków, które nie są zbyt uciążliwe, ale świetnie działają na jelita.

Jakie to nawyki?

Mam kilka „przykazań dla zdrowia jelit”, które zresztą sama na co dzień stosuję. Pierwsza rzecz to pi-

eprasa.pl fa14fcbfbb

cie szklanki wody po przebudzeniu (woda powinna być ciepła w temperaturze ciała). Warto potem jeszcze na chwilę położyć się do łóżka i pomasować brzuch. To ułatwia proces nawodnienia organizmu. Druga rzecz – lekkie rozciąganie i kilka głębokich wdechów, najlepiej przy otwartym oknie, jeśli mamy taką możliwość. Nie polecam zbyt intensywnych ćwiczeń. Trzecie „przykazanie” to dokładne gryzienie pokarmu. Brzmi prosto, ale jest naprawdę bardzo trudne, bo wymaga skupienia na jedzeniu.

Kolejne zalecenie dotyczy przestrzegania przerw między posiłkami, przy czym trzeba pamiętać, że garść orzeszków czy nawet jeden orzeszek, to też jest posiłek. Nasz organizm potrzebuje przerwy w jedzeniu Mamy w jelitach, taki „kompleks sprzątający”, który potrzebuje czasu, żeby się uruchomić. Brak przerw między posiłkami ma bardzo poważne konsekwencje. Zaburza perystaltykę jelit i prowadzi do wyrzutów insuliny.

Piąte „przykazanie” odnosi się do liczby zjadanych posiłków. Powinno być ich maksimum cztery. Trzeba

eprasa.pl fa14fcbfbb

przy tym pamiętać – i to jest kolejne zalecenie – by spożywać ostatni posiłek najpóźniej na 2-3 godziny przed snem. Bardzo ważne jest również to, by zadbać o jakość nocnego odpoczynku.

Powiedziała pani, że przerwy między posiłkami są bardzo ważne dla zdrowia jelit. A co pani sądzi o postach, które są ostatnio bardzo popularne?

Wszystko zależy od rodzaju postu. Posty polegające na powstrzymywaniu się od jedzenia niektórych pokarmów czy posty przerywane służą jelitom i pobudzają autofagię, czyli usuwanie martwych komórek z organizmu.

Natomiast **STRASZNYM POMYSŁEM** *są posty sokowe. Potrafią bowiem w bardzo szybkim czasie zmienić mikrobiotę jamy ustnej i jelit.*

W ogóle soki nie są najlepszym wynalazkiem.

Niebezpieczne są również posty zbyt długie. Mogą doprowadzić do stłuszczenia wątroby i zaniku masy

eprasa.pl fa14fcbfbb

mięśniowej. Nikomu nie radzę takich postów stosować. Na posty powinny uważać również osoby z cukrzycą oraz innymi przewlekłymi chorobami. Wszelkiego rodzaju posty są dla ludzi zdrowych, nie dla ludzi chorych. Spotkałam się też z opinią, że można „zagłodzić raka”. I chciałabym wyraźnie podkreślić, że to bzdura.

Podsumowując, przeciwskazaniem do stosowania postów jest ciąża, przewlekła choroba czy niedawny zabieg chirurgiczny.

Jakie są pani zdaniem nasze największe błędy żywieniowe?

Królem polskiej kuchni wciąż jest schabowy. To błąd. Jemy za dużo czerwonego mięsa, za dużo tłustych sosów i za mało warzyw. Warzywa powinny pojawiać się w zasadzie w każdym posiłku.

Zdradzę pani sekret na moje „power breakfast”. To cykoria z jajkiem. Zawsze jem cykorię na śniadanie, żeby dokarmić swoje bakterie jelitowe. Oczywiście nie mówię teraz, że każdy powinien jeść cykorię, ale należy zadbać o to, by te warzywa znalazły się w każdym

eprasa.pl fa14fcbfbb

posiłku. Można sięgnąć po zieloną sałatę. Warzywa powinny się znaleźć już w naszym śniadaniu.

Bardzo dużym problemem Polaków jest również brak świadomości na temat produktów dobrej jakości. Nie zastanawiamy się nad tym, co kupujemy. Dla mnie jakąś totalną pomyłką jest umieszczanie przetworzonych płatków owsianych czy ciastek dla cukrzyków słodzonych fruktozą na półkach ze zdrową żywnością.

> *Najgorszym składnikiem dodawanym do żywności jest* **SYROP GLUKOZOWO-FRUKTOZOWY**, *który przyczynił się do powstania choroby otyłościowej wielu mieszkańców Stanów Zjednoczonych.*

Ja również przez niego przytyłam, bo w USA nie mówi się często o tym, że syrop glukozowo-fruktozowy jest dodawany do żywności. Wszyscy mówią, że w pierwszym roku pobytu w USA człowiek tyje osiem kilogramów. Ja na szczęście przytyłam tyle w znacznie dłuższym czasie.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Dużym zagrożeniem jest dla nas również mikroplastik, który wywołuje bardzo poważne i nieprzewidywalne konsekwencje zdrowotne. Zapewniam panią, że nigdy nie kupiłabym żadnego produktu spożywczego sprzedawanego w folii. Zachęcam też do tego, by w miarę możliwości ograniczyć zakup wody w plastikowych butelkach czy plastikowych pojemników do przechowywania żywności. Lepiej wybierać ich szklane odpowiedniki. Jest jedna święta zasada – nie podgrzewamy niczego w plastiku. Ja zawsze staram się kupować żywność od lokalnych dostawców, czytać etykiety i zwracać uwagę na daty przydatności do spożycia.

A czy sama zmiana stylu życia może realnie poprawić zdrowie jelit?

Tak, zwłaszcza w przypadku pacjentów na początkowym etapie choroby. Te nawyki, o których wcześniej mówiłam i świadome wybory żywieniowe mogą naprawdę wiele zmienić.

Proszę zauważyć, że ja nie mówię, czego nie jeść. Mówię tylko o tym, żeby wybierać żywność świeżą i dobrą, bez dużych ilości cukru. Warto wprowadzać do swojej

eprasa.pl fa14fcbfbb

diety naturalne przyprawy (na przykład goździki, kminek, czarnuszkę, anyż etc.). Dobrze jest też suplementować witaminę D (ale nie w końskich dawkach), witaminy z grupy B oraz przeciwutleniacze. Trzeba tylko robić to z głową i wybierać suplementy dobrej jakości.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Dr n. med. Magdalena Cubała-Kucharska
„Jelitowa rewolucja. Odzyskaj zdrowie, żyj długo i jedz to, co lubisz”
eBOOKnij to



eprasa.pl fa14fcbfbb



Podczas gali „Wizjonerzy – Reformatorzy Zdrowia 2025" nagrodzono wybitne osobowości świata medycyny

Fot. NewsMed/Marcin Faliński

WIZJONERZY – REFORMATORZY ZDROWIA 2025. LAUREACI

PATRONAT HONOROWY

Patronat polskiej prezydencji w Radzie UE
Patronage of the Polish presidency of the Council of the EU
Patronage de la présidence polonaise du Conseil de l'UE

PATRONI

PARTNERZY

SPONSORZY

eprasa.pl fa14fcbf0b

Mają odwagę dokonywać zmian w polskiej i światowej medycynie. 20 marca w Warszawie

PRZYZNANO NAGRODY WPROST I NEWSMED – „WIZJONERZY – REFORMATORZY ZDROWIA 2025”.



Tekst: **Adrian Dąbek**

Uroczysta gala wręczenia nagród zwieńczyła konferencję Wprost i NewsMed „Wizjonerzy – Reformatorzy Zdrowia 2025”. Podczas uroczystości nagrodziliśmy wybitne osobowości świata medycyny oraz systemu ochrony zdrowia, które ratują ludzkie życie, wprowadzają nowe metody leczenia, mają odwagę zmieniać polską i światową medycynę oraz system ochrony zdrowia.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Bezpieczeństwo Zdrowotne Polaków: Wiceminister zdrowia Marek Kos

Za działania prowadzące do zapewnienia polskim pacjentom najbardziej skutecznych leków, za wprowadzanie na listy refundacyjne kolejnych bardzo nowoczesnych terapii, za coraz szybsze tempo refundacji nowych leków, jak również za osobiste zaangażowanie w działania mających na celu wzmocnienie bezpieczeństwa lekowego w Polsce.

Nagrodę wręczył Bartosz Michalski, redaktor zarządzający Wprost.

– To dla mnie ogromne zaskoczenie. Ten dzień zapamiętam podwójnie. Raz, z powodu tej nagrody, dwa, że w Sejmie została przyjęta nowelizacja ustawy o ratownictwie medycznym – powiedział Marek Kos.

– Słowo bezpieczeństwo jest ostatnio odmieniane przez wszystkie przypadki. Także bezpieczeństwo zdrowotne, lekowe. Bezpieczeństwo jest mi szczególnie bliskie. W Ministerstwie Zdrowia staramy się, aby pacjenci byli zaopiekowani, mieli terapie. Dobrym przy-

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Wiceminister zdrowia Marek Kos

eprasa.pl fa14fcbfbb

kładem jest leczenie mukowiscydozy i wprowadzenie od kwietnia preparatu Kaftrio – dodał.

– Robimy, co możemy. Rozpatrzyliśmy w ostatnim czasie pozytywnie 96 proc. wniosków o refundację – zaznaczył wiceminister.

Wizjonerskie Rozwiązania w Medycynie: Prof. Paweł Łęgosz

Kierownik Kliniki Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, zastępca dyrektora d.s. lecznictwa Szpitala Klinicznego UCK WUM.

– Przeprowadza innowacyjne operacje wymiany stawu, regeneracji ubytków kostnych z powodu urazów, chorób nowotworowych. Współpracując z biologami, szuka pomocy dla pacjentów, u których po urazach, operacjach dochodzi do nieprawidłowego kostnienia. Jeśli uda się znaleźć ich przyczynę, może to też pomóc pacjentom z rzadką chorobą uwarunkowaną genetycznie, w której proces kostnienia obejmuje cały organizm, a pacjenci umierają z powodu skostnienia

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Prof. Paweł Łęgosz

eprasa.pl fa14fcbfbb

klatki piersiowej, bo nie są w stanie oddychać – tak uzasadnili nagrodę prowadzący galę Katarzyna Pinkosz i Mariusz Rytel.

Nagrodę wręczyła wiceminister zdrowia Urszula Demkow.

– Dziękuję za nagrodę, będzie to motywator dla młodych ludzi, Ale pierwszy raz w życiu podziękuję sobie. Zawsze starałem się być z boku, wprowadzać nowe technologie – powiedział prof. Łęgosz.

Wizjonerskie Technologie w Medycynie: Prof. Marcin Grabowski

Kierownik I Katedry i Kliniki Kardiologii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

„Wykonuje innowacyjne zabiegi kardiologiczne »przez dziurkę od klucza«, używając mikrourządzeń, które alarmują, jeśli w sercu dzieje się coś nieprzewidzianego. W kierowanej przez niego Klinice wiele zabiegów zostało wykonanych jako pierwsze w Polsce, a nawet na świecie, jak implantacja nowatorskiego samorozprężalnego reduktora przepływu do zatoki wień-

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Prof. Marcin Grabowski

eprasa.pl fa14fcbfbb

cowej u pacjentki z dławicą oporną w przebiegu choroby mikrokrążenia wieńcowego”.

Nagrodę wręczyła Urszula Demkow.

– Nagroda jest konsekwencją szczęścia, jakim był wybór kardiologii jako specjalizacji. Ta kategoria jest pazerna wobec nowych leków i technologii. Kardiolodzy są otwarci na nowe rozwiązania – powiedział nagrodzony.

– Nagroda jest też konekwecnją możliwości, jakie otrzymywałem w swojej pracy – dodał.

Wizjoner Medycyny Personalizowanej: dr Andrzej Tysarowski

Prezes Polskiej Koalicji Medycyny Personalizowanej, kierownik Zakładu Diagnostyki Genetycznej i Molekularnej Nowotworów w Narodowym Instytucie Onkologii.

„Znawca i pasjonat technik diagnostycznych leczenia nowotworów – edukuje na ten temat pacjentów, stara się wprowadzać najnowocześniejsze metody diagnostyki do praktyki klinicznej, doskonale rozumiejąc,

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Dr Andrzej Tysarowski

eprasa.pl fa14fcbfbb

że bez nowoczesnej diagnostyki, również genetycznej, nie ma dziś skutecznego leczenia w onkologii. Na co dzień wdraża najnowsze technologie badań w laboratorium genetycznym Narodowego Instytutu Onkologii, jak kompleksowe profilowanie genomowe”.

Nagrodę wręczyła Urszula Demkow.

– Traktuję to jaki sukces i motywację do dalszej pracy. W genetyce lubię to, że się dynamicznie rozwija. W każdym dniu wprowadzamy nowe technologie – powiedział dr Tysarowski. – Pacjenci mają coraz większe szanse, możliwości terapeutyczne – dodał.

Systemy informacyjne w ochronie zdrowia: Dr Michał Chrobot

Prezes Polskiego Towarzystwa Koderów Medycznych, kierownik Działu Kontraktowania, Rozliczeń i Statystyki Medycznej w Świętokrzyskiego Centrum Onkologii.

„Zaangażowany w rozwiązywanie zawiłości systemu ochrony zdrowia; jednym z opracowanych przez niego rozwiązań dotyczy uproszczenia zawiłości związanych z badaniami genetycznymi i wygenerowaniem oszczęd-

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Dr Małgorzata Gałązka-Sobotka i dr Michał Chrobot

eprasa.pl fa14fcbfbb

ności dla systemu ochrony zdrowia dzięki uniknięciu zbędnych hospitalizacji pacjentów. Dzięki znajomości prawa, finansów i zarządzania potrafi nie tylko kodować, ale też rozkodowywać zawiłości systemu ochrony zdrowia, naprowadzając na optymalne rozwiązania”.

Nagrodę wręczyła dr Małgorzata Gałązka-Sobotka, dziekan Centrum Kształcenia Podyplomowego oraz Dyrektor Instytutu Zarządzania w Ochronie Zdrowia Uczelni Łazarskiego.

– To jest dla mnie wyjątkowa chwila, bo rodzice wychowali mnie na żołnierza systemu. Ja jestem człowiekiem od pracy, nie od nagród. Chętnie pomagam i służę pomocą – powiedział nagrodzony.

– Nie mieszkam w Warszawie, ale wiele środowisk ze stolicy zobaczyło potencjał w tym, co robię. Nie wiem, co powiedzieć, ale wszystko cudownie napiszę – dodał.

Wizjoner Zdrowia Publicznego: Prof. Piotr Jankowski

Kierownik Oddziału Klinicznego Chorób Wewnętrznych i Gerontokardiologii, zastępca dyrektora ds. lecz-

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Prof. Piotr Jankowski

eprasa.pl fa14fcbfbb

nictwa SPSK im. prof. W. Orłowskiego CMKP, zastępca dyrektora ds. naukowych Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego.

„Od lat z zaangażowaniem edukuje i działa na rzecz rozwoju najlepszej opieki dla pacjentów z chorobami serca. Szczególną uwagę poświęca seniorom, a prowadzona przez niego klinika gerontokardiologii jest jedną z unikalnych na mapie Polski. Laureat wielu nagród naukowych, tym za program „Wdrożenie dodatkowej opieki nad pacjentami powyżej 65. roku życia” skierowany do polskich seniorów, mający na celu poprawę jakości ich życia poprzez kompleksową opiekę i wdrożenie nowoczesnych technologii do ciągłego monitorowania glikemii. Pokazuje, że senior może być nowoczesny i stosować innowacyjny system z aplikacją”.

Nagrodę wręczyła dr Małgorzata Gałązka-Sobotka.

– Dzięki za dostrzeżenie nie tylko pracy klinicznej, działalności naukowej, ale także kreatywności i inicjatyw. Przyszłość zależy od skuteczności naszych interwencji – powiedział prof. Jankowski.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Wszyscy myślimy o interesie pacjentów, nie możemy zapominać o zdrowiu publicznym – dodał.

Wizjoner Profilaktyki Zdrowotnej: dr Paweł Grzesiowski

Pediatra, ekspert w dziedzinie profilaktyki zakażeń, Główny Inspektor Sanitarny.

„Edukuje nie tylko pacjentów, ale też lekarzy (jego seminaria przez cały okres pandemii gromadziły przed komputerem co tydzień tysiące lekarzy szukających rzetelnej wiedzy na temat COVID-19). Od wielu lat niezłomny propagator szczepień – zarówno dzieci, jak dorosłych. Wyznaje zasadę, że interwencja profilaktyczna jest tak samo ważna, jak terapia. Często powtarza, że jako państwo musimy w większym stopniu inwestować w profilaktykę. Autor lub współautor ponad 250 publikacji naukowych w krajowych i zagranicznych czasopismach medycznych z zakresu immunologii, szczepień ochronnych, profilaktyki, terapii i kontroli zakażeń oraz zakażeń szpitalnych. Popularyzator wiedzy medycznej i promotor wiedzy”.

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Dr Paweł Grzesiowski

eprasa.pl fa14fcbfbb

Nagrodę wręczyła posłanka Barbara Okuła.

– Pięć lat temu o tej porze ta sala byłaby pusta, władze ogłosiły wtedy stan epidemii. Warto sobie uświadomić, że bardzo dużo osób zmarło w tym okresie, to powinna być dla nas chwila zadumy, zastanowienia się, czy można było tego uniknąć – powiedział dr Grzesiowski.

– Mam takie poczucie, że gdyby nie pandemia to mnie by tu nie było, dlatego chciałbym jak najlepiej wykonywać swoją pracę – dodał.

Wizjoner Naukowiec Lekarz: Prof. Lucyna Ostrowska

Prezes Polskiego Towarzystwa Leczenia Otyłości.

„Światowej sławy specjalistka leczenia choroby, która jest największą epidemią naszego wieku, przyczyną ponad 200 innych chorób, które pojawiają się jak klocki domina. Pani Profesor łączy prowadzenie badań naukowych nad mechanizmami powstawania i choroby otyłościowej i nad nowymi lekami, z praktyką kliniczną. Łączy również wiedzę lekarza i die-

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Prof. Lucyna Ostrowska

eprasa.pl fa14fcbfbb

tetyka klinicznego; jest prawdziwym guru, jeśli chodzi o leczenie otyłości, a przy tym realnie od wielu lat pomaga pacjentom, którzy szukają pomocy. Autorka i współautorka ponad 300 publikacji krajowych i zagranicznych, wykładowczyni na konferencjach”.

Nagrodę wręczył Marek Kos, wiceminister zdrowia.

– Ja naprawdę jestem zaskoczona. To nie jest nagroda dla mnie, ale dla moich pacjentów. Są ich miliony. Jestem gastroenterologiem, ale to porzuciłam na rzecz pacjenta z otyłością, którym nikt się nie chce zająć. Pacjent jest stygmatyzowany – powiedziała prof. Ostrowska.

– Jak zobaczyłem, co się dzieje w organizmie pacjenta, zauważyłam, jak sami są ci pacjenci i jak jest im trudno. Im dedykuję tę nagrodę – dodała.

Wizjonerski Manager w Ochronie Zdrowia: Prof. Paweł Ptaszyński

Internista, kardiolog, specjalista leczenia zaburzeń rytmu serca, Pełnomocnik Rektora ds. Kampusu

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Prof. Paweł Ptaszyński

eprasa.pl fa14fcbfbb

Centrum Kliniczno-Dydaktycznego, zastępca dyrektora ds. medyczno-organizacyjnych Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

„Pokazuje, że można połączyć pracę lekarza, naukowca, menedżera i organizatora, i współtworzyć szpital, który staje się jedną z najnowocześniejszych wieloprofilowych placówek w Polsce. W Centrum Dydaktyczno-Klinicznym dzieją się rzeczy wielkie: pacjenci są leczeni na nowoczesnych oddziałach; wkrótce powstanie bardzo nowoczesny akademicki ośrodek onkologiczny, gdzie w jednym miejscu będzie cała baza diagnostyczna i terapeutyczna, z częścią kliniczną, radioterapią i medycyną nuklearną”.

Nagrodę wręczył Marek Kos.

– Zarządzanie to sprawa zespołowa. W zarządzie mojego szpitala jestem jedynym mężczyzną, wszystkie panie są bardzo zaangażowane – powiedział nagrodzony.

– To także pracownicy, którzy nie zawsze zgadzają się z naszymi pomysłami – dodał.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Wizjonerski Program Opieki nad Pacjentem: Program KOS BAR

„To może być polski towar eksportowy, na licencji, którym możemy chwalić się na świecie. Polscy lekarze są o niego pytani na międzynarodowych kongresach. To program marzeń pacjenta, który jest w nim otoczony kompleksową opieką: lekarza, dietetyka, psychologa, fizjoterapeuty; dokładnie wie, kiedy i jakie będzie miał wykonane po kolei badania, jak będzie wyglądała rehabilitacja, operacja. NFZ nie płaci w nim wykonanie badania, operacji, za wizytę, tylko za całość kompleksowej opieki nad pacjentem. To przykład nowoczesnego podejścia do medycyny opartej na EBM i na wartościach.

Program, który pozwolił pacjentom uwierzyć, że mogą normalnie żyć, a wielu pacjentom – ocalił życie. Niezwykły również dlatego, że został stworzony dzięki współpracy wielu środowisk: ekspertów Polskiego Towarzystwa Leczenia Otyłości, Instytutu Zarządzania w Ochronie Zdrowia Uczeni Łazarskiego oraz Ministerstwa Zdrowia”.

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Dr Małgorzata Gałązka-Sobotka, Wojciech Konieczny i prof. Lucyna Ostrowska

eprasa.pl fa14fcbfbb

Nagrodę odebrali: prof. Lucyna Ostrowska, prezes Polskiego Towarzystwa Leczenia Otyłości, dr Małgorzata Gałązka-Sobotka z Uczelni Łazarskiego oraz wiceminister zdrowia Wojciech Konieczny.

Wręczyła ją Katarzyna Głowińska, prezes Fundacji na Rzecz Leczenia Otyłości.

– Odbieram tę nagrodę z dumą. Towarzystwo istnieje od kilku lat. W tej chili jesteśmy jednym największych towarzystw w Polsce. Jestem z niego dumna. W 2018 r. pomyśleliśmy sobie, że dlaczego pacjenci nie mają mieć dostępu do najnowszych rozwiązań dostępnych na świecie. Wtedy pomyśleliśmy, że musimy sięgać daleko. Stwierdziliśmy, że mamy możliwości, aby pacjentom z otyłością olbrzymią zaoferować program – powiedziała prof. Ostrowska.

– To program, w którym płacono za efekty leczenia. Dzisiaj już wiemy, że programy kompleksowe powinny polegać na ewaluowaniu efektów i zbieraniu informacji, ale żeby ubezpieczyciel doceniał efekty. Obiecujemy, ze ten program będzie trwale gwarantowany – dodała dr Gałązka-Sobotka.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Moja rola nie jest duża, ale dziękuję poprzednikom, że zdecydowali się na ten program. Będziemy go kontynuować – zapowiedział Konieczny.

Wizjonerska Osobowość: Prof. Jolanta Sykut-Cegielska

Kierownik Kliniki Wrodzonych Wad Metabolizmu i Pediatrii w IMiD, założycielka i długoletnia prezes, a obecnie członek zarządu Polskiego Towarzystwa Wrodzonych Wad Metabolizmu. Konsultant Krajowy w dziedzinie Pediatrii Metabolicznej.

„Swoje życie poświęca leczeniu wyjątkowo trudnych chorób i dzieci, dla których nie było wcześniej pomocy. Dlatego uważa, że gdy pojawia się dla nich terapia, to trzeba zrobić wszystko, by móc ją udostępnić. Całym sercem, ogromną energią z empatią walczy o poprawę leczenia pacjentów z chorobami rzadkimi, o szybkie diagnozowanie pacjentów, o poszerzenie screeningu noworodków pod kątem kolejnych chorób, które – jak ma nadzieję – będzie można skutecznie leczyć”.

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Wojciech Konieczny i prof. Jolanta Sykut-Cegielska

eprasa.pl fa14fcbfbb

Nagrodę wręczył wiceminister Wojciech Konieczny.

– Traktuję to jako wyróżnienie dla wielu osób, które mają wizję w pediatrii metabolicznej. Wrodzone wady metaboliczne dotyczą każdego wieku. Mam tak wizję, że chciałabym jak najrzadziej widzieć osoby, które są chore, z chorobami ultrarzadkimi. Ciężko chore dzieci narażone są na banalne infekcje i przedwczesne ryzyko zgonu – powiedziała nagrodzona.

– Chcielibyśmy bardziej oprzeć się o działania prewencyjne, a nie o medycynę naprawczą. Chodzi o profilaktykę drugiej fazy, czyli diagnozowanie jak najwcześniej – dodała.

– Plan dla Chorób Rzadkich jest szansą, aby tę wizję urealnić – zakończyła.

Wizjoner Innowator Lekarz: Prof. Alina Kułakowska

Z Kliniki Neurologii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku, prezes Polskiego Towarzystwa Neurologicznego.

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Prof. Alina Kułakowska

eprasa.pl fa14fcbfbb

„Na co dzień zajmuje się diagnozowaniem i leczeniem pacjentów z chorobami neurologicznymi. Jej empatia, cierpliwość i umiejętność nawiązywania kontaktu z pacjentami sprawiają, że jest ceniona przez pacjentów i ich rodziny. Potrafi w zrozumiały sposób wyjaśnić istotę choroby, możliwości leczenia oraz rokowania. Aktywnie działa na rzecz poprawy systemu opieki zdrowotnej w Polsce. Dąży do uznania neurologii za dziedzinę strategiczną w polityce zdrowotnej państwa. Uważa za konieczne zmiany w finansowaniu i organizacji opieki neurologicznej”.

Nagrodę wręczył Wojciech Konieczny.

– Dziękuję za docenienie działalność PTN. Neurologia to jedna z najszerszych dziedzin medycyny. Wiele naszych chorób to choroby rzadkie, choroby układu nerwowego. Neurologia zmieniła się z medycyny diagnostycznej w terapeutyczną. Możemy coraz skuteczniej pomóc naszym pacjentom dzięki innowacyjnym lekom. A tych pacjentów mamy coraz więcej – powiedziała prof. Kułakowska.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Chcielibyśmy, żeby decydenci bardziej zauważali neurologię, bo mózg to nasz najważniejszy organ – dodała.

Wizjonerska Inicjatywa Pacjentów: Łukasz Rokicki

Prezes Fundacji Carita im Wiesławy Adamiec i Rajd po Zdrowie.

„Ta inicjatywa pokazuje, że niemożliwe nie istnieje. Pomysł zrodził się na jednym z oddziałów hematoonkologicznych: jeden z pacjentów oczekujących na podanie chemioterapii był w stroju kolarskim, ponieważ postanowił, że raz w roku będzie przyjeżdżał do szpitala kilkadziesiąt kilometrów na rowerze. Na podanie leczenia czekał też inny pacjent, szef bardzo prężnie działającej od lat organizacji pacjentów. Tak zrodził się pomysł niezwykłego rajdu rowerowego, w którym ramię w ramię jadą pacjenci z nowotworami hematologicznymi, ich rodziny, a także leczący ich lekarze i wszyscy, którzy wspierają pacjentów. Pokazują, że mimo choroby można pokonywać bariery, realizować marzenia, i wracać do normalnego życia”.

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Aneta Grinberg-Iwańska i Łukasz Rokicki

eprasa.pl fa14fcbfbb

Nagrodę wręczyła Aneta Grinberg-Iwańska, dyrektor zarządzająca PMPG Polskie Media.

– Jest to dla nas coś niesamowitego, dostrzeżenie, że niemożliwe nie istnieje. Na początku jechało nas 40 osób, dzisiaj to jest kilkanaście tys. kilometrów przejechanych przez kilka tys. pacjentów hematoonkologicznych – powiedział Rokicki.

– Żyjemy lepiej, nie ma przed nami żadnych ograniczeń – dodał.

Wizjoner Społecznik: Elżbieta Oleksiak

Kierownik Centrum Rehabilitacji Instytutu Tyflologicznego Polskiego Związku Niewidomych.

„Swoim życiem pokazuje, jak ważna jest poprawa opieki medycznej nad osobami niewidomymi i słabowidzącymi, również poprzez dostęp do nowoczesnych rozwiązań technologicznych. Wspierała starania o rozszerzenie refundacji systemów do ciągłego monitorowania glikemii (CGM) nowej generacji dla osób niedowidzących: są one ważne dla osób niewidomych i sła-

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Elżbieta Oleksiak

eprasa.pl fa14fcbfbb

bowidzących: mają alarm dźwiękowy, dzięki któremu pacjent może natychmiast reagować na niebezpieczne poziomy glikemii”.

Nagrodę wręczyła Aneta Grinberg-Iwańska.

– Jestem ogromnie wzruszona, z wielu powodów. Ja nie jestem lekarzem, jestem pielęgniarką. Ja pracuję w tej organizacji 50 lat. To moja wizja, misja, pasja, całe moje życie. Zawsze chciałam się zajmować osobami, które nie widzą z wielu powodów. Wybierałam zawsze tych najtrudniejszych – powiedziała Oleksiak.

– Moje 50-lecie, a w przyszłym roku 75-lecie organizacji – dodała.

Ambasador Zdrowia: Michał Figurski

Prezenter, dziennikarz muzyczny, konferansjer, współzałożyciel fundacji „Najsłodsi”.

„Od 18. roku życia cierpi na cukrzycę typu 1. Ma odwagę przyznać, że po 25 latach niewłaściwego leczenia, był w stanie grożącym amputacją kończyn, ślepotą. Stał się pacjentem kliniki nefrologicznej, odbywając kilka razy w tygodniu wielogodzinne se-

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Michał Figurski

eprasa.pl fa14fcbfbb

sje modializy. Celem życia stała się dla niego zmiana fatalnego wizerunku cukrzycy oraz odkłamanie wielu mitów i nieprawdziwych tez krążących w środowisku ludzi młodych, którzy traktują cukrzycę jako chorobę wstydliwą, dotykającą wyłącznie ludzi w podeszłym wieku, nie dbających o dietę i higienę zdrowotną”.

Nagrodę wręczyła Irena Rej, prezes Izby Gospodarczej Farmacja Polska.

– Jestem tu przez przypadek. To potężne wyróżnienie i ogromne zaskoczenie. Michał Figurski i ambasador zdrowia to oksymoron. Poprzednim razem byłem we Wprost za sprawą skandali, a to, że zostałem ambasadorem zdrowia, również uważam za skandal – powiedział Figurski.

– 30-lat zaniedbania cukrzycy, młody człowiek nie myśli o zdrowiu. Pojawia się bunt, buntowałem się przeciwko sobie. Przeszedłem udar, który pozbawił mnie sprawności. Dzisiaj jestem najlepszym z najgorszych przykładów tego, co się dzieje, jak się nie dba o swoje zdrowie – dodał.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Mówimy w naszej fundacji, że to jest choroba niebezpieczna, śmiertelna, jeżeli jest zaniedbana. Po 6 latach działalności fundacji udało się nam przebadać wiele tysięcy osób. Naszym hasłem jest m.in. „pokaż środkowy palec”, bo tego palca używa się do badania poziomu glukozy we krwi – zakończył.

Promotor Zdrowia: Artur Wolski

Dziennikarz programu 1 Polskiego Radia.

„Nasz laureat jest dziennikarzem wyjątkowym. Nie tylko dlatego, że cechuje go ogromna wiedza i kultura oraz niezwykły głos, który przyciąga słuchaczy i sprawia, że... żałują, gdy kończy się audycja, ale też dlatego, że jako dziennikarz jest wciąż głodny wiedzy, którą zdobywa nie tylko podczas rozmów z ekspertami i na konferencjach naukowych, ale również na... kolejnych studiach. A skończył m.in. wydział pielęgniarstwa, podyplomowe studia z zakresu geriatrii i gerontologii.

Gościł w studio największe sławy medycyny. Informuje o dokonaniach naukowców na całym świecie, od-

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Jagoda Kamińska i Artur Wolski

eprasa.pl fa14fcbfbb

krywa przed słuchaczami tajemnice medycyny, które zmieniają świat”.

Nagrodę wręczyła Jagoda Kamińska, prezes Dziennikarskiego Klubu Promocji Zdrowia.

Ekspert Polityki Lekowej: Mateusz Oczkowski

Zastępca Dyrektora Polityki Lekowej i Farmacji Ministerstwa Zdrowia.

„W dowód uznania za ogromne zaangażowanie, pasję i wkład pracy w udostępnianie polskim pacjentom nowoczesnych metod leczenia; zauważanie i wsłuchiwanie się w potrzeby osób dotkniętych chorobą; otwartość, dialog, szerokie horyzonty, a także szerzenie wiedzy na temat polityki lekowej”.

Nagrodę wręczyła Mariola Wiercińska, dyrektor segmentu Zdrowie i Medycyna Wprost oraz prof. Marek Gierlotka, prezes elekt Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

– Mija sześć lat mojej pracy w MZ, to miał być krótki romans. Okazało się, że zostałem dłużej. Mogło być ina-

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Mateusz Oczkowski

eprasa.pl fa14fcbfbb

czej, bo po trzech miesiącach wylądowałem w szpitalu – powiedział Oczkowski.

– Rolą dyrektorów jest dowożenie tematów ministrom zdrowia i nasz departament ma długą tradycję w realizowaniu tego zadania. Nasza współpraca z ministrami jest wzorowa. Moi pracownicy są w stanie poświęcić życie prywatne, żeby pracować na rzecz polskich pacjentów – dodał.

– Jestem odpowiedzialny za sprawy refundacyjne, dziękuję za zaufanie poprzedniemu i obecnemu ministrowi zdrowia. Trzeba mieć odwagę, żeby zaufać młodym pracownikom – zaznaczył.

Omnia Pro Infirmis: Wszystko dla Chorych Prof. Anna Raciborska

Kierownik Kliniki Onkologii i Chirurgii Onkologicznej w Instytucie Matki i Dziecka w Warszawie.

„Od zawsze chciała być lekarzem i bardzo szybko zobaczyła, że jej drogą jest onkologia dziecięca. Uważa, że przyszłość onkologii leży w terapii celowanej i immunoterapii. Wierzy, że choroby nowotworowe u dzieci

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Prof. Anna Raciborska

eprasa.pl fa14fcbfbb

staną się w pełni wyleczalne. Mówi »Kiedy zaczynałam pracę, wyleczalność w onkologii dziecięcej wynosiła ok. 40-50 proc. Niecała połowa dzieci przeżywała. Dziś jest to 80-90 procent, a liczę na to, że będzie to 100 procent«”.

– Jestem szczególnie wzruszona, to najważniejsza nagroda w moim życiu, wręczona przez osoby, które są dla mnie miłe. Chciałabym podziękować swoim pacjentom, za to, że mi zaufali, że dają mi kawałek siebie – powiedziała prof. Raciborska.

Prof. Mateusz Kuśmierczyk

Kierownik Kliniki Kardiochirurgii Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, konsultant krajowy ds. kardiochirurgii.

„Pacjenci o nim mówią: »Niesamowita wiedza, cudowny człowiek, światowe kompetencje. Pańska wiedza, doświadczenie oraz zaangażowanie w proces leczenia sprawiły, że mogłem czuć się bezpiecznie. Dziękuję za cierpliwość i poczucie bezpieczeństwa«. Potrafi przyjechać na operację w urodziny i Boże Naro-

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Prof. Mateusz Kuśmierczyk

eprasa.pl fa14fcbfbb

dzenie. Wykonał kilkaset przeszczepów serca. Niedawno przeprowadził transplantację u 14-letniej dziewczynki, dla której serce zostało przetransportowane karetką z Litwy.

Mówi, że jest szczęśliwy, kiedy widzi swoich pacjentów kilka lat po przeszczepie. Jeszcze bardziej – jeśli razem z nimi biegnie w sztafecie. Był szczęśliwy, kiedy w ciągu półtora miesiąca przeszczepił serca u trójki dzieci ważących mniej niż 10 kilogramów. Transplantacja była dla nich jedyną szansą na życie”.

W imieniu pana profesora nagrodę odebrał jego syn Maciej Kuśmierczyk.

– Ta nagroda to zaszczyt, to potwierdzenie wartości mojej pracy. Mam przyjemność wprowadzać innowacyjne rozwiązania. Chciałbym podziękować pacjentom, których zaufanie jest największą motywacją – powiedział prof. Kuśmierczyk w przesłanym nagraniu.

Prof. Urszula Demkow, wiceminister zdrowia

Miała odwagę podjąć się wyjątkowego zadania – pomocy 3 mln osób, które chorują na 8-10 tys. chorób

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Prof. Urszula Demkow

eprasa.pl fa14fcbfbb

rzadkich. Mówi: »Z naukowego punktu widzenia choroby rzadkie są bardzo ciekawe pod względem ich powstawania i patogenezy. Ale jest też czynnik ludzki: gdy pracowałam na uniwersytecie medycznym, często przychodziły do nas zdesperowane mamy ze swoimi dziećmi, szukając diagnozy i pomocy. Jako lekarz, który ma możliwości pomocy, uznałam, że to jest moja droga: muszę wspierać tych, którzy potrzebują tego najbardziej. Gdy zostałam wiceministrem zdrowia, uznałam, że mogę pomóc większej liczbie osób«.

Często powtarza, że słowo minister pochodzi z języka łacińskiego i oznacza: „pomocnik; ten, kto służy”. Wyróżnia ją empatia w stosunku do pacjentów i... konsekwencja. Inaczej nie miałaby czterech specjalizacji i nie znała biegle m.in. japońskiego.

– Bardzo dziękuję. Nagrodę dedykuje 2-3 mln pacjentom chorym na choroby rzadkie. Jeszcze niedawno były nazywane sierocymi, mamy tych sierot sporą gromadkę. Gdzie się nie rozejrzymy, wszędzie se choroby rzadkie, także w kardiologii – powiedziała Demkow.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Mamy narzędzia, które pozwalają szybciej diagnozować choroby. Kiedyś była to odyseja diagnostyczna, teraz mamy do dyspozycji narzędzia badające cały genom i pozwalające wniknąć w biochemię chorego organizmu – dodała.

– Druga, ważniejsza rzecz, to fakt, że mamy nowe terapie, które szybko i sprawnie pojawiają się w Polsce, mamy niewielkie opóźnienie wobec tego, co dzieje się w Europie i w Stanach Zjednoczonych. Potrafimy edytować geny, zastępować geny, postęp jest niesamowity – podkreśliła.

Nagrody w tej kategorii wręczyli prof. Przemysław Mitkowski i prof. Beata Jagielska, dyrektor Narodowego Instytutu Onkologii.

Nagroda Specjalna: Polskie Towarzystwo Kardiologiczne, które w ubiegłym roku uroczyście świętowało 70 lat istnienia

„Naj – największe; naj – najbardziej prężne; naj – najbardziej skonsolidowane towarzystwo naukowe w Polsce. Od wielu lat organizuje międzynarodowe

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Prof. Robert Gil

eprasa.pl fa14fcbfbb

kongresy, na które przyjeżdżają do Polski światowej sławy naukowcy i lekarze. Wprowadza nowoczesne metody leczenia, szkoli młodych i zaraża ich wiedzą i pasją.

Za wprowadzanie do Polski od ponad 70 lat najnowocześniejszych metod leczenia serc Polaków, angażowanie się w systemowe zmiany w ochronie zdrowia w Polsce; wprowadzanie innowacyjnych programów na skalę światową (jak program KOS Zawał, narodowe plany ochrony serca, narodowe plany leczenia chorób układu krążenia)”.

Nagrodę odebrali: były prezes PTK prof. Przemysław Mitkowski, prezes elekt prof. Marek Gierlotka. Obecny prezes prof. Robert Gil przebywa na kongresie w Indiach, ale nagrał krótką wypowiedź.

– Dziękuję redakcji, że taka idea jest realizowana, że docenia osoby, które chcą więcej. PTK jest specyficzne, nie tylko najliczniejsze, ale w specyficzny sposób zarządzane. To jest unikalne, że co dwa lata zmienia się zarząd i prezes, ale przez ten czas prezes ma obok siebie byłego i przyszłego prezesa – powiedział.

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Prof. Przemysław Mitkowski

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Prof. Janina Stępińska

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Prof. Witold Rużyłło

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed/Marcin Faliński

Marek Kos oraz prezesi i członkowie PTK

eprasa.pl fa14fcbfbb

– To wyróżnienie dla wielu zawodów medycznych, nie tylko lekarzy, ale też pielęgniarek, techników. W PTK odbywa się sztafeta prezesów. Najważniejsza jest pasja, pokora i praca – dodał prof. Mitkowski, prezes PTK w latach 2021-23.

– Nasze towarzystwo wyróżnia to, że umiemy działać w grupie. Działamy razem, umiemy to robić skutecznie. Czego dowodem jest chociaż system leczenia zawałów – zaznaczyła prof. Janina Stępińska, była prezes PTK (lata 2011-13).

– Jesteśmy w czołówce Europy, jeżeli chodzi o leczenie ostrych zespołów wieńcowych. Stworzyliśmy kilkadziesiąt miejsc do leczenia zawałów. Polska jest uważana za jeden z najlepszych ośrodków kardiologicznych na świecie – powiedział prof. Witold Rużyłło, prezes PTK 1998-2001.

Nagrodę wręczył Marek Kos.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb



WICEMINISTER DEMKOW: WESPRĘ PROJEKTY DIAGNOSTYKI W ONKOLOGII

Prof. Urszula Demkow wyraziła w dyskusji nadzieję, że przekona NFZ do zmiany podejścia w obszarze diagnostyki nowotworów.

Fot. NewsMed / Marcin Faliński

eprasa.pl fa14fcbfbb

Możliwość wykonywania kompleksowego badania genomowego oraz badań genetycznych z krwi bez konieczności pobytu w szpitalu: o te rozwiązania **APELOWALI EKSPERCI I PACJENCI PODCZAS PANELU NA TEMAT NOWOCZESNEJ DIAGNOSTYKI GENETYCZNEJ W ONKOLOGII NA KONFERENCJI WIZJONERZY ZDROWIA.** *Minister Demkow zadeklarowała wsparcie obu projektów.*



Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

W leczeniu nowotworów coraz częściej miejsce chemioterapii zajmuje leczenie precyzyjne, „szyte na miarę”, dopasowane do konkretnego nowotworu występującego u pacjenta. Po to, żeby zastosować te najnowocześniejsze metody leczenia, konieczne jest zastosowanie precyzyjnej diagnostyki, obejmującej

eprasa.pl fa14fcbfbb

również diagnostykę genetyczną, molekularną, gdyż wiele nowych leków celowanych jest skutecznych tylko u pacjentów mających określone zmiany genetyczne. O zmiany w diagnostyce już od wielu miesięcy apeluje Polskie Towarzystwo Onkologiczne, eksperci kliniczni i pacjenci.

Diagnostyka w onkologii: potrzebne dwa rozwiązania

O możliwościach diagnostyki genetycznej mówił dr Andrzej Tysarowski, kierownik Zakładu Diagnostyki Genetycznej i Molekularnej Nowotworów Narodowego Instytutu Onkologii: – Do niedawna diagnostyka genetyczna opierała się na testach prostych, jednogenowych, prostymi technikami biologii molekularnej. Obecnie mamy bardziej zaawansowane technologie: sekwencjonowanie następnej generacji (NGS), które umożliwia badanie wielu mutacji genetycznych. To znaczy: z jednej porcji materiału w jednym oznaczeniu możemy wykonać kompleksowe badanie genetyczne – zaznaczył.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Są różne kategorie sekwencjonowania następnej generacji. **ZA POMOCĄ PROSTYCH TESTÓW MOŻNA OZNACZAĆ POJEDYNCZE MUTACJE, NP. W GENACH BRCA1, BRCA2.** *Za pomocą tzw. małych paneli można sprawdzić kilka mutacji. Te badania są finansowane przez NFZ.*

– Technologie są jednak stale rozbudowywane: dzięki tzw. dużym panelom można zbadać kilkaset mutacji w badaniu CGP. To badanie kosztuje dziś ok. 8 tys. zł i nie jest refundowane. Są jednak nowotwory, w których te testy już znajdują zastosowanie. Rak jajnika pierwszy z nowotworów, w którym takie badanie powinno być wprowadzone jako standard. Drugim jest rak płuca, ponieważ w tym nowotworze jest również wiele leków ukierunkowanych molekularnie. Z czasem nowotworów, w których warto zastosować badanie CGP NGS będzie przybywać – zaznaczył dr Tysarowski.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Drugie rozwiązanie, które jest bardzo oczekiwane przez ekspertów, polega na zniesieniu bariery systemowej.

– Obecnie tzw. płynną biopsję, czyli badanie genetyczne z krwi, można wykonywać tylko w niektórych ośrodkach, gdzie są poradnie genetyczne i tzw. świadczenia osobno kontraktowane. W innym przypadku pacjent musi być hospitalizowany, a przecież hospitalizacja nie jest konieczna do wykonania takiej procedury. Absurd polega na tym, że obecnie możemy rozliczyć w trybie ambulatoryjnym badanie wykonane z bloczka parafinowego, czyli z materiału archiwalnego; natomiast w przypadku konieczności wykonania badania z krwi trzeba pacjenta hospitalizować w celu rozliczenia badania – mówił dr Tysarowski.

Wykonanie płynnej biopsji może być konieczne w nowotworach dziedzicznych, jak rak piersi, rak jajnika, prostaty, trzustki, by zbadać mutacje germinalne, ale także np. w raku płuca czy raku prostaty, jeśli brakuje materiału z guza nowotworowego.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Pacjenci czekają na kompleksowe badania

Wprowadzenie badań CGP NGS jest ważne nie tylko w raku jajnika, ale także w raku płuca, w przypadku którego jest coraz więcej leków celowanych. Można je podawać choremu, jeśli zostanie wykryta określona zmiana genetyczna. Część z tych leków już jest refundowana w Polsce w ramach programu lekowego, są jednak też nowe rejestracje, a kolejne leki pojawiają się w badaniach klinicznych.

Pacjent, który wiedziałby, z jaką mutacją jest związany jego nowotwór, **MIAŁBY SZANSĘ NA LECZENIE NIE TYLKO W RAMACH PROGRAMU LEKOWEGO, ALE TEŻ NP. W RAMACH PROCEDURY RDTL** *(ratunkowego dostępu do technologii lekowych), wczesnego dostępu, badań klinicznych, z których wiele jest prowadzonych również w Polsce.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Na co dzień mam do czynienia z pacjentami chorymi na raka płuca; wiem, że dla wielu z nich wykonanie badania CGP NGS jest bardzo ważne. Znam też pacjentów, którzy mieli takie badanie wykonane już kilka lat temu, w ramach badań klinicznych. Mieli możliwość otrzymania leczenia celowanego. Dzięki temu żyją, część z nich jest w całkowitej remisji – mówiła Aleksandra Wilk, dyrektor Sekcji Raka Płuca w Fundacji To Się Leczy.

– Każdy pacjent ma prawo do tego, by być skutecznie leczony. Są badania kliniczne z nowymi cząsteczkami, dlatego tak ważne jest wykonanie na samym początku badania CGP NGS, by dobrać najlepszą możliwość terapii dla pacjenta – dodawała.

– Za pomocą badania CGP NGS możemy też zbadać, jak pacjent zareaguje na immunoterapię, sprawdzić cytotoksyczność leków, ich metabolizm; możemy też monitorować, jak profil genetyczny zmienia się w trakcie leczenia, by móc je modyfikować – podkreślał dr Tysarowski.

eprasa.pl fa14fcbfbb

> *Bardzo ważne jest też, żeby tego typu* **BADANIA BYŁY WYKONYWANE PACJENTOM NIE TYLKO W DUŻYCH OŚRODKACH ONKOLOGICZNYCH,** *ale też mniejszych, do których również trafia wielu chorych.*

– Niestety, wciąż zgłaszają się do nas pacjenci, u których nawrót choroby. Okazało się, że mają określoną mutację. Gdyby była wcześniej wykryta, leczenie byłoby inne, skuteczniejsze. Zgłaszają się do nas pacjenci, z małych miejscowości, którzy nie mieli wykonanych badań genetycznych; często są to głosy rozpaczy – mówiła Elżbieta Markowska, prezes Polskiej Koalicji Pacjentów Onkologicznych.

Proste rozwiązanie - płynna biopsja bez hospitalizacji

Zarówno pacjenci jak eksperci oczekują też na wprowadzenie możliwości wykonywania badania gene-

eprasa.pl fa14fcbfbb

tycznego z krwi, tzw. płynnej biopsji, w trybie ambulatoryjnym.

– To uproszczenie i skrócenie ścieżki diagnostycznej, dlatego na tym rozwiązaniu powinno nam wszystkim zależeć. W dodatku przyniosłoby oszczędności w systemie ochrony zdrowia, ponieważ dziś NFZ płaci nie tylko za wykonanie badania genetycznego, ale także za hospitalizację, która w tym przypadku jest całkowicie zbędna – mówił dr Michał Chrobot, prezes Polskiego Związku Koderów Medycznych.

> *Jego zdaniem,* **NIE MA OBAW, ŻE PACJENCI BĘDĄ MIELI TE BADANIA ZLECANE NIEPOTRZEBNIE NA MASOWĄ SKALĘ,** *ponieważ jest ściśle określone, w jakich sytuacjach można to badanie wykonywać*

– Oczywiście, mogą znaleźć się podmioty, które będą chciały to rozwiązanie wykorzystać, ale jest przecież system kontroli w NFZ, można to sprawdzić – zazna-

eprasa.pl fa14fcbfbb

czył dr Chobot, podkreślając, że już rok temu przekazał do NFZ propozycję rozwiązania tego problemu. – Od 2018 roku jest możliwość wykonania badań genetycznych z tzw. materiału archiwalnego, pobranego w trakcie zabiegu; płaci za to NFZ. Skoro w trybie ambulatoryjnym można wykonać badanie z materiału archiwalnego, to wystarczy pozwolić wykazać świadczeniodawcy pobranie ambulatoryjne za 0 zł. Dziś hospitalizacja to koszt ok. 2 tys. zł; nasza propozycja wynosiła 0 zł na pobranie. Pozwólcie nam wykonywać badania w warunkach ambulatoryjnych – apelował.

– Badanie mogłoby być finansowane od jutra, jeśli dziś prezes NFZ podpisałby zamianę zarządzenia. Badanie jest niezbędne do tego, by właściwie rozpocząć terapię, ponieważ jeśli rozpoczyna leczenie bez badania genetycznego, to często leczenie jest nieprawidłowe – zaznaczył dr Chrobot.

Obecna możliwość wykonywania badań płynnej biopsji po uzyskaniu skierowania z poradni genetycznej nie jest wystarczająca z powodu zbyt długiego oczekiwania na wizytę w poradni genetycznej, do której cze-

eprasa.pl fa14fcbfbb

kają także rodziny pacjentów z nowotworami dziedzicznymi, a także osoby z chorobami rzadkimi i ich rodziny.

> *– W Polsce mamy tylko 134 genetyków klinicznych. To dramatycznie mało, dlatego* **ABSURDEM JEST KIEROWANIE PACJENTA NA BADANIA BIOPSJI PŁYNNEJ DO PORADNI GENETYCZNEJ** *– potwierdzała Dorota Korycińska, prezes Ogólnopolskiej Federacji Onkologicznej OFO.*

Podnosiła, że w systemie ochrony zdrowia źle liczymy wydatki, zyski i koszty. – Przydałoby nam się wyliczenie, ile nas kosztuje diagnozowanie starą metodą, suboptymalne leczenie, a ile zastosowanie nowoczesnej diagnostyki i skutecznego leczenia. Dziś wiemy, że terapia dla pacjenta onkologicznego powinna być szyta na miarę. Dzięki skutecznemu leczeniu pacjenci mają szansę wrócić do zdrowia, do pracy;

eprasa.pl fa14fcbfbb

płacić składki NFZ. Zacznijmy dobrze leczyć i liczyć – apelowała.

Podkreślała, że rozmowy na temat wykonywania badań płynnej biopsji w trybie ambulatoryjnym toczą się od roku.

– Mamy dziurę w finansach NFZ, która będzie się pogłębiać. Jak można mówić o odwróconej piramidzie świadczeń, pozwalając jednocześnie na takie marnotrawstwo środków publicznych? Ja tego nie rozumiem. Chciałabym wiedzieć, ile było niepotrzebnych hospitalizacji w ciągu tego roku, ile nas, podatników, to kosztowało? Ile mielibyśmy dodatkowych pieniędzy na leczenie, na dodatkowe terapie, na badania NGS? Ilu pacjentów można byłoby zbadać za pieniądze, które wydaliśmy niepotrzebnie? – pytała Dorota Korycińska.

Ministerstwo Zdrowia pracuje nad zmianami

Obecna na debacie wiceminister Urszula Demkow podkreślała, że jest zwolenniczką analiz, z których wynikają twarde dane.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Jeśli chodzi o wprowadzenie możliwości wykonywania płynnej biopsji w ramach AOS, to gorąco popieram i zgadzam się z argumentami. Kolejka do poradni genetycznych jest długa, to nawet dwa lata oczekiwania. Mam nadzieję, że uda się szybko znaleźć rozwiązanie, ponieważ przyjmowanie pacjenta do szpitala, żeby mu pobrać krew i wykonać badanie, jest nielogiczne. Zajmuje on miejsce innym chorym. Cały czas rozmawiamy z NFZ, mam nadzieję, że zaczniemy mówić tym samym głosem – mówiła wiceminister Demkow.

Zaznaczyła, że **CAŁY CZAS TOCZĄ SIĘ PRACE NAD WPROWADZENIEM CGP NGS W NIEKTÓRYCH NOWOTWORACH.** *– Ciągle pytacie mnie państwo: „Kiedy to zostanie wprowadzone?”. Ja chciałabym, żeby to było jutro – mówiła. Zapewniała, że będzie starała się przyspieszyć prace w ministerstwie.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

Projekt wprowadzenia tego świadczenia był już konsultowany przez ekspertów, obecnie toczą się nad nim prace w Ministerstwie Zdrowia, po których trafi on do konsultacji publicznych.

– Rozmawiam z ekspertami, pytam klinicystów, w jakich nowotworach badania CGP NGS są konieczne, żeby faktycznie pacjentom pomóc – zaznaczyła wiceminister.

Podkreśliła też, że konieczne jest zapewnienie odpowiedniej jakości wykonanych badań i certyfikacja laboratoriów je wykonujących. – Waga wyniku badania genetycznego jest ogromna, bo nie możemy powtórzyć badania, jak w przypadku glukozy czy cholesterolu. Badanie genetyczne wykonuje się raz, jest ono drogie, a decyzje, które po nim zapadają, są ogromnej wagi. Moim marzeniem jest stworzenie referencyjnego laboratorium genetycznego, które miałoby nadzór nad wszystkimi laboratoriami w kraju i sprawdzałoby jakość wykonywanych badań – mówiła wiceminister Urszula Demkow.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

W debacie: NOWOCZESNA DIAGNOSTYKA ONKOLOGICZNA. NA JAKIE ROZWIĄZANIA DIAGNOSTYCZNE CZEKAJĄ PACJENCI W 2025 udział wzięli: **prof. Urszula Demkow**, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia; **dr Andrzej Tysarowski**, kierownik Zakładu Diagnostyki Genetycznej i Molekularnej Nowotworów Narodowego Instytutu Onkologii; **dr Michał Chrobot**, kierownik Działu Kontraktowania, Rozliczeń i Statystyki Medycznej w Świętokrzyskim Centrum Onkologii, prezes Polskiego Towarzystwa Koderów Medycznych; **Aleksandra Wilk,** dyrektor Sekcji Raka Płuca w Fundacji To Się Leczy; **Dorota Korycińska**, Ogólnopolska Federacja Onkologiczna OFO; **Elżbieta Markowska**, prezes Fundacji Polska Koalicja Pacjentów Onkologicznych.

eprasa.pl fa14fcbfbb



NIEBEZPIECZNE ZWIĄZKI. EKSPERCI: LECZMY JAK NAJWCZEŚNIEJ

Podczas panelu dyskutowano o tym, jak zmniejszyć umieralność z powodu chorób sercowo-naczyniowych w Polsce

Fot. NewsMed / Marcin Faliński

eprasa.pl fa14fcbfbb

Szybkie podjęcie leczenia, monitorowanie choroby, w połączeniu ze zmianami stylu życia, nie dopuszczą do rozwoju powikłań sercowo-naczyniowych – podkreślali eksperci, mówiąc **O NIEBEZPIECZNYCH ZWIĄZKACH CUKRZYCY, CHORÓB SERCA I NEREK PODCZAS DEBATY KARDIOLOGICZNEJ** *w trakcie konferencji Wizjonerzy Zdrowia 2025.*



Tekst: **Katarzyna Pinkosz**

W Polsce choroby sercowo-naczyniowe stanowią aż 37% zgonów. W powodu chorób serca w Polsce umieramy zbyt często i przedwcześnie, a Europejskie Towarzystwo Kardiologiczne uznaje Polskę jako kraj wysokiego ryzyka sercowo-naczyniowego.

Dobrze lecząc i monitorując takie choroby, jak cukrzyca, miażdżyca, niewydolność serca, można zapo-

eprasa.pl fa14fcbfbb

biec powikłaniom, także tym, które skracają życie – podkreślali eksperci, mówiąc o związku, jaki istnieje między tymi schorzeniami, a także o konieczności stosowania zarówno farmakoterapii, jak zmian stylu życia.

Krajowa Sieć Kardiologiczna: pacjentów czekają zmiany

Zagubienie w systemie ochrony zdrowia, błądzenie po systemie, poszukiwanie przez pacjenta kardiologicznego lekarza: to wszystko ma się zmienić dzięki wprowadzeniu Krajowej Sieci Kardiologicznej. – Ustawa jest już po pierwszym czytaniu w Sejmie, wydaje się, że będzie relatywnie szybko procedowana. Z perspektywy pacjenta ma ułatwić dostęp do specjalistów. Wprowadza funkcję koordynatora, który będzie prowadził pacjenta – mówiła prof. Janina Stępińska, dyrektor Narodowego Instytutu Kardiologii i przewodnicząca Krajowej Rady ds. Kardiologii.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Dzięki wprowadzeniu **TRZECH POZIOMÓW REFERENCYJNOŚCI OŚRODKÓW** *pacjent ma szybciej trafić do odpowiedniego dla siebie specjalisty.*

– W systemie będzie nie tylko ścieżka wstępująca (od najniższego do coraz wyższego stopnia referencyjności), ale też zstępująca: pacjenci, którzy mają rozpoznanie i zalecenia lecznicze, będą mogli kontynuować leczenie na nieco niższym szczeblu, by ten wyższy był dostępny dla kolejnych chorych tego potrzebujących – zaznaczała prof. Stępińska.

Będą również utworzone centra doskonałości kardiologicznej dla niektórych wąskich, wysoko specjalistycznych dziedzin, np. leczenie zatorowości płucnej. Każdy pacjent będzie miał elektroniczną kartę, która będzie zakładana w momencie pierwszego kontaktu z kardiologiem. – Będzie ona dostępna do konsultacji na wszystkich szczeblach opieki nad pacjentem. Pomoże nam też ocenić jakość leczenia. Kardiologia jest

eprasa.pl fa14fcbfbb

na wysokim poziomie: przyszedł czas, żebyśmy monitorowali również jakość – podkreślała prof. Janina Stępińska.

Flozyny: leki przeciw-śmierciowe. Łączą serce, cukier i nerki

Po to, żeby zmniejszyć liczbę zgonów z powodów kardiologicznych, potrzebna jest przede wszystkim lepsza prewencja, zarówno pierwotna, jak wtórna. Ważną i oczekiwaną zmianą jest również zapowiadane badanie lipidogramu w bilansie 6-latka. – Bardzo nas to cieszy. To element wczesnej profilaktyki pierwotnej chorób sercowo-naczyniowych. Dzięki temu badaniu może udać się również u rodziców zdiagnozować hipercholesterolemię rodzinną, co w wielu przypadkach pozwoli wdrożyć odpowiednie leczenie i ocalić życie – zaznaczał prof. Przemysław Mitkowski, past prezes Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Ważna jest też **SKUTECZNA FARMAKOTERAPIA, WDRAŻANA NA JAK NAJWCZEŚNIEJSZYM ETAPIE,** *zgodnie z zaleceniami ekspertów: dotyczy to zarówno leczenia hipercholesterolemii, jak niewydolności serca.*

Jedną z grup leków, które zmieniły spojrzenie na choroby serca, są flozyny. Początkowo były zarejestrowane dla chorych na cukrzycę, obecnie są zalecane również w leczeniu niewydolności serca i przewlekłej chorobie nerek. W Polsce są refundowane w przypadku niewydolności serca, ale tylko dla części pacjentów.

– Flozyny to leki przeciwśmierciowe: tak bym je określił. Są w Polsce refundowane dla osób z niewydolnością serca i frakcją wyrzutową poniżej 50%. Jest to jednak jeden z dwóch leków, który ma znaczenie w niewydolności serca z zachowaną frakcją wyrzutową; tu nie mamy refundacji, chociaż są to za-

eprasa.pl fa14fcbfbb

lecania klasy 1 Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego, co oznacza, że powinniśmy je stosować. Wiemy, że zapobiega to zaostrzeniom niewydolności serca, hospitalizacjom chorych – mówił prof. Mitkowski.

Flozyny udowodniły skuteczność również u osób z niewydolnością serca i zachowaną frakcję wyrzutową.

– Ta grupa leków należy do grupy leków przeciwśmierciowych, dlatego że pomagając na serce, nie szkodzą nerkom, nie szkodzą metabolicznie. Powodują niebywałą rzecz, ważną w wielu chorobach przewlekłych: zmniejszenie glikemii, zmniejszenie insulinooporności i stężenia insuliny – podkreślał.

Prof. Janina Stępińska zaznaczyła, że w ostatnich latach zmieniła się wiedza na temat niewydolności serca.

– Przez lata mówiliśmy o frakcji wyrzucania; zapomnijmy o tym, bo decydujące są objawy. Wiemy, że im wcześniej rozpoczniemy leczenie, bym lepsze są efekty. Gdy serce jest bardzo uszkodzone, bę-

eprasa.pl fa14fcbfbb

dziemy mieć efekty leczenia, jednak będą one nieproporcjonalnie mniejsze. Wdrażajmy leczenie jak najszybciej – apelowała.

> *– Być może jako Krajowa Rada ds. Kardiologii powinniśmy wystąpić z inicjatywą,* **POKAZAĆ KOSZTY I KORZYŚCI STOSOWANIA FLOZYN W TEJ GRUPIE CHORYCH.** *Jestem przekonana, że patrząc z perspektywy kilku lat korzyści będą znacznie większe niż koszty dla systemu ochrony zdrowia – mówiła.*

Również prof. Piotr Jankowski podkreślał, że korzyści ze stosowania flozyn nie zależą od frakcji wyrzutowej.

– Nie ma merytorycznego powodu, by uzależniać stosowanie flozyn czy refundację od frakcji wyrzutowej. To jest taka zaszłość historyczna. Od kilku lat wiemy, że duże korzyści ze stosowania flozyn osiągają pacjenci z niewydolnością serca w każdej po-

eprasa.pl fa14fcbfbb

staci. To ważne, zwłaszcza w przypadku starszych pacjentów, u których charakterystyczna jest niewydolność serca z zachowaną frakcją wyrzutową, a dla których brak refundacji stwarza barierę cenową. Mam marzenie, żebyśmy mogli leczyć pacjentów zgodnie z aktualną wiedzą i wytycznymi – zaznaczył prof. Jankowski.

– Starsze osoby mają wielochorobowość, dlatego podając jeden lek, leczymy jednocześnie serce, nerki i cukrzycę – podkreślał prof. Mitkowski.

Flozyny w leczeniu cukrzycy

Flozyny, obok analogów GLP-1, są dziś lekami, bez których nie może obyć się współczesna diabetologia. Często są nazywane przez diabetologów lekami „inteligentnymi”, gdyż obniżają poziom glikemii, nie dopuszczając do hipoglikemii, a jednocześnie zapobiegają rozwojowi powikłań, w tym kardiologicznych. – Działają na wszystkie elementy błędnego koła: na serce, nerki, metabolizm – podkreślał prof. Grzegorz Dzida.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Flozyny są w Polsce refundowane w cukrzycy, jednak **NIE DLA WSZYSTKICH PACJENTÓW, U KTÓRYCH SĄ TAKIE WSKAZANIA** *(Europejskiego Towarzystwa Diabetologicznego i Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego).*

– W dalszym ciągu tak jest, mimo wysokiego poziomu zaleceń – 1A, czyli „należy stosować, a niezastosowanie może być uważane za błąd w sztuce”.

Staramy się o rozszerzenie kryteriów refundacyjnych dla pacjentów z cukrzycą typu 2. Obecne kryteria są ograniczone, wymagają złego wyrównania glikemii (hemoglobina glikowana powyżej 7,5) oraz stosowania co najmniej dwóch leków przeciwglikemicznych. Staramy się (wiem, żewnioski uzyskały już pozytywną opinię AOTMiT) o rozszerzenie refundacji flozyn dla pacjentów z hemoglobiną glikowaną powyżej 7 proc., po zastosowaniu jednego leku przeciwglikemicznego. To bardzo poprawiłoby sytuację pacjentów – mówił prof. Dzida.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Jego zdaniem, szersza refundacja flozyn to „inwestycja z szybką i wysoką stopą zysku”. – Widzimy różnicę u pacjentów, którzy stosują te leki: zmniejszyła się liczba hospitalizacji z powodu niewydolności serca. Zastosowanie flozyn już po pierwszym opakowaniu, czyli po 28 dniach, zmniejsza istotnie ryzyko hospitalizacji z powodu niewydolności serca. A rokowanie w niewydolności serca z towarzyszącą cukrzycą, szczególnie u kobiet, jest gorsze niż w chorobie nowotworowej – przypomniał prof. Dzida. – Dr. Eugene Braunwald nazwał te leki statynami XXI wieku, a statyny w XX wieku to były leki przeciwśmierciowe – zgodził się z opinią prof. Mitkowskiego.

Nowe technologie przyczyniają się do lepszej kontroli choroby

Oprócz leków, rewolucją w leczeniu cukrzycy okazały się systemy do ciągłego monitorowania glikemii: okazało się, że ich stosowanie uczy pacjentów lepszego kontrolowania choroby, co przekłada się na lepsze wyniki leczenia.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Pozwalają zapobiegać hipoglikemiom, ostrzegają przed hipoglikemią, co jest ważne szczególnie dla pacjentów leczonych insuliną. Wiele mówią też o roli aktywności fizycznej, wyborach żywieniowych: dlatego doskonale sprawdzają się jako narzędzie do edukacji pacjentów – mówił prof. Jankowski.

> *Obecnie systemy są w Polsce refundowane* **DLA PACJENTÓW Z CUKRZYCĄ NA INTENSYWNEJ INSULINOTERAPII, KOBIET W CIĄŻY Z CUKRZYCĄ,** *a także osób niewidomych z cukrzycą.*

– Na pewno systemy monitorowania glikemii powinny stosować wszyscy pacjenci z cukrzycą, szczególnie stosujący insulinę, a także pacjenci zmieniający sposób terapii, by ocenić profil glikemii, czy są w celu terapeutycznym. Wiele mówimy o adherence, compliance, o stosowaniu pacjentów do zaleceń lekarza. Jeśli pacjent nie zastosuje insuliny czy leku doustnego, to glikemia poposiłkowa będzie bardzo wysoka, co po-

eprasa.pl fa14fcbfbb

każe system. Ja to sprawdziłem: gdy pacjenci zobaczą pik glikemii, to pamiętają, że trzeba zażywać leki i poprawia się adherencja – zaznaczył prof. Jankowski.

Zarówno diabetolodzy, jak kardiolodzy zalecają systemy monitorowania glikemii również jako narzędzie edukacyjne. – Jeśli zalecimy pacjentowi z nowo rozpoznaną cukrzycą na 2 tygodnie systemy do monitorowania glikemii i on zauważy, jak jego aktywność fizyczna, wybory żywieniowe, wpływają na poziom cukru, co widać w czasie rzeczywistym, to codzienne wybory pacjentów zmieniają się, przez co spada ryzyko rozwoju cukrzycy, miażdżycy, wystąpienia niewydolności serca, jej progresji – podkreślił prof. Mitkowski.

Odwracanie piramidy świadczeń

Stosowanie skutecznych leków na wcześniejszych etapach choroby, a także systemów monitorujących wpisuje się w trend tzw. „odwracania piramidy świadczeń”, czyli leczenia pacjentów na wcześniejszych poziomach, zmniejszania liczby i ciężkości zaostrzeń choroby, zmniejszania liczby hospitalizacji.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Bez dobrej farmakoterapii nie ma dobrej medycyny: albo będziemy krajem, który będzie leczył zgodnie z wytycznymi medycznymi, albo lekarz będzie musiał leczyć źle, żeby pacjent miał refundację na lek, a pacjent nie był wykluczony. Nie zgadzam się z tym, że musimy leczyć pacjentów nieskutecznie, żeby włączyć skuteczne leczenie.

> *Ministerstwo Zdrowia jest ministerstwem zdrowia, a nie choroby. Myślę, że* **JEST ZIELONE ŚWIATŁO DLA NOWYCH TECHNOLOGII I SKUTECZNYCH LEKÓW. MUSIMY DBAĆ O ZDROWIE POLAKÓW,** *to jest nasze najważniejsze wyzwanie – zaznaczała senator Agnieszka Gorgoń-Komor.*

Pacjenci oczekują rozszerzenia refundacji

Również pacjenci czekają na „poluźnienie” kryteriów refundacyjnych, gdyż wielu z nich doskonale zdaje sobie sprawę z przewagi, jakie daje nowoczesne leczenie, a nie zawsze ich na nie stać.

– Pacjenci widzą wiele pozytywnych zmian w ostatnich

eprasa.pl fa14fcbfbb

latach, doceniają każdą zmianę, jednak część pacjentów nadal nie mieści się w kryteriach refundacyjnych. Wiemy, że mamy inteligentne leki, które wdrożone na wczesnym etapie nie dopuszczą do powikłań. Pacjenci czekają i marzą, by móc mieć dostęp do refundacji. Ratując pacjenta, ratujemy system ochrony zdrowia przed wzrostem kosztów. Jeśli mamy inteligentne leki, które możemy zastosować już na pierwszym etapie, to czemu nie skorzystać? Czy stan zdrowia pacjentów musi się pogorszyć, by móc skorzystać z nowoczesnych terapii? – pytała Monika Kaczmarek. Ona także nie spełnia obecnych kryteriów refundacji. – Mimo że robię wszystko, by nie doprowadzać do powikłań, to zdarzają się. Dlatego uważam, że jeśli jest szansa, by zapobiec już na wczesnym etapie powikłaniom, bo mamy doskonałe „leki przeciwśmierciowe", mamy skuteczne systemy monitorowania, to powinniśmy z nich korzystać – zaznaczała Monika Kaczmarek.

Konieczna profilaktyka i „zielone recepty"

Dr Jakub Rokicki zwracał uwagę na to, że oprócz właściwego leczenia i stosowania nowoczesnych tech-

eprasa.pl fa14fcbfbb

nologii, jak systemy monitorujące, ważna jest też profilaktyka na dużo wcześniejszym poziomie, gdy jeszcze pacjenci nie rozwinęli choroby sercowo-naczyniowej.

– Warto zachęcać pacjentów do wysiłku fizycznego, który też wykazuje istotną redukcję hospitalizacji, do zmian w diecie. To są też interwencje, które powinniśmy zapisywać na recepcie każdemu pacjentowi.

> *Podobnie ważną sprawą jest kontrola palenia tytoniu – wiemy, że* **NAWET 50 PROC. PACJENTÓW TRAFIAJĄCYCH DO SZPITALA** *z powodu incydentów sercowo-naczyniowych wraca do nałogu po wyjściu ze szpitala.*

Tak, jak monitorujemy ciśnienie tętnicze, poziom lipidów, wysiłek fizyczny, tak należałoby zwrócić uwagę również na monitorowanie nałogu palenia papierosów – podkreślał dr Rokicki.

eprasa.pl fa14fcbfbb

„Chcemy, by firmy farmaceutyczne traktowały Polskę poważnie”

Do kwestii poruszonych podczas debaty odniósł się Mateusz Oczkowski, zastępca dyrektora Polityki Lekowej i Farmacji Ministerstwa Zdrowia. Podkreślał rolę profilaktyki i postaw pacjentów. – Sam jestem również pacjentem, dlatego wiem, że pigułka nie załatwi wszystkiego, trzeba zacząć od siebie, od zmiany trybu życia. Farmakologia to tylko jedna z metod leczenia, ważna jest dieta, aktywność fizyczna – zaznaczył.

Odnosząc się do kwestii rozszerzeń wskazań refundacyjnych podkreślał, że Ministerstwo Zdrowia chciałoby od początku negocjować wskazania danej terapii w pełnym zakresie.

– Flozyny pierwszy raz pojawiły się w refundacji w 2019 roku, potem została ona rozszerzona w 2022 roku, kolejne rozszerzenie było na listach dla seniorów w 2023 roku, a obecnie mamy czwarte podejście. My też jesteśmy zmęczeni takimi powolnymi krokami wdrażania nowoczesnych technologii, które od samego

eprasa.pl fa14fcbfbb

początku powinny pojawić się docelowym wskazaniu – mówił dyrektor Oczkowski.

Zapowiedział, że w nowelizacji ustawy refundacyjnej pojawi się wątek prekonsultacji dotyczących każdej nowej technologii, by nie dochodziło do tego typu sytuacji, że co pewien czas pojawia się kolejny wniosek o rozszerzenie wskazań.

> *– Chcemy, by firmy farmaceutyczne traktowały Polskę poważnie i* **WCHODZIŁY Z NOWYMI TECHNOLOGIAMI W JAK NAJSZERSZYM WSKAZANIU.** *Kraje europejskie mają takie rozwiązania, ale też pewne bezpieczniki:*

zgadzają się na refundację leków we wszystkich zarejestrowanych wskazaniach, ale zakładają „cupy”: nie możemy wydać więcej pieniędzy niż to jest założone. Jeśli chcemy mieć leki w pełnych zakresach, to proszę nam pomóc stworzyć takie rozwiązania, co będzie dawało bezpieczeństwo płatnikowi publicznemu, że jeśli pojawi

eprasa.pl fa14fcbfbb

się nadmierna preskrypcja, to różnicę zapłaci podmiot odpowiedzialny – mówił dyrektor Oczkowski.

Zaznaczył, że już obecnie koszty refundacji flozyn mają bardzo duży wpływ na budżet, i być może z kolejnym rozszerzeniem wskazań refundacyjnych trzeba będzie wstrzymać się do generyzacji flozyn. – Wtedy nie będziemy zawężać refundacji i będziemy mieć oszczędności, które przeznaczymy na kolejne nowe leki, które będą się pojawiać – zaznaczył.

Zmiany w dobrym kierunku

Eksperci zwracali uwagę, że w przypadku oczekiwania na generyzację leków, problemem jest czas: pacjenci, którzy już dziś chorują, nie powinni czekać na najskuteczniejsze w ich przypadku leczenie, gdyż pogarsza to ich rokowanie

– Doskonale pamiętam, jak spotykaliśmy się przed laty, by ustalić, jak ograniczyć wskazania, by można było udostępnić leki chociaż dla najciężej chorych pacjentów. To, o czym pan dyrektor mówił, pokazuje, że podejście do refundacji jest dziś nowocześniejsze

eprasa.pl fa14fcbfbb

i zmienia się w dobrym kierunku. Otwiera to nam drogę, choć na pewno na leczenie trzeba będzie przeznaczyć większy budżet. Mam nadzieję, że będzie on coraz większy – podsumowała prof. Janina Stępińska.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

W panelu **„NIEBEZPIECZNE ZWIĄZKI: SERCE – CUKIER – METABOLIZM: PANDEMIA XXI WIEKU”** wzięli udział: **Mateusz Oczkowski,** Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Lekowej i Farmacji Ministerstwa Zdrowia; **prof. Grzegorz Dzida**, Kierownik Oddziału Diabetologii Katedry i Klinki Chorób Wewnętrznych UM w Lublinie; **dr n. med. Agnieszka Gorgoń-Komor** Senator RP, Przewodnicząca Parlamentarnego Zespołu ds. Kardiologii, senacka Komisja Zdrowia; **prof. Piotr Jankowski,** Kierownik Oddziału Klinicznego Chorób Wewnętrznych i Gerontokardiologii, zastępca dyrektora ds. lecznictwa SPSK im. Orłowskiego CMKP: **Monika Kaczmarek,** Prezes Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków; **prof. Przemysław Mitkowski,** były prezes Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego; **dr n. med. Jakub Rokicki** I Klinika Kardiologii Centralnego Szpitala Klinicznego WUM oraz **prof. Janina Stępińska,** Dyrektor Narodowego Instytutu Kardiologii – PIB.

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. NewsMed / Marcin Faliński

Z DIAGNOZOWANIEM I LECZENIEM ENDOMETRIOZY NIE WOLNO CZEKAĆ

Nie leczona endometrioza może doprowadzić do problemów z płodnością. Ma też inne przykre konsekwencje.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Endometrioza dotyka co dziesiątej kobiety, ma dewastujący wpływ na jakość życia. **POTRZEBNE JEST JEST SPERSONALIZOWANE LECZENIE, CZĘSTO NA WIELE LAT – PODKREŚLALI EKSPERCI** *podczas debaty na temat endometriozy w czasie konferencji „Wizjonerzy – Reformatorzy Zdrowia 2025”.*



Tekst: **Adrian Dąbek**

Endometrioza to uciążliwa, przewlekła choroba, której właściwe zdiagnozowanie może trwać nawet kilka, kilkanaście lat. O tym, jak jest postrzegana, czy poprawia się diagnostyka, jakie terapie są dostępne dla pacjentek i jak powinna wyglądać opieka, rozmawiali eksperci podczas debaty „»Narządy jak sklejone butaprenem«. Endometrioza – choroba o wielu twarzach. Wyzwania w diagnostyce i leczeniu”.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Schorzenie, które dotyczy 10 proc. kobiet

– To schorzenie, które dotyczy około 10 proc. kobiet, czyli można powiedzieć, że na siedzących tutaj 30 kobiet trzy będą miały endometriozę. Największy problem to nawet nie kwestia epidemiologii, ale konsekwencji, jakie niesie za sobą ta choroba. Począwszy od okresu dojrzewania przez cały okres wieku rozrodczego i do okresu przedmenopauzalnego ta choroba jest przyczyną szeregu olbrzymich dolegliwości, od bardzo bolesnych miesiączek przez dolegliwości związane z okresem okołomiesiączkowym i dolegliwości bólowych uniemożliwiających młodej dziewczynie chodzenie do szkoły – powiedziała prof. Ewa Wender-Ożegowska.

Podkreśliła, że jeżeli choroba nie jest leczona, może to doprowadzić do problemów z płodnością. Zwykle dopiero wtedy kobiety podejmują leczenie.

– Przez wiele pokoleń nasze mamy, osoby, które się opiekowały młodymi dziewczętami, jak również wielu lekarzy uważało, że miesiączka musi boleć i że nie jest to powód do włączania leczenia. Dopiero w momencie,

eprasa.pl fa14fcbfbb

kiedy pacjentka nie mogła zajść w ciążę, zaczynała się diagnostyka – podkreśliła prof. Wender-Ożegowska.

> *Od 30 do 50 proc. kobiet, które mają problemy z zajściem w ciążę,* **CHORUJE NA ENDOMETRIOZĘ. CHOROBA NIESIE WIELE INNYCH PRZYKRYCH KONSEKWENCJI,** *jak problemy psychologiczne, depresja, zaburzenia nastroju, które towarzyszą pacjentce przez praktycznie cały okres życia.*

– To schorzenie, które może być tak samo groźne jak choroby onkologiczne, ale nie ma aż takiego wydźwięku, dlatego że niewielki odsetek zmian związanych z endometriozą może w przyszłości powodować zmiany nowotworowe – podkreśliła.

Diagnostyka nie jest doskonała

Jednym z najpoważniejszych problemów związanych z endometriozą jest diagnostyka.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Ścieżka diagnostyczna do tej pory nie była doskonała, między innymi z tego powodu, że często uważano, że miesiączka musi boleć, dlatego pacjentki są diagnozowane zbyt późno, ale mamy nadzieję, że wszystko, co się w tej chwili dzieje wokół tej choroby, spowoduje, że będzie olbrzymi postęp i coraz mniej kobiet będzie miało bardzo zaawansowaną endometriozę – podkreśliła prof. Wender-Ożegowska.

Wymieniła najważniejsze wyzwania związane z tą chorobą:

– brak świadomości objawów oraz tego, że bóle miesiączkowe, bóle przed miesiączką, obfite miesiączki, kłopoty przy współżyciu mogą świadczyć o endometriozie,

– lekceważenie problemu przez ginekologów; konieczność wdrożenia odpowiedniego leczenia jak najwcześniej,

– edukacja rodziców, również w kwestii obaw przed terapią hormonalną,

– umiejętność diagnozowania już zaawansowanej choroby.

– Najważniejsza jest czujność i edukacja – podkreśliła prof. Wender-Ożegowska.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Potrzebna jest kompleksowa opieka

Słowa prof. Wender-Ożegowskiej potwierdziła Lucyna Jaworska-Wojtas, prezeska Fundacji „Pokonać Endometriozę”.

– Przede wszystkim edukacja, już od szkoły podstawowej, nie tylko dziewczynek, ale również rodziców, a także edukacja społeczeństwa. Powinny być kampanie społecznościowe, które będą informowały na temat tej choroby i na temat tego, żeby jej nie lekceważyć. Bardzo ważna jest także edukacja lekarzy; istotne jest, żeby trafić do odpowiedniego specjalisty nie po 8, 10 czy 12 latach, tylko jak najszybciej – podkreśliła.

> *Jej zdaniem* **OPIEKA NAD PACJENTKĄ POWINNA BYĆ HOLISTYCZNA,** *a więc obok pomocy lekarskiej powinno być również wsparcie ze strony fizjoterapeuty, dietetyka i psychologa.*

Kompleksowość opieki powinna być realizowana systemowo. – Ważne jest powołanie centrów diagnozy

eprasa.pl fa14fcbfbb

i leczenia endometriozy, żeby dziewczyny nie musiały chodzić od gabinetu do gabinetu, miały dostęp do diagnostyki, były od razu dobrze zoperowane, jeśli to jest koniecznie, trafiały do odpowiednich specjalistów – dodała Lucyna Jaworska-Wojtas. Przypomniała, że diagnostykę mogą poprawić testy, które są przedmiotem badania Agencji Badań Medycznych.

Polska na tle Europy

Prof. Paweł Basta odpowiedział na pytanie, jak wygląda w Polsce opieka nad pacjentkami z endometriozą na tle standardów europejskich.

– Kobiety w Polsce są objęte standardową opieką położniczo-ginekologiczną, która nie wyodrębnia w żaden szczególny sposób tej grupy chorych, co z jednej strony wydaje się naturalne, ale jednak nie do końca, ponieważ diagnozowanie tej choroby jest szczególnie trudne na tle innych schorzeń, a leczenie niejednokrotnie wymaga bardzo długotrwałego treningu, zwłaszcza jeżeli chodzi o leczenie chirurgiczne – wyjaśnił.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– W tak zwanej starej Unii funkcjonują akredytowane ośrodki, ale to tylko z pozoru wygląda lepiej. Poza Danią, gdzie jest to scentralizowane i funkcjonuje sprawnie na poziomie finansowania centralnego, zarówno w Wielkiej Brytanii, we Francji w Niemczech, krajach Beneluksu, Szwajcarii, Austrii, Włoszech czy Hiszpanii istniejące akredytowane centra nie odzwierciedlają zapotrzebowania na wysoko wyspecjalizowaną diagnostykę jak i leczenie – dodał.

Podkreślił, że nie ma w Europie dobrze funkcjonującego systemu opieki nad pacjentkami z endometriozą, natomiast to, co obecnie dzieje się w Polsce, zmierza w dobrym kierunku i mamy szansę być liderem, jeżeli chodzi o rozwiązania systemowe.

Zwiększyć dostępność i refundację leków

Prof. Tomasz Paszkowski podkreślił, że endometrioza to problem o ogromnej skali występowania; szacuje się, że dotyka nawet 10 proc. kobiet, a wpływ na jakość życia może być wręcz dewastujący.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– Tylko co 10 kobieta z endometriozą nie zgłasza żadnych dolegliwości. **KONSTELACJE OBJAWÓW BYWAJĄ BARDZO RÓŻNE, MOGĄ DOTYCZYĆ NIE TYLKO GINEKOLOGII,** *mogą mieć charakter wielodyscyplinarny, wieloobjawowy, stąd też diagnostyka endometriozy jest trudna – stwierdził.*

Podkreślił, że od pojawienia się pierwszych objawów do postawienia diagnozy i wdrożenia leczenia celowanego upływa średnio aż 8 lat. – Nie jest możliwe całkowite wyleczenie endometriozy, więc trzeba postawić u każdej pacjentki zindywidualizowany, personalizowany cel leczenia. Może to być łagodzenie dolegliwości bólowych, innych objawów, redukcja zmian, utrzymanie lub przywrócenie płodności, unikanie nawrotów a przede wszystkim poprawa jakości życia – zaznaczył.

Wyjaśnił, że poza leczeniem chirurgicznym są też dostępne metody farmakologiczne: antykoncep-

eprasa.pl fa14fcbfbb

cja hormonalna, progestageny, a także analogi gonadoliberyny, „na początku agoniści, a już od niedawna na szczęście również antagoniści GnRH". — Mamy w tym momencie na rynku jeden lek z grupy antagonistów, czyli relugoliks, czekamy na debiut kolejnego leku z tej grupy, czyli linzagoliksu — zaznaczył.

Podkreślił, że kluczowa jest dostępność tych leków, czyli refundacja. – Należy czynić starania, aby najnowocześniejsze metody leczenia endometriozy były jak najszerzej dostępne dla naszych pacjentek – zaznaczył.

Jak wygląda leczenie endometriozy

O tym, jak wygląda leczenie endometriozy w Polsce, opowiedział dr Daniel Kurczyński, specjalista ginekolog-położnik.

– Staramy się leczyć pacjentki zgodnie z rekomendacjami Polskiego Towarzystwa Ginekologów i Położników, natomiast dzisiaj w medycynie święci triumfy medycyna spersonalizowana, ukierunkowana na pa-

eprasa.pl fa14fcbfbb

cjenta. Szczególnie w onkologii, ponieważ nie każdy pacjent wymaga takiego samego leczenia. Jeżeli chodzi o endometriozę, to jest wyjątkowo spersonalizowane leczenie, ponieważ my lecząc endometriozę, musimy się dowiedzieć, co powoduje ograniczenie komfortu życia – powiedział.

– Pacjentka w różnym okresie swojego życia potrzebuje leczenia różnych objawów. To nie tylko farmakoterapia, to jest leczenie holistyczne. Pacjentka często odwiedza gastroenterologa, proktologa, neurologa i nikt nie znajduje przyczyny – dodał.

Zaznaczył, że endometrioza nie zawsze musi się wiązać z bólem, czasem są to problemy jelitowe i wtedy pacjentka będzie wymagała przede wszystkim leczenia dietetycznego.

– Endometrioza to nie tylko niepłodność czy torbiele w jajnikach, mogą to być też nacieki chorobowe podobne trochę do onkologicznych obejmujące różne sąsiednie narządy czy nerwy i wtedy pacjentka trafia neurologa, który nie jest w stanie stwierdzić, co jest przyczyną – zaznaczał.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Wyjaśnił, że **ENDOMETRIOZĘ LECZY SIĘ GŁÓWNIE MAŁOINWAZYJNIE, METODĄ LAPAROSKOPOWĄ,** *jest też metoda małoinwazyjna oparta na systemach robotycznych.*

– Takie operacje się odbywają w kilku publicznych ośrodkach w Polsce; niestety cały system jest oparty na osobach, które są hobbystami. Niestety, system refundacji takich zabiegów nie pokrywa kosztów. W szpitalu, w którym pracuję, to, co dostaję za procedurę, jest w stanie pokryć tylko sprzęt, który użyję na sali operacyjnej, a leków, personelu pobytu pacjentki w szpitalu już nie. Moja rekordzistka po operacji w szpitalu leżała miesiąc – zdradził.

Testy nieinwazyjne alternatywą dla laparoskopii

Prof. Ewa Wender-Ożegowska wróciła do sprawy diagnozowania endometriozy.

eprasa.pl fa14fcbfbb

– W przypadku endometriozy trudno jest najmniejsze ogniska zidentyfikować, zalecane było wykonanie laparoskopii, żeby można było włączyć leki refundowane. W tej chwili uważa się, że jeżeli kliniczne objawy sugerują endometriozę i po włączeniu leków mamy poprawę, to nie musimy tej endometriozy potwierdzać laparoskopowo. Jest grupa pacjentek, które mają niecharakterystyczne objawy albo nie chcą włączać terapii hormonalnej. Dla nich jest możliwość diagnozowania tego za pomocą testów nieinwazyjnych – wyjaśniła.

– Jednym z takich testów jest analiza białka pewnej substancji, którą badamy za pomocą testu mRNA przy pobraniu wymazu z szyjki macicy. Ten test jest stosowany, ale do tej pory nie był potwierdzony na dużej grupie pacjentek. Trwa badanie w ABM, mamy nadzieję, że do końca roku zbierzemy odpowiednią grupę pacjentek i że będziemy mogli zweryfikować wiarygodność tego testu. Jeżeli się potwierdzi, będziemy mogli go zgłosić do refundacji – dodała.

Wyjaśniła, że jeśli chodzi o leczenie, to jest dostępnych kilka cząsteczek, część z nich jest refundowana,

eprasa.pl fa14fcbfbb

część nadal czeka na refundację, która jest bardzo potrzebna, ponieważ dzięki nowoczesnym terapiom można zmniejszyć liczbę zabiegów diagnostycznych i leczniczych.

Jak wygląda wycena świadczeń w przypadku endometriozy

Specjalistki z Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji wyjaśniły, jak wygląda kwestia wyceny procedur.

> *– Jeśli rzeczywiście potwierdzi się skuteczność tych testów, to* **KONSULTANCI MOGĄ WNIOSKOWAĆ DO MINISTER ZDROWIA O WŁĄCZENIE DO FINANSOWANIA ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH.** *Minister wyda decyzję na podstawie rekomendacji AOTMiT – powiedziała Joanna Syta.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

Dlaczego zabiegi są nieopłacalne i nie wszystkie placówki stać na zabiegi, o czym wspominał dr Kurczyński?

– W sprawie niedoszacowania procedur medycznych, chciałabym zaznaczyć, że płatnik, czyli Narodowy Fundusz Zdrowia daje świadczeniodawcom możliwości rozliczenia procedur w przypadku, kiedy przekraczają wartość refundacji, za pomocą tak zwanej furtki, czyli rozliczenia indywidualnego. To dotyczy tych skomplikowanych interdyscyplinarnych rozległych zabiegów, kiedy koszty rzeczywiste ponoszone przez świadczeniodawcę przekraczają tę wartość – wyjaśniła Magdalena Dzierwa.

Dodała, że trwają właśnie prace nad ponowną wyceną dotyczącą ginekologii i jest szansa na podniesienie wycen, dzięki czemu pacjentki z endometriozą będą mogły zostać zaopiekowane w ramach katalogu świadczeń.

Zdrowie kobiet w centrum uwagi

„Zdrowie kobiet w centrum uwagi”: pod tym hasłem odbywa się szereg konferencji, jest to również jednym

eprasa.pl fa14fcbfbb

z haseł Ministerstwa Zdrowia. Jak to wygląda w przypadku endometriozy?

– Endometrioza to zagadnienie, które bardzo mocno w tym momencie jest organizowane w naszym resorcie pod pilnym nadzorem pani minister Izabeli Leszczyny. Chodzi o wypracowanie nowego modelu opieki nad kobietą z endometriozą, gdzie główne moduły, czyli diagnostyka, leczenie zabiegowe i zachowawcze, będą skoncentrowane w ośrodkach eksperckich. Program kompleksowej opieki jest opracowywany z udziałem ekspertów, a nie tylko urzędników – mówiła Dominika Janiszewska-Kajka z Ministerstwa Zdrowia.

– Najważniejszą rzeczą jest zaopiekowanie się kobietami, które już są w systemie, są w różnym wieku, mają endometriozę i nie mogą mieć dzieci, cierpią z powodu bólu lub mają inne dolegliwości. Chcemy zapewnić takim pacjentkom czynny udział w życiu zawodowym, rodzinnym; życie bez bólu. Ważna jest pomoc fizjoterapeutów, dietetyków, ale też specjalistów medycyny rozrodu – wyjaśniła.

eprasa.pl fa14fcbfbb

> *Konieczne jest w tym celu* **WYKSZTAŁCENIE PERSONELU, ŻEBY PACJENTKI TRAFIAŁY W RĘCE SPECJALISTÓW,** *pacjentki, które wymagają leczenia farmakologicznego, mogły przychodzić do przychodni i poczuć się zaopiekowane przez lekarzy.*

– Stworzenie takiego modelu opieki udało się w onkologii i wierzymy, że w ciągu kilku miesięcy uda się to stworzyć w przypadku endometriozy. Chcemy zaopiekować się pacjentkami w przychodni i w szpitalu. Do tego potrzebna jest specjalistyczna wiedza lekarzy medycyny rodzinnej, taki oficjalny wyznacznik, jak należy postępować z pacjentką w POZ – dodała.

Wyjaśniała, że jeszcze nie wiadomo, ile powstanie ośrodków eksperckich, ale w założeniu zostanie stworzony model, „w którym nie będzie białych plam”. Powstały bardzo precyzyjne kryteria, które będą musieć spełniać przyszłe ośrodki leczenia endometriozy.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

W dyskusji udział wzięli: **prof. Ewa Wender-Ożegowska,** krajowy konsultant w dziedzinie położnictwa i ginekologii; **Dominika Janiszewska-Kajka,** zastępca dyrektora Departamentu Lecznictwa w Ministerstwie Zdrowia; **Joanna Syta,** dyrektor Wydziału Świadczeń Opieki Zdrowotnej Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji; **Magdalena Dzierwa,** dyrektor Wydziału Taryfikacji AOTMiT; **Lucyna Jaworska-Wojtas,** prezeska Fundacji „Pokonać Endometriozę”; **prof. Paweł Basta** (online), członek zarządu Europejskiej Ligi Endometriozy; **dr Daniel Kurczyński,** specjalista ginekolog-położnik oraz **prof. Tomasz Paszkowski**.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Wizjonerzy Zdrowia



Beata Kamosińska, członkini Zarządu Naukowej Fundacji Polpharmy

POMAGAMY LUDZIOM NAUKI

Fot. Materiały prasowe

Motto Fundacji, które brzmi: **„POMAGAMY LUDZIOM NAUKI”, NAJLEPIEJ ODDAJE FILOZOFIĘ, ZGODNIE Z KTÓRĄ WYPEŁNIAMY SWOJĄ MISJĘ – MÓWI W ROZMOWIE Z „WPROST” BEATA KAMOSIŃSKA,** *członkini Zarządu Naukowej Fundacji Polpharmy.*



Tekst: **Anna Kopras - Fijołek**

Naukowa Fundacja Polpharmy to jedna z największych w naszym kraju prywatnych organizacji finansujących projekty badawcze realizowane przez polskich naukowców. Co roku od 24 lat Fundacja organizuje Konkurs o Grant w dziedzinie nauk farmaceutycznych i medycznych. Autorzy prac najwyżej ocenionych przez recenzentów i Radę Naukową Fundacji otrzymują środki na realizację projektów. Dlaczego zdecydowaliście się na taką działalność?

eprasa.pl fa14fcbfbb

Od początku działalności Naukowej Fundacji Polpharmy założono, że będzie działała na rzecz polskiej nauki poprzez finansowanie projektów badawczych umożliwiających rozwój wiedzy w obszarze medycyny i farmacji. Motto Fundacji, które brzmi: „Pomagamy Ludziom Nauki”, najlepiej oddaje filozofię, zgodnie z którą Fundacja wypełnia swoją misję. Środki finansowe na badania stanowią barierę trudną do pokonania zwłaszcza dla młodych ludzi, którzy dopiero budują swój dorobek naukowy. Chcemy, aby otrzymane granty pomogły im zrealizować zaproponowane projekty oraz zachęciły do stawiania kolejnych pytań. Niech ich odkrycia najlepiej służą wszystkim, poprawiają nasze zdrowie i życie, a oni sami niech czerpią ze swojej pracy dużą satysfakcję.

Od momentu powołania Fundacji na cele statutowe przeznaczonych zostało już 38 mln zł, dzięki którym liczne zespoły badawcze mogą rozwijać badania naukowe. Które z tych badań zasługują na szczególne wyróżnienie?

Wszystkie badania, na realizację których Fundacja przeznaczyła środki – a przypomnę, że przyznano już

eprasa.pl fa14fcbfbb

85 grantów – zasługiwały na wyróżnienie. Na wyróżnienie zasługuje nawet więcej projektów, ponieważ co roku – wspólnie z Radą Naukową Fundacji – stajemy przed bardzo trudnym wyborem, jak z kilkudziesięciu zgłoszonych projektów badawczych wybrać te najbardziej zasługujące na wyróżnienie i przyznanie grantu. Fundacja przyznaje granty już od ponad 20 lat i także z tego powodu trudno te propozycje porównać.

> *Początki Fundacji to przede wszystkim* **FINANSOWANIE BADAŃ PODSTAWOWYCH, KTÓRYCH WYNIKI WYKORZYSTYWANE SĄ ZWYKLE W PERSPEKTYWIE DŁUGOFALOWEJ.** *Z czasem tematyka grantów została poszerzona o projekty mogące przynieść korzyści dużo szybciej.*

Może nie w kategorii szczególnego wyróżnienia, ale jako temat, który zaistniał bardzo szeroko w przestrzeni publicznej, wymieniłabym wnioski, które zostały nagrodzone w VI edycji Konkursu.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Temat brzmiał wówczas „Problem współpracy z pacjentem w leczeniu oraz profilaktyce chorób przewlekłych”. Nagłośnienie go przyczyniło się w znaczący sposób do popularyzacji zagadnień dotyczących przestrzegania zaleceń terapeutycznych przez pacjentów, czyli tzw. compliance i adherence.

Kolejne edycje to kolejne tematy. Czym kierują się w ich wyborze Zarząd i Rada Naukowa Fundacji?

Przez lata funkcjonowania udało się skupić wokół idei prezentowanych przez Fundację grono wybitnych przedstawicieli środowisk naukowych. To wspólnie z członkami Rady Naukowej Fundacji wypracowywane są nowe pomysły na tematykę grantów. Mamy świadomość, że każdy rok w medycynie i farmacji to postęp i nowe wyzwania. Fundacja podąża za aktualnymi trendami, stąd tematyka na projekty badawcze proponowane w ostatnich latach skupia się na szeroko pojętej digitalizacji. Cyfryzacja dla poprawy wyników leczenia, wykorzystanie baz danych, zastosowanie sztucznej inteligencji (AI) to tematy najlepiej świadczące o tym, że Naukowa Fundacja Polpharmy dotrzymuje

eprasa.pl fa14fcbfbb

kroku najnowszym wyzwaniom, przed jakimi staje świat medyczny.

Zarząd i Rada Naukowa Fundacji, przystępując corocznie do dyskusji nad tematem kolejnej edycji konkursu o grant, skupia się przede wszystkim na dwóch przesłankach. Pierwsza to pacjent i wszystko, co dotyczy jego zdrowia. Druga to szanse, jakie daje już dostępna wiedza, w tym najnowocześniejsze technologie.

> *Wierzymy, że połączenie tych elementów w temacie konkursu zachęci do zgłoszenia się do niego tych naukowców, którzy – podobnie jak my –* **CHCĄ SPRAWIĆ, ŻE PACJENCI BĘDĄ MIELI SZANSE NA LEPSZĄ PROFILAKTYKĘ,** *szybszą diagnozę i skuteczniejsze terapie.*

Jaki będzie temat zbliżającej się edycji Konkursu i dlaczego Fundacja uważa go za ważny? Kiedy startuje Konkurs? Kto i w jaki sposób może się zgłosić?

eprasa.pl fa14fcbfbb

Tegoroczny konkurs związany będzie z bardzo aktualnym tematem, jakim jest zdrowie psychiczne Polaków i nowoczesne technologie, jakie mogą zostać wykorzystane dla jego poprawy. Zaburzenia depresyjne, zaburzenia lękowe, o których ostatnio tyle się mówi, stanowią nie tylko w Polsce poważny problem zdrowotny. Wpływają na jakość życia pacjentów, często ograniczają ich zawodowo, stygmatyzują. Zaburzają relacje rodzinne i społeczne. Ogłaszając ten konkurs, jako Fundacja nie zamierzamy zastępować prawidłowej diagnozy ani wpływać na decyzje terapeutyczne.

Zgodnie z naszą misją mamy nadzieję, że uda się wyłonić w konkursie **ROZWIĄZANIA TECHNOLOGICZNE, KTÓRE – CHOĆ NIGDY NIE ZASTĄPIĄ PROCESU TERAPEUTYCZNEGO** *– będą mogły wspomóc lekarzy i pacjentów w lepszym zrozumieniu choroby i podwyższyć skuteczność stosowanych metod leczenia.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

A może znajdzie się też pomysł na strategie prewencyjne, które mogą zmniejszyć ryzyko wystąpienia tych zaburzeń?

Konkurs startuje 21 kwietnia. Co do zasad składania aplikacji, to jeszcze za wcześnie na szczegóły. Wszystkie informacje będą na bieżąco komunikowane w naszych mediach społecznościowych i na stronie www Naukowej Fundacji Polpharmy. Zachęcam do ich regularnego śledzenia – nie tylko z uwagi na Konkurs, ale również po to, żeby być na bieżąco ze wszystkimi aktywnościami realizowanymi przez nas.

Medycyna i farmacja to statutowe dziedziny, w ramach których działa Fundacja. Jakie są najbliższe plany Naukowej Fundacji Polpharmy w zakresie edukacji młodych adeptów zarówno medycyny, jak farmacji?

Edukacja i kontakty Fundacji z najmłodszymi badaczami, studentami uczelni medycznych to mój ulubiony temat. Jesteśmy organizatorem szkoły Fundacji – „Medical School of Your Future. Inwestuj w siebie!”. Chcemy pomóc młodym zdolnym ludziom rozwijać ta-

eprasa.pl fa14fcbfbb

lent oraz wspierać ich naukowe aspiracje. W tym roku będzie miała miejsce już trzecia edycja szkoły dla najlepszych studentów kierunków lekarskich. Przykładamy bardzo dużą wagę do programu merytorycznego, jaki będzie prezentowany uczestnikom, dlatego do współpracy zaprosiliśmy wybitnych specjalistów nie tylko z dziedzin medycznych, ale także nauk humanistycznych czy społecznych.

Wykłady i warsztaty poświęcone praktycznym aspektom aplikowania o granty, prowadzenia badań naukowych, publikowania artykułów, najnowszych technologii wykorzystywanych w medycynie czy komunikacji z pacjentem zostały bardzo wysoko ocenione przez uczestników Szkoły.

A już we wrześniu nasza najnowsza inicjatywa, pierwsza edycja Szkoły przeznaczona dla najlepszych studentów farmacji. Przygotowaliśmy dla nich równie wartościowy program merytoryczny. Mamy nadzieję, że zostanie on równie dobrze odebrany przez uczestników, jak dotychczasowe edycje dla kierunków lekarskich i będziemy mogli się tym sukcesem podzielić już za rok.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Jerzy Starak, pomysłodawca i fundator Naukowej Fundacji Polpharmy, podkreśla, że Fundacja nie jest kolejną formalną instytucją, która przyznaje środki finansowe, ale inspirującą i pełną dobrej energii organizacją, która w różnorodny sposób wspiera ludzi nauki. Innowacyjne badania naukowe mają realny wpływ na poprawę zdrowia pacjentów. Jakie jeszcze plany ma Fundacja?

W najbliższych miesiącach będziemy się skupiać na naszych najważniejszych inicjatywach, starając się, by ich kolejne edycje były jeszcze ciekawsze. Będzie to więc Konkurs o Grant Fundacji, Debaty Fundacji.

A wśród nich **BARDZO CIEKAWA SESJA O KONTROWERSJACH MEDYCZNYCH DOTYCZĄCA SUPLEMENTÓW DIETY,** *Nagroda i Medal im. Romana Kaliszana, wspomniana już Szkoła Fundacji, Konkurs Złoty Skalpel.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

Wydamy nowy Raport roczny Fundacji, będziemy uczestnikami konkursów i konferencji poświęconych zdrowiu i medycynie. Cały czas będziemy aktywnie promować nasze działania w mediach społecznościowych.

Jedno jest pewne: nadal będzie konsekwentnie wdrażana przyjęta w ubiegłym roku strategia, by być bliżej środowiska naukowego w dziedzinie medycyny i farmacji, bliżej pacjentów i utrzymywać kontakty z dziennikarzami i publicystami zajmującymi się tematyką medyczną.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

KOLEJNY MEDAL WAŻY JUŻ WIĘCEJ



Fot. Wprost

egzemplarz prasowy

ALEKSANDRA MIROSŁAW JAKO JEDYNA Z GRONA REPREZENTACJI POLSKI PRZYWIOZŁA ZŁOTO OLIMPIJSKIE Z IGRZYSK W PARYŻU. *Rok 2024 był absolutnie wyjątkowy dla uprawiającej wspinaczkę na czas mistrzyni. Kolejne wyróżnienie w jej karierze to nagroda Człowieka Roku „Wprost”.*



Rozmawiał **Maciej Piasecki**

Redakcja WPROST od 34 lat przyznaje nagrodę Człowieka Roku. Sport ma ostatnio bardzo udaną passę. Przed rokiem (tj. edycja 2023) uhonorowaliśmy reprezentację Polski siatkarzy, jeszcze zanim sięgnęli po upragniony medal olimpijski w Paryżu.

W 2024 r. laureatką najważniejszej nagrody ze strony „Wprost” została Aleksandra Mirosław. Multimeda-

eprasa.pl fa14fcbfbb

listka we wspinaczce na czas, jedyna złota w reprezentacji Polski podczas igrzysk w Paryżu. Zwyciężczyni najważniejszego sportowego plebiscytu, czyli „Przeglądu Sportowego”, gdzie w pokonanym polu zostawiła m.in. Igę Świątek, Roberta Lewandowskiego czy Bartosza Zmarzlika.

Mirosław w rozmowie dla „Wprost” pokazuje różne oblicza sportu. Jak się bowiem okazuje, nawet zdobycie złotego medalu olimpijskiego ma swoje plusy i minusy. Ważne jednak, żeby świadomie podchodzić zarówno do momentów zwycięstw, ale i porażek.

Co jest najtrudniejszego we wspinaczce?

Z pewnością trzeba to rozgraniczyć. Jeśli mówimy o wspinaniu typowo rekreacyjnym, o osobach, które chcą postawić swoje pierwsze kroki na ściance wspinaczkowej, to nie ma w tym tak właściwie nic trudnego.

Wystarczy pójść na najbliższą ściankę wspinaczkową, wziąć ze sobą strój i sportowe buty na zmianę i po prostu spróbować swoich sił. Tym bardziej, że coraz więcej miejsc oferuje zajęcia wprowadzające dla osób, które pierwszy raz są na ściance. Są to dodatkowo

eprasa.pl fa14fcbfbb

najczęściej zajęcia darmowe. Więc ten próg wejścia do sportu jest stosunkowo niski.

Dosyć paradoksalnie, spoglądając na wysokość, na której jesteście na mecie.

To prawda. I właśnie tu możemy przejść do sportu wyczynowego, czyli drugiej części mojej odpowiedzi na twoje pytanie. W przypadku drugiej strony tego medalu, zawężamy się do bardzo wąskiej specjalizacji, jaką jest moja konkurencja, czyli wspinanie na czas.

W mojej konkurencji najtrudniejsze jest opanowanie emocji w głowie. Żeby one nie odpływały w kierunkach, w których nie powinny w czasie całych zawodów.

W moim przypadku sprawdza się to, by być tu i teraz, w konkretnym, danym momencie. Dokładnie rzecz biorąc w biegu, który mam do pokonania, w tej akurat wybranej sytuacji. Skupienie na wykonaniu tego, co jest założone przed startem.

A co daje największą satysfakcję?

Znów muszę pokusić się o odpowiednie rozgraniczenie (śmiech).

Zamieniam się w słuch.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Wydaje mi się, że w sporcie amatorskim, rekreacyjnym, to najfajniejsze jest **CIĄGŁE POCZUCIE POSTĘPU**. *Rozpoczynanie od zera i rozwijanie się cieszy coraz bardziej, właściwie za każdym kolejnym podejściem.*

Ten postęp jest bardzo namacalny i widoczny. Na ścianach czy skałach są różnego poziomu drogi. Zaczynamy od tych najłatwiejszych, żeby z czasem dotrzeć do tych najbardziej wymagających. Postęp jest bardzo wymierny.

I tak naprawdę dosyć podobnie jest już w tym zawodowym wydaniu. U nas ten postęp również jest bardzo mierzalny, zauważalny. To stanowi największą satysfakcję dla mnie, że tak ciężka praca – zwłaszcza ten okres przygotowawczy w okresie zimowym, który jest najtrudniejszy – potem wiosną i latem sprawia w konsekwencji pojawienie się oczekiwanej formy, wymiernych efektów. Zaczyna się biegać lekko.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Zima po złocie olimpijskim różniła się od tych poprzednich, czy nie było zmiłuj?

Każdy okres przygotowawczy jest ciężki, bo robimy wtedy właściwie całą podbudowę pod sezon. Budujemy ją, przygotowujemy się do obciążeń, które nadejdą. Dlatego nie ma łatwiejszych czy trudniejszych okresów przygotowawczych. Myślę, że każdy okres jest tak samo ciężki, tak samo trudny.

Większość po igrzyskach bierze długi urlop. My wraz z trenerem zdecydowaliśmy, że zrobimy to, jak w każdym kolejnym roku. Czyli chwila odpoczynku, chwila oddechu i wejdziemy w przygotowania, jak w każdy inny sezon. A swój zaległy urlop po prostu odbiorę na koniec tego roku, czyli 2025, po mistrzostwach świata. Ta impreza odbędzie się we wrześniu w Seulu. To zawody rozgrywane co dwa lata, stąd też taki ruch z naszej strony, żeby poczekać jeszcze na dłuższy, zasłużony odpoczynek.

25 kwietnia rozpoczynam starty w Pucharze Świata, otwarcie w Chinach. Później jest Indonezja, następnie przerwa i cykl europejski: Kraków, Chamonix, Klagen-

eprasa.pl fa14fcbfbb

furt. To będą imprezy przygotowawcze pod kątem wspomnianych MŚ w Seulu. A już w marcu czeka mnie pierwszy start w 2025 r., będzie to rywalizacja na Wojskowych Igrzyskach Sportowych.

A znalazł się czas, żeby obejrzeć powtórkę finału olimpijskiego?

Nie jest tak, że to jakiś mój codzienny rytuał, powodujący, że czuję się lepiej.

> *Co więcej, po igrzyskach wzbraniałam się,* **ŻEBY OBEJRZEĆ TĘ POWTÓRKĘ**. *Chciałam bowiem zachować jak najwięcej obrazów z mojej głowy,*

jak ja tę rywalizację widziałam swoimi oczami.

Po obejrzeniu relacji z zawodów mam wrażenie, że ten mój przekaz i przeżycia zostaną przyćmione przez obraz osoby trzeciej. Dlatego też staram się głównie zachować swoje emocje, to, co ja widziałam, czułam, jak tam byłam, wygrywałam i później stałam na olimpijskim podium w Paryżu.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Co się zatem dzieje przez te kilka sekund, z perspektywy uczestniczki?

Wszystko w tym wypadku zależy od zawodniczki.

A jak to wygląda u mistrzyni?

Ja tak naprawdę robię wszystko z automatu. Mam ustalony sposób przejścia tej drogi. Startujemy i to trochę tak, jakby puścić rywalizację lekkoatletyczną, przykładowo na 110 metrów przez płotki. Ten płotek zawsze znajduje się tej samej odległości. Lekkoatleci nie liczą w głowie, nie zakładają kilku scenariuszy tempa kroków, tylko po prostu się biegnie. A mając taki „automat” w sobie, wie się dobrze, co w danym momencie zrobić. Ciało nas samo kieruje do dalszych kroków. W moim przypadku też to tak działa.

Czy igrzyska w Tokio, tamten pierwszy, premierowy występ olimpijski, to był fundament pod tak udane wydarzenia paryskie, trzy lata później?

Myślę, że tego się nigdy nie dowiemy. Nie jesteśmy w stanie na to jakkolwiek odpowiedzieć, pozostaje w takich kwestiach tylko gdybanie. Stawianie scenariuszy, czysto hipotetycznych, które nie miały miejsca.

eprasa.pl fa14fcbfbb


MP4 8bit
4K 25p
MF
180°
F4.5
ISO 1000
LG
ATEM Mini Extreme ISO
AUTO
FTB

Fot. Wprost

A kwestia samego doświadczenia?

Na pewno byłam o takie bogatsza. W Tokio mieliśmy jedyną możliwość, żeby pokazać szerszej publiczności, kibicom, ale też samej federacji olimpijskiej wszystkie trzy konkurencje wspinaczkowe. Zdecydowanie trudniej jest wprowadzić na igrzyska samą dyscyplinę, aniżeli dokładać daną konkurencję. Dlatego naturalnym krokiem było rozdzielenie tych „czasówek” w kontekście rywalizacji w Paryżu. A te konkurencje są zupełnie inne, kompletnie różniące się specyfiką.

Natomiast zastanawianie się, co by było, gdybym nie była na igrzyskach w Tokio, czy jaki wpływ miałoby, bądź nie, to akurat olimpijskie doświadczenie – jest nie do zweryfikowania.

Dodajmy jeszcze, że tokijskie igrzyska były zupełnie inne od paryskich ze względu na pandemię COVID-19. **OBOSTRZENIA I CAŁA TA OTOCZKA** *– czegoś takiego człowiek nigdy wcześniej nie przeżył.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

Będąc na igrzyskach w Tokio zyskałam świadomość, czym jest rywalizacja olimpijska. Ale mogło to też narzucić na mnie bardzo dużą presję, że w Paryżu wystartuję już konkretnie w swojej konkurencji. Przed Tokio samo podejście do kwalifikacji i późniejszego startu było takie, że jeśli wyjdzie, to super. Ale presja oczekiwań medalowych nie funkcjonowała. Przy Paryżu wiedziałam, że to musi wyjść, ja chcę tam wystartować i osiągnąć sukces. Dodatkowo na rok przed igrzyskami w Paryżu bardzo dużo się nauczyłam i rozwinęłam, to też był ważny czas w perspektywie późniejszego występu już we Francji.

Jak widać, tych aspektów jest tyle, że musielibyśmy pewnie trochę dłużej tutaj posiedzieć. Co tu kryć, to byłaby wtedy zdecydowanie... za długa rozmowa (śmiech).

To prawda. Jednak odnośnie do rozmów, wysłuchałem z uwagą wielu wywiadów z twoim udziałem. Na 100 dni przed igrzyskami w Paryżu dla Eurosportu przyznałaś, że ten wspomniany, kluczowy czas w kontekście późniejszego sukcesu – nastąpił w ciągu czte-

eprasa.pl fa14fcbfbb

rech tygodni. Kiedy nie było zwycięstw, a wręcz przeciwnie, było kilka rozczarowań. To nawiązania do tych wydarzeń „rok przed Paryżem”?

Czy to był najważniejszy czas, tego nie jestem w stanie ocenić. Ale bardzo potrzebny. To, co dokładnie się działo, opisałam w rozmowie z Anitą Werner w TVN24, w trakcie wywiadu w „Faktach po faktach”, kilka tygodni po igrzyskach w Paryżu. Była to dla mnie bardzo trudna rozmowa, bo w pewnym stopniu mowa o moim obnażeniu się. Opowiedzeniu o tym, co przechodziłam, w jakim miejscu byłam. Dlatego też raz jeszcze podkreślę, że nie wiem, czy to był najważniejszy, kluczowy czas, ale z pewnością bardzo potrzebny.

Jak trudno jest nauczyć się przegrywać?

Z mojej perspektywy, sportowca, który jedzie na zawody by wygrać, po medal, mając wewnętrzne przekonanie, dowody i realną szansę na osiągnięcie sukcesu – ale to się nie udaje – to tak naprawdę ciężko jest być uśmiechniętą, zadowoloną, stojąc na podium. Dlatego też w moim przypadku kwestia „nauczenia się przegrywania” jest wręcz niemożliwe. Mam tą wewnętrzną

eprasa.pl fa14fcbfbb

złość, choćby na samą siebie. To było widać przykładowo podczas Igrzysk Europejskich w 2023 r.

Nie można tego jednak mylić z brakiem szacunku do rywala. Tak naprawdę niepogratulowanie komuś lepszemu po przegranym biegu czy zawodach, to jest zupełnie co innego. Wówczas mówimy o braku szacunku, docenienia wysiłku kogoś, kto danego dnia jest po prostu lepszy.

A jak jest ze sztuką wygrywania?

Jeśli raz wygrać, to nie, nie jest to trudne. Ale wiele sezonów – już tak. Każdy kolejny medal waży coraz więcej.

Olimpijski jest najcięższy?

> *Co do ciężarów, to właśnie efekt* **BARDZO CIĘŻKIEJ PRACY Z PSYCHOLOGIEM**, *żeby ten złoty medal zdobyty na igrzyskach nie był dla mnie przytłaczający,*

tylko wręcz przeciwnie – wynosił mnie do góry, dodawał skrzydeł w kontekście kolejnych startów, waż-

eprasa.pl fa14fcbfbb

nych imprez w sezonie. Generalnie perspektywy udanej kontynuacji sportowej kariery.

To trochę działa na zasadzie zamknięcia pewnego rozdziału. Okej, te igrzyska były, skończyły się, zdobyłam tam złoty medal. Niewątpliwie mówimy o zapisaniu się na kartach historii polskiego, światowego sportu. Osiągnięcie takiego „ultimate gold” dla wielu sportowców, czyli tak naprawdę – nic wyżej się już nie da.

Ale jest też druga strona tego olimpijskiego medalu. Życie toczy się przecież dalej. Za chwilę kolejne zawody, nowe cele, jest coś wyznaczonego i człowiek ponownie dąży. Trzeba nauczyć się żyć ze świadomością posiadania złotego medalu olimpijskiego, a po pewnym czasie przymknąć ten rozdział i otworzyć ten z napisem: sezon 2025.

Warto to podkreślać. Wraz ze zdobyciem złotego medalu olimpijskiego praca z psychologiem nie dobiegła u mnie końca. Ciągle pracujemy, przed Paryżem wyglądało to inaczej, teraz są inne realia, ale w pracy mentalnej mowa o bardzo, bardzo długim procesie. Czymś, czego nie da się zrobić w tydzień czy dwa, zakończyć i tyle.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Rabaty w sklepach dla złotej medalistki to codzienność?

Zdarzają się takie sytuacje, ale raczej nie jestem osobą, która na co dzień korzysta ze swojej popularności, wręcz przeciwnie. Nawet jeśli ktoś w miły sposób chce udzielić jakiegoś rabatu, ze względu na zdobycie medalu olimpijskiego, to ja zdecydowanie bardziej wolę zapłacić tę samą kwotę, jak każdy. Myślę, że tak jest po prostu w porządku.

Rozpoznawalność po igrzyskach z pewnością wzrosła w znaczący sposób. To jest dobra rzecz chociażby w kontekście wsparcia od sponsorów, partnerów. Cieszę się, że pod tym względem nie mam na co narzekać. Trzeba się jednak nauczyć na nowo funkcjonować w przestrzeni publicznej. Tego nadal się uczę, zaczęłam po igrzyskach w Paryżu, trafiając do zupełnie nowej rzeczywistości.

Jeśli Aleksandra Mirosław śledzi inny sport, to na jaki stawia?

Jestem fanką reprezentacji Polski siatkarzy. Byłam na finałowym meczu podczas mistrzostw Europy w Rzy-

eprasa.pl fa14fcbfbb

mie i nie inaczej było na turnieju olimpijskim w Paryżu.

To jest drużyna, której wyniki śledzę od lat i jej kibicuję. Poza argumentami typowo sportowymi, trzymam za nich kciuki, bo siatkarze są fantastycznymi ludźmi. Świetny zespół. Miałam okazję mijać ich choćby w wiosce olimpijskiej i bije od nich pełen profesjonalizm, skupienie na celu. To dla mnie niesamowite, mega godne podziwu.

Czyli, jak rozumiem, mecze Bogdanki LUK Lublin są oglądane?

Tak, oglądam mecze drużyny z mojego miasta, jak najbardziej. Niestety nie miałam dotychczas okazji być na jakimkolwiek starciu na żywo, bo kompletnie nie zgrywają się nam terminy (śmiech). Ale jeśli tylko pojawia się okazja, żeby zobaczyć mecz, to siadam i oglądam. Ostatnio dotarli do finału europejskiego pucharu i zdobyli trofeum. To bardzo duży sukces dla klubu.

Nominacja do Laureusa to szczególne wyróżnienie? W przeszłości w gronie nominowanych znajdowali się m.in. Robert Lewandowski czy Iga Świątek.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Rzeczywiście, to jest dla mnie ogromne wyróżnienie, że znalazłam się w gronie nominowanych. Myślę, że Laureus jest to najważniejsza światowa nagroda sportowa, patrząc na gwiazdy, które są nominowane. Najlepsi z najlepszych w poszczególnych kategoriach, mówi się nawet, że to takie sportowe Oscary. Patrząc również przez pryzmat tego, jak wygląda sama gala rozdania nagród, jest ten taki sportowo-filmowy klimat.

Co więcej, ta nominacja jest z jednej strony zauważeniem mnie, jako Aleksandry Mirosław, która zdobyła złoty medal igrzysk olimpijskich i dwukrotnie pobiła rekord świata.

Ale z drugiej strony uważam, że to jest ogromny krok dla wspinania światowego.

> *Bo jeszcze kilka lat temu nikt by nie pomyślał o tym, że* **WSPINACZE BĘDĄ NOMINOWANI I WYRÓŻNIANI** *w takich plebiscytach.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

To druga nominacja wspinaczkowa, wcześniej szansę na zwycięstwo miał złoty medalista z IO w Tokio, Hiszpan Alberto Ginés López.

W kontekście wspinaczki, podobnie było w przypadku plebiscytu „Przeglądu Sportowego”. Myślę, że wiele lat temu, a nawet po igrzyskach w Tokio, nikt nie zakładał, że kiedyś wspinacz zdobędzie pierwsze miejsce w tym zestawieniu. Ten miniony rok wyciągnął wspinanie na salony bardzo mocno.

Tym bardziej gratuluję nagrody Człowieka Roku „Wprost” za rok 2024. To było spore zaskoczenie, kiedy zadzwonił telefon z naszej redakcji?

Tak, zdecydowanie. Tym bardziej, że jestem dopiero trzecim sportowcem w historii tej nagrody. Patrząc na to, jacy ludzie mieli przyznawany ten tytuł w przeszłości, byłam bardzo zaskoczona, ale to było miłe.

Tak jak w przypadku poprzednich plebiscytów, o których rozmawialiśmy przed chwilą – nie śmiałabym kiedyś marzyć, żeby znaleźć się w tym miejscu. I zostać wyróżnioną, w tym wypadku przez „Wprost”.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

FENOMEN NA BOGATO



– Dubaj stał się synonimem luksusu. Jednocześnie dzieli ludzi z zewnątrz: **POŁOWA LUDZKOŚCI MARZY, BY TAM POJECHAĆ, DRUGA POŁOWA NIENAWIDZI TEGO MIEJSCA – MÓWI NAM DZIENNIKARKA ANNA DUDZIŃSKA, AUTORKA KSIĄŻKI „DUBAJ. MIASTO INNYCH LUDZI”,** *która w Emiratach spędziła cztery lata.*



Rozmawiał **Karol Górski**

Próbowała pani czekolady dubajskiej?

Nie. Z Dubaju wyjechałam pięć lat temu. Później byłam tam jeszcze dwa razy. Nigdy nie spotkałam się z tą czekoladą. Nie wiem, czy w samym Dubaju jest tak popularna jak u nas.

Ja też jej nie jadłem. Odstrasza mnie cena. Mignęła mi za to opinia, że ta czekolada jest jak sam Dubaj –

eprasa.pl fa14fcbfbb

dobra, interesująca, oryginalna, ale jej fenomen trudno zrozumieć.

Może być w tym dużo prawdy. Dubaj z całą pewnością jest fenomenem socjologicznym. Państwo Zjednoczone Emiraty Arabskie powstało nieco ponad 50 lat temu. Istnieją zdjęcia z lat 60., wykonane z samolotu, na których widać, że w Abu Zabi, czyli obecnej stolicy tego kraju, stały wówczas trzy murowane bu-



Anna Dudzińska

– dziennikarka Programu Trzeciego Polskiego Radia, przez kilka lat związana z Radiem 357 i Polskim Radiem Katowice. Owocem jej czteroletniego pobytu na Bliskim Wschodzie, skąd nadsyłała radiowe historie, jest reportaż „Dubaj. Miasto innych ludzi” wydany przez Marginesy.

eprasa.pl fa14fcbfbb

dynki. Pół wieku później Dubaj stał się synonimem luksusu, miejscem, które przyciąga tysiące turystów. Jednocześnie dzieli ludzi z zewnątrz: połowa ludzkości marzy, by tam pojechać, druga połowa nienawidzi tego miejsca.

Jest pani w stanie wskazać moment, w którym Dubaj stał się tym fenomenem?

Nie wskażę konkretnego roku, ale rozwój Dubaju znacząco przyspieszyła rywalizacja z Abu Zabi, stolicą i najbogatszym emiratem. Abu Zabi ma ropę naftową, Dubaj jest właściwie pozbawiony jej zasobów. Aby móc konkurować ze stolicą, trzeba było ściągnąć do siebie biznes. W ten sposób Dubaj stał się ważnym ośrodkiem finansowym Bliskiego Wschodu. Odbywa się tam wiele targów przyciągających biznesmenów z Afryki i Indii.

Jak to się stało, że trafiła pani do Dubaju?

Mąż dostał tam pracę. A ja zostałam korespondentką Polskiego Radia. Mieszkaliśmy w Dubaju przez cztery lata.

Było coś, poza budowlanym rozmachem, co od razu rzuciło się pani w oczy?

eprasa.pl fa14fcbfbb

Smutni ludzie jeżdżącymi białymi busikami bez klimatyzacji. Mam oczywiście na myśli pracowników z Indii, Bangladeszu czy Sri Lanki. Dubaj jest miastem kontrastów. Z jednej strony jedzie ferrari albo najdroższy mercedes, z drugiej – autobus pełen robotników. To obraz, który można dostrzec na każdym kroku.

> *Trzeba jednak zaznaczyć, że Dubaj podlega znacznej* **PRESJI SPOŁECZNOŚCI MIĘDZYNARODOWEJ**. *Warunki życia imigrantów poprawiają się*

– to nie jest moja opinia, to obserwacja ludzi, którzy na miejscu dowożą na przykład owoce do osiedli zamieszkiwanych przez robotników. Te autobusy coraz rzadziej bywają nieklimatyzowane, a Dubaj boi się dziennikarskich śledztw opatrzonych dramatycznie wyglądającymi zdjęciami.

Kontrasty widać nawet w turystycznych częściach miasta? Podobno w Dubaju dbają o to, by bieda nie zaburzała rajskiego wizerunku.

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. Shutterstock

eprasa.pl fa14fcbfbb

Kontrastów nie da się ukryć. A to, czy turyści zauważają tę biedę, to już kwestia ich wrażliwości. Właściwie każdy z taksówkarzy czekających na kurs pod luksusowymi hotelami to ubogi imigrant z Azji Południowej, podobnie jak sprzątaczki czy manicurzystki w tych hotelach.

Ile jest prawdy w stwierdzeniu, że Dubaj to miasto zbudowane po trupach i na trupach?

Takie uogólnienia nie są właściwe. Idąc tym tropem, choć zachowując odpowiednią skalę, moglibyśmy rozliczać również Polskę. W jakich warunkach mieszkają coraz liczniej przyjeżdżający do nas robotnicy z Indii czy Bangladeszu, budujący kolejne osiedla budowane przez deweloperów?

Rodowitym Emiratczykiem jest zaledwie co dziesiąta osoba mieszkająca w ZEA. Pozostała dziewiątka to ludność napływowa. Wiele z tych osób pochodzi z biednych krajów. Nie zostali przywiezieni do Emiratów pod przymusem. Przyjechali tam w poszukiwaniu lepszego życia. Wiedzą, że po kilku latach pracy w Dubaju będą w stanie zapewnić swoim dzieciom lepsze życie.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Ci ludzie często nazywani są przez organizacje broniące praw człowieka niewolnikami. I faktycznie, są niewolnikami – sytuacji ekonomicznej na świecie. Oczywiście, w przeszłości na miejscu często zabierano im paszporty, przez co nie mogli wrócić do kraju. Teraz jest to niezgodne z prawem, co nie znaczy, że nigdy się nie zdarza. Ale znałam mieszkającego w Dubaju Duńczyka, który przetrzymywał paszport swojej pomocy domowej. Złe traktowanie osób o niższym statusie nie jest zarezerwowane tylko dla Emiratczyków.

W którym okresie sytuacja poprawiła się najwyraźniej?

Na pewno bardzo dużo zmieniło się w ciągu ostatniej dekady. W mojej książce wypowiada się Stephanie Sutherland, działaczka charytatywna, która mieszkała w Dubaju przez 15 lat. I mówi, że w trakcie jej pobytu zmiany były bardzo wyraźne. Dubajczycy nie lubią czytać o sobie negatywnych artykułów. Presja z zewnątrz działa. Zdarzają się przypadki nieludzkiego traktowania imigrantów, ale to już nie jest coś powszechnego.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Czy po czterech latach spędzonych w Dubaju może pani obalić któryś z negatywnych stereotypów na temat tego miejsca?

Pozytywnie zaskoczyło mnie to, jak międzykulturowe jest tamtejsze społeczeństwo. W szkolnej klasie mojego syna uczyło się osiemnaścioro dzieci wywodzących się z 22 narodów – bo były też mieszane małżeństwa. Gdy człowiek przebywa w takim środowisku, przestaje dzielić ludzi ze względu na rasę czy paszport.

> *Występuje podział na* **BOGATSZYCH I BIEDNIEJSZYCH**, *a także na Emiratczyków i resztę, natomiast dubajskie społeczeństwo jako całość jest bardzo różnorodne.*

Ten podział na bogatszych i biedniejszych przekłada się na zauważalną dyskryminację w szkołach?

Pracownicy fizyczni z Azji Południowej przyjeżdżają do Dubaju sami, bez rodzin. Dzieci zabierają ze sobą

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. Shutterstock

eprasa.pl fa14fcbfbb

wykwalifikowani pracownicy zarabiający tam dobre pieniądze. Wśród nich jest wiele osób pochodzących z tych samych krajów co robotnicy, choćby z Indii czy Filipin. I dzieci tych pracowników nie są dyskryminowane.

Wspomniała pani, że Emiratczycy są grupą zamkniętą.

Obiegowa opinia jest taka, że nie chcą spoufalać się z przyjezdnymi. Ja poznałam Emiratczyków, którzy chcieli integrować się z obcymi kulturami, ale wiele rodzin faktycznie było zamkniętych. Myślę, że ta zamkniętość związana jest z pewnego rodzaju strachem. Oni są mniejszością we własnym kraju. Zdają sobie sprawę, że funkcjonują dzięki obcokrajowcom, bo przecież ich służba i większość ludzi, których spotykają na ulicach, nie pochodzi z Emiratów. Nie chcą zmieniać takiego stanu rzeczy, ale wolą zachować dystans.

Jak wygląda dubajska klasa średnia? Kto ją tworzy?

Tworzy ją ludność napływowa, wykształceni pracownicy firm mających swoje siedziby lub oddziały

eprasa.pl fa14fcbfbb

w Dubaju, m.in. finansiści albo marketingowcy. Do klasy średniej należą również kadry zarządzające zagranicznych przedsiębiorstw. Zatrzymajmy się na chwilę przy tej grupie i tym, jak powstała.

Człowiekiem, który stworzył Zjednoczone Emiraty Arabskie, był szejk Zajid Al Nahajjan z Abu Zabi. On wiedział, że do budowy silnego państwa potrzebuje pomocy ludzi z różnych stron świata.

> *Do wydobywania ropy naftowej potrzebował brytyjskich inżynierów, z kolei do* **BUDOWY WIEŻOWCÓW** *– ludzi biedniejszych, z Indii i okolicznych krajów.*

Trzeba było jakoś przyciągnąć ich na pustynię. Zwłaszcza tych lepiej sytuowanych same wysokie pensje mogłyby nie przekonać. Szejk starał się stworzyć dla każdej z tych grup namiastkę ich kultury. W Emiratach są kościoły katolickie, co jest ważne nie tylko dla Europejczyków, ale także dla licznie

eprasa.pl fa14fcbfbb

przyjeżdżających do ZEA Filipińczyków. Otwarto szkoły dla obcokrajowców. Zadbano nawet o takie drobne udogodnienia, jak lodowiska, stworzone pod kątem przyzwyczajonych do nich ludzi z Europy, USA czy Kanady.

Wśród mieszkańców Emiratów jest podobno już grubo ponad 5 tys. Polaków. Oni też należą do klasy średniej?

Tak. Właściwie wszystkie polskie rodziny żyjące w Dubaju to klasa średnia.

> *Rodakom mniej zamożnym, szukającym za granicą* **PRACY FIZYCZNEJ** *bez szczególnych wymagań, przeprowadzka tam po prostu by się nie opłacała.*

Na takich stanowiskach można zarobić 3-4 tys. zł miesięcznie. Za te pieniądze nie da się żyć w Dubaju na przyzwoitym poziomie. Znam Polki pracujące w Dubaju np. jako fryzjerki, tyle że ich pensja nie jest głównym źródłem utrzymania rodziny. Przyjechały

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. Shutterstock

eprasa.pl fa14fcbfbb

wraz z partnerami, którzy zarabiają tam więcej. Zdecydowali się na przeprowadzkę, bo dostali dobrą ofertę.

Nie chcę uogólniać, ale mam wrażenie, że wizerunek Polaka w Dubaju – zarówno turysty, jak i przyjeżdżającego na dłużej – jest ostatnio nie najlepszy. Kojarzy mi się ten kierunek z ludźmi zamożnymi, ale niekoniecznie przystającymi do powszechnego wyobrażenia o elicie. Ludźmi często zamieszanymi w lewe interesy. Mówiąc obrazowo: z napakowanymi facetami w o dwa rozmiary za małych koszulkach.

Do tej obserwacji nie chcę się odnosić. Przede wszystkim, nie ma żadnych potwierdzających ją danych. Ja w Dubaju poznałam wielu fantastycznych polskich architektów, inżynierów czy marketingowców.

Miała pani styczność z tak zwanymi żonami Dubaju? Po premierze „Dziewczyn z Dubaju” głośno zrobiło się u nas o kobietach jeżdżących tam we wiadomym celu.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Film „Dziewczyny z Dubaju” został nakręcony rok po moim powrocie do Polski. Beletrystykę i scenariusze filmowe zostawiam innym obserwatorom życia w Emiratach, takich przecież nie brakuje.

Pracowałam w Dubaju jako dziennikarka, natomiast nie poszukiwałam tematów tego typu. Ja starałam się zrozumieć, dlaczego Dubaj zawładnął ludzką wyobraźnią, dlaczego to miasto zarządzane jest jak duże przedsiębiorstwo, w którym liczą się tylko zyski. Uważam zresztą, że prostytucja to zjawisko na swój sposób marginalne. Czy są w tym mieście polskie prostytutki? Pewnie są, jak w wielu innych miastach i krajach na całym świecie.

Czyli opowieści o masowych wyjazdach Polek do rezydencji szejków są przesadzone, podkoloryzowane na potrzeby popkultury?

Podobne historie sprzedają się bardzo dobrze, dużo lepiej niż reportaże pokazujące prawdziwą twarz Dubaju. Powtórzę: takie wyjazdy na pewno się zdarzają. Natomiast nie jest tak, że dubajska społeczność opiera się na kobietach z Polski, które przyjeżdżają tam wykonywać najstarszy zawód świata. To są pojedyncze przypadki.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Jako reporterka rozmawiała pani w Dubaju w wieloma obcokrajowcami. Czyjaś historia wyjątkowo zapadła pani w pamięć?

Poznałam Palestyńczyka, który był pierwszym nauczycielem w Abu Zabi. Napisał książkę „Piasek, chaty i słona woda” – obecna stolica ZEA tak właśnie wtedy wyglądała. Po jakimś czasie musiał wyjechać z kraju, bo został wygnany przez szejka. Następnie udało mu się wrócić. Został zatrudniony przy cenzurowaniu zagranicznych gazet oraz książek. Gdy po latach wydano jego książkę, została ona... ocenzurowana.

Cenzura nadal jest w Emiratach obecna?

Odkąd mamy powszechny dostęp do internetu, coraz trudniej jest cenzurować różne treści. Jeszcze podczas mojego pobytu w Dubaju

kupiłam wydanie „National Geographic”, w którym nazwa Persian Gulf, czyli Zatoka Perska, była **PRZEKREŚLONA I ZASTĄPIONA** *nazwą „Arabian Gulf”, czyli Zatoka Arabska.*

eprasa.pl fa14fcbfbb



Fot. Shutterstock

eprasa.pl fa14fcbfbb

A skoro rozmawiamy już o cenzurze, warto wspomnieć o regułach obowiązujących w tym miejscu. Mam wrażenie, że jadący do Dubaju Polacy czasami zapominają, że nie są we Włoszech czy Francji, a w kraju arabskim.

Gdy mój syn pocałował dziewczynę na plaży, policjant podszedł do niego i powiedział mu, że nie może tego robić.

> *Znam też przypadek Polaka, który nieświadomie robił zdjęcia w* **STREFIE ZMILITARYZOWANEJ**. *Była tabliczka „no photo”, ale przecież takie tabliczki są też w Europie i większość turystów je ignoruje.*

A że rzecz działa się w Dubaju, ten Polak został aresztowany, zabrano mu komputer. Skończyło się na strachu, ale musiał spędzić na miejscu kilka tygodni dłużej, niż planował. To naprawdę jest zupełnie inny system prawny, inna kultura.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Prawo prawem, ale klimat w mieście jest kosmopolityczny jak mało gdzie. Czy współczesny Dubaj może fascynować osoby, które chciałyby zgłębiać arabską kulturę?

Sam Dubaj – w bardzo ograniczonym stopniu.

> *Miasto faktycznie wygląda obecnie jak jeden* **WIELKI PRODUKT MARKETINGOWY**. *Autentyczność odczuwalna jest chyba tylko w pełnej wąskich uliczek dzielnicy Deira.*

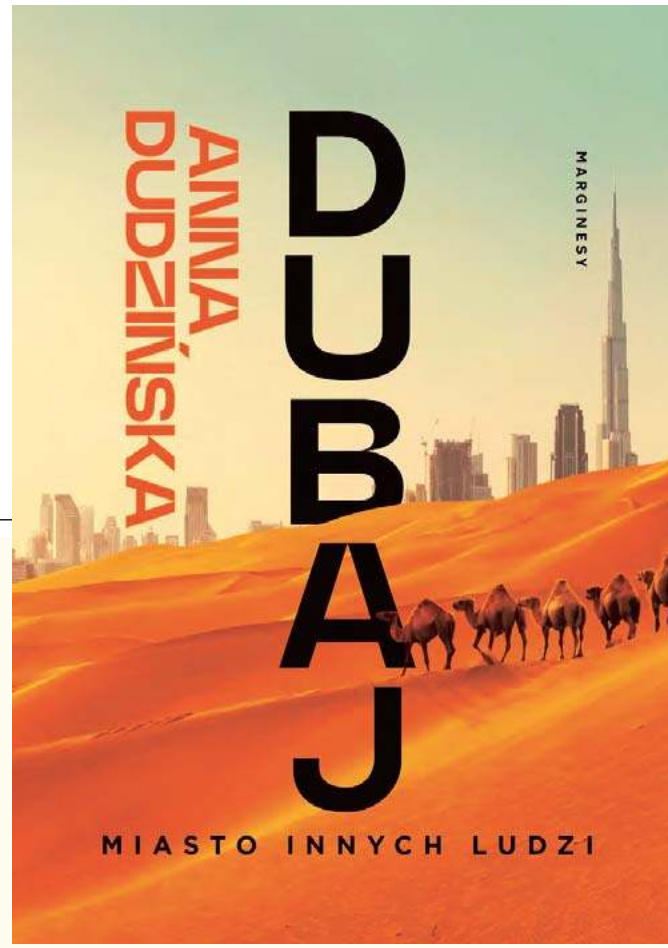
Natomiast wystarczy wyjechać kilkadziesiąt kilometrów poza Dubaj, by przenieść się do zupełnie innego świata. Jest imponująca pustynia, są pełne zabytków i tradycyjnych arabskich knajpek mniej znane miejsca w sąsiednich emiratach.

Tyle że poznanie innej twarzy Emiratów wymaga czasu, samodzielnego szukania atrakcji. Podczas tygodniowego wyjazdu organizowanego przez biuro podróży trudno zobaczyć coś więcej niż marketingową wydmuszkę.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Co odpowiedziałaby pani osobom, które Dubaju nienawidzą i twierdzą, że jeżdżenie tam kłóci się z moralnością?

Nic. Czyjegoś podejścia do tematu tego miasta nie da się zmienić. Są dwie bańki. Jedna uważa, że jest to fantastyczne miejsce – wszędzie bezpiecz-



Anna Dudzińska
„Dubaj. Miasto innych ludzi”
Wydawnictwo Marginesy

eprasa.pl fa14fcbfbb

nie, luksusowo, w jednym z lokali serwują nawet kawę z opiłkami złota. Ci z drugiej bańki widzą tylko kontrasty społeczne i biednych usługujących bogatym.

Przećwiczyłam to już i wiem, że żadnej z tych baniek nie da się przebić.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

ZAWSZE CHCIAŁEM BYĆ W MAINSTREAMIE



Fot. Instagram / pezetoffical

– Jest jedna rzecz, która mnie bardzo razi w nowym rapie, w nowych pokoleniach – ja to nazywam kultem głupoty. Nie chciałbym tu wszystkich wrzucić do jednego worka, bo to dzieje się zawsze, jednak dziś wydaje się być bardziej powszechne. To monotematyczność, płytkość i miałkość. **NIE WIDZĘ PROBLEMU, ŻEBY KTOŚ NAGRAŁ TRZY – NAZWIJMY TO – LEKKIE SINGLE, POD WARUNKIEM, ŻE UMIE NAGRAĆ JESZCZE DWA O CZYMŚ INNYM.** *Hip-hop dziś to bardzo pojemny termin, kłopot w tym, że mamy w nim, albo na jego granicy, takie twory, które zakrawają o disco polo. Nie lubię, jak coś w stylu „majteczki w kropeczki” czy „kocham Danusię” jest zbyt blisko* – **MÓWI PEZET.**



Rozmawiała **Katarzyna Burzyńska-Sychowicz**

eprasa.pl fa14fcbfbb

Zacznijmy od programu „Rap Generation”, w którym jesteś jurorem. O czym marzą i o czym rapują młodzi ludzie, którzy do niego przychodzą?

Spektrum tematów jest duże, tak samo jak stylistyk. Dzisiaj jest ich na rynku rapowym wiele, zmieniały się przez lata i teraz naprawdę mamy zatrzęsienie możliwości. Natomiast po co oni przychodzą? Od jakichś dwóch dekad rap jest muzyką bardzo modną – z korzyścią m.in. dla mnie – teraz wszędzie, w każdej ekipie ktoś rapuje, a dostępnych subgatunków jest od cholery. Myślę, że oni wszyscy mają pewnego rodzaju parcie na to, żeby zrobić coś ponad standardową pracę i możliwości. Poza tym rapowanie w dzisiejszych czasach – obok karier youtuberów – kojarzy się z dobrobytem, z czymś, co może ustawić przyszłość.

Niemniej jednak myślę, że wszyscy oni zjawiają się w tym programie przede wszystkim po to, żeby po prostu się zaprezentować. Kiedyś rapowanie do bitu wystarczyło, żeby stać się raperem z kontraktem, dziś musisz odznaczać się czymś wyjątkowym. Ale też nie wy-

eprasa.pl fa14fcbfbb

starczy robić muzyki, trzeba jeszcze robić „content”, show i trzeba mieć do tego środki. Z jednej strony można być samowystarczalnym, bo czasem wystarczy coś nagrać telefonem komórkowym, z drugiej – środowisko profesjonalistów może bardzo pomóc i być może oni przychodzą właśnie po to, żeby z tego skorzystać.

Słuchając młodego rapu masz czasem zgrzyt i niezgodę na to, co słyszysz? Na rapowanie choćby o seksie, pieniądzach itd. przez tych, którzy, być może, nie mają takich doświadczeń? To jest też pytanie o to, czy muzyka rap jest wiarygodna, prawdziwa?

Wydaje mi się, że wyłapuję, jak ktoś ściemnia... Dziś w tej muzyce więcej jest kreacji niż prawdy, choć kreacja była zawsze częścią muzyki rap, nawet w czasach,

Pezet

– właśc. Jan Paweł Kapliński, raper, autor tekstów, osobowość telewizyjna, a także przedsiębiorca. Członek duetów Płomień 81 (z Onarem) i Pezet-NOON oraz kolektywu Obrońcy Tytułu. Prowadzi również solową działalność artystyczną. Właściciel wytwórni muzycznej Koka Beats i firmy odzieżowej Koka

eprasa.pl fa14fcbfbb

gdy prawda była bardzo gloryfikowana. Dzisiaj kreacji jest zdecydowanie więcej.

> *Wtedy szła w stronę np. tego, że „jestem biedny i z ulicy”, a niekoniecznie tak było, dziś faktycznie jest mocny skręt* **W STRONĘ SEKSU I PIENIĘDZY**: *„I got bitches, I got money”.*

Oczywiście to zawsze było w rapie, nie chciałbym tego całkowicie negować. Ponadto hipokryzją byłoby powiedzieć, że niedozwolone jest mówić o rzeczach, których się nie przeżyło. Jednak monotematyczność i koncentracja na płytkich treściach nie bardzo mi się podobają, choć w jakimś promilu zgadzam się na to, bo – mimo że jestem dorosłym facetem – uważam, że rap jest również do zabawy i powinien być trochę niegrzeczny. Dobrze, gdy czasem może być jakimś protestem, a czasem po prostu muzyką do klubu, i wtedy to nie musi być nic przeintelektualizowanego.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Jest też jedna rzecz, która mnie bardzo razi w nowym rapie, w nowych pokoleniach – ja to nazywam kultem głupoty. Nie chciałbym tu wszystkich wrzucić do jednego worka, bo to dzieje się zawsze, jednak dziś wydaje się być bardziej powszechne.

Co to jest?

Monotematyczność, płytkość i miałkość. Tak jak mówię: nie widzę problemu, żeby ktoś nagrał trzy – nazwijmy to – lekkie single, pod warunkiem, że umie nagrać jeszcze dwa o czymś innym. Hip-hop dziś to bardzo pojemny termin, kłopot w tym, że mamy w nim, albo na jego granicy, takie twory, które zakrawają o disco polo. Nie lubię, jak coś w stylu „majteczki w kropeczki” czy „kocham Danusię” jest zbyt blisko.

A rapowanie o używkach?

W latach 90. też się rapowało o używkach. Ja nie jestem ani terapeutą, ani nie pracuję w MONAR-ze, ale myślę, że cały świat dotyka problem dostępności rozmaitych narkotyków i leków... Tego jest na rynku coraz więcej, co często ludziom z mojego pokolenia nie mieści się w głowie.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Ja niczego takiego nie chcę propagować. Nie stosuję żadnych używek, co nie znaczy, że nigdy tego nie robiłem, bo wystarczy prześledzić moje piosenki i będzie wiadomo, że miałem w życiu z czymś tam do czynienia. Natomiast uważam, że gloryfikowanie narkomanii w jakikolwiek sposób – to jest idiotyzm. Ale czy to się da wyjąć z muzyki? To było i jest w każdym gatunku, nie da się tego uniknąć. Czy to jest dobre? No, nie jest. Ale to jest też już szersza dyskusja nie o rapie, nawet nie o muzyce, raczej generalnie o społeczeństwie.

Show-biznes i świat reklamy już jakiś czas temu poważnie upomniały się o raperów – to dobry znak? To znak czasów?

Faktycznie show-biznes od bardzo dawna interesuje się rapem. Dziś jesteśmy w takim punkcie, gdzie o wielu raperach, tych najbardziej zasięgowych, piszą tabloidy i media brukowe, oni faktycznie mają status celebrytów. Ja staram się stronić od tego rodzaju popularności, ale są na rapowej scenie osoby, które jej pragną, dobrze się czują w świetle reflektorów takich właśnie pod-

eprasa.pl fa14fcbfbb

miotów, a cała machina show-biznesu dodaje im rozgłosu.

Co do reklam, to wydaje mi się, że raper reklamujący, no nie wiem, kiełbasę, z całym szacunkiem, mi to nie jedzie. Oczywiście wszystko można zareklamować i za wszystko wziąć pieniądze – a ja jestem przecież do tego pierwszy, bo od wielu lat biorę udział w różnych reklamach, przyjąłem sobie jednak zasadę, że decyduję się wyłącznie na takie współprace, które faktycznie czuję, które nie powodują zgrzytu: mój wizerunek vs produkt. Cenię sobie spójność.

Jaki jest dzisiaj twój wizerunek?

Mój wizerunek na początku mojej kariery, mówiąc kolokwialnie, pyknął, bo byłem takim „neighbourhood guy”, czyli ziomalem, koleżką, zwykłym gościem z osiedla.

> *Wszyscy tam* **BYLIŚMY TACY SAMI**, *a ja miałem coś na ten temat do powiedzenia. Nie bałem się też mówić o emocjach, a niewielu robiło to w tamtym czasie.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

Dziś mój wizerunek ewoluował, bo w muzyce rap jest teraz więcej pieniędzy, różne mody, które są mocno eksponowane i więcej udawania. Myślę jednak, że swój „core”, swoje fundamenty zachowałem. Generalnie świat podąża w stronę kreacji audiowizualnej, sama muzyka rzadko wystarcza, są platformy streamingowe, media społecznościowe, na których się promujesz, pokazujesz swój lifestyle... Zdjęcia, filmiki, rolki – tak dziś wygląda budowanie wizerunku i ja też jestem siłą rzeczy tego częścią, choć w dużo mniejszej skali niż wielu młodych ludzi.

Twoje ojcostwo miało wpływ na twój wizerunek?

Na wizerunek to nie wiem, czy miało wpływ, ale na mój światopogląd wpływ miało na pewno. Choć być może finalnie na wizerunek również? To jest przedziwne zjawisko: łączyć treści, które z punktu widzenia ojca byłyby kontrowersyjne, na przykład do przekazania córce, a jednak chce się o tym zrobić jakiś utwór...

Nie chcę ugrzeczniać swojej muzyki, nie chcę się cenzurować z tego powodu, że mam nastoletnią córkę.

eprasa.pl fa14fcbfbb

To znaczy moja w tym głowa, żeby jakaś konkretna treść dotarła do mojego dziecka w odpowiednim czasie, nie za wcześnie.

> *Ale to nie jest tak, że czegoś nie robię czy nie mówię, bo mam córkę. To byłby idiotyzm.* **NIE JESTEM MAJKĄ JEŻOWSKĄ**, *tylko raperem z Polski.*

Nie nagrywam piosenek do programu „5-10-15”. Mój wizerunek nie jest wizerunkiem stricte taty; to jest jakieś, no nie wiem, 10 proc. mojego wizerunku, mimo tego, że jestem ojcem, lubię nim być i w życiu staram się być nim w znacznie większym udziale procentowym. Zdaję sobie sprawę, że moja muzyka na przestrzeni lat, dziś również, może nieść za sobą jakieś zagrożenia, bo gdyby coś zostało opacznie zrozumiane przez człowieka, który jest stanowczo za młody na ten rodzaj przekazu, to być może byłoby to niebezpieczne, ale myślę, że mimo wszystko u mnie jest chyba znaczna mniejszość takich newralgicznych tematów, choćby

eprasa.pl fa14fcbfbb

w stosunku do reszty muzyki rapowej w Polsce. W każdym razie nie robię rapu parentingowego.

Powiedziałeś, że twoja muzyka może nieść za sobą zagrożenia dla innych, dla ciebie też niosła? Na czym złamałeś kark?

Śmieję się, że na rapie. Granie koncertów – nigdy nie lubiłem grać statycznie, zawsze było mocno – jeżdżenie po 8-10 godzin w samochodzie, wychodzenie na scenę bez rozgrzewki – to wszystko przez wiele lat wiązało się dla mnie z wysiłkiem niemalże sportowym. Do tego prowadzenie niezbyt higienicznego stylu życia... No i „złamałem kark”, mocno nadwyrężyłem kręgosłup.

Psychicznie też się trochę złamałeś? Miałeś momenty destabilizacji emocjonalnej?

Wiele i z różnych przyczyn, bo ja jestem człowiekiem emocji. One zawsze były dla mnie ważne i kiedy byłem młodszy, mocno we mnie uderzały. Dziś jestem znacznie łagodniejszy, również dla siebie; wcześniej byłem narwany, emocje mną targały. One wciąż i nieprzerwanie mi towarzyszą, jestem dość wrażliwym człowiekiem.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Nie powiedziałbym też, że jestem dojrzały, ale na pewno jestem znacznie dojrzalszy niż byłem, jestem też w stanie przefiltrować swoje emocje.

Przez to, że byłeś i jesteś na świeczniku od tak długiego czasu, nie zdążyłeś dorosnąć?

Ja rzeczywiście równolegle do swojego życia jestem cały czas w karierze, ona prosperuje w jakiś sposób, ma również odzwierciedlenie w treściach moich piosenek. Często było, i wciąż jest tak, że one krążą też wokół tematów damsko-męskich, jakichś przygodnych rzeczy, tymczasem moi rówieśnicy to już rodziny z dziećmi, mający swoje problemy i o nich rozprawiający: o przedszkolu, płaceniu rachunków itd. Ja się, rzecz jasna, od tego nie odwracam; to są sprawy, które i mnie dotyczą, ale tekstowo poruszam się jednak nadal w jakichś kategoriach gatunkowych tej muzyki, co może być czytane czy oceniane jako niedojrzałe, bo zwyczajnie moje życie nie wygląda tak jak życie moich rówieśników, między innymi właśnie ze względu na tę całą „karierę”.

No i jeszcze, wracając do bycia tatą vs mój wizerunek i w ogóle rap, to oczywiście istnieją niszowi raperzy w Pol-

eprasa.pl fa14fcbfbb

sce, którzy robią ten wspomniany wyżej rap rodzicielski – to często jest bardzo fajne tekstowo, no ale mówiąc wprost – takie rzeczy nie mają podjazdu do mainstreamu, a ja zawsze chciałem być w mainstreamie.

Dlaczego?

Uważam, że jak ktoś nie jest w mainstreamie, to znaczy, że nie udało mu się tam dotrzeć. Jeżeli są ludzie, którzy zawsze i wszędzie, i na zawsze z wyboru są w undergroundzie, chwała im za to. Ale myślę też, że zawsze na pewnym etapie jest jakaś chęć wzrostu. Bo przecież robimy coś, z czym wychodzimy do ludzi, chcemy, żeby to dotarcie było większe, chcemy rozwoju. Mówię to jako człowiek, który szereg razy dostał też cięgi od ludzi, bo wypuściłem coś, co nie spotkało się z aprobatą, przynajmniej nie od razu.

Wiele razy zmieniałem swoją stylistykę muzyczną, bo lubię to robić i mam też taką cechę, że jak ktoś mi mówi, że chciałby ode mnie usłyszeć konkretne coś, to może być pewien, że usłyszy coś zupełnie innego (śmiech). Na mnie słowa: „Zrób tak, stary. Powinieneś tak zrobić” – działają jak płachta na byka.

eprasa.pl fa14fcbfbb

> *Nikt mi nie będzie mówić, co powinienem. Tylko ja wiem, czego chcę. Oraz – powtórzę – zawsze chciałem* **ROBIĆ RAP MAINSTREAMOWO**.

Sukces nauczył cię szacunku czy braku szacunku do pieniędzy?

Zdecydowanie szacunku – ja jednak z tego żyję, a to za sobą niesie różne zagrożenia i bolączki. Im jestem starszy, im bardziej się orientuję, że to wszystko nie jest wcale takie proste, jest trudniej. Przedstawianie rapu w Polsce, kreacja, o której rozmawialiśmy, powoduje, że czytamy raperów jako tych, którym pieniądze lecą z nieba, a prawda jest taka, że jakbyśmy byli finansistami, to po pierwsze zarabialibyśmy znacznie więcej, po drugie – nikt by nas specjalnie nie oceniał. Śmieję się, że już jestem stary chłop, ale jak postanawiam na powrót wejść w tę grę, czyli być raperem, coś wydać, to lubię swój wizerunek i zabawę nim, tę wizualną część tego zawodu.

eprasa.pl fa14fcbfbb

Ale jak schodzę ze świecznika, z różnych powodów muszę sobie zrobić przerwę, na chwilę znikam, nie ma mnie, wtedy mniejszą wagę przywiązuję do rzeczy materialnych – to jest część mojej pracy, ale życia już nie. Wychodzę więc sobie w dresie, w crocsach do lasu i w ogóle mnie nie obchodzi, jak wyglądam, czy wyglądam jak raper czy nie.

Moje pokolenie ma też taką dziwną cechę, która dotyczy zarabiania: jako nastolatek, słuchając polskiego rapu, wychowałem się w przekazie zakorzenionym w nim dość długo, że nie wolno zarabiać pieniędzy, bo to komercja. Od pierwszej płyty buntowałem się trochę przeciw temu, mimo że to mocno tkwiło też we mnie. Wiecznie miałem w sobie wewnętrzną sprzeczkę, taki dysonans poznawczy, bo tu mi mówią, że nie wolno zarabiać, a wszystkie inspiracje zza oceanu, z których czerpię, chwalą się swoimi zyskami. Też chciałem mieć pieniądze i to wykształciło we mnie taki przedziwny antyestablishmentowy „vibe”, który z jednej strony mówi „pieniądze są super”, a z drugiej przypomina „nie lubimy pieniędzy, bo bo-

eprasa.pl fa14fcbfbb

gaci ludzie przecież są be, bo mamy trochę podejście punkowe...” Coś dziwnego. Ale wciąż mam to w głowie i to jest chyba nie do wyplenienia. Często się nad tym zastanawiam i często już sam siebie nie rozumiem w tej materii.

Niedawno wydałeś mini album w kooperacji z młodymi reprezentantami polskiej sceny rapowej - młodość cię napędza czy czujesz się czasem stary?

Absolutnie mnie napędza, ja w ogóle nie czuję się staro. Łapię dobre relacje z ludźmi, którzy są o dwie dekady młodsi. Czasem jednak się zdarza, choć zwykle nie jest to w środowisku muzycznym, ale np. jak wchodzę do szkoły mojej córki, podchodzi do mnie jej kolega i mówi: „Dzień dobry panu”, wtedy nagle jednak już czuję, że piosenka Fisza „Ok boomer!” może być też o mnie.

Wiesz, jak to jest w końcu mieć dom?

Tak, choć z tym domem u mnie to jest w ogóle takie popieprzone i to jest bardzo osobista sprawa... Bo nawet jak mam dom, to zawsze mam taki lekki strach...

Że go stracisz? Że nie zasłużyłeś?

eprasa.pl fa14fcbfbb

Może obie te rzeczy czasami? To jest dziwne, bo co do tego drugiego, co powiedziałaś, to wiem, że zasłużyłem, ale mimo tego czasem myślę, że nie. Z jakichś dziwnych przyczyn. Łapię się na tym, ale to już bardziej temat na terapię.

A czy ten dom to jest dom nad wodą?

No nie, nie, jeszcze nie. Ale coś tam rozmyślam nad różnymi pomysłami posiadania może nie domu, ale domku nad wodą.

A Polska to jest twój dom? Jesteś patriotą?

Jestem pod wieloma względami patriotą, bardzo szanuję historię Polski, która jest trudna; uważam, że należy ją szanować.

Ale uważam też, że bardzo **POZYTYWNE SŁOWO PATRIOTA**, *z uwagi na różne sytuacje, które miały miejsce w naszym kraju, z czasem zyskało wydźwięk pejoratywny; trochę nam je obrzydzono.*

eprasa.pl fa14fcbfbb

Jako dziecko liznąłem jeszcze odrobinę PRL-u, jako nastolatek miałem czasem poczucie, że nienawidzę tego miejsca, mojego kraju. Żyję tu, kocham, to mój dom, tu się czuję najbezpieczniej, ale czasem też bardzo niepewnie, znam to miejsce najlepiej, ale też go nienawidzę. W związku z tym zawsze ciągnęło mnie gdzieś dalej, do świata.

Późno zacząłem wyjeżdżać, bo w moim domu nie było na to za bardzo zasobów finansowych, ale jak zacząłem poznawać świat, zacząłem też myśleć, jak to by było ciekawie, jak ja bym się tu urodził albo się tam przeprowadził. Dlaczego nigdy tego nie zrobiłem? Jestem po czterdziestce, dlaczego nigdy nie spróbowałem? Czasem myślę, że już pewnie tego nie zrobię... A czuję się obywatelem świata, lubię taki „vibe”, że jeżeli tylko czas i finanse ci pozwalają, możesz lecieć na drugi koniec świata. Są miejsca, w których się zakochuję: Nowy Jork, Tokio, Barcelona. Pod tym względem jestem kochliwy.

Dziś jest coś, za co nie lubisz Polski?

Trochę nie lubię za słomę z butów, która czasem wychodzi z Polaków, choćby na zagranicznych wyjaz-

eprasa.pl fa14fcbfbb

dach, no i za ksenofobię. Ale z drugiej strony myślę też, że wielu z nas nie docenia, że mieszkamy w kraju, w którym naprawdę dobrze się żyje, jest też dość bezpiecznie. Mimo że bywam malkontentem, nie chcę aż tak narzekać na nasz kraj. Wydaje mi się, że jest u nas dużo mniej rzeczy do nielubienia niż kiedyś, a Polska aktualnie jest w dość dobrym punkcie. Zawsze oglądaliśmy się na Zachód, dziś Zachód ma swoje bolączki. Mówię o Europie, bo Stany to jeszcze inna, oddzielna kwestia... Ale to są już zagadnienia polityczne, a ja nie lubię upolityczniać niczego wokół mojej muzyki, więc to może zostawię.

© Wszelkie prawa zastrzeżone

eprasa.pl fa14fcbfbb

wprost

REDAKTOR PROWADZĄCY: *Szymon Krawiec*

SEKRETARZE REDAKCJI: *Katarzyna Dobrowolska, Leszek Bugajski*

REDAKTOR: *Paulina Socha-Jakubowska*

ZESPÓŁ: *Piotr Barejka, Magdalena Frindt, Jakub Mielnik, Joanna Miziołek, Agnieszka Niesłuchowska, Eliza Olczyk, Katarzyna Pinkosz, Katarzyna Świerczyńska*

STUDIO „WPROST”: *Karol Kinal (kierownik) Anna Abratańska*

WYDAWCA: *Agencja Wydawniczo-Reklamowa „Wprost” Sp. z o.o.*

BIURO REKLAMY: *reklama@wprost.pl, tel.: 22 347 50 00*

ADRES REDAKCJI: *Batory Office Building II, Al. Jerozolimskie 212, 02-486 Warszawa, tel.: 22 347 50 00 (recepcja), www.wprost.pl*

Wydawca tytułu, spółka AWR „Wprost”, należy do Grupy Kapitałowej PMPG Polskie Media SA

ISSN *02091747*

NA PODSTAWIE ART. 25 UST. 1 PKT 1B PRAWA AUTORSKIEGO WYDAWCA WYRAŹNIE ZASTRZEGA, IŻ DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE MATERIAŁÓW OPUBLIKOWANYCH W TYGODNIKU „WPROST” JEST ZABRONIONE.

© WSZYSTKIE MATERIAŁY W TYGODNIKU CHRONIONE SĄ PRAWEM AUTORSKIM. WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE. DALSZE ROZPOWSZECHNIANIE TREŚCI ARTYKUŁU TYLKO ZA ZGODĄ WYDAWCY. REGULAMIN I WARUNKI LICENCJONOWANIA MATERIAŁÓW PRASOWYCH NA WWW.WPROST.PL/REGULAMIN/

eprasa.pl fa14fcbfbb

Zakupiono w NEXTO: 4377127

eprasa.pl fa14fcbfbb